



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Książki, ludzie, idee : kontakty kulturalne Górnego Śląska z Krakowem w dobie niewoli narodowej

**Author:** Anna Tokarska

**Citation style:** Tokarska Anna. (2003). Książki, ludzie, idee : kontakty kulturalne Górnego Śląska z Krakowem w dobie niewoli narodowej. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Anna Tokarska

# KSIAŻKI, LUDZIE, IDEE



**Kontakty kulturalne Górnego Śląska  
z Krakowem w dobie niewoli narodowej**



Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego  
Katowice 2003



# Książki, ludzie, idee

Kontakty kulturalne  
Górnego Śląska z Krakowem  
w dobie niewoli narodowej

*Pamięci Ojca*



Prace Naukowe  
Uniwersytetu Śląskiego  
w Katowicach  
nr 2163

Anna Tokarska

# Książki, ludzie, idee

Kontakty kulturalne  
Górnego Śląska z Krakowem  
w dobie niewoli narodowej



Redaktor serii: Bibliotekoznawstwo i Informacja Naukowa  
Krystyna Heska-Kwaśniewicz

Recenzenci  
Anna Aleksiewicz  
Janusz Dunin-Horkawicz

# Spis treści

Wykaz skrótów . . . . .	7
Wstęp . . . . .	9
Rozdział pierwszy	
Obieg książki . . . . .	23
Książka krakowska na Górnym Śląsku . . . . .	24
Silesiaca w zbiorach krakowskich . . . . .	38
Rozdział drugi	
Komunikacja interpersonalna. Migracje międzykulturowe . . . . .	54
Rozdział trzeci	
Komunikacja intrapersonalna. Idee. Prądy społeczno-polityczne, literackie i artystyczne . . . . .	94
Pielgrzymowanie i przepływ idei religijnych i narodowych . . . . .	100
Formy aktywności kulturalno-oświatowej i społecznej . . . . .	117
Kody i symbole narodowe w międzyregionalnym komunikowaniu literackim . . . . .	125
Wędrowki teatralne. Górnos Śląski raptularz teatralny . . . . .	139
Krajobraz architektoniczny. Sztuka . . . . .	155

Zakończenie . . . . .	162
Załącznik 1	
Wykaz Górnoślązaków kształcących się i pracujących w Krakowie .	167
Załącznik 2	
Wykaz przewodników pieszych pielgrzymek („śpiewoków”) do Krakowa 1869—1914 . . . . .	174
Bibliografia . . . . .	175
Indeks osobowy . . . . .	183
Summary . . . . .	198
Zusammenfassung . . . . .	200

## Wykaz skrótów

- BJ --- Biblioteka Jagiellońska
- E --- K. Estreicher: *Bibliografia polska XIX stulecia*. Kraków 1977
- GŚiZ --- *Górny Śląsk i Zagłębie w dawnych opisach. Wiek XIX*. Wybór A. Zieliński. Katowice 1984
- KL --- *Kraków—Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*. T. [1]—5. Red. J. Jarowiecki. Kraków 1995—2001
- PSB --- *Polski słownik biograficzny*. T. 1—7. Red. W. Konopczyński. T. 8—10. Red. K. Lepszy. T. 11—35. Red. F. Rostworowski. Kraków 1935—1994
- S --- *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*. Red. M. Pater. Katowice 1996
- SB --- *Studia bibliologiczne*. T. 5—14. Red. I. Socha. Katowice 1989—2001
- SBZP --- *Słownik biograficzny Ziemi Pszczyńskiej*. Red. A. Lysko. Pszczyna 1994
- ŚM --- „*Śląskie Miscellanea*”. T. 1—15. Red. J. Malicki i K. Heskakwaśniewicz. Katowice 1980—2002
- ŚSB --- *Śląski słownik biograficzny*. T. 1—3. Red. J. Kantyka i W. Zieliński. Katowice 1981
- ŚSBSN --- *Śląski słownik biograficzny. Seria Nowa*. Red. M. Fazan, P. Serafin. Katowice 1999

## Zakony

CM	— misjonarze	OSB	— benedyktyni
CR	— zmartwychwstańcy	SDE	— salezianie
OFM	— franciszkanie	SDS	— salwatorianie
OFMConv.	— franciszkanie konwentualni	SJ	— jezuici
OMI	— oblaci	SVD	— werbiści



## Wstęp

Komunikacja międzykulturowa w określonej chronologicznie przestrzeni komunikacyjnej może być rozpatrywana wieloaspektowo. W podjętych badaniach próbowano ustalić najogólniej pojmowane relacje kultury na tle dziedzictwa kulturowego między dwoma ośrodkami: regionem górnośląskim w granicach ówczesnej rejencji opolskiej, znajdującej się pod panowaniem pruskim<sup>1</sup>, a autonomicznym miastem polskim w określonej chronologicznie i geograficznie przestrzeni. Kierunek badawczy wyznacza relacja od odbiorcy do nadawcy komunikowania, a w przeważającej części analizowanego okresu była to relacja Górny Śląsk — Kraków, zatem *terra incognita* w świadomości większości Polaków a miasto Kraków — Mekka polskości, polski Rzym. Ośrodki te w dobie niewoli narodowej oprócz specyfiki reinterpretacji (transmisji) tradycji i procesu tworzenia kultury, uwarunkowanej historycznie, różniły się także pod względem społecznym i gospodarczym, tworząc identyfikowalne, ale nie hermetyczne społeczności lokalne. Sytuacja polityczna bowiem nie ograniczyła związków między ziemiami polskimi, każdy z ośrodków, stanowiąc pewien „system nieodknięty”, nie był odizolowany od wpływów zewnętrznych, uczestnicząc w transkulturowej wymianie wartości. Interesujący jest zwłaszcza fakt istnienia i wykorzystywania pewnych kodów porozumienia kulturowego w literaturze, sztuce, obyczajowości i religii pomimo wyraźnej tendencji do zachowania swojej tożsamości. W badanym okresie autotransformacja społeczności w obu ośrodkach, zwłaszcza jednak w górnośląskim,

---

<sup>1</sup> Górny Śląsk utożsamiany jest najczęściej z terytorium rejencji opolskiej, ustanowionej obok wrocławskiej i legnickiej w 1816 r., będących od 1745 r. pod panowaniem pruskim; zob. [M. Czaplinski, E. Kaszuba, G. Wąs, R. Żerelik]: *Historia Śląska*. Wrocław 2002; por. *Historia Śląska*. Red. S. Michalkiewicz. Wrocław 1976—1985; M. Lis: *Górny Śląsk. Zarys dziejów do I wojny światowej*. Opole 1986.

skierowana była na zachowanie tożsamości narodowej, a efekt tego procesu — „polskość na Śląsku” — nazwano „fenomenem społecznym, kulturalnym i religijnym”<sup>2</sup>. Górny Śląsk, „szczęsna” ziemia „kościółów, kopalń i kominów”<sup>3</sup>, był regionem, w którym w ciągu XIX stulecia, aż do rozstrzygnięć w 1922 roku, pomimo pewnych konfliktów obecnych w „kraju przelomu kultur”, istniała ponadnarodowościowa więź regionalna<sup>4</sup>. Kraków natomiast, miasto o wyrazistej strukturze społecznej (inteligencja, mieszczaństwo, rzemieślnicy), zupełnie odmiennej niż w uprzemysłowionym regionie górnośląskim, stanowił od dawna symbol polskości i duchową stolicę nie tylko dla Galicji i kraju, ale także dla Górnoślązaków, pragnących określić lub potwierdzić swoją tożsamość narodową. Badacze podkreślają charakterystyczne różnice: „[...] śląska kultura jest policentryczna, polska zaś nastawiona na układ centryczny. Takim centrum będzie Kraków, Warszawa, Poznań, a na Śląsku wektory odwrócone są poza centrum [...]”<sup>5</sup>. Odmienne były także modele budowania kultury: symbolicznej w ośrodkach centralnych, technicznej i zachodnioeuropejskiej na Górnym Śląsku, co wynikało z bogactwa materialnego regionu. Nie zabrakło tu jednak subiektywnych interpretacji poetyckich, nierzadko pogłębionych tęsknotą do „cudnego, śląskiego raj”<sup>6</sup>. Swoistą dychotomią uwidaczniającą kierunek komunikacyjny od nadawcy do odbiorcy wydają się dwa charakterystyczne cytaty: na Śląsku „wszystko co żyje, czyta”<sup>7</sup>, natomiast w Krakowie, nad czym ubolewano: „Co dziś żyje — wszystko pisze / »On« i »ona«, nawet »ono«, / Skrzypią pióra i ołówki / Drży papieru śnieżne łono.”<sup>8</sup> Aspekty komparatystyczne komunikacji między ośrodkami brać się będą z mentalności mieszkańców obu regionów o wyrażonej w badanym okresie tożsamości kulturowej, uwarunkowanej socjologicznie (grupy społeczne, migracje), politycznie (stopień cenzury działań) i geograficznie, a także z kontaktów wynikających z „konfliktu lub spotkania kul-

<sup>2</sup> M. Pater: *Wokół prawdy o polskim dziedzictwie dziejowym Śląska*. W: *Parafia bogucicka. Tradycja i współczesność. Księga jubileuszowa*. Red. W. Świątkiewicz, ks. J. Wyciśło. Katowice 1994, s. 13.

<sup>3</sup> N. Bonczyk: *Góra Chelmska. (Góra św. Anny — wspomnienia z roku 1875)*. Wyd. 3. Opole 1985, s. 21 (II, 9).

<sup>4</sup> M.W. Wanałowicz: *Spoleczeństwo polskie wobec Górnego Śląska (1795—1914)*. Katowice 1992, s. 8.

<sup>5</sup> *Rozmowa z prof. J. Malickim*. W: D. Lubina-Cipińska: *Ziemia z uśmiechu Boga. Rozmowy o Górnym Śląsku*. Katowice 1998, s. 128.

<sup>6</sup> A. Świder: *Miło w śląskiej żyć krainie*. W: *Utworki wierszem i prozą (w wyborze)*. Wybór S. Wilczek. Wrocław 1970, s. 30—31.

<sup>7</sup> „Katolik” 1888, nr 41, s. 15.

<sup>8</sup> „Diabeł” 1898, R. 30, nr 17, s. 8; cyt. za: E. Skorupa: *Książka jako źródło siły moralnej narodu (ocena książek historycznych i literackich w czasopiśmie satyrycznym „Diabeł” w latach 1869—1890)*. W: *Kultura książki w Krakowie doby autonomii galicyjskiej*. Red. M. Kocójowa. Wrocław 1991, s. 149—150.

tur”<sup>9</sup>, w tym sposobów postrzegania rzeczywistości jako kolejnej reinterpretacji tradycji dziedzictwa kulturowego oraz kreowania przyszłości.

Badaniami objęto zatem wspólnoty, których „semantyczna pojemność [...] rozciąga się od pojęcia »globalnej wioski« McLuhana do koncepcji »jednostki sąsiedzkiej« i rodziny jako podstawowej grupy społecznej”<sup>10</sup>, w obrębie miasta Krakowa oraz społeczności Górnego Śląska. Lokalność pojmowana jest jako społeczność określonej przestrzeni terytorialnej (otoczenie lokalne, społeczność lokalna) oraz przywiązanie do tej społeczności (*community sentiment*), zatem określone historycznie, kulturowo i językowo mechanizmy identyfikacji z nią: poczucie przydatności, zależności i rzeczywistego miejsca w jej strukturze. Lokalność grupy może być określana przez specyficzny, ukształtowany historycznie typ osobowości jej członków, czyli *ethos* grupy<sup>11</sup>. W literaturze spotyka się również porównanie „ojczyzny prywatnej” do „terytorium narodowego”, pomiędzy którymi jest miejsce na „regionalną ojczyznę”<sup>12</sup>. Wielopłaszczyznowy proces integracji kulturowej można analizować w aspekcie aksjologicznym, semiotycznym oraz wzorów zachowań kulturalnych<sup>13</sup>. Czynnikiem integrujący grupę (wspólnotę) stanowi jego „pamięć historyczna”, czyli dziedzictwo kulturowe rozumiane nie tylko jako przekazywanie przedmiotów i wartości, będących efektami działań danej grupy, ale także jako „przekazywanie dyspozycji do postaw wobec nich, do przeżywania pewnych doświadczeń wobec tych przedmiotów”<sup>14</sup>. M. Pater stwierdza: „To, co najważniejsze w dziejach polskiego ludu na Śląsku, toczyło się w sferze duchowości i kultury”<sup>15</sup>, wynikając z tradycji, bo to ona „przekazuje sposób przeżywania wartości duchowych. Gdy gubią się wartości, tradycja zamiera. Kultura łączy w sobie zarówno tradycję, jak i same wartości, ale te ostatnie mają znaczenie nadrzędne w stosunku do tradycji. Aby to znaczenie podkreślić, same wartości przekazywane z pokolenia na pokolenie nazywamy dziedzictwem kulturalnym, a najwłaściwiej — duchowym [...] to, co specyficznie polskie na Śląsku (w XIX i XX w.) manifestowało się na gruncie dziedzictwa, czyli na gruncie kultury

---

<sup>9</sup> L. Korporowicz: *Od konfliktu do spotkania kultur, czyli tożsamość jako reguła auto-transformacji*. W: *Komunikacja międzykulturowa. Zbliżenia i impresje*. Red. A. Kapciak, L. Korporowicz, A. Tyszcza. Warszawa 1995, s. 31–42.

<sup>10</sup> W. Świątkiewicz: *Kultura miejskiej społeczności lokalnej*. W: *Spoločności lokalne regionu Górnego Śląska*. Red. J. Sztumski i J. Wódcz. Wrocław 1987, s. 19.

<sup>11</sup> R. Redfield: *The Little Community*. Uppsala 1965, cyt. za W. Świątkiewicz: *Kultura miejskiej społeczności lokalnej...*, s. 15–66.

<sup>12</sup> S. Ossowski: *Z zagadnień psychologii społecznej*. Warszawa 1967, s. 210.

<sup>13</sup> W. Świątkiewicz: *Integracja kulturowa i jej społeczne uwarunkowania*. Katowice 1987.

<sup>14</sup> Idem: *Kultura miejskiej społeczności lokalnej...*, s. 23, za: S. Ossowski: *Z zagadnień psychologii społecznej...*; zob. też A. Kłoskowska: *Socjologia kultury*. Warszawa 1983.

<sup>15</sup> M. Pater: *Wokół prawdy o polskim dziedzictwie dziejowym Śląska*. W: *Parafia bogucicka...*, s. 13.

duchowej nierozzerwalnie skojarzonej, wręcz wkomponowanej w rzeczywistość wiary, religii, Kościoła [...] polskość przybierała więc kształt dziedzictwa, »najdroższej spuścizny po przodkach« [...].»<sup>16</sup>

W podjętych badaniach należy uwzględnić fakt zróżnicowania określonej historycznie mentalności Górnoszlązaków, np. mieszkańców powiatów pszczyńskiego i bytomskiego, należących do diecezji krakowskiej (do 1821), w porównaniu ze zgermanizowanymi powiatami głubczyckim czy kluczborskim. Być może okazałoby się, iż właśnie mieszkańcy z terenów Bytomia i Pszczyzny częściej podtrzymywali więzi z Krakowem, zwłaszcza „w dobie nowożytnego ruchu narodowego na Śląsku”, tj. w drugiej połowie XIX wieku, gdy „młodzież śląska chętniej wstępowała do zakonów polskich rozlokowanych na terenie Krakowa. Chętniej i liczniej wędrowano także na rekolekcje zamknięte do Krakowa niż na Górę Św. Anny [...]»<sup>17</sup>

Charakterystyka społeczności regionalnej Górnego Śląska oraz lokalnej Krakowa, jako wspólnot w perspektywie kulturowej i historycznej, koncentruje się zwłaszcza na zagadnieniach specyfiki uczestnictwa w kulturze oraz kierunku procesów integracyjnych. Dynamika grupy sprawia, iż wspólnota nie jest odizolowana w przestrzeni terytorialnej oraz społecznej, w wymiarze zarówno subiektywnym, jak i obiektywnym<sup>18</sup>, zatem badania jej specyfiki kulturowej w sposób oczywisty włączają problem stopnia otwartości na wpływy zewnętrzne, czyli poziom autonomii i socjalno-kulturalnej samowystarczalności. *Śląsk jako problem socjologiczny* interesował już polskich i niemieckich badaczy: przede wszystkim autora syntetycznej rozprawy na ten temat<sup>19</sup>, charakteryzującego ów specyficzny „górnoszląski narożnik”, wyrosły z kultury czeskiej, niemieckiej, polskiej i serbskiej, jako centralny punkt Europy, „kraj europejskiego środka” w rozumieniu geograficznym oraz metaforycznym. Przejawem europejskości, według autora, oprócz uprzemysłowienia miast, rozwoju techniki i sztuki, jest pracowitość i religijność Górnoszlązaków analizowana na tle krajobrazowej symboliki regionu. Górny Śląsk stanowi również „przestrzeń otwartą”, gotową na przyjęcie nowych wartości, idei i wpływów<sup>20</sup>, a Górnoszlązak z „kraju przełomu kultur” może spełniać zadania pośrednika, pomostu między narodami<sup>21</sup>. Ksiądz E. Szramek — jak pisze Grażyna Szewczyk — byłby dzisiaj, gdyby żył, największym znawcą spraw

---

<sup>16</sup> Ibidem, s. 15, 18, 20.

<sup>17</sup> J. Myszor: *Parafia pw. św. Szczepana w Bogucicach w XIX i na początku XX wieku. W: Parafia bogucicka...*, s. 63.

<sup>18</sup> W. Świątkiewicz: *Kultura miejskiej społeczności lokalnej...*, s. 29.

<sup>19</sup> E. Szramek: *Śląsk jako problem socjologiczny. Próba analizy*. Katowice 1934.

<sup>20</sup> Szerzej nt. badań niemieckich zob. G. Szewczyk: *Niemieckie źródła rozprawy ks. dr. Emila Szramka: „Śląsk jako problem socjologiczny”*. W: *Ks. dr Emil Szramek. Działalność i dzieła. Materiały posesyjne*. Katowice 1994, s. 37–43.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 43.

niemiecko-polskich na Górnym Śląsku: „Nie mógłby jednak napisać dalszego ciągu swej rozprawki, albowiem nie ma już Śląska, który uczynił przedmiotem swej socjologicznej rozprawy. Zniknęły również wspólne dla żyjących na Śląsku Niemców i Polaków symbole krajobrazu, które jednoczyły mieszkańców tej ziemi ponad podziałami narodowymi i rasowymi, religijnymi i społecznymi [...]” Niezmienny jest natomiast wizerunek Ślązaka: jego pracowitość, wytrwałość, wyciszenie wewnętrzne, a pogranicze kultur rozumie się nadal jako bogactwo, gdyż „wytwarza pewien typ człowieka. Bardziej otwartego, chłonnego [...] indyferentnego, który usiłuje nie demonstrować kim jest, chowa się w swojej rodzimoci, traktując tę postawę wyłączenia, izolacji jako formę przetrwania.”<sup>22</sup> Ponadto „Śląsk jest jak Ameryka. Przyjmuje przybyszów z otwartymi ramionami”<sup>23</sup>, a dzięki cywilizacji technicznej, ukształtowanej w regionie już w XIX wieku, „Śląsk przeżywał wszystko to, co przeżywała nowożytna Europa”<sup>24</sup>.

Podjęte badania mieszczą się zatem w kręgu zainteresowań wielu specjalności: bibliologicznej i bibliotekoznawczej, kulturoznawczej, w pewnym stopniu także literaturoznawczej i etnograficznej, rozszerzonych o wstępną analizę mentalności społeczeństwa górnośląskiego i krakowskiego w dobie niewoli narodowej w kontekście międzyzaborowego przepływu idei religijnych<sup>25</sup>, literackich, społecznych i narodowych. Historyk kultury, „uprawiając ogólniejszą refleksję nad przeszłością”<sup>26</sup>, uwzględnia również konteksty kulturalne i symboliczne, ponieważ istotnym aspektem badawczym jest symboliczna przestrzeń kulturowa. Dla Górnoślązaków — wspólnoty pogranicza etnicznego — symbolem była przede wszystkim ziemia jako *sacrum*, ojcowizna przodków, którą należało uchronić przed wpływami obcych, zachowując znaki odrębności śląskiej i polskiej: mowę ojczystą, strój i cały „kompleks obyczajowo-obrzędowy”<sup>27</sup>. W pracy obecne są również aspekty badawcze kultury literackiej, teks-

<sup>22</sup> Rozmowa z T. Kijonką. W: D. Lubina-Cipińska: *Ziemia z uśmiechu Boga...*, s. 64, 65.

<sup>23</sup> Rozmowa z W. Kilarem. W: *ibidem*, s. 90.

<sup>24</sup> Rozmowa z K. Kutzem. W: *ibidem*, s. 104.

<sup>25</sup> Zob. liczne prace: D. Olszewski: *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*. Warszawa 1996; M. Chamot: *Polska myśl chrześcijańsko-społeczna w zaborze pruskim w latach 1890—1918*. Toruń 1991; J. Górecki: *Pielgrzymki na Górnym Śląsku w latach 1869—1914*. Katowice 1994; J. Myszor: *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821—1914*. Katowice 1991; wiele prac dotyczących zjawiska pielgrzymowania, autorstwa m.in. M. Patera, ks. J. Wycisły, ks. J. Góreckiego, J. Kwaka, także w: *Parafia bogucicka...*

<sup>26</sup> J. Maternicki: *Polskie środowisko historyczne lat 1918—1939. Założenia metodologiczne badań, ich organizacja i dotychczasowe wyniki*. W: *Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej. Materiały konferencji naukowych w Krakowie i Lublinie 1984 i 1985 r.* Red. J. Maternicki. Warszawa 1986, s. 52; zob. też *idem*: *Kultura historyczna dawna i współczesna*. Warszawa 1979.

<sup>27</sup> J. Damrosz: *Symbolika regionu jako wyznacznik odrębności*. W: *Symbolika regionów. Studia etnologiczno-folklorystyczne*. Red. D. Simonides. Opole 1988, s. 21; zob. też E. Kłosek: *Zderzenie kultur na Górnym Śląsku. Problematyka „swoj” — „obcy”*. W: *Symbolika regionów...*, s. 99—115; a także cytowane prace E. Szramka oraz M.W. Wanatowicz.

tu jako przekazu oraz narodowej i społecznej roli pisarza i recepcji jego dzieł wśród potencjalnej lub ściśle określonej publiczności literackiej. Zasadniczymi komponentami kultury literackiej jest znajomość doświadczeń literackich, gust, czyli preferowanie określonych typów twórczości, oraz kompetencja umożliwiająca rozpoznawanie reguł. Wydaje się, iż na Górnym Śląsku warunki literackości spełniała głównie oczekiwana tematyka utworu: patriotyczna i narodowa, historyczna i kształcąca, specyfiką zaś tego czasu i tego miejsca było wprowadzenie kryterium języka ojczystego jako etnicznego języka wspólnoty. Praca stanowi próbę ukazania wielu aspektów międzyzaborowych kontaktów kulturalnych między tak różnorodnymi wspólnotami historycznymi, jakim był Kraków — „matecznik Polski” — i Górny Śląsk pod panowaniem pruskim, z punktu widzenia bibliologa i bibliotekoznawcy dokumentującego obieg książek i czasopism, który umożliwił również obieg idei, spełniając jednocześnie i narodową funkcję w podzielonym państwie.

Rolę Krakowa jako nadawcy widać w XIX wieku w systemie komunikacyjnym, natomiast Górny Śląsk, „od swych zaniedbany, / Od obcych wzgardzony”<sup>28</sup>, długo jest odbiorcą, a intensywność i proporcja wzajemnych relacji wzrasta dopiero na początku XX wieku. Specyfika komunikacyjna wynika również z sytuacji społeczno-gospodarczej zindustrializowanych miast górniczych na Górnym Śląsku — z silnie zakorzenionymi tradycjami polskimi oraz ukształtowanymi formami uczestnictwa w kulturze (towarzystwa społeczno-kulturalne, gimnastyczne, związki śpiewacze, chóry) — i Krakowa, „polskiego Rzymu”, symbolu polskości i kultury narodowej, autonomicznego miasta pamiątek przeszłości, kultywowania oraz reinterpretacji polskiej tradycji. W Krakowie istniał także swoisty mecenat: wiele inteligenckich (artystycznych, szlacheckich, profesorskich) domów w okresie niewoli narodowej służyło z organizowania systematycznych spotkań dla twórców, w których również uczestniczyli Górnoszlązacy. Nawet jeśli nie promowały one bezpośrednio młodych, przyczyniały się z pewnością do kreowania ich późniejszego wizerunku jako twórców ponadlokalnych, o szerokich horyzontach myślowych. Należy także podkreślić centralne, postrzegane ówczesnie jako ogólnonarodowe, znaczenie krakowskiego czasopiśmiennictwa, szkolnictwa oraz instytucji nauki i kultury, umożliwiających systematyczne kontakty kulturalne.

W dość już rozległej literaturze przedmiotu obecne są opracowania poszczególnych aspektów komparatystycznych, gdyż związki Śląska z Krakowem w ciągu dziejów interesowały wielu badaczy<sup>29</sup>. Nieliczne jednak z tych publikacji są pogłębioną analizą komparatystyczną kultury obszaru ówczesnej

<sup>28</sup> Słowa ks. J. Gregora (1880); za: E. Szramek: *Śląsk jako problem socjologiczny...*, s. 22.

<sup>29</sup> W. Ogrodziński: *Związki duchowe Śląska z Krakowem na przelomie wieku XVIII i XIX*. Katowice 1935; H. Barycz: *Śląsk w polskiej kulturze umysłowej*. Wyd. 2. Katowice 1979; R. Dyboski: *Kraków a Śląsk*. Kraków 1932 [„Czas” 1932, nr 76].

rejencji opolskiej, czyli Górnego Śląska, oraz miasta Krakowa w przyjętych granicach chronologicznych<sup>30</sup>; wiele publikacji dotyczy okresu powstań i plebiscytu oraz międzywojnia. Materiały bibliograficzne rejestrujące związki pisarzy polskich z regionem Śląska zebrał Joachim Glensk<sup>31</sup>, kontakty Śląska z Wielkopolską na przełomie XIX i XX wieku opisał Alojzy Targ<sup>32</sup>, a analiz polskiego życia kulturalnego na Śląsku Cieszyńskim dokonali Maria Pawłowiczowa oraz Mirosław Fazan<sup>33</sup>. Zagadnienia górnośląskich, przede wszystkim religijnych i politycznych, związków z Galicją analizowała Jolanta Kwiatek<sup>34</sup>, a wśród prac dotyczących specyfiki obiegu książki polskiej podkreślić należy publikacje Anny Majkowskiej-Aleksiewicz<sup>35</sup>, Marii Kalczyńskiej<sup>36</sup>, a także liczne edycje zbiorowe, m.in. *Obieg książki i prasy na Śląsku a wielokulturowość regionu*, cykl *Z dziejów polskiej książki na Śląsku* czy podejmujące problematykę regionu, w tym pewne zagadnienia komparatystyczne, *Studia bibliologiczne* oraz „Śląskie Miscellanea”<sup>37</sup>. W środowisku krakowskim tematykę tę realizuje liczne grono badaczy pod kierunkiem Jerzego Jarowieckiego, m.in. w cyklicznej edycji *Kraków—Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*<sup>38</sup>, oraz Marii Kocójowej<sup>39</sup>. W ośrodku

<sup>30</sup> S. Estreicher: *Znaczenie Krakowa dla życia narodowego polskiego w ciągu XIX wieku*. Kraków 1932.

<sup>31</sup> J. Glensk: *Związki pisarzy polskich z regionem Śląska. (Materiały bibliograficzne)*. Wyd. 2. Opole 1970.

<sup>32</sup> A. Targ: *Związki Śląska z Wielkopolską na przełomie XIX i XX wieku*. Opole 1967.

<sup>33</sup> M. Pawłowiczowa: *Książka polska i biblioteka na Śląsku Cieszyńskim w latach 1740—1920*. Katowice 1986; M. Fazan: *Polskie życie kulturalne na Śląsku Cieszyńskim w latach 1842/1948—1920*. Wrocław [1997].

<sup>34</sup> J. Kwiatek: *Związki Górnego Śląska z Galicją na przełomie XIX i XX wieku*. Opole 1994; Eadem: *„Eleusis” na Górnym Śląsku w latach 1903—1914*. Opole 1991.

<sup>35</sup> A. Majkowska-Aleksiewicz: *Rola książki w kształtowaniu więzi międzyzaborowej w pierwszej połowie XIX w.* W: „Acta Universitatis Wratislaviensis”. *Bibliotekoznawstwo XIX*. Red. A. Żbikowska-Migoń. Wrocław 1995, s. 75—89.

<sup>36</sup> M. Kalczyńska: *Drogi rozchodzenia się książki polskiej na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX wieku*. W: SB. T. 11: *Z dziejów książek, bibliotek i czytelnictwa na Śląsku. Varia*. Red. I. Socha. Katowice 1998, s. 18—30.

<sup>37</sup> *Obieg książki i prasy na Śląsku a wielokulturowość regionu*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 1999; *Z dziejów polskiej książki na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku. Rozeznania wstępne*. Red. A. Jarosz. Katowice 1988; *Z dziejów książki i prasy na Śląsku w XIX i XX wieku. Wybrane zagadnienia*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 1999; *Książka polska na Śląsku w drugiej połowie XIX wieku. Zarys problematyki*. Red. M. Pawłowiczowa. Katowice 1992; *Książka polska na Śląsku w latach 1900—1922. Zarys problematyki*. Red. M. Pawłowiczowa. Katowice 1994; „Śląskie Miscellanea” pod red. K. Heskiej-Kwaśniewicz oraz J. Malickiego podejmują problematykę kultury, piśmiennictwa i folkloru regionu, do roku 2002 ukazało się 15 tomów.

<sup>38</sup> KL. T. [1]—5.

<sup>39</sup> *Kultura książki w Krakowie doby autonomii galicyjskiej...; także: Książka polska w okresie zaborów. Wybrane problemy metodologii i dydaktyki bibliologii, bibliotekoznawstwa i informatologii*. Red. M. Kocójowa. Kraków 1991.



wrocławskim fundamentalne dzieła z dziejów drukarstwa, historii książki i bibliotek funkcjonujących na terenie rejencji opolskiej i Krakowa w badanym okresie były przedmiotem prac wielu autorów: Kazimiery Maleczyńskiej, Anny Aleksiewicz, Aleksandry Mendykowej, Anny Żbikowskiej-Migoń, a z zakresu płatnych wypożyczalni krakowskich — Józefa Staśka<sup>40</sup>. Wśród autorów prac koncentrujących się wokół tej problematyki trzeba wymienić również Jana Wróblewskiego, Mieczysława Patera, Otylię Słomczyńską, Mariana Treszela, Elżbietę Gondek, Marię Kalczyńską<sup>41</sup>. W środowisku opolskim tematyka ta obecna jest w wielu edycjach Instytutu Śląskiego i Uniwersytetu Opolskiego<sup>42</sup>. Problematykę prasoznawczą i czasopiśmienniczą podejmuje Jerzy Jarowiecki, Jerzy Ratajewski, Maria Kalczyńska, Joachim Glensk<sup>43</sup>, a zagadnienia recepcji i szeroko rozumianego czytelnictwa Irena Socha oraz Bronisława Kulka<sup>44</sup>.

<sup>40</sup> K. Maleczyńska: *Książki i biblioteki w Polsce okresu zaborów*. Wrocław 1987; A. Aleksiewicz: *Drukarstwo w Rzeczypospolitej Krakowskiej i Galicji Zachodniej w latach 1815—1860*. Wrocław 1976; A. Mendykowa: *Dzieje książki polskiej na Śląsku*. Wrocław 1991; A. Żbikowska-Migoń: *Historia książki w XVIII wieku. Początki bibliologii*. Warszawa 1989; Eadem: *Dzieje książki i jej funkcji społecznej. Wiek XVIII*. Wrocław 1987; J. Staśkie: *Rozwój wypożyczalni dochodowych w Galicji*. W: *Z dziejów udostępniania książki w Polsce w okresie zaborów. Szkice i materiały*. Red. K. Maleczyńska. Wrocław 1985, s. 147—194.

<sup>41</sup> J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843—1939*. Olsztyn 1975; M. Treszel: *Zwiazki Józefa Lompy z nauką i kulturą polską oraz jego podręczniki szkolne i książki rolnicze*. Opole 1979; O. Słomczyńska: *Książka polska w Opolu (1800—1890)*. Opole 1978; Eadem: *Książki z kraju J. Lompy, K. Darnota, J. Ligionia*. Opole 1990; M. Pater: *Polskie postawy narodowe na Śląsku w XIX wieku*. Cz. 1—2. Wrocław 1991, 1993; Idem: *Ruch polski na Górnym Śląsku w latach 1879—1893*. Wrocław 1969; E. Gondek: *Polska książka literacka na Śląsku pod panowaniem pruskim (1795—1863)*. Katowice 1995; Eadem: *Rynek książki na Śląsku pod panowaniem pruskim w XIX wieku*. Drukarnie, księgarnie, płatne wypożyczalnie publikacji. Katowice 2001.

<sup>42</sup> M.in. *Działalność społeczno-narodowa i polityczna kobiet na Górnym Śląsku w XX wieku*. Red. H. Karczyńska. Opole 1997; *Udział kobiet w polskim ruchu narodowym na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku*. Red. H. Karczyńska. Opole 1996; *Pogranicze jako problem kultury. Materiały konferencji naukowej, Opole 13—14 grudnia 1993*. Red. T. Smolińska. Opole 1994; *Przemiany świadomości społeczeństwa na Śląsku. Materiały z konferencji*. Red. M. Lis. Opole 1985; liczne prace Otylii Słomczyńskiej, Czesławy Mykity-Glensk, Joachima Glenska, Doroty Simonides, Jolanty i Aleksandra Kwiatków, Marii Kalczyńskiej, Krystyny Kossakowskiej-Jarosz.

<sup>43</sup> J. Jarowiecki: *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*. Kraków 1997; J. Ratajewski: *Rozmaitości z dziejów prasy polskiej na Śląsku*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1900—1922...*, s. 38—59; Idem: *O wydawnictwach, redaktorach, kolporterach i czytelnikach prasy polskiej na Śląsku w końcu XIX i na początku XX wieku*. W: „Studia Śląskie”. T. 30. Opole 1976, s. 297—339; M. Kalczyńska: *Wydawnictwo prasowe „Gazety Opolskiej” w roli edytora i popularyzatora książki polskiej w Opolu (1890—1923)*. Opole 1994; *200 lat prasy polskiej na Śląsku. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Opolu 12 i 13 grudnia 1989 r.* Red. J. Glensk. Opole 1994.

<sup>44</sup> I. Socha: „Przykładne, użyteczne i zabawne”. *O polskich książkach dla młodego odbiorcy na Śląsku w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*. Katowice 2001; B. Kulka: *Młodzież i szkoła średnia wobec problemu czytelnictwa (lata 1870—1918)*. W: *Młody czytelnik w świecie*

Dzieje szkolnictwa i edukacji oraz kwestie kształcenia kobiet przedstawiali w swych pracach Józef Madeja, Stefania Mazurek, Grażyna Kempa, Jolanta Kamińska-Kwak, Urszula Perkowska<sup>45</sup>, zagadnienia oferty repertuarowej oraz gustu publiczności teatralnej analizuje Czesława Mykita-Glensk i Kazimierz Olszewski<sup>46</sup>, a temat organizowania oraz funkcjonowania związków śpiewaczych rejestruje Jan Fojcik i Grażyna Kempa<sup>47</sup>. Charakterystykę krakowskiego społeczeństwa odnaleźć można w licznych pracach, m.in. Marii Estreicherówny i Stanisława Estreichera, badania środowiska inteligencji krakowskiej przeprowadzają Irena Homola oraz Janina Kras<sup>48</sup>, natomiast analizę przemian społecznych na Górnym Śląsku systematycznie podejmują Maria Wanda Wanatowicz<sup>49</sup>, Kazimiera i Jacek Wódz<sup>50</sup>, Irena Bukowska-Floreńska<sup>51</sup>, w Krakowie zaś Andrzej Chwalba oraz Ludwik Mrocza<sup>52</sup>. Zagad-

---

książki, biblioteki i informacji. Red. K. Heska-Kwaśniewicz, I. Socha. Katowice 1996, s. 51–67; Idem: *Książka polska w nauczaniu języka narodowego na Śląsku w latach 1892–1922. Zarys problematyki podejmowanej w „Miesięczniku Pedagogicznym”*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1900–1922...*, s. 143–158.

<sup>45</sup> J. Madeja: *Elementarze i nauka elementarna czytania i pisania na Śląsku w wiekach XVIII–XX*. T. 1, 2. Katowice 1960, 1965; G. Kempa: *Edukacja dziewcząt i kobiet śląskich (od końca XIX wieku do wybuchu II wojny światowej)*. Katowice 1996; J. Kamińska-Kwak: *Polski ruch kobiecy w województwie śląskim w latach 1922–1939*. Katowice 1998; U. Perkowska: *Studentki z ziemi śląskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1901–1939*. W: *Działalność społeczno-narodowa...*, s. 144–157; J. Kwiatek: *Górnośląska szkoła ludowa na przełomie XIX i XX wieku*. Opole 1987; *Udział kobiet w polskim ruchu narodowym...*; S. Mazurek: *Z dziejów polskiego ruchu kobiecego na Górnym Śląsku w latach 1900–1907*. Opole 1969; zob. też *Wychowanie w rodzinie polskiej od schyłku XVIII do połowy XX wieku. Zbiór studiów*. Red. K. Jakubiak, A. Winiarz. Bydgoszcz 2000.

<sup>46</sup> Cz. Mykita-Glensk: *Kalendarium polskiego życia teatralnego na Śląsku*. T. 2: *Śląsk Górny i Dolny (1855–1914)*. Opole 1995; *Diariusz polskich przedstawień amatorskich w Katowicach w latach niewoli narodowej*. „Rocznik Katowicki” 1985, T. 13, s. 46–47; *Działalność teatralna zespołów śpiewaczych Górnego Śląska w okresie powstań i plebiscytu*. W: „Studia Śląskie”. Seria Nowa. T. 38. Opole 1981, s. 211–236; K. Olszewski: *Z kronik teatralnych Zagłębia i Śląska*. Kraków 1960; Idem: *Kronika teatralna Górnego Śląska. 1848–1914*. Kraków 1979.

<sup>47</sup> J. Fojcik: *Materiały do dziejów ruchu śpiewaczego na Śląsku*. Katowice 1961; G. Kempa: *Aktywność wychowawcza polskiego ruchu śpiewaczego na Górnym Śląsku w latach 1848–1939*. Katowice 1977.

<sup>48</sup> M. Estreicherówna: *Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848–1863*. Kraków 1968; S. Estreicher: *Znaczenie Krakowa...*; I. Homola: „Kwiat społeczeństwa...” (*Struktura społeczna i zarys położenia inteligencji krakowskiej w latach 1860–1914*). Kraków 1984; J. Kras: *Życie umysłowe w Krakowie w latach 1848–1870*. Kraków 1979.

<sup>49</sup> M.W. Wanatowicz: *Spoleczeństwo polskie wobec Górnego Śląska (1795–1914)*...

<sup>50</sup> M.in. *Wokół śląskiej tożsamości*. Red. K. Wódz. Katowice 1995.

<sup>51</sup> I. Bukowska-Floreńska: *Spoleczno-kulturowe funkcje tradycji w społecznościach industrialnych Górnego Śląska*. Katowice 1987.

<sup>52</sup> Zob. zwłaszcza A. Chwalba: *Historia Polski 1795–1918*. Kraków 2000; także Idem: *Sacrum i rewolucja. Socjaliści wobec praktyk i symboli religijnych (1870–1918)*. Kraków 1992; L. Mrocza: *Krakowianie. Szkice do portretu zbiorowego w dobie industrialnej transformacji 1890–1939*. Kraków 1999.

nienia dotyczące rozwoju przemysłu oraz migracji ludności analizowali Andrzej Brożek oraz Zbigniew Kwaśny<sup>53</sup>, międzyzaborowe kontakty kulturalne i działalność różnorodnych organizacji, w tym literackich, teatralnych oraz społecznych Górnego Śląska były przedmiotem licznych prac Mieczysława Patera, Piotra Pawła Barczyka i Mariana Dyby<sup>54</sup>. Badania folklorystyki regionu Górnego Śląska systematycznie prowadzi Dorota Simonides<sup>55</sup>, a literaturoznawcze, dotyczące specyfiki śląskiego piśmiennictwa, zapoczątkowane przez Wincentego Ogrodzińskiego, Jana Zarembę, Antoniego Gładysza, Zbigniewa Hierowskiego czy Jadwigę Kuciankę<sup>56</sup>, podejmuje nadal wielu badaczy, jak: Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Jacek Lyszczyna, Jan Malicki, Elżbieta Gondek, Elżbieta Malinowska, Krzysztof Biliński, Krystyna Kossakowska-Jarosz, Zbigniew Zielonka<sup>57</sup>. Interesujące zagadnienia językoznawcze i tekstologiczne rozpatrywane przez Alinę Kowalską, Mirosławę Siuciak i Olgę Wolińską<sup>58</sup>, koncentrujące się na analizie warstwy znakowej oraz znaczeniowej tekstów śląskich, także tych powstałych w okresie niewoli narodowej,

---

<sup>53</sup> A. Brożek: *Napływ robotników spoza zaboru pruskiego na Górny Śląsk w latach 1870—1914*. Katowice 1958; Z. Kwaśny: *Rozwój przemysłu na Górnym Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku*. Wrocław 1983.

<sup>54</sup> M. Pater: *Polskie postawy narodowe na Śląsku w XIX wieku*. Cz. 1: *Do 1870*. Wrocław 1991; Cz. 2: *1871—1890*. Wrocław 1993; Idem: *Ruch polski na Górnym Śląsku w latach 1879—1893*. Wrocław 1969; P.P. Barczyk: *Aktywność kulturalno-oświatowa polskich instytucji pozaszkolnych na Górnym Śląsku (1848—1939)*. Katowice 1992; M. Dyba: *Drogi Ślązaków do wiedzy (XII w.—1968 r.)*. Katowice 1997.

<sup>55</sup> *Symbolika regionów...*

<sup>56</sup> W. Ogrodziński: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*. Do druku przygotowali L. Brożek i Z. Hierowski. Katowice 1965; J. Zaremba: *Literatura polska na Śląsku*. Katowice 1975; *Młoda Polska na Śląsku. 1898—1922. Antologia*. Do druku przygotował A. Gładysz. Wrocław 1969; *Pisarze śląscy XIX i XX wieku*. Red. Z. Hierowski. Wrocław 1963; *Śląscy pisarze ludowi (1800—1914)*. *Antologia poezji i prozy*. Wybór J. Kucianka. Wrocław 1968; J. Kucianka: *Pieśni zakazane na Górnym Śląsku w latach 1893—1912*. Katowice 1965, s. 127—181.

<sup>57</sup> J. Malicki: *Józefa Lompy żywot niepokorny*. Wrocław 1990; E. Gondek: *Polska książka literacka na Śląsku pod panowaniem pruskim (1795—1863)...*; E. Malinowska: *W dialogu z czytelnikiem. Teksty literackie w polskiej prasie na Górnym Śląsku w latach 1889—1901*. Katowice 1984; K. Biliński: *Literackie przejawy modernizmu katolickiego w Polsce*. Gdańsk 1994; K. Kossakowska-Jarosz: *Śląsk znany. Śląsk nieznan. O kulturze literackiej na Górnym Śląsku przed pierwszym progiem umasowienia*. Opole 1999; Z. Zielonka: *Geografia życia literackiego polskiego kręgu kulturowego na Śląsku*. Słupsk 1994; K. Heska-Kwaśniewicz: *„Wyznanie narodowe Śląska”*. *Teksty literackie i paraliterackie w drukach okresu powstań i plebiscytu na Górnym Śląsku*. Katowice 1999; J. Lyszczyna: *Poeta szczęsnej ziemi, ks. Norbert Bonczyk*. Katowice 1994.

<sup>58</sup> A. Kowalska: *Archiwalia parafialne jako źródło do badań nad przeszłością językową Górnego Śląska*. W: *Parafia bogucicka...*, s. 392—399; M. Siuciak: *Charakterystyka językowa broszurowej edycji dramatu Franciszka Borysa „Chorzowianie”*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1900—1922...*, s. 181—189; O. Wolińska: *Język polskich ulotek z okresu plebiscytu i powstań śląskich*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1900—1922...*, s. 106—112.

pozwołyły na użycie podobnej metody badawczej. Spenetrowano zatem wybrane górnośląskie teksty literackie, zwłaszcza poetyckie, poszukując w nich kodów ogólnopolskich i symboli krakowskich, m.in. w utworach N. Bonczyka, J.N. Jaronia, E. Statecznego, A. Świdra<sup>59</sup>. Wykorzystano ponadto monografie wielu krakowskich osobistości świata kultury i nauki (Józef Łepkowski)<sup>60</sup>, literatury (Anna Krakowianka)<sup>61</sup> oraz *curriculum vitae* wybitnych Ślązaków — „przywódców idei”: ks. Jana Dzierżona, ks. Józefa Szafranka, ks. Konstantego Michalskiego, ks. Emila Szramka<sup>62</sup>, nauczycieli, lekarzy, wydawców, działaczy oświatowych. Sprawdzono także czasopisma i prasę górnośląską oraz krakowską w wybranych aspektach, pozwalających na udokumentowanie wzajemnych relacji: faktu obecności problematyki śląskiej w Krakowie oraz spraw i ludzi z tego miasta na Górnym Śląsku. Poszukiwano również katalogów, spisów i rejestrów bibliotek na terytorium Górnego Śląska i Krakowa, także licytowanych krakowskich księgozbiorów domowych<sup>63</sup>, uwzględniono wykazy zachowanych rękopiśmiennych katalogów bibliotek prywatnych, m.in. zarejestrowanych przez Kazimierę Maleczyńską<sup>64</sup>, zbiory bibliotek instytucji i stowarzyszeń (np. Stowarzyszenia Nauczycielek, spisy rękopisów Biblioteki Akademii Umiejętności<sup>65</sup>), górnośląskich bibliotek powszechnych o funkcjach oświatowych, szkolnych, oraz nielicznych w regionie specjalistycznych bibliotek naukowych (Biblioteka Towarzystwa Literackiego).

Propozycje cezury czasowej dla podejmowanych badań były dość zróżnicowane, przyjęto zatem najbardziej czytelną, choć pojemną, chronologię

---

<sup>59</sup> N. Bonczyk: *Góra Chelmska...*; Idem: *Stary kościół miechowski*. Wstęp W. Szewczyk. Katowice 1987; J. Lyszczyna: *Poeta szczęsnej ziemi...*; K. Biliński: *Modernista w habicie*. Wrocław 1998; A. Gładysz: *Jan Nikodem Jaroń*. Katowice 1961; A. Świder: *Utwory wierszem i prozą (w wyborze)*. Wybór i wstęp S. Wilczek. Wrocław 1970.

<sup>60</sup> PSB, T. 18, 1973, s. 339—343. „Opuscula Musealia”. Z. 8. Red. S. Waltoś. Kraków 1996.

<sup>61</sup> W. Bieńkowski: *Anna Libera „Krakowianka” 1805—1886. Zarys życia i twórczości*. Kraków 1968.

<sup>62</sup> *Duszą Śląska jest Ślązak. Materiały konferencji zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci ks. Emila Szramka*. Red. S. Gajda. Opole 1993; *Ks. dr Emil Szramek. Działalność i dzieła...*; K. Tałuc: *Emil Szramek, Jan Kudera, Konstanty Prus — pierwsze pokolenie badaczy śląskiego regionalizmu literackiego*. Katowice 2002.

<sup>63</sup> M.in. katalogi aukcyjne: *Katalog biblioteki, której sprzedaż rozpocznie się d. 1go czerwca 1845 r. w Krakowie przy Głównym Rynku w domu pod L. 454*. Kraków 1845 [BJ 275520 I]; *Spis książek, rękopisów, dokumentów, obrazów, rycin, rysunków i innych dzieł sztuk, stanowiących zbiór śp. Ksawerego Masłowskiego, których sprzedaż przed licytacją odbędzie się w Krakowie w klasztorze XX. Franciszkanów, d. 7 marca i następnym w r. 1870*. Kraków 1870 [PAU 122648 II].

<sup>64</sup> K. Maleczyńska: *Materiały do inwentarza rękopiśmiennych katalogów prywatnych bibliotek polskich doby zaborów*. W: *Z dziejów udostępniania...*, s. 251—255; zob. również spis źródeł rękopiśmiennych Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu tejże autorki w: *Książki i biblioteki w Polsce okresu zaborów*. Wrocław 1987, s. 225.

<sup>65</sup> *Rękopisy Tow. Naukowego systematycznie zestawione przez dra Wł. Seredyńskiego*. Kraków 1869 [PAU 179269 II].

doby niewoli narodowej jako wspólnej dla obu, tak różnych, ośrodków. Data początkowa — rok 1795 — była ich obopólnym doświadczeniem, natomiast końcową dzielą cztery lata: odzyskanie niepodległości w wypadku Górnego Śląska, nie obejmującego jednak całego badanego terytorium, to dopiero rok 1922. Różnorodne propozycje cezury czasowych wynikają z uwarunkowań historycznych oraz różnych płaszczyzn charakterystyki. Jedną z propozycji pozwalającą zobrazować intensywność kwestii górnośląskiej w polskim społeczeństwie są cezury czasowe rozpoczynające się od powstań narodowych do 1885 roku, przez lata 1885—1901, oraz od 1902 roku do wybuchu I wojny światowej, gdyż: „Każdy z nich, oprócz wspólnych przesłanek kształtujących stosunek społeczeństwa polskiego do Górnego Śląska, wnosił nowe elementy rzutujące na charakter, intensywność zainteresowań tą dzielnicą, plany z nią związane i podejmowane działania [...]”<sup>66</sup> Przedział lat 1848—1914 wyznaczony byłby przez Wiosnę Ludów i I wojnę światową<sup>67</sup>, jednak np. dla badań księgozbiorów historycznych i zagadnień szeroko rozumianego bibliotekarstwa granice chronologiczne powinny być pochodną rozstrzygnięć polityki bibliotecznej, wspólnych dla całości ziem polskich<sup>68</sup>, inny jeszcze, oczywisty dla literaturoznawcy wynika ze zmian w identyfikowalnych kierunkach i prądach literackich. Przyjęcie cezury okresu niewoli narodowej umożliwi podkreślenie aspektów komparatystycznych kolejnych faz świadomości narodowej Polaków i wynikających z niej wzajemnych relacji, gdyż „faktu zaborów inteligencja polska nie przyjęła do wiadomości, granice zaborów traktując jako utrudnienie w kontaktach”, a kult języka narodowego i instytucje oświatowe jako podstawowy czynnik więzi „przekraczających granice zaborów”<sup>69</sup>. W okresie tym bowiem liczne były kontakty Górnego Śląska z pozostałymi ziemiami polskimi: Wielkopolską i Galicją, a także z poszczególnymi miastami: Krakowem, Wrocławiem, Poznaniem, Cieszynem, Warszawą oraz Lwowem<sup>70</sup>. Kontakty te, różnorodne i systematyczne, spełniały funkcję swoistych kodów porozumiewania społeczności lokalnych w tym szczególnym czasie na ziemiach polskich, dla Górnoślązaków stanowiąc potwierdzenie tożsamości kulturowej, zatem również narodowej. O ile jednak związki Górnego Śląska

---

<sup>66</sup> M.W. Wanatowicz: *Spoleczeństwo polskie...*, s. 8.

<sup>67</sup> Cezury lat 1806—1850 oraz 1851—1918 proponują autorzy najnowszej, cytowanej już *Historii Śląska...*, s. 250—348.

<sup>68</sup> B. Bieńkowska: *Kilka uwag i propozycji w sprawie badań księgozbiorów historycznych*. W: „Studia o Książce”. T. 16. Wrocław 1986, s. 3—15; K. Małeczyńska: *Założenia metodologiczne przyszłej historii książki, bibliotek i czytelnictwa na Śląsku*. „Roczniki Biblioteczne” 1988, z. 1, s. 73—90; Eadem: *Książki i biblioteki w Polsce okresu zaborów...*

<sup>69</sup> A. Majkowska-Aleksiewicz: *Rola książki...*, s. 75.

<sup>70</sup> Literatura dotycząca kontaktów Górnego Śląska z poszczególnymi regionami i miastami polskimi jest rozległa; do cytowanych już prac J. Glenska, A. Targa, M. Pawłowiczowej, M. Fazana, J. i A. Kwiatków dołączyła ostatnio B. Maresz: *Ze Lwowa do Katowic. Przedwojenne księgozbiory lwowskie i kresowe w Bibliotece Śląskiej*. Katowice 2003.

z Wielkopolską, zwłaszcza z centralnymi jej ośrodkami: Wrocławiem i Poznaniem, należącymi również do zaboru pruskiego, stanowiły w pewnym stopniu konsekwencję wspólnej sytuacji politycznej, o tyle związki z Krakowem były związkami z Polską. Dostrzegając duże znaczenie „wielkopolskiej inspiracji”, szczególnie w kreowaniu wizerunku górnośląskiego „przywódcy”<sup>71</sup>, podkreślić trzeba fakt, iż w latach niewoli rolę ogólnonarodowego centrum kultury, historii i tradycji polskiej nieprzerwanie odgrywał Kraków.

Wybitny znawca spraw górnośląskich Wincenty Ogrodziński za początek „serdecznej i wydatnej”<sup>72</sup> opieki Krakowa nad Śląskiem przyjmuje działalność Hugona Kołłątaja i Jerzego Samuela Bandtkiego, fazą ostatnią dla podjętych badań, bardzo intensywną, będzie pomoc Krakowa w czasie powstań śląskich i plebiscytu. Celem pracy jest analiza poświadczonych kontaktów międzyzaborowych i wzajemnych relacji kultury „pomiędzy”, która pozwoliłaby w przyjętej cezurze doby niewoli narodowej na rozszerzenie ostrożnego wniosku Andrzeja Chwalby, iż w górnośląskim ruchu narodowym „pewną rolę odegrali Krakowianie”<sup>73</sup>.

W pracy wykorzystano metodę bibliograficzną i typograficzną, opisując dokumenty w zasobach obu ośrodków ze względu na ich miejsce wydania, oraz metodę statystyczną, pozwalającą na określenie struktury badanych księgozbiorów. W pewnych wypadkach posłużono się również metodą kontrastywną w celu zobrazowania różnic między Górnym Śląskiem a innymi regionami kraju. Podjęto także próbę określenia stanu świadomości narodowej oraz uchwycenia przemian mentalności<sup>74</sup> Górnoślązaków znajdujących się pod zaborem pruskim, porównując ich z mieszkańcami Wolnego Miasta Krakowa, przez badanie kultury i obiegu książki polskiej oraz procesu komunikowania społecznego w aspekcie więzi kulturalnych: literatury, religii i sztuki.

Składam serdeczne podziękowania Pani Profesor dr hab. Annie Aleksiewicz z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Panu Profesorowi dr hab. Januszowi Duninowi-Horkawiczowi z Uniwersytetu Łódzkiego za cenne uwagi i życzliwe recenzje wydawnicze.

---

<sup>71</sup> Cyt. za: A. Kwiatek: *Przywódca i przywództwo narodowe na Górnym Śląsku w polskiej tradycji (1848–1914)*. Opole 1991, s. 89–98; por. także tego autora: *Spór o kierunek działań narodowych na Górnym Śląsku w latach 1918–1921*. Opole 1991.

<sup>72</sup> W. Ogrodziński: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego...*, s. 103.

<sup>73</sup> A. Chwalba: *Historia Polski 1795–1918*. Kraków 2000, s. 546.

<sup>74</sup> Zob. M. Kocójowa: *Nowe oferty dla badań dziejów polskiej książki w okresie zaborów*. W: *Książka polska w okresie zaborów...*, s. 13–39; J. Ronikier: *Historia mentalności w badaniach nad książką i czytelnictwem*. W: *Książka polska w okresie zaborów...*, s. 61–74.





## Rozdział pierwszy

# Obieg książki

Rynek książki polskiej w dobie niewoli narodowej funkcjonował nie tylko dzięki intensywnej działalności edytorskiej, lecz przede wszystkim równie intensywnym kontaktom między ośrodkami wydawniczymi, które umożliwiły obieg książki i czasopism. Zagadnienia te określano w przeszłości jako związki duchowe<sup>1</sup>, gdyż ich efektem był międzyzaborowy obieg idei oraz wartości literackich, artystycznych i naukowych, a w efekcie zachowanie tożsamości narodowej w wielu regionach kraju. Wiele książek i czasopism pochodzących z energicznie działających w tym czasie ośrodków wydawniczych: Krakowa, Lwowa, Warszawy i Poznania, znalazło się w zasobach różnego typu bibliotek, instytucji kulturalnych, m.in. muzeów i archiwów, jako księgozbiory podręczne, a także w systematycznie powiększających się na Górnym Śląsku, a bardzo bogatych w Krakowie, zbiorach prywatnych. Obieg książki, dowodzący kontaktów międzyzaborowych między Krakowem i Górnym Śląskiem, pozwolił na zgromadzenie licznych wydawnictw krakowskich na Górnym Śląsku oraz pewnej liczby silesiaców w Krakowie. Interesująca jest struktura tych zasobów, ich forma nabycia, jeśli to możliwe do ustalenia, oraz droga do czytelnika, w wypadku Górnego Śląska niejednokrotnie trudna i niebezpieczna.

---

<sup>1</sup> W. Ogrodziński: *Związki duchowe Śląska z Krakowem na przełomie wieku XVIII i XIX*. Katowice 1935.

## Książka krakowska na Górnym Śląsku

Zawartość zachowanych katalogów górnośląskich bibliotek była przedmiotem różnorodnych dociekań bibliologicznych. Analizując kwestie obiegu książki na ziemiach polskich przed odzyskaniem niepodległości, należałoby określić strukturę zasobów bibliotecznych pod względem obecności w nich wydawnictw krakowskich; wyjątkowo i tylko dla egzemplifikacji rejestrowano druki bocheńskie czy tarnowskie, a także twórczość krakowian i pisarzy związanych z miastem. W większości bibliotek funkcjonujących w tym czasie na Górnym Śląsku zgromadzono dokumenty wydane w Krakowie. Książka krakowska docierała tu różnymi drogami, także przysyłana była m.in. z Poznania i Lwowa w systematycznej i bogatej ofercie łącznie z innymi, licznymi publikacjami miejscowymi. Intensywny rozwój drukarstwa, ruchu wydawniczego i kolportażu książek w Krakowie, zwiększająca się lista indywidualnych prenumeratorów ze Śląska pozwalają zatem ukazać „ponadzaborową rolę Krakowa jako ośrodka polskiej książki”<sup>2</sup>.

Elementem sprzyjającym obiegowi książki i komunikowaniu międzyzaborowemu było pojawienie się „poetów Krakowa”. Przed najślawniejszym z nich, Stanisławem Wyspiańskim, trzeba wymienić nieznanego najprawdopodobniej na Górnym Śląsku — nie odnaleziono śladów jego ballad i sonetów w katalogach i rejestrach bibliotecznych — „pierwszego krakowskiego romantyka” i powstańca Józefa Łapsińskiego. Obecne są natomiast w górnośląskich księgozbiorach utwory Edmunda Wasilewskiego oraz jego żony, zmarłej bardzo młodo Anny Terleckiej z domu Schugt (pseud. Anna z Krakowa), a także w dużej mierze kontynuującej tę tradycję oraz pseudonim — Anny Libery (pseud. Krakowianka). W latach późniejszych utrwaliły się symbole miasta, słowa kluczowe identyfikujące to, co krakowskie, zatem narodowe i polskie: Wawel, Sukiennice, kościół Mariacki, krakowski Lajkonik. Utwory opiewające gród i jego mieszkańców tworzyły legendę miasta. Motywy literackie kształtowane przez twórców lokalnych, rozpowszechniane na pozostałych ziemiach polskich, umożliwiły kolejną fazę kreacji miasta jako ponadregionalnego subkodu komunikacji międzykulturowej.

Biblioteka ks. Józefa Michała Potempy, proboszcza i dziekana w Lublińcu, przekazana miastu do publicznego użytku w 1809 r., zawierała, oprócz około 300 dzieł, liczne mapy (*Atlas Homana*), fortepian, skrzypce, harfę „oraz takie wówczas nowe aparaty, jak np. maszyna do elektryzowania, *Camera*

---

<sup>2</sup> M. Kocójowa: *Nowe oferty do badań dziejów polskiej książki w okresie zaborów*. W: *Książka polska w okresie zaborów. Wybrane problemy metodologii i dydaktyki bibliologii, bibliotekoznawstwa i informatologii*. Kraków 1991, s. 9.

*obscura*, epidiaskop, magnesy, szkło powiększające, kompasy, ponadto bogaty zbiór map geograficznych [...] sztychy z widokami miast, miedzioryty [...]”<sup>3</sup>. Wśród bogatych tematycznie zasobów książkowych znalazły się: religijne traktaty, kazania, *Biblia*, *Theatrum Urbium* (1593), *Flora Silesiaca* hr. Matuschki (1776) oraz *Herbarz Polski* (1696), natomiast wśród dzieł popularnych *Domowe lekarstwa* oraz *Chleb y Woda*, *Ludzka Wygoda*.

Bogate zbiory posiadali także inni księża: piekarski „apostół Górnego Śląska” Jan Alojzy Nepomucen Ficek, „jędry mówca” Józef Szafranek z Bytomia, Leopold Markiefka z Bogucic. Wśród podarowanych bibliotece parafialnej w Piekarach 124 polskich dzieł z zasobnego, 3-tys. księgozbioru ks. J.A. Ficka znalazły się liczne edycje krakowskie: *Kazania* M. Karpowicza (1806), *Kazania dwojaki* F. Rychlewskiego (1672), *Żywoty świętych* oraz *Kazania na niedziele i święta całego roku* P. Skargi (1619, 1595)<sup>4</sup>. W księgozbiorach proboszczowskich, według danych o zawartości zbiorów parafii w Kochłowicach, Mysłowicach, Piekarach i Brzeźcach, wśród pomocy duszpasterskich z drukarni wrocławskich i praskich znajdowały się krakowskie publikacje T(omasza) Młodzianowskiego, J(ózefa) Męcińskiego, K(arola) Fabianiego oraz K. Balsama, W. Rydzewskiego, „a z nowszych — H[ieronima] Kajsiewicza”<sup>5</sup>. Niektóre z nich były edycjami z Poznania, Wrocławia, Paryża i Lwowa, m.in. *Pobudki do czci boskiej* [...] czy *Rozmyślenia bogobojne* [...] ks. Daniela Krügera, wydane u W. Korna (1818, 1820), Marcina Sulgostowskiego Dunina z Poznania<sup>6</sup> oraz Hieronima Kajsiewicza ze Zgromadzenia Zmartwychwstańców (1812—1873), wydającego większość swych dzieł w Paryżu, także w Poznaniu i sporadycznie we Lwowie<sup>7</sup>. Górnośląscy księża korzystali zatem z powszechnie znanej ówczesnie literatury kaznodziejskiej, autorstwa m.in. ks. Karola Fabianiego, jednego z najbardziej popularnych w XIX wieku. Oprócz jego licznie wydawanych, także w Raciborzu, *Kazań* [...] znana była *Missya apostołska, do pokuty i powstania z grzechów prowadząca* [...], trzynomowa edycja krakowska (1881—1885), która ukazała się nakładem W. Miłkowskiego w drukarni W. Korneckiego. Nie odnaleziono natomiast informacji o wykorzystywaniu publikacji krakowskich teologów, wymienia-

<sup>3</sup> L. Musioł: „Biblioteka powiatowa” w Lublińcu z początków XIX stulecia. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej” 1957, z. 2, s. 69—71.

<sup>4</sup> A. Kowalska: *Ks. Jan Alojzy Ficek jako inspirator polskiego życia kulturalnego na Śląsku*. W: *Ks. Jan A. Ficek i Piekary Śląskie w XIX wieku. Działalność społeczna* ks. J. A. Ficka i rola Piekarów jako centrum katolicyzmu społecznego na Górnym Śląsku w XIX wieku. Red. J. Wycisło. Katowice 1992, s. 109—115.

<sup>5</sup> J. Myszor: *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821—1914*. Katowice 1991, s. 82—83.

<sup>6</sup> E, T. 1: A—F, s. 335.

<sup>7</sup> E, T. 2: G—L, s. 321.

nych jako najistotniejsze w XIX wieku<sup>8</sup>: ks. Józefa Krukowskiego, Jana Kamperdy oraz Józefa Wilczka.

W katechizacji używano, oprócz licznych elementarzy pochodzących z Wrocławia, Opola i z Głogówka, katechizmów i śpiewników wydanych w Częstochowie i Krakowie<sup>9</sup>. Analizie poddać można również literacki obraz zawartości biblioteki pustelnika Aleksego z Góry św. Anny: „Sięgnij tam z framugi / Tomik z skarbów doczesnych — będzie z końca drugi! [...] Nie ten — to Pismo święte — to Tomasz — znów wraca. / To treny czarnoleskie — o treny! To Skarga — / To Matka Świętych Polska [...] już się tomik targę [...]”<sup>10</sup> Często lekturą zakonników były zatem dzieła Tomasza à Kempis *Naśladowanie Chrystusa*, Jana Kochanowskiego *Treny* oraz spośród licznych dzieł Piotra Skargi być może *Żywyoty Świętych* lub *Kazania na niedziele i święta całego roku* [...] czy *Kazania o Siedmiu Sakramentach*. Najchętniej wykorzystywany był jednak, sądząc po uwadze o jego stanie zachowania, piekarski przedruk z drukarni T. Heneczka (1850; pierw. 1767), autorstwa reformaty Floriana Jaroszewicza *Matka Świętych Polska, albo Żywyoty świętych, błogosławionych [...] Polaków i Polek, z różnych autorów i pism zebrane*.

Analiza wypożyczeń w bibliotece kanoników regularnych na krakowskim Kazimierzu pozwala na dowiedzenie podobieństw w kanonie lektur: pośród *libri spirituales* widnieją dzieła Tomasza à Kempis, Piotra Skargi, wśród podręczników praktycznych dzieła Karola Fabianiego, Tomasza Młodzianowskiego i Józefa Męcińskiego<sup>11</sup>. Obecność krakowskich edycji książek w zakonie krakowskim nie może oczywiście zaskakiwać, natomiast fakt korzystania z przybliżonego zestawu kaznodziejskich podręczników w zaborze pruskim, już po zlikwidowaniu domów kanoników na tym terenie w wyniku sekularyzacji, świadczy o znakomicie zorganizowanym rynku książki polskiej, w dużej mierze krakowskiej, pozwalającym na jej użytkowanie na Górnym Śląsku. Cenne zbiory zgromadzone w wielu klasztorach przywozili zakonnicy, „którzy bez przeszkód mogli podróżować, najczęściej w celach rekolekcyjnych. Tak było wśród franciszkanów annogórskich; wielu z nich pochodziło z Galicji, stamtąd przywozili polską książkę.” Ich kazania i mowy rekolekcyjne były często drukowane u krakowskich wydawców, a potem rozpowszechniane wśród ludu śląskiego. Przykładem mogą być np. *Ustawy nabożeństwa Bractwa*

<sup>8</sup> Zob. D. Olszewski: *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*. Warszawa 1996, s. 89–92.

<sup>9</sup> W. Ogrodziński: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*. Do druku przygotowali L. Brożek i Z. Hierowski. Katowice 1965, s. 93–95.

<sup>10</sup> N. Bonczyk: *Góra Chelmska. (Góra św. Anny — wspomnienia z roku 1875)*. Wyd. 3. Opole 1985, s. 44–45 (III, 226–232).

<sup>11</sup> Zob. I. Pietrzekiewicz: *Książka u kanoników regularnych laterańskich w świetle spisu „Elenchus locorum libris ex Bibliotheca Cracoviensi Corporis Christi” z 1811 roku*. W: KL. T. 4. Kraków 1999, s. 187–194.

św. Anny Samotrzeciej annogórskich zakonników, ks. Marcina Tylkowskiego i Juliana Bukowskiego, wytłoczone w Drukarni Uniwersyteckiej w Krakowie w 1859 roku<sup>12</sup>. Krakowskie wydania znajdowały się w bibliotekach zakonu cystersów w Rudach (12 tys.), zakonu norbertanów w Czarnowasach pod Opolem (10 tys.), augustianów w Oleśnie, dominikanów w Opolu i franciszkanów na Górze św. Anny, zanim uległy, najczęściej, przemieszczeniu lub rozproszeniu po sekularyzacji zakonów w 1810 roku.

Analizy zasobów bibliotek parafialnych, m.in. w Katowicach (Bogucice, Załęże), Piekarach i Mysłowicach, przeprowadzone pod kątem obecności tekstowych świadectw językowych<sup>13</sup>, dowodzą faktu istnienia kościelnej dokumentacji archiwalnej, w której pojawiają się także wiadomości o życiu kulturalnym parafii, m.in. o repertuarze amatorskiego ruchu teatralnego. Zachowane afisze i programy teatralne wydawane w latach 1874—1881 przez zarząd Katolickiego Kasyna, a sygnowane przez ks. Rudolfa Lubeckiego, przechowywane są w archiwum parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Katowicach. Z kolei „z bogucickich ogłoszeń parafialnych dowiadujemy się o istnieniu i działalności biblioteki parafialnej oraz o prenumerowanych przez parafian czasopismach, z których nie wszystkie zyskiwały aprobatę miejscowego proboszcza”<sup>14</sup>, m.in. socjalistyczna „Gazeta Robotnicza”. Ksiądz Ludwik Skowronek, który zachęcał do kompletowania biblioteczek domowych osoby świeckie, zwłaszcza księży, gdyż „z powodu przepracowania nie mają czasu specjalizować się i jeździć do bibliotek teologicznych we Wrocławiu, Krakowie i Pradze”<sup>15</sup>, bardzo ostro formułował swe negatywne stanowisko w sprawie czasopism: „[...] kto z socjalistami trzyma, gazetę robotniczą abonuje lub czyta, rozgrzeszenia przy spowiedzi, jako bezbożnik, otrzymać nie może. Jeżeli tego zatai przy spowiedzi — spowiedź jego nieważna i świętokradzka!”<sup>16</sup> Promocji czytelnictwa towarzyszył zatem pewien stopień cenzurowania tekstów.

Biblioteka parafialna w Załężu, obecnej dzielnicy Katowic, jak wynika z analizy struktury zbiorów z zachowanego jej drukowanego katalogu, miała

---

<sup>12</sup> M. Kalczyńska: *Drogi rozchodzenia się książki polskiej na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX wieku*. W: SB. T. 11: *Z dziejów książek, bibliotek i czytelnictwa na Górnym Śląsku. Varia*. Red. I. Socha. Katowice 1998, s. 18—30; cyt. za: O.A. Miron Gola: *Modlitewniki z Góry św. Anny. Inwentaryzacja i typologia*. Praca magisterska. KUL. Lublin 1993, msszynopis.

<sup>13</sup> A. Kowalska: *Archiwalia parafialne jako źródło do badań nad przeszłością językową Górnego Śląska*. W: *Parafia bogucicka. Tradycja i współczesność. Księga jubileuszowa*. Red. W. Świątkiewicz, J. Wycisło. Katowice 1994, s. 398, 399.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 399.

<sup>15</sup> J. Górecki: *Sanktuarium bogucickie w tradycji pielgrzymkowej Górnego Śląska*. W: *Parafia bogucicka...*, s. 255.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 257.

wyłącznie dzieła niemieckojęzyczne<sup>17</sup>. Według badaczy, m.in. K. Kossakowskiej-Jarosz, ów fakt może sugerować zdecydowanie niemieckie preferencje czytelnicze Górnolązaków, jednak wydaje się, iż należy podkreślić raczej zdecydowany wpływ niemieckich księży na profilowanie zbiorów. Najwcześniejszy, datowany 1—20 września 1847 roku, spis wypożyczeń w bibliotece parafii NMP w Bytomiu<sup>18</sup> świadczy, iż oprócz liczniejszych rzeczywiście książek w języku niemieckim wypożyczano także polską literaturę dla dzieci, później zwykle nieobecną lub nieczęstą w spisach innych bibliotek. Wśród niej znajdują się m.in. *Powieści dla dzieci*; *Nauki dla dzieci*; *Przysposobienie do Sakramentu Bierzmowania*, a także *Zwierciadło sumienia*; *Powinności chrześcijańskie*; *Pielgrzym, czyli Nauki wiejskie* oraz *Mały górnik*. Z ogólnej liczby 114 zarejestrowanych wypożyczeń (i zwrotów) wykazano tylko 11 wydawnictw polskojęzycznych, co stanowi bardzo nikły procent. W katalogu biblioteki parafialnej w Sohrau zarejestrowano krakowską edycję *Dworzanina polskiego* Łukasza Górnickiego<sup>19</sup>.

Biblioteka bytomska, odgrywająca w połowie XIX wieku rolę pierwszej ogólnodostępnej górnoląskiej centrali bibliotecznej, zgromadziła w latach 1848—1849 bardzo dużą liczbę druków krakowskich<sup>20</sup>. Przesyłano je w odpowiedzi na apele o dary książkowe, które kilkakrotnie pojawiały się na łamach miejscowego „Dziennika Górnoląskiego”. Wśród darczyńców zdarzali się również krakowianie: profesorowie Ludwik Bierkowski, Józef Muczkowski, Jan Steczkowski, księgarz Józef Czech, Józef Łepkowski (*Ślub przyjaźni. Powieść*; Trentowskiego (Ojczyźniaka) *Przedburza polityczna* i *Wizerunki Duszy Narodowej*; *Moralność w wykładzie prawa przyrodzonego* przez A.M.), Teofil Lenartowicz (*Szopka. Poezja T.L.*), dr Meyer (*Zjawiska nadpowietrzne*, staraniem Tow. Naukowego), F. Wasilewski (*Poezje* Edmunda Wasilewskiego)<sup>21</sup> oraz Kazimierz Kalinka, którzy ofiarowali placówce dość różnorodne publikacje, jednak zasadniczo aktualne, o treści naukowej i popularyzatorskiej. Do Bytomia trafiły zatem najnowsze utwory poetyckie, m.in. Edmunda Wasilewskiego *Poezje*, wydane przez J. Czecha (1849), Anny Krakowianki (Anna Libeńska) *Poezje Anny L. Krakowianki*, także z wydawnictwa J. Czecha (1842),

---

<sup>17</sup> J. G w i o z d z i k: *Biblioteka parafii w Załężu w świetle inwentarza z 1914 r.* W: *Książka polska na Śląsku w latach 1900—1922. Zarys problematyki*. Red. M. Pa w ł o w i c z o w a. Katowice 1994, s. 221 i n.

<sup>18</sup> Archiwum NMP w Bytomiu: wykaz książek wypożyczonych z dnia 1 września 1847 r. oraz wykaz książek wypożyczonych i zwróconych z 20 września tego roku, udostępniony w Muzeum Historii Katowic.

<sup>19</sup> *Die Stadtpfarrkirche zum heiligen Phillipus und Jacobus in Sohrau OS. Neustadt 1900.*

<sup>20</sup> Analiza zasobu zob. A. T o k a r s k a: *Biblioteki polskie na Górnym Śląsku w XIX wieku*. Katowice 1997; pełny spis darów rejestruje M. T r e s z e l: *Związki Józefa Lompy z nauką i kulturą polską oraz jego podręczniki szkolne i książki rolnicze*. Opole 1979, s. 283—301.

<sup>21</sup> Zob. „Dziennik Górnoląski” 1849, nr 98 z 30 czerwca.

*Nowe poezje Anny L. Krakowianki*, wydane u J. Wildta (1846), oraz Teofila Lenartowicza *Cztery obrazy* (1848) i *Ziemia polska, w obrazach, wierszem* (Cz. 1. 1848, Cz. 2, w litografii Instytutu Technicznego, 1848). Wśród utworów literackich znalazły się jeszcze: Lucjana Siemieńskiego *Wachmistrz Jaszczold. Opowiadanie starego wiarusa, z Kampanii 1809 r.* (1848), *Bajki* ks. Józefa Wincentego Łańcuckiego (1832) oraz jego *Kazanie w czasie uroczystych obrzędów pogrzebu ciała śp. T. Kościuszki* (1818). W spisie widnieje również *O godności duszy* Jana Baptisty Elie Avrillona (1840). Dzieła popularnonaukowe reprezentowały liczne, aktualne wówczas publikacje prozdrowotne, m.in. ofiarowane przez ich autora, J.L. Bierkowskiego-Szreniawę, dzieło *Kilka słów o ważności, potrzebie i użytku gymnastyki* (1837), inne edukacyjne zaś — podręczniki Jana Kantego Morelowskiego *Nauka dla szkół początkowych miejskich i wiejskich, z polecenia władzy edukacyjnej W.M. Krakowa i J.O. zebrana i ułożona przez [...] Dyrektora Szkoły Wydziałowej* (1846) oraz *Nauka czytania polskiego* (Kraków?). W zbiorach biblioteki znajdowały się jeszcze inne wydawnictwa krakowskie: Jana Kantego Steczkowskiego *O astrologii w ogólności, w szczególności zaś, jakim sposobem układali astrologowie horoskopy i jak z nich zrobili przepowiednie. Odczytał na posiedzeniu publicznem Tow. nauk. Krak. d. 26 lutego 1844 prof. mat. Uniw. Jagiellońskiego* (1844) oraz najprawdopodobniej wykorzystywany przez Górnoślązaków, zwłaszcza podczas planowania wycieczek do krakowskiego grodu, *Opis statystyczny Wolnego Miasta Krakowa łącznie z Okręgiem, w pytaniach i odpowiedziach dla dzieci (Opis miasta Krakowa)* Antoniego Maliszewskiego (1845). Wśród licznych publikacji na temat „gorzałki” i plagi pijaństwa widnieje, co prawda przysłana z Poznania przez ks. Aleksandra Prusinowskiego, książka dra Fryderyka B. Hechella *O pijaństwie, o jego szkodliwych skutkach i o środkach zapobieżenia onemu* (1844), natomiast literaturę historyczną reprezentuje *Rys dziejów wojennych, jako wstęp główny (propedeutyka) do umiejętności a sztuki wojowania* (1848) Józefa Teodora Głębockiego.

Zarejestrować należy, iż w wykazach darów dla biblioteki bytomskiej pojawiają się wybrane czasopisma krakowskie: „Przegląd”, „Tygodnik Literacki”, „Wieśniak” oraz „Prawda”, zgromadzono także dość dużą liczbę, najczęściej niekompletnych, czasopism lwowskich, poznańskich i warszawskich. W zbiorach znalazł się również lwowski „Dziennik Mód Paryskich” krawca Tomasza Kulczyckiego, będący od 1841 roku pismem kobiecym, w którym zamieszczano od 1846 roku felietony i powieści w odcinkach<sup>22</sup>. Wśród twórców krakowskich, których dzieła mogły służyć nauczaniu i doskonaleniu języka polskiego oraz umacnianiu więzi narodowych, wymienić można Annę Liberę-Krakowiankę, T. Lenartowicza, Waleriana Kalinkę, Jana Stecz-

---

<sup>22</sup> Z. Sokół: *Tomasz Kulczycki, krawiec — redaktor i wydawca lwowski*. W: KL. T. 5. Kraków 2001, s. 499–518.



kowskiego, Józefa Muczkwskiego, Ludwika Bierkowskiego, J.K. Morelowskiego i innych. Analiza struktury wydawniczej darów wykazuje, iż publikacje darowane przez krakowian, na ogół *cracoviana*, stanowią co najmniej 1/5 (110 vol. z 508) całości bytomskiego zasobu, wśród pozostałych darów wydawnictwa krakowskie są również bardzo częste. Świadczy to o szerokim obiegu książki krakowskiej i jej wykorzystywaniu w dużych ośrodkach: lwowskim, poznańskim i wrocławskim, skąd przybyła do Bytomia, a także o jej obecności w prywatnych księgozbiorach Górnoślązaków. Oczywiście, zasobne biblioteki domowe posiadali przede wszystkim górnośląscy „przywódcy”: nauczyciele, pisarze oraz księża, jednak kompletowanie książek i czasopism w górniczych i chłopskich domach nie było zjawiskiem wyjątkowym.

W księgozbiornie Józefa Lompy znajdowały się dary ofiarowane mu przez autorów krakowskich: Józefa Łepkowskiego *Broń sieczna* oraz *Poezje Franciszka Morawskiego*. Pewne *cracoviana* zakupił sam, bywając w Krakowie, m.in. w 1856 roku *Kościół krakowski wydane w stalorytach z treściwym onych opisem* (1855), ubolewając, iż zostały wydane w niewielkim formacie<sup>23</sup>; o niektóre, np. „prześliczne wiersze” Franciszka Wężyka *Okolice Krakowa*, zabiegał u ich autora. Ponadto w jego wierszowanym *curriculum vitae*, dedykowanym co prawda Szanownym Dobrodziejom w Warszawie, odnaleźć można listę polskich lektur Lompy, zgromadzonych podczas studiów we wrocławskim seminarium nauczycielskim (1815—1817): „[...] od sielanek Zimorowica, *Jerozolimy wyzwolonej* Tassa w przekładzie Piotra Kochanowskiego, *Przysłów mów potocznych* A.M. Fredry, Naruszewicza, *Historii Telemaka* (przekład J.S. Jabłonowskiego), po Karpińskiego i Trembeckiego, *Noce Younga* i najświeższy utwór: *Śpiewy historyczne* Niemcewicza [...]”<sup>24</sup>. Z wymienionych publikacji co najmniej dwie są wydawnictwami krakowskimi: *Jerozolima wyzwolona* (Kraków 1618, 1651, 1687 lub Warszawa 1772), a także *Sielanki nowe ruskie* Bartłomieja Zimorowica (Kraków 1663).

W księgozbiornie Jana Kupca, liczącym w sumie ponad 600 woluminów, znalazły się, sądząc z zachowanych rachunków Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie, także publikacje krakowskie. Kupiec, działacz oświatowy i społeczny z Łąki pod Pszczyną, współpracował z wieloma księgarzami i wydawcami, otrzymując liczne przesyłki z Poznania (TCL), Lwowa i Krakowa oraz dary książkowe, przede wszystkim na temat niebezpieczeństw pijaństwa „do rozdania darmo między lud”. Jego wierszowany list do ks. Ziebury z Krakowa pozwala sądzić, iż do zasobu domowej biblioteki trafiła również publikacja *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta* Waleriana Kalinki.

<sup>23</sup> List J. Lompy do J. Bartoszewicza z 22 czerwca 1856 r., za: M. T r e s z e l: *Związki Józefa Lompy z nauką i kulturą polską...*, s. 121.

<sup>24</sup> H. B a r y c z: *Józefa Lompy dwa zwierzenia autobiograficzne*. W: *Śląsk w polskiej kulturze umysłowej*. Wyd. 2. Katowice 1979, s. 309—313.

Wśród nielicznych, opisanych z autopsji i udokumentowanych, zbiorów bibliotek szkolnych badanego okresu na uwagę zasługuje interesujący księgozbiór pszczyńskiej biblioteki gimnazjalnej<sup>25</sup>. Jego zachowany stary zasób z lat 1865—1945 liczy 428 dzieł, z których 62 zgromadzono przed 1914 rokiem. Spośród przeważającej liczby wydawnictw polskojęzycznych całego zbioru około 30% pochodzi z drukarni krakowskich, w tym najwięcej z drukarni W.L. Anczyca, także z Krakowskiej Spółki Wydawniczej oraz z Drukarni Narodowej. Publikacje krakowskie z badanego okresu to między innymi *Muzeum Narodowe Polskie w Rapperswilu* (nakładem Muzeum, 1906), z tego samego roku *Wyzwolenie: dramat w trzech aktach* Stanisława Wyspiańskiego, *Ruchome piaski. Sztuka w trzech aktach* P. Choynowskiego (1913), *Psalterz Dawidów* Jana Kochanowskiego (nakładem K. Bartoszewicza, 1883), *Dwie łąki* Henryka Sienkiewicza (1908), *Dzieje jednego pocisku. Powieść* A. Struga (1910), *Uroda życia* Stefana Żeromskiego, literaturoznawcze *Piotr Skarga w dziejach i literaturze Unii Brzeskiej* (Akademia Umiejętności, 1912) J. Treliaka oraz publikacje popularyzujące miasto: *Wawel przeszłości skarbnica. Siedziba Piastów i Jagiellonów* według oryginału Stanisława Tondosa i Wojciecha Kossaka (1910). Zaprezentowane przykłady pozwalają na wniosek, iż najprawdopodobniej w działach nauczycielskich bibliotek szkolnych, o ile było to możliwe, starano się zgromadzić przede wszystkim literaturę piękną, w tym również utwory dramatyczne, a także poszukiwane przez górnośląskiego odbiorcę dzieła dokumentujące zabytki Krakowa, spełniające równocześnie funkcję poznawczą.

Nieliczne wiadomości pozostawiły po sobie biblioteki magistrackie. Niekiedy trudno dociec, kiedy i ile dokumentów zgromadziły, jakie były wskaźniki ich udostępniania, czy i jakie miały katalogi. Zgodnie z analizą zachowanego *Katalogu biblioteki magistrackiej miasta Katowice* (1928)<sup>26</sup>, *notabene* znajdującego się także w Bibliotece Jagiellońskiej, można przypuszczać, iż od początku gromadzono w niej nie tylko publikacje niemieckojęzyczne, gdyż literatura polska w tym fachowym i specjalistycznym zbiorze była licznie reprezentowana. Brak wprowadzenia do opisów bibliograficznych nazw miejscowości wydania dzieł nie pozwala na szczegółową charakterystykę drogi książki i sformułowanie jednoznacznych wniosków potwierdzających fakt obecności w zbiorze wydawnictw krakowskich. Nie brakuje tu ciekawostek: w dziale „W. Różne. Beletrystyka i niebeletrystyka” zamieszczono *Przewodnik po zdrojowiskach i miejscowościach klimatycznych Galicji* dra Lewickiego, Orłowicza i Praszila (1912).

---

<sup>25</sup> Zob. A. Jarczyk: *Zabytkowy księgozbiór zachowany w bibliotece Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Bolesława Chrobrego w Pszczynie*. W: SB. T. 11: *Z dziejów książek, bibliotek i czytelnictwa...*, s. 63—77.

<sup>26</sup> D. Sieradzka: *Przyczynek do dziejów biblioteki magistrackiej na terenie Katowic w dwudziestoleciu międzywojennym*. W: ŚM. T. 9. Katowice 1996, s. 60—68.

Krakowska książka docierała na Górny Śląsk także z Poznania jako oferta Towarzystwa Oświaty Ludowej i Towarzystwa Czytelni Ludowej, a także Towarzystwa św. Wincentego à Paulo. W interesującym katalogu wysyłkowym tego ostatniego Towarzystwa znajduje się wiele publikacji krakowskich, przede wszystkim o charakterze religijnym, oraz bocheńskich z wydawnictwa W. Piza. W dziale I: „Książki do nabożeństwa”, widnieją *Oltarze* (także z dużym drukiem dla czytelników z osłabionym wzrokiem) z wydawnictwa dzieł katolickich, *Miesiąc maj* ks. Hołowińskiego (1857), *Pociecha dla dusz chrześcijańskich, czyli nabożeństwo zaduszne* (1854) oraz czterotomowy *Dykcjonarz biblijny* (1843). W ofercie działu II: „Książki religijno-naukowe”, znajdują się *Józefata Dolina, czyli Sąd ostateczny* (1861), ks. Gawrońskiego *Prosty wykład nauki kościoła św. katolickiego*; z wydawnictwa W. Wielogłowskiego *Kazania niedzielne, świąteczne i przygodne* ks. Hołowińskiego oraz Jana Taulera *Ustawy duchowne*, a także *Wyznania św. Augustyna* w tłumaczeniu ks. Pękałskiego (1847). Sporo publikacji krakowskich zarejestrowanych w dziale III: „Żywoty, powieści, podróże”, pochodziło przede wszystkim z wydawnictwa Wielogłowskiego i Friedleina, m.in. *Święty Izidor oracz za wzór życia rolnikom podany* (1863), *Żywoty Najświętszej Panny Matki Zbawiciela*, a także św. Teresy, św. Zyty i bł. Andrzeja Boboli. Spośród dziewiętnastu tytułów „pism ks. Antoniewicza”, zawartych w dziale IV, siedem było wydaniem krakowskimi, pozostałe edycje pochodziły z Leszna, Poznania oraz Warszawy. Najskromniej pod tym względem przedstawiał się dział „Powieści i opowiadania”: na 144 propozycje oferowano w nim tylko dwanaście druków krakowskich (6 bocheńskich), m.in. *Siostrzyczki ubogich* L. Aubineau (1853), powieści historyczne *Fabiola* M. Wisemanna (1857) oraz *Kalista* O. Newmanna (1838) i *Emilia Paula* J. Bareille'a (1861), a także cykl *obrazków: Obrazek wiejskich rozkoszy* (1857), *Kucharki, obrazek z domownictwa miejskiego* (1858), *Požary, obrazek z obyczajów ludu wiejskiego* (1859) i *Komornica, czyli tajemnice życia wiejskiego* (1862).

W maciejkowickiej bibliotece Kółka Polskiego znalazła się *Medycyna wiejska (obrazek z obyczajów ludu wiejskiego)* Walerego Wielogłowskiego (Kraków 1859), *Święty Izidor oracz za wzór życia rolnikom podany* (Kraków 1863), a także dwa egzemplarze krotochwili w pierwszym akcie W.L. Anzczyca *Błazek opętany*, najwidoczniej potrzebne miejscowemu teatrowi amatorskiemu. Widniejszy w spisie tytuł *Godność Duszy* pozwala na ostrożny wniosek o obecności krakowskiego dzieła Avrillona (*O godności duszy*, Kraków 1840).

W rybnickiej bibliotece Towarzystwa św. Antoniego, utworzonej przez ks. Franciszka Miczka, największej z bibliotek organizacji katolickich, wśród zgromadzonych w niej 2 tys. woluminów z pewnością znajdowały się wydawnictwa krakowskie, skoro założony przez niego kilkudziesięcioosobowy chór

śpiewał „ze śpiewników sprowadzanych z Krakowa”<sup>27</sup>. Liczne powstające towarzystwa kobiet (od 1900) organizowały biblioteki ze statutowo określonym stanowiskiem bibliotekarki (Bytom, Katowice, Siemianowice, Zabrze, Zaborze); do placówek tych napływały książki od licznych darczyńców. Do ofiarodawców czytelnicy katowickiej należeli: warszawski mecenas Stanisław Bełza, warszawskie i poznańskie księgarnie, natomiast placówki siemianowickiej — publicysta i księgarz Kasper Wojnar z Krakowa<sup>28</sup> oraz być może redaktorka „Przodownicy” Maria Siedlecka<sup>29</sup>. Sądzić zatem można, że biblioteki stowarzyszeniowe zaopatrywane były w krakowskie książki i czasopisma, które gromadzono dzięki darom bądź indywidualnym zakupom lub przywożeniu przez członków z Krakowa. Podobny wniosek dotyczy struktury dość pokaźnego, gdyż liczącego około 800 woluminów, zasobu biblioteki gliwickich elśów, skoro „czytali fragmenty dzieł Mickiewicza, polskie gazety, śpiewali zakazane pieśni narodowe, korzystając ze śpiewników wydawanych w Galicji, wygłaszali odczyty o tematyce patriotycznej i niepodległościowej”<sup>30</sup>. Z Krakowa sprowadzano śpiewniki do polskich księgarni, m.in. do polskiej księgarni w Rybniku, którą założył w 1910 roku absolwent Wszechnicy Wychowania Narodowego w Krakowie Maksymilian Basista. Śpiewniki te prawdopodobnie posłużyły ks. Franciszkowi Miczce i jego wychowankom ałojzjanom, członkom amatorskiego ruchu teatralnego, w realizowaniu przedstawiień pasyjnych, znanych i komentowanych również przez krakowian, m.in. Feliksa Konecznego.

Bardzo ciekawym księgozbiorem, sądząc po drukowanym katalogu, szczyciła się biblioteka Towarzystwa Górnośląskiego w Bytomiu. Jej późniejsze losy, niestety, nie pozwalają na wniosek o szerokim popularyzowaniu tych zasobów, choć umożliwiał je nowocześnie zredagowany *Regulamin*, określający dogodnie zasady udostępniania: dla miejscowych członków towarzystwa 3 dzieła na trzy tygodnie, dla zamiejscowych aż 10 na okres sześciu tygodni. Fakt udostępniania dzieł wyłącznie członkom towarzystwa zawężał grono osób, które mogły zapoznać się z bogatą i różnorodną, a także dobrze opracowaną ofertą biblioteki. Zachowany katalog pozwala ocenić jej zasób jako jeden z największych w końcu XIX wieku na terenie Górnego Śląska. Był to księgozbiór specjalistyczny o profilu humanistycznym i, jako jeden z nielicznych, fachowo opracowany. Badając obecność publikacji wydanych w Krakowie, trzeba podkreślić wyraźną przewagę występujących w katalogu publikacji poznańskich. Sporadycznie reprezentowane są wydawnictwa lwowskie, wileńskie, z Tarnowa, Bochni, Sanoka, Paryża i Petersburga. Okazuje się także,

<sup>27</sup> S, s. 276.

<sup>28</sup> M. Kalczyńska: *Drogi rozchodzenia się...*, s. 23.

<sup>29</sup> J. Kamińska-Kwak: *Polski ruch kobiecy w województwie śląskim w latach 1922—1939*. Katowice 1998, s. 21—22.

<sup>30</sup> J. Kwiatek: *„Eleusis” na Górnym Śląsku w latach 1903—1914*. Opole 1991, s. 18.

że górnośląski czytelnik otrzymywał raczej krakowskie wydania popularno-naukowe, a nie, jak należałoby tego oczekiwać, przede wszystkim literaturę piękną, chociaż w dziale literackim najczęściej brakuje informacji o miejscu wydania, zatem zaprezentowane wyniki są mniej precyzyjne aniżeli w odniesieniu do pozostałych działów. Najwięcej wydawnictw krakowskich rejestruje rozbudowany dział A: „Dzieje — Historia Literatury — Życiorysy — Archeologia — Podróże — Statystyka — Geografia — Etnografia”, w którym na 583 publikacji przypada 87 tytułów krakowskich, co stanowi około 15% zasobu działu. Wśród edycji krakowskich wymienić można rozprawę Michała Bałuckiego *Kobiety dramatów Słowackiego* (1867, pierw. w czasopiśmie „Kalina”), dzieła S. Buszczyńskiego, T. Czackiego, *Dzieje polskie* J. Długosza (1871), *Bibliografię polską XIX wieku* K. Estreichera (1870), teksty J.T. Głębockiego, W. Kalinki, J. Karłowicza, S. Krzyżanowskiego, liczne prace o zabytkach, tradycjach narodowych oraz sztuce znanego na Górnym Śląsku Józefa Łepkowskiego, a także biograficzne i literaturoznawcze rozprawy Lucjana Siemieńskiego, J.W. Smoniewskiego oraz *Rys dziejów piśmiennictwa świata niechrześcijańskiego* (1867) przedstawiciela krakowskiej szkoły historycznej Józefa Szujskiego. W dziale B: „Poezje — Powieści — Opowiadania”, wśród wymienionych 1082 publikacji znajduje się 66 pozycji z Krakowa, stanowiących 6,09% wydawnictw krakowskich. To zatem dział najuboższy w *cracoviana*. Ciekawostką jest obecność krakowskiego wydania *Malowanek* Ch. Andersena (1875), *Przysłów polskich* Reja z Nagłowic (1843) czy *Bitwy o chorążankę* Zygmunta Kaczkowskiego. W dorobku krakowian lub pisarzy związanych z miastem można wymienić utwory Adama Belcikowskiego: *Dwa poemata* (1863) oraz *Dwaj Radziwiłłowie. Komedia* (1871), liczne dramaty Michała Bałuckiego: *Sabina*; *Biały murzyn*; *Żydówka*; *Dom otwarty*, wydane w Warszawie i Lwowie, oraz krakowskie wydanie *Trzech szkiców powieściowych* (1869), opisane pod pseudonimem Elpidon, poemat Stefana Buszczyńskiego *Niewolnik* (1872), poety-trybuna ludu Gustawa Ehrenberga *Wykład bajek Krasickiego* (1871); utwory Adolfa Dygasińskiego, Teofila Lenartowicza, Wincentego Pola; Zygmunta B. Stęczyńskiego album *Pieniny i Tatry* (1860) oraz *Świątynia Polaków. Poema* (1864), a także warszawskie wydanie *Poezji* Edmunda Wasilewskiego (1859). Spośród 77 tytułów powieści J.I. Kraszewskiego siedem wydanych zostało w Krakowie.

W dziale C wśród 450 książek i czasopism znaleziono 58 edycji krakowskich, co stanowi 12,9% zbioru działu, w ostatnim D na 418 zarejestrowanych wyszukano ich 39, czyli 9,3%. Ogółem na opracowane w różnym stopniu szczegółowości 2533 książki i czasopisma wykryto co najmniej 250 tytułów edycji krakowskich, stanowiących 9,9% całości zasobu biblioteki. Dane te zwiększą się po włączeniu publikacji autorów krakowskich lub związanych z miastem, które wydano poza Krakowem, oraz po weryfikacji bibliograficznej tytułów nie mających w katalogu informacji o miejscu wydania. Wśród

książek pojawiają się przewodniki po Krakowie, m.in. *Kościółów krakowskich opisanie* (1860), *Monografia opactwa cystersów w Mogile* oraz 3 tomy *Pamiętnika budowy pomnika Tadeusza Kościuszki* (1825—1878). Znajdują się tu również nieliczne i najprawdopodobniej niekompletne tytuły czasopism krakowskich, m.in. „Życie. Tygodnik Literacki”, 6 roczników „Przeglądu Polskiego” oraz redagowana m.in. przez M. Bałuckiego „Kalina. Czasopismo dla kobiet” (1869).

W ciągu badanego okresu wzrastała również liczba bibliotek niemieckich, planowo organizowanych, systematycznie wzbogacanych w nowości dzięki dużym środkom finansowym, oferujących Górnolązacom — czytelnikowi polskiemu i niemieckiemu — bogaty wybór publikacji niemieckojęzycznych, w tym tłumaczenia klasyki literatury polskiej. Brakuje szczegółowych analiz struktury zbiorów, które pozwoliłyby określić wskaźnik obecności w nich utworów polskich pisarzy, można w tym miejscu tylko podać przybliżone dane na ten temat. O ile *Handbuch für die Provinz Schlesien* (1881) rejestruje 27 bibliotek publicznych (Leih-Bibliotheken) w 21 miejscowościach rejencji opolskiej, o tyle dokumentacja z „Volsbücherei in Oberschlesien” świadczy o stałym wzroście od 1903 roku liczby bibliotek (od 76 do 1176), zasobów (od 35 522 do 144 748) i czytelników (od 64 000 do 357 136) w ciągu dziesięciu lat<sup>31</sup>. Wykazy książek ze znakomicie zredagowanych spisów biblioteki nauczycielskiej w Bytomiu oraz młodzieżowej nie rejestrują wydań krakowskich<sup>32</sup>.

Księgozbiory domowe zawierały wiele dzieł literackich, popularnonaukowych i religijnych wydawanych w Krakowie, a także ogólnopolskie teksty literackie w odcinkach lub formie skróconej prezentowane w górnoląskich czasopismach: „Zwiastunie Górnoląskim”, bytomskim „Światle” oraz „Katoliku”. Rodzice poety Augustyna Świdra „czytywali [...] »Katolika« od samego początku istnienia jego, czcili królową Jadwigę i króla Sobieskiego”, a on sam wspominał, jak w drużynie sokolej „zżyliśmy się z Mickiewiczem, Słowackim, Krasińskim, nauczyliśmy się kochać Kościuszkę i Poniatowskiego”<sup>33</sup>. Jadwiga Kucianka, analizując pisarstwo autora *Piosnki flisaka* — Jana Mehla z Dobrzonia Wielkiego — przytacza również jego spostrzeżenia na temat polskiego czytelnictwa na tym terenie: „[...] nie licząc popularnych, znajdujących się »nieomal w każdym domu« *Intencyjek* wydawanych w Krakowie przez jezuitów”, abonentów pism polskich było więcej niż niemieckich<sup>34</sup>. Na Górnym

---

<sup>31</sup> *Handbuch für die Provinz Schlesien*. Breslau 1881, s. 106—112; „Volsbücherei in Oberschlesien” 1913, Nr. 7/8, s. 98.

<sup>32</sup> A. Tokarska: *Biblioteki nauczycielskie w XIX wieku na tle światowego bibliotekarstwa*. W: SB. T. 12: *Prace poświęcone pamięci Profesora Jerzego Ratajewskiego*. Red. I. Socha. Katowice 2000, s. 68—85.

<sup>33</sup> A. Świder: *Z przeszłych dni*. W: I d e m: *Utwory wierszem i prozą (w wyborze)*. Wybór, wstęp S. Wilczek. Wrocław 1970, s. 148.

<sup>34</sup> *Śląscy pisarze ludowi (1800—1914)*. *Antologia poezji i prozy*. Oprac. J. Kucianka. Wrocław 1968, s. 236.

Śląsku gromadzono liczne śpiewniki, modlitewniki, kalendarze i często z nich korzystano. Wielu duszpasterzy propagowało ten typ wydawnictw: tyski kapłan ks. Karol Palica „podczas mszy niedzielnych zachęcał do uczenia dzieci czytania i pisania w języku polskim. W tym celu polecał korzystanie z istniejących modlitewników polskich i potajemnie sprowadzał elementarze polskie z Krakowa i Jasnej Góry. Rodzinom biednym pomoce te rozdawał bezpłatnie [...]”<sup>35</sup> Przedrukowywano także wydawnictwa krakowskie, m.in. *Nabożeństwo na uroczystość Bożego Ciała* [...] (1901) z księgarni nakładowej Władysława Miłkowskiego, publicysty i księgarza krakowskiego. Osiągnęło ono na Górnym Śląsku największy nakład ze wszystkich druków religijnych, które publikowała „Gazety Opolska”<sup>36</sup>. Nieliczne księgozbiory prywatne w rejencji opolskiej były specjalistycznymi kolekcjami naukowymi. Oprócz zbiorów książek pszczyńskich można wymienić kolekcję myślowickiego ordynata Jana Karola Mieroszewskiego, który zgromadził bibliotekę polsko-francuską „różnej treści” oraz liczne precjoza i przedmioty artystyczne — obrazy, meble oraz porcelanę — zarejestowane przez E. Chwalewika<sup>37</sup> jako jedyny prywatny zbiór w mieście.

Górnoślązacy chętnie czytali czasopisma będące źródłem aktualnej informacji. Krakowski „Diabeł” docierał do Lipin i Michałkowic, do domów J. Gallusa i D. Szędzielorza; ks. E. Stateczny systematycznie czytał „Życie”. Sądząc po anonsie w „Dzienniku Górnośląskim”, w rejencji opolskiej można było nabyć „Szkolę dla Ludu”, „Prawdę” i „Wieśniaka” z Krakowa, także tarnowską „Zgodę” oraz „Tygodnik Wadowicki”<sup>38</sup>, a zatem aż trzy tytuły krakowskie (5 galicyjskich) na dziewięć polecanych czasopism w połowie XIX wieku. Józef Lompa, opisując swą bibliotekę domową, wymienił tytuły czasopism, które „bezpłatnie i regularnie” otrzymywał z Krakowa: „Czas” oraz „Tygodnik Rolniczo-Przemysłowy”, także „Gwiazdkę Cieszyńską”, „Nadwiślanina”, „Czytelnię Niedzielną” z Warszawy, „Roczniki Gospodarstwa w Królestwie Polskim” oraz paryskie „Wiadomości Polskie”<sup>39</sup>. Oprócz obecności krakowskich czasopism w górnośląskich zasobach, należy podkreślić udokumentowany fakt przedruków zamieszczanych w miejscowych czasopismach, co świadczy o funkcjonującym obiegu jeszcze wielu innych, nie zidentyfikowanych dotąd tytułów. Jednego z najwcześniejszych przykładów dostarcza m.in.

<sup>35</sup> S, s. 309–310.

<sup>36</sup> M. K a l c z y ń s k a: *Książka polska w profilu edytorskim wydawnictwa prasowego „Gazety Opolskiej” 1890–1923*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1900–1922...*, s. 66.

<sup>37</sup> E. Chwalewik: *Zbiory polskie*. T. 1: A–M. Kraków 1926, s. 489.

<sup>38</sup> „Dziennik Górnośląski” 1848, nr 28, z 9 września, s. 108; propagowano wówczas jeszcze chełmińską „Szkółkę Narodową”, „Tygodnik Cieszyński”, lwowskiego „Przyjaciela Ludu” oraz poznańską „Szkolę Niedzielną”.

<sup>39</sup> *Listy Józefa Lompy do J.I. Kraszewskiego z lat 1860–1862*. Wstęp K. Dobrowolski. Katowice 1931, s. 16 (list z 25 listopada 1860 r.).

pszczyński „Tygodnik Polski. Poświęcony Włościanom” (1845), w którym między wieloma przedrukami z prasy poznańskiej odnaleziono tekst identyczny z zamieszczonym na łamach krakowskiego „Kalendarza na rok 1841” *Jak wyrównywa się aksamit pognieciony*<sup>40</sup>. Cytowanie tekstów prasowych, czasem bez podania źródła, jak w wypadku powiastki *Skarbonka gliniana*, świadczy o dostępie do wiadomości naukowych, porad i utworów literackich z prasy ogólnopolskiej, w tym krakowskiej. Identyczność tekstu dowodzi znajomości oryginału, czyli *Kalendarza Wolnego Miasta Krakowa. Kalendarza polskiego ruskiego astronomiczno-gospodarskiego i domowego*, przez górnośląskiego wydawcę. Również analiza górnośląskich sztuk teatralnych świadczy o wykorzystaniu m.in. tytułu krakowskiego wydania *Historyji o chwalebny Zmartwychwstaniu Pańskim*. Dzieło paulina Mikołaja z Wilkowiecka w opracowaniu S. Windakiewicza (Kraków 1893) było zatem najwidoczniej znane twórcom amatorskiego ruchu teatralnego.

Najstarsze biblioteki oświatowe zawierały dzieła aktualne, o szerokim profilu tematycznym: religijne, historyczne, naukowe lub popularnonaukowe (Bytom, Królewska Huta, Katowice, Zabrze, Pszczyna, Łąka, Maciejkowice, Radzionków), w późniejszych zbiorach, zwłaszcza w księgozbiorze Towarzystwa Górnośląskiego, przeważała już literatura piękna. Brakowało natomiast na Śląsku bibliotek naukowych, jakie z powodzeniem funkcjonowały w tym czasie na pozostałych ziemiach polskich; funkcję taką miała spełniać biblioteka bytomskiego Towarzystwa Górnośląskiego ze swoim ofiarowanym z Jass księgozbiorem, włączonym w latach dwudziestych XX wieku do katowickiej Biblioteki Sejmu Śląskiego.

Zaprezentowane, wybrane biblioteki górnośląskie zawierały różną liczbę literackich, naukowych i popularnonaukowych edycji krakowskich. Zbiory były w pewnym stopniu sprofilowane, o czym świadczy chociażby obecność publikacji Walerego Wielogłowskiego: *Medycyny wiejskiej* (Kraków 1868) w Maciejkowicach, a *Spoleczeństwa dzisiejszego* (Kraków 1859) w najwcześniejszym, podarowanym zresztą, zbiorze naukowym Towarzystwa Literackiego w Bytomiu. Rodzaj książek sprowadzanych z Krakowa przez odbiorców indywidualnych, także członków różnorodnych towarzystw, zależał natomiast od określonego zapotrzebowania lub gustów czytelniczych. Potrzebne książki i czasopisma sprowadzali księża, członkowie licznych towarzystw i związków: alojzjanów, „Eleusis”, chórów, teatrów amatorskich, działaczki oświatowe i społeczne (Sołtysowa, Morgałowa, Stęślicka-Kwiatkowska i inne), najprawdopodobniej również licznie odwiedzający wawelski gród górnośląscy

---

<sup>40</sup> K. Wycisk: „Tygodnik Polski. Poświęcony Włościanom” (1845—1846) jako źródło do badań dziejów książki i prasy polskiej na Śląsku w I połowie XIX wieku. W: *Z dziejów polskiej książki na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku. Rozeznania wstępne*. Red. A. Jarosz. Katowice 1988, s. 37.



pielgrzymi. Możliwość planowego zakupu książek i czasopism spoza zaboru pruskiego stanowi dowód na szybką i aktualną informację o krakowskim rynku wydawniczym, obecną przede wszystkim na łamach czasopism górnośląskich.

## Silesiaca w zbiorach krakowskich

Poszukiwania księgozbiorów zawierających silesiaca w bibliotekach krakowskich są niezmiernie interesujące<sup>41</sup> ze względu na bogactwo i różnorodność zasobów zachowanych w wielu bibliotekach i księgozbiorach prywatnych, umożliwiającym stopniowe odkrywanie kontaktów śląsko-krakowskich. Zagadnienie obecności silesiacy w Krakowie do tej pory nie zostało opracowane całościowo, autorzy bowiem licznych już publikacji na temat krakowskich kolekcji historycznych nie analizowali na ogół ich struktury w sposób umożliwiający przybliżoną choćby prezentację danych o silesiacy. Niniejsza analiza jest zatem próbą odpowiedzi na pytanie o to, czy i ewentualnie w jakim procencie zbiory tego typu pojawiły się w Krakowie. Pozwoli także na sformułowanie wstępnych wniosków na temat stopnia zainteresowania krakowian sprawami śląskimi i Śląskiem w XIX i na początku XX wieku w świetle istniejących obecnie dowodów na temat struktury księgozbiorów tego okresu. Zbiory traktowane są jako dokumenty historyczne, analizie poddano zatem ich „warstwę wewnętrzną”<sup>42</sup>, czyli zachowane drukowane lub kartkowe katalogi biblioteczne, wiadomości na ich temat rozproszone w innych źródłach: czasopismach, korespondencji osób prywatnych czy w różnorodnych spisach książek i pamiętek rodzinnych, sporządzanych np. w celu ich licytacji czy sprzedaży. Poszukiwano wydawnictw i dokumentów górnośląskich, traktując ich obecność w Krakowie jako świadectwo związków kulturalnych z zaborem pruskim. Nie włączono do analizy materiałów pochodzących z austriackiego wówczas Śląska Cieszyńskiego oraz ze Śląska Dolnego, sygnalizując tylko ich obecność, pomimo iż obecnie definiowane są łącznie. Szczegółowej analizie wymaga struktura zasobów bibliotek krakowskich w okresie międzywojennym, a także obecny stan zgromadzonych wcześniej lub uzupełnianych po 1945 roku silesiacy. Należałoby zagadnienia te scharakteryzować na tle ówczes-

---

<sup>41</sup> Pierwsza wersja tekstu ukazała się w cyklicznym wydawnictwie Akademii Pedagogicznej pod redakcją Jerzego Jarowieckiego: KL. T. 5. Kraków 2001, s. 273–287.

<sup>42</sup> Termin za: B. Bieńkowska: *Kilka uwag i propozycji w sprawie badań księgozbiorów historycznych*. W: „Studia o Książce”. T. 16. Wrocław [i in.] 1986, s. 3–17.

nych kulturalnych związków Krakowa ze Śląskiem, wyznaczyć etapy mniejszego lub wzmoczonego zainteresowania Śląskiem oraz określić przyczyny tego zjawiska. Kontynuacja prac tego typu pozwoli zbadać stopień międzyzaborowej komunikacji społecznej i literackiej, ustalić formę nabycia najczęściej gromadzonych dokumentów śląskich oraz ich proveniencję.

Silesiacami — przyjmując terminologię mocno już zakorzenioną w bibliotekarstwie śląskim<sup>43</sup>, choć równie odpowiedni byłby termin „silesiana” — określono dokumenty pochodzące ze Śląska, a więc wydane w miejscowościach śląskich w języku polskim, łacińskim lub niemieckim; twory pisarzy śląskich tego okresu, wydane niekoniecznie na terenie Śląska, a także dokumenty o Śląsku. Dokument traktowany jest szeroko: jako wydawnictwo zwarte, w tym śpiewniki, czasopismo lub inny typ publikacji, np. kartografia, rękopisy, zwłaszcza listy, programy teatralne lub akta prawne.

Badaniami objęto zasoby różnorodnych typów krakowskich bibliotek: naukowych, publicznych, stowarzyszeń i związków, kościelnych oraz szkolnych; nie planowano jednak zanalizowania wszystkich funkcjonujących w badanym okresie. Zbadano również wybrane księgozbiory prywatne, koncentrując się zwłaszcza na tych, które pozostawiły drukowane katalogi zbiorów. Analiza zachowanej dokumentacji bibliotecznej pozwoliła na pewne ogólniejsze wnioski na temat zasobów silesiaców w ówczesnych bibliotekach krakowskich. Tytułem egzemplifikacji zanalizowano i porównano kilkanaście drukowanych lub kartkowych katalogów bibliotek.

W starym zasobie „macierzy bibliotek polskich”<sup>44</sup> — Biblioteki Jagiellońskiej — znajduje się bardzo dużo publikacji pisarzy śląskich: Józefa Lompy, ks. Konstantego Damrota, Karola Miarki, ks. Norberta Bonczyka, ks. Jana Dzierżona, Karola Piekoszewskiego, Józefa Gregora i wielu innych. Ich obecność wynika przede wszystkim z polityki gromadzenia zasobów prowadzonej przez Jerzego Samuela Bandtkiego, który „nie tylko przez zaopatrzenie Biblioteki Jagiellońskiej w silesiaca stworzył w Krakowie ośrodek pracy naukowej, lecz także zainteresował Śląskiem kolegów swoich i uczniów na Uniwersytecie Jagiellońskim”<sup>45</sup>. Polityki tej, niestety, nie kontynuowali następcy dyrektora, jednak silesiaca nadal były rejestrowane w katalogu BJ. Pewne kwestie dotyczące proveniencji owych druków oraz możliwości ich pojawienia się w Krakowie rozstrzygnąć można na podstawie spisu ofiarodawców Biblioteki z lat 1868—1904, który sporządził Władysław Berbelicki<sup>46</sup>. Znajdują się w nim nazwiska osób prywatnych oraz instytucje z Górnego Śląska, dzięki którym

<sup>43</sup> W. Ogrodziński: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego...*, s. 103.

<sup>44</sup> E. Chwalewik: *Zbiory polskie*. T. 1..., s. 200, 201.

<sup>45</sup> W. Ogrodziński: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego...*, s. 103.

<sup>46</sup> W. Berbelicki: *Dary dla Biblioteki Jagiellońskiej w latach 1868—1904*. „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1959, R. 11, s. 59—84.

wiele druków śląskich mogło znaleźć się w zasobie Biblioteki Uniwersyteckiej. Najwcześniejsze dary pochodzą od profesorów: Jana z Kruczborgu (Kluczbork), Fraciszka Krzysowica z Brzegu, oraz z zapisanego testamentem Bibliotece Kolegium Większego Akademii Krakowskiej księgozbioru z bogatej, specjalistycznej kolekcji myśłowiczana, architekta Krzysztofa Mioszowskiego (Miroszewski, Miroszowski)<sup>47</sup>. W badanym okresie oprócz bytomskiej redakcji „Katolika” w spisie występują nazwiska Karola Miarki, zaprezentowanego jako „właściciel drukarni w Mikułowie [!]”, prof. Stanisława Karwowskiego z Głubczyc, Aleksandra Czajkowskiego, a ponadto krakowskich pisarzy i twórców prac naukowych na temat wybranych zagadnień śląskich, m.in. Feliksa Konecznego, Władysława Bełzy oraz Józefa i jego syna Karola Łepkowskich. Wykaz pozwolił także na uzupełnienie niekompletnych często lub skróconych informacji akcesyjnych umieszczanych na kartach katalogowych, dotyczących danych biograficznych niektórych darczyńców, np. księży Eugeniusza Janoty oraz Józefa Krukowskiego. Katalog alfabetyczny umożliwia też odczytanie pewnych ciekawych wiadomości na temat proveniencji zbiorów; ich dokładność zależy w dużej mierze od stosowanego przez osobę opracowującą wzoru karty katalogowej pozwalającej, choć w przybliżeniu, określić czas włączenia dokumentu do zbioru. Stosunkowo późno pojawiła się na karcie rubryka „przedmiot” lub „otrzymano w roku 187...”; w celu zapisu dodatkowych informacji, dotyczących np. darczyńcy, wykorzystywano rubrykę „Numerus currens”. Na kartach katalogowych starego zasobu BJ, rejestrujących druki znanych pisarzy górnośląskich, najczęściej uzupełnionych notką „otrzymano w 1873 r.” lub „[...] 189 [...]”, widnieją również inne uwagi, świadczące o tym, że silesiaca pochodziły z darów, m.in. Eugeniusza Janoty, hr. Jana Załuskiego, Piotra Stalmacha, ks. Krukowskiego. Sporą liczbę darowanych publikacji stanowiły dzieła J. Lompy: jego *Zbiór wierszy* (Opole 1842) zarejestrowany został w Bibliotece Jagiellońskiej 12 kwietnia 1859 roku jako dar hr. Jana Załuskiego. Ksiądz Krukowski przekazał do zbiorów *Wykład godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP* [...] N. Bonczyka. Silesiaca wydawane w Bochni u Wawrzyńca Pizsa trafiły jako egzemplarze obowiązkowe, co świadczyło o obowiązku przesyłania druków przez wydawców galicyjskich do BJ<sup>48</sup>. W 1858 roku wpisano do katalogu egzemplarz obowiązkowy z „prezyd. kraj. kuratora” — utwór J. Lompy *Ofiara miłości niewczesnej* [...], natomiast 27 marca 1863 roku jego tłumaczenie dzieła kanonika K. Schmida (Szmida) pt. *Galązka kwiatu chmielowego, czyli Cudowne i niepojęte są rządy Opatrzności Boskiej* [...]. W celu określenia kon-

<sup>47</sup> E. Chwalewik: *Zbiory polskie*. T. 1..., s. 203; S, s. 142.

<sup>48</sup> Obowiązek ten wprowadziła ustawa o egzemplarzu obowiązkowym z dnia 27 maja 1852 roku. Arch. UJ, rkps S II 928. Miscellanea; cyt. za J. K r a s a: *Życie umysłowe w Krakowie w latach 1848–1870*. Kraków 1977, s. 151–152.

taktów Górnego Śląska z Krakowem utwory Józefa Lompy, które wydawane były poza granicami zaboru pruskiego (Bochnia, Jasło) oraz często przekazywane księżnicom jako wydawniczy egzemplarz obowiązkowy, muszą być traktowane nieco inaczej.

Licznie reprezentowane w BJ dzieła lub tłumaczenia lubszańskiego nauczyciela Józefa Lompy (1797—1863) wydane były w znanych drukarniach: F. Radka w Koźlu (ok. 1850, 1855), Erdmanna Raabego w Opolu (1842), Wawrzyńca Piszca w Bochni (1858, 1862), Anastazego Rusinowskiego w Jaśle (1858), Karola Beniamina Feistela w Opolu (1821, *Krótkie wyobrażenie historii Szląska dla szkół elementarnych* [...]), N.H. Handla w Głogówku (1847), J. Plessnera w Lublińcu (1848), w Warszawie (jeden egz. z 1860 roku z dedykacją autora), w Mikołowie (ca 1846, 1858); a także w Wadowicach (liczne wydania *Historii o Gryzeldzie* [...], 1860, 1869, 1881, 1884, 1896). Interesujący jest fakt pojawienia się w zbiorach Biblioteki pojedynczych wydań autorstwa Lompy, zwłaszcza z oficyn opolskich, Koźła, Lublińca, Niemieckich Piekar, Mikołowa i Głogówka. Najstarszym z nich, bez informacji o czasie i sposobie nabycia, opisanym na łacińskiej karcie katalogowej, jest *Krótkie wyobrażenie historii Szląska dla szkół Elementarnych zebrane przez* [...] *Szkolnego i Organiztę w Lubszy. Własnym nakładem do druku podane* [...] z 1821 roku. Z druków o znaczeniu praktycznym bądź oświatowym można jeszcze wymienić głogowskie i lublinieckie (1847, 1848) wydanie dziełka *Krótki rys geografii Szląska dla nauki początkowej* oraz *Skazówkę do korzystnego chodowania chmielu* [...], wydaną w Poznaniu (1854), otrzymaną (w darze? karta katalogowa nie rejestruje tego faktu, a W. Berbelicki także nie wymienia w tym roku ofiarodawców śląskich) prawie 40 lat później, bo w 1893 roku. Trudno dociec, kiedy i w jaki sposób dotarła do BJ wydana w 1853 roku w drukarni T. Heneczka w Niemieckich Piekarach *Wskazówka do stosownej i korzystnej uprawy wiejskich warzywnych ogrodów*, jednak fakt współpracy Walerego Wielogłowskiego z „księgarzem niemieckim Tomaszem Haneczkiem” [!] oraz ich korespondencja z 1850 roku zostały opisane w literaturze<sup>49</sup>. Dziełka literackie Lompy: *Zbiór wierszy, które częścią z niemieckich klasycznych autorów tłumaczył, częścią sam ułożył Nauczyciel elementarny* [...], zeszyty drugi i trzeci (brak zeszytu pierwszego, z 1841 roku), wydane w Opolu w 1842 i 1843 roku, подарował BJ Jan hr. Załuski 12 kwietnia 1859 roku; a opisane przez katalogującego jako „pieśni nabożne” *Kwiaty moralne zbierane na górze świętej Anny w górnym Szląsku wydawające najprzyjemniejszą wonność i posiłek dla dusz pobożnych chrześcijańskich. Bukiet pierwszy* [...], wydane w Koźlu około 1850 roku, „otrzymano”, według notki, w roku 1873. W roku tym Berbelicki nie zarejestrował ofiarodawców śląskich, jednak rok wcześniej, w 1872, wspomniał aż dwóch po-

<sup>49</sup> Zob. J. Kuzicki: *Działalność wydawnicza, księgarska i pisarska Walerego Mikołaja Wielogłowskiego w Krakowie w latach 1848–1865*. W: KL. T. 5..., s. 144.

tencjalnych darczyńców interesujących się silesiacami: Józefa Łepkowskiego, późniejszego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, w latach pięćdziesiątych XIX stulecia przebywającego w Bytomiu i „krzątającego się wokół oświaty ludu górnośląskiego”, oraz Jana Konstantego Żupańskiego, księgarza i nakładcę z Poznania. Wśród egzemplarzy obowiązkowych, katalogowanych krótko po ukazaniu się dzieła, znajdują się wszystkie druki Lompy wydane przez Wawrzyńca Pizsa w Bochni: *Zabawy wieczorne, czyli powieści o Ziemi Świętej szczególnie dla ludu pospolitego jako też na potrzebę młodzieży szkolnej dla objaśnienia historii biblijnej zastosowane*, wydanie drugie z 1862 roku (egz. obow. 22 sierpnia 1862); *Skazówka do uprawy wszelkich warzyw i ogrodowin najpospolitszych i najpozyteczniejszych dla wiejskich gospodarzy [...]* z 1858 roku („egz. obow. Kanc. Uniw.” 5 lipca 1858) oraz tłumaczenie dzieła ks. kanonika K. Schmidta: *Galązka kwiatu chmielowego, czyli Cudowne i niepojęte są rządy Opatrzności Boskiej. Prawdziwe zdarzenie z życia ubogiego, wiejskiego nauczyciela opowiedziane dla młodzieży i przyjaciół [...]* z 1863 roku (egz. obow. 27 marca 1863). Podobnie wydana w 1858 roku u A. Rusinowskiego w Jaśle *Ofiara miłości niewczesnej. Rzecz wyjęta z osnowy dawnego śląskiego rękopisu (zdarzenie prawdziwe z roku 1680)* w tym samym roku została skatalogowana jako egzemplarz obowiązkowy z „prezyd. kraj. kuratora”.

Utwory literackie pielgrzymowickiego nauczyciela, Karola Miarki (1825—1882), późniejszego długoletniego właściciela i redaktora „Katolika” (1869—1880), organizatora polskiej księgarni, Kasyna Katolickiego i teatru amatorskiego w Królewskiej Hucie (obecnie Chorzów), także nieprędko pojawiły się w Bibliotece Jagiellońskiej. *Szwedzi w Łędzinach. Powieść górnośląska z 30-letniej wojny [...]*, z drukarni Teodora Heneczka w Niemieckich Piekarach (1868), oraz *Petronela, pustelnica z góry świętej Anny. Powieść historyczna z końca zeszłego wieku [...]*, wydana w Mikołowie (1877), katalogowane były na formularzach karty z nadrukiem „otrzymano w 189...”; *Żuawi. Zdarzenie z najnowszych czasów. Dramat w II aktach*, wydany w Królewskiej Hucie (1869), opisano w 1896 roku, a wykazano wcześniej, iż nie było opóźnień w opracowaniu formalnym dzieł. Wśród trzech egzemplarzy *Husytów na Górnym Śląsku [...]*, wydanych w Mikołowie w 1865 roku, jeden jest niedatowanym darem oo. jezuitów, dwa pozostałe zakupiono dużo później. Do literatury społecznej katalog zaliczył dziełko *Masoni, czyli wolnomularze — co są? — co działają? i do czego dążą?*, wydane w Królewskiej Hucie (1871), a także późniejsze, dość liczne, wydane w Katowicach i Cieszynie (1924—1937), publikacje na temat Miarki i jego syna, także Karola, mikołowskiego drukarza, oraz Jana Kupca z Łąki pod Pszczyną (1841—1909), organizatorów wielu bibliotek ludowych na tych terenach, bibliofilów i bibliotekarzy otrzymujących książki z wielu wydawnictw, m.in. krakowskich.

Ks. Konstanty Damrot (Konstantin Damroth, 1841—1895) pod pseudonimem Czesław Lubiński wydał *Wianek z Górnego Śląska* (Chełmno, nakład

I. Danielewskiego z 1867 roku), opisany w Bibliotece Jagiellońskiej w 1876 roku (wg listy darczyńców: J. Chociszewski, Uniwersytet Wrocławski, oraz J.I. Kraszewski, u którego mogły pojawić się dzieła śląskie, choćby przysłane mu przez J. Lompę, z którym często korespondował). W 1894 roku zakupiono w antykwaracie za cenę 1 złp *Z niwy śląskiej. Wiersze Czesława Lubińskiego. Wydanie drugie, pomnożone i poprawione*, wydane w Bytomiu rok wcześniej. To pierwszy ślad tak szybkiego zakupu druku antykwarycznego śląskiego, co prawda, znanego poety i dramaturga. Katalog informuje również o dziele niemieckim *Die alteren Ortsnamen Schlesiens ihre Entstehung und Bedeutung [...]*, nakładem Felixa Kasprzyka z roku 1896, oraz utworach literatury religijnej autorstwa Damrota, jak np. *Pobożne rozmyślenia na każdy dzień roku. Przetłumaczone z łacińskiego przez [...]*, wydane w Bytomiu, bez daty, nakładem „Katolika” i opisane na formularzu „otrzymano w 189...”. Katalog zawiera także wiadomości o innych tytułach, które zostały wydane w Gdańsku, Pelplinie i Poznaniu, jak np. *Opis Ziemi Świętej. Do użytku szkolnego i prywatnego nakreślił [...]*, wydany w Gdańsku w 1873 roku (w adnotacji: „otrzymano w 1880 r.”), *Prosty wykład dziejów Starego i Nowego Testamentu*, wydany w Pelplinie w roku 1876, *Obrazki misyjne z wszystkich krajów i wieków. Nakreślił [...]*, wydane w Poznaniu w 1873 roku, ponadto o bytomskich opracowaniach o ks. Damrocie z roku 1920, autorstwa ks. Jana Kudery i ks. Emila Szramka.

W ówczesnych zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej znalazło się tylko jedno dzieło „Homera górnośląskiego” — ks. Norberta Bonczyka, organizatora Kasyna Polskiego i Towarzystwa Alojzjanów, proboszcza parafii NMP w Bytomiu — *Wykład godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP, czyli Nowy Miesiąc Maryi w trzydziestu i dwóch rozmyśleniach*, wydany we Wrocławiu u F. Goerlicha (1873). Zgodnie z adnotacją przyjąć należy, iż utwór podarowany przez ks. Józefa Krukowskiego pojawił się w zbiorach w dziesięcioleciu 1890—1899. Pozostałe publikacje Bonczyka wydano dużo później: *Stary kościół miechowski* w Opolu w roku 1918, a katowickie edycje *Góry Chełmskiej* w 1931 i 1938 roku, natomiast *Pisma poetyckie* w 1936 roku. W bibliotece znajdują się też dwa opracowania na temat jego twórczości, oba wydane w Opolu w 1918 roku.

Katalog BJ nie rejestruje wczesnych wydań bardzo popularnych na Górnym Śląsku dramatów Piotra Kołodzieja z Siemianowic (1853—1931). Najprawdopodobniej w badanym okresie do zasobu włączono tylko *Sąsiadów* (1892), wystawionych zresztą „gościnnie tylko raz jeden” w krakowskim Teatrze Ludowym (1902). Spośród licznych utworów literackich Jana Nikodema Jaronia (1881—1922) w BJ znajdują się trzy dramaty, m.in. z interesującego nas okresu lwowskie wydanie sztuki *Wywłaszczenie. Dramat górnośląski w pięciu aktach* (1912) oraz późniejszy *Konrad Kędzierzawy. Dramat śląski*

z początku XIII wieku w pięciu aktach, wydany w Opolu w 1920 i w tym samym roku zakupiony przez bibliotekę.

W starym zasobie „Bibliotheca Patria” poszukiwano również licznie wydawanych na Górnym Śląsku druków o treści religijnej. Wiele z nich dotarło do Krakowa, dowodząc międzyzaborowych kontaktów ich wydawców lub właścicieli. Mikołowskie wydanie *Pociechy utrapionych, czyli pobudki do cierpliwości w cierpieniach* (1870), tłumaczone z włoskiego przez franciszkanina ks. W.L. Norasa, „otrzymano” w 1884 roku, natomiast drugą, także mikołowską, edycję jego *Pociechy dusz w czyścicu męki cierpiących, czyli Zegarek czyścicowy* (1884) włączono do zbiorów BJ w 1896 roku. *Dostateczny śpiewnik kościelny i domowy* [...] Karola Piekoszewskiego, wydany w Niemieckich Piekarach (1850, 1851), trafił do biblioteki, być może ofiarowany przez autora będącego częstym gościem ksiąźnicy, w dwóch egzemplarzach. Interesujący jest również fakt obecności w zbiorach BJ mikołowskiego wydania broszury ks. Rudolfa Lubeckiego *Od piorunów i gwałtownej niepogody zachowaj nas Panie. Nauka i modlitwy podczas nawałnicy* (1901), przekazanej w darze po śp. Wieczorkiewiczzu. Ówczesny pracownik BJ dr Feliks Koneczny ofiarował ksiąźnicy już w 1907 roku wydaną w Mikołowie w roku 1904 *Mapę Górnego Śląska z uwzględnieniem stosunków językowych, granic powiatowych i kolei żelaznych* [...] Józefa Gregora; zresztą jako autor i jako ofiarodawca zaopatrzył zasoby biblioteki w wiele silesiaców. O przypadkowości gromadzenia silesiaców w tym czasie świadczy fakt nieobecności w zbiorach m.in. opracowanego przez ks. F. Kirchniawego *Katechizmu* [...] dla dzieci gotujących się do spowiedzi i komunii, który, począwszy od gliwickiego pierwodruku w roku 1883 do wybuchu I wojny światowej, miał 17 wydań. Z kolei gromadzenie przez krakowian rzadkich, dużo mniej popularnych druków górnośląskich świadczy o tym, iż to kontakty kulturalne między Górnym Śląskiem a Krakowem umożliwiły im drogę do skompletowanych ze znanstwem księgozbiorów domowych.

W Bibliotece Jagiellońskiej zgromadzono również naukowe prace Górnoślązaków, m.in. ks. Jana Dzierżona (Dzierzoń, Dzierzon; 1811—1906), proboszcza i pszczelarza z Karłowic (Karlsmarkt; Carlsmarkt) pod Brzegiem: *Nowe udoskonalone Pszczelnictwo Księdza Plebana Dzierżona w Karłowicach na Śląsku wydane i objaśnione przez prezesa Towarzystwa Pszczelnego Podskarbiego Brukisz w Kopicach przy Grodkowie. Podług trzeciej niemieckiej edycji tłumaczył na język polski w pierwszy raz Józef Lompa*, wydane w drukarni T. Heneczka w Niemieckich Piekarach (ok. 1850); *Dodatek do teoryi i praktyki nowego pszczolarza, czyli nowego sposobu hodowania pszczół, z najlepszym skutkiem zastosowanego i opisanego przez X. Dzierżona. Plebana w Karłowicach na Szlązku. Z kamieniorytem. Przełożył na j. polski A. Żmudziński* (Leszno 1853) oraz *Dodatek* [...] *Z rycinami. Podług pięknego niemieckiego poprawnego wydania, tłumaczone przez J. Lompę w Carlsmarkt w powiecie Brzegskim na*

Szląsku (Leszno 1859). Ponadto w katalogu BJ zarejestrowano dwa egzemplarze: *Najnowsze Pszczelnictwo oparte na zasadach Xiędza Dzierżona z postrzeżeniami Morlotta, w tłumaczeniu H. Witowskiego* (Lwów 1853); *Rationelle Bienenzucht, oder Theorie und Praxis des Schlesischen Bienenfeundes Pfarrer Dzierżon* (Brieg 1861).

Wśród zanotowanych w katalogu autorów literatury społecznej i politycznej wydawanej na Śląsku odnaleziono dwóch: Karola Kosickiego i Paula Schaffranka. Karol Kosicki (Koschützki Carol von, von Koschuetzki; 1788—1863), ziemianin z Wilkowic Wielkich pod Tarnowskimi Górami, nakładca „Poradnika dla Ludu Górnośląskiego”, „opiekun szląskiej narodowości”<sup>50</sup>, jest obecny w zbiorach BJ dzięki drukowi *Was wir wünschen, was wir dürfen, was wir sollen!*, wydanemu w Tarnowitz (Tarnowskie Góry) w drukarni Reimanna (1849). Katalog informuje też o tekście Paula Schaffranka *Wanderungen und Gebürtigkeit der Oberschleschen Bevölkerung* wydrukowanym w Opolu przez Erdmanna Raabego około 1910 roku.

W Bibliotece Jagiellońskiej znajduje się obecnie, uzupełniony dużo później, komplet najbardziej popularnych czasopism górnośląskich: „Katolik. Pismo Religijno-Obrazkowe dla Oświaty Ludu”, ukazujący się od 1868 roku, piekarski „Zwiastun Górno-Szląski” (1868—1872) oraz bardzo aktywny w propagowaniu prac narodowych i kulturalno-oświatowych po Wiośnie Ludów, a także w organizowaniu ogólnodostępnych bibliotek i czytelni „Dziennik Górnośląski” (1848—1849). Oprócz czasopism w zasobach BJ znajdują się interesujące dokumenty kartograficzne, wśród nich pięć wrocławskich map Śląska z badanego okresu: trzy opracowane przez Alfonsa Hayera (Wrocław 1889—1891), Wilhelma Schultego *Die älteste kartographische Darstellung Schlesiens auf der Ebstorfer „mappa mundi”* (1892) oraz *Schlesische Ortschaftsverzeichnis. Alphabetische Verzeichnis Sämtlicher Städte, Flecker Dörfer und sonstiger Ortschaften und Wohnplätze der Provinz Schlesien* (1913).

Późniejszy, drukowany *Katalog Biblioteki podręcznej Czytelni oraz Biura Katalogowego* (Biblioteki Jagiellońskiej), w opracowaniu Józefa Grycza (Kraków 1925), nie informuje o silesiacach nawet w działach, w których należałoby się ich spodziewać, m.in. z zakresu geografii i historii Polski. Tylko jedną publikację wrocławską zamieszczono w dziale „Górnictwo i hutnictwo”: H. Veitha *Deutsches Bergwörterbuch mit Belegen* (1871). Brakuje też w owym katalogu czasopism śląskich, zresztą zgromadzono ich stosunkowo niewiele, bo tylko osiem tytułów z Krakowa, Warszawy i Berlina.

Analizując dokumentację na temat struktury zbiorów innych bibliotek naukowych, można stwierdzić, iż pewną liczbę silesiaców zgromadzono także w Bibliotece Czartoryskich. Znalezione w niej sporo dokumentów pergaminowo-

---

<sup>50</sup> Zob. A. Tokarska: *Karol Kosicki — „opiekun szląskiej narodowości”*. W: SB. T. 7: *Historia — biblioteka — silesiaca*. Red. B. Zyska. Katowice 1993, s. 111—121.



wych z okresu od XII do XVI wieku, m.in. ze Środy Śląskiej, Raciborza, Opola, Oleśnicy, Lubiąży, Jemielnicy, Bytomia, Brzegu i Wrocławia<sup>51</sup>, oraz późniejsze, datowane od XVII do XIX wieku, dokumenty brzeskie, raciborskie i wrocławskie. Trudno określić procentowo zawartość silesiacyów wśród tych materiałów, są one jednak zauważalne.

Specyficzny był charakter zbiorów licznych w tym czasie krakowskich bibliotek stowarzyszeniowych. Dwa drukowane katalogi Biblioteki Stowarzyszenia Nauczycielek, z 1890 oraz 1909 roku<sup>52</sup>, stały się podstawą do poszukiwań silesiacyów. Katalog z 1890 roku, ujmujący w alfabetycznym układzie całość zbiorów, rejestruje ich tylko kilka. Wśród dość bogatej oferty czasopism warszawskich, lwowskich, krakowskich, paryskich i wiedeńskich brakuje periodyków śląskich. W sumie w bibliotece znaleziono jedną publikację bytomską oraz pięć wrocławskich. W dziale „Dzieła i czasopisma niemieckie” widnieją druki: *Pädagogische und didaktische Vorträge gehalten in Lehrer-Vereinen und Conferenzen* Arnolda, wydany w Beuthen w 1880 roku, oraz *Eine dunkle That. Historisches Gemälde aus dem letztn Drittel des achtzehnten Jahrhunderts* O. Höckera, wydany w Breslau w roku 1876. Natomiast dział „Dzieła i czasopisma francuskie” rejestruje tekst Campego *Recueil de voyages intéressants dans toutes les parties du monde pour l'instruction et l'amusement de la jeunesse*, opublikowany w Breslau w 1805 roku. W układzie alfabetycznym całości znajdują się jeszcze trzy, wydane we Wrocławiu, polskojęzyczne powieści: *Tarło (powieść z dziejów polskich)*, w dwóch tomach, wydana w 1840 roku, *Pamiętka po dobrej matce* K. Hoffmanowej z 1833 roku oraz B. Kamińskiej *Obrazy wieku dziecinnego*, bez odnotowanego roku wydania. Obecność wrocławskich utworów literackich w bibliotece zwraca uwagę, częściej jednak występują w niej druki poznańskie i głogowskie.

Późniejszy katalog tej biblioteki, opracowany w układzie działowym (1909), również informuje o kilku silesiacyach, jednak zdecydowanie — oprócz krakowskich, warszawskich i lwowskich — w porównaniu z 1890 rokiem, wzrosła w nim liczba wydawnictw poznańskich. Wydawnictwa wrocławskie i górnośląskie pojawiają się natomiast w katalogu bardzo rzadko i właściwie nieoczekiwanie, np. w dziale III: „Książki dla młodzieży”, znajduje się *Siostra Wiktorya* ks. Smoleńskiego, wydana w Piekarach w 1870 roku. Podobnie w dziale II: „Książki treści historycznej i naukowej”, znalazły się tylko trzy druki wrocławskie: *Tadeusz Kościuszko* Falkensteina z 1827 roku, *Obraz Polaków i Polski w XVIII wieku* E. Raczyńskiego z 1844 roku, *Poetik* Gott-

<sup>51</sup> Zob. W. Szelińska, J. Tomaszewicz: *Katalog dokumentów pergaminowych Biblioteki Czartoryskich w Krakowie*. Cz. 1: *Dokumenty z lat 1148—1506*. Kraków 1975; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich w Krakowie*. Oprac. M. Kukiel. Kraków 1988.

<sup>52</sup> Zob. *Katalog biblioteki Stowarzyszenia Nauczycielek w Krakowie. Lokal czytelnicy znajduje się przy ul. św. Tomasza, 1. 8 na pierwszym piętrze*. Kraków 1890, także późniejszy *Katalog Biblioteki Stowarzyszenia Nauczycielek w Krakowie*. Kraków 1909.

schalla z 1882 roku oraz bez informacji o dacie i miejscu wydania *Ostatni Piast na Szląsku*. Katalog nie rejestruje już powieści polskich wydanych we Wrocławiu, wykazanych w spisie z 1890 roku. Prawdopodobnie księgozbiory bibliotek naukowych, gromadzące wcześniej zbiory wrocławskie o charakterze naukowym, po selekcjach księgozbiorów w końcu wieku zaopatrywały się raczej w publikacje poznańskie, może łatwiej wówczas dostępne w Krakowie. Można zatem stwierdzić, iż — sądząc z katalogów bibliotek typu naukowego, oprócz Biblioteki Jagiellońskiej i w pewnym stopniu Biblioteki Czartoryskich — silesiaca były rzadkością. Potwierdzeniem tego faktu jest także, w świetle zachowanego katalogu<sup>53</sup>, późniejszy nieco wykaz księgozbioru Czytelni Naukowej, mieszczącej się przy ul. św. Jana. Spis bowiem rejestruje tylko jedno dzieło ze Śląska: A.M. Skałkowskiego *Książę Józef*, wydane w Bytomiu w 1913 roku (sygn. 2461). Czasopism zgromadzono niewiele, bo tylko 13 tytułów z kilku ośrodków (Lwów, Kraków, Warszawa, Paryż, Berlin), nie dziwi zatem brak wśród nich czasopism śląskich.

W katalogu alfabetycznym starego zasobu Biblioteki Towarzystwa Naukowego Krakowskiego (1856) nie ma dzieł Górnoślązaków oraz wczesnych publikacji na temat Śląska. Ślady górnośląskie obecne są natomiast w dziale rękopisów, m.in. w korespondencji W. Węzyka. Analizując najwcześniejszy katalog rękopisów biblioteki, wydany przez Hipolita Seredyńskiego (1869)<sup>54</sup>, natrafiono tylko na jeden rękopiśmienny dokument o Śląsku w dziale XII „Rozmaitości”: jest nim *Fascykuł dokumentów z wiadomościami do miast szląskich i spiskich (1534—1788)*, sztuk 37, in folio. Z kolei biblioteka krakowskiego archiwum (Sienna 16), założona w 1890 roku, zgromadziła około 4 tys. dzieł dotyczących historii miast polskich<sup>55</sup>.

Interesującym księgozbiorem charakteryzowała się także, kontynuująca tradycje ośrodka w Zakopanem, biblioteka i czytelnia krakowskiego oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego, gromadząca i udostępniająca specjalistyczny księgozbiór. Znamienne jest także, iż wśród niemałej liczby czasopism (ogółem 601 tytułów) nie pojawiły się aż do lat trzydziestych XX wieku żadne tytuły górnośląskie, natomiast wśród wielu czasopism krajoznawczych gromadzono znane i popularne czasopisma cieszyńskie: „Gwiazdkę Cieszyńską” i „Zaranie Śląskie”. Podstawą rozważań na temat oferty silesiadców stał się *Katalog Centralnej Biblioteki Górskiej*<sup>56</sup>, opisujący zasób z lat 1873—1970, w którym znaleziono 23 druki wrocławskie, niewiele poznańskich, 35 cieszyńskich, najprawdopodobniej z okresu zakopiańskiego. Zbiory śląskie trafiły do księgo-

<sup>53</sup> Zob. *Czytelnia Naukowa w Krakowie przy ul. św. Jana* 8. Kraków 1921.

<sup>54</sup> *Rękopisy Towarzystwa Naukowego Krakowskiego systematycznie zestawione*. „Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego” 1869, T. 40, s. 344—435.

<sup>55</sup> E. Chwałewik: *Zbiory polskie*. T. 1..., s. 182.

<sup>56</sup> Zob. *Katalog Centralnej Biblioteki Górskiej. Druki zwarte i czasopisma 1873—1970*. Oprac. K. Polak. Warszawa 1973.

zbioru być może jako dary od licznie odwiedzających Dworzec Tatrzański z odczytami Ślązaków, np. Karola Miarki. Książnica włączyła także do zasobu, jak wynika ze wspomnianego *Katalogu...*, liczne tomy „Biblioteki Warszawskiej”, m.in. z artykułami opisującymi kulturę, język oraz geografie Śląska, J. Łepkowskiego *Wiadomości o Szlązku*. Katalog wymienia sporo map Śląska, map ziem pruskich oraz niemieckich monografii historycznych kilku miejscowości śląskich, np. Franza Idzikowskiego *Geschichte der Stadt und ehemaligen Herrschaft Rybnik in Oberschlesien* (Breslau 1861). Wśród ciekawych dokumentów kartograficznych można wymienić *Bunte Bilder aus dem Schlesienlande* (Breslau 1898), trzy publikacje C.A. Schernerera *Tatra — Führer. Ein praktischer Wegweiser um bequem in 10 Tagen einen Überblick über das Hohe Tatra* (Breslau 1875), Roberta Lendenfelda *Die Hochgebirge der Erde* (1899), Bertholta Lessenthina oraz Antona Petera *Volksthümliches aus Österreichisch-Schlesien* (Troppau 1873). Polskie publikacje na temat Śląska to m.in. rozprawy autorstwa Lucjana Malinowskiego *Studia śląskie* (1877) oraz *Zarysy życia ludowego na Szlązku* (1882); Leona Wasilewskiego *Śląsk Polski* (Warszawa 1915); wydana w Płocku w 1919 roku pierwsza część pracy A. Maciurzyńskiego *Nasze kresy (Ruś Czerwona, Śląsk Górny i Cieszyński, Orawa, Spisz)*. Nieco późniejszą publikacją, wydaną w Warszawie w 1921 roku, jest *Śląsk Górny. Pogadanki z przeźrocami*.

Analizę zawartości księgozbiorów szkolnych przeprowadzono na podstawie zachowanych katalogów nie istniejących już, zniszczonych podczas II wojny światowej, zbiorów bibliotek gimnazjum św. Anny oraz św. Jacka<sup>57</sup>. Okazało się, iż niewiele silesiaców mogło być wykorzystywanych w edukacji szkolnej w Krakowie. Być może, podobnie jak w wypadku innych typów bibliotek, zbiory te ulegając selekcji pod koniec XIX wieku, zastąpione zostały dokumentami poznańskimi. Katalogi obu bibliotek, bardzo różnorodne i interesujące pod względem swojej struktury pomimo identycznego schematu działów głównych, funkcjonując w dwóch znanych szkołach krakowskich kształcących także Górnoślązaków, mogą stać się podstawą do sformułowania wniosków ogólniejszych. Księgozbiór gimnazjum św. Anny zawierał zdecydowanie więcej wydawnictw wrocławskich aniżeli księgozbiór u św. Jacka, również działy katalogu dotyczące zagadnień filologicznych mają bogatszą ofertę dzieł literatury pięknej. Różnica zawartości księgozbiorów bibliotek nauczycielskich przeznaczonych dla dziewcząt i chłopców jest zatem widoczna. Silesiaca z oficyn wrocławskich pojawiają się prawie we wszystkich działach, nie

---

<sup>57</sup> *Katalog biblioteki nauczycielskiej c. k. Gimnazjum św. Anny w Krakowie*. [Ułożony przez prof. Jana Czubka]. W: *Sprawozdanie dyrektora c. k. Gimnazjum Nowodworskiego, czyli św. Anny w Krakowie za rok szkolny 1898*. Kraków 1898; *Katalog biblioteki nauczycielskiej c. k. Gimnazjum św. Jacka w Krakowie*. [Sporządzony przez prof. M. Mazanowskiego]. W: *Sprawozdanie dyrektora c. k. Gimnazjum św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1899*. Kraków 1899.

rejestruje ich dział I „Encyklopedia”, IV „Religia” oraz XIII „Fizyka”. Ogółem, w zbiorze liczącym nieco ponad 2,5 tys. woluminów wykazano ich 25, prawie czterokrotnie mniej niż publikacji poznańskich (92 druki), oraz kilka cieszyńskich w dziale II „Filozofia i estetyka”. Najstarsze z silesiaców to *Ethik des Aristoteles* oraz *Eigene Betrachtungen über die allgemeinsten Grünsätze der Sittenlehre* Ch. Garve’a (1798), a późniejsze (1858 i 1877) to dwa tomy *Poetik* R. Gottschalla, a także *Abriss der philos. Grundwissenschaft* (1880), autorstwa G. Glogau. Dział III „Pedagogia i szkolnictwo” zawiera tylko jeden poradnik do nauki języka niemieckiego, wydany we Wrocławiu w 1884 roku, w dziale V „Filologia klasyczna” pojawiło się najwięcej, bo dziewięć dzieł wrocławskich, wśród nich niemieckie *Tragödien* Ajschylosa (1881) i Sofoklesa (1879), *Gedichte* Katullusa (1870), *Satyren* Horacjusza (1815). Wśród wydawnictw polskojęzycznych znajduje się *Biblioteka klasyków łacińskich*, wydana przez hr. E. Raczynskiego (1837), *Poezje* Horacjusza w tłumaczeniu Fiałkowskiego (1818) oraz łacińskie *Breviarium historiae romanae* (1822). Dział VI „Filologia nowoczesna” zawiera m.in. *Wzór listów* Kotschuli (1822), *Lukas Górnicki und seine Werke* R. Loewenfelda (1884) oraz *Lyrische Gedichte* M.C. Sarbiewskiego (1805). Dział VII „Lingwistyka” rejestruje *Die Sprache des Florianer Psalters* J. Leciejewskiego (1882). W następnych działach pojawiają się takie druki, jak: *26 lat panowania Władysława Jagielly* J.X. Albertrandiego (1845), w dziale X „Historia austr.-węg. monarchii i jej krajów” *Miscellanea Silesiaca* Crusiusa (Lignitii et Lidsiae 1722) oraz *Geschichte Schlesiens* C. Grünhagena (Gotha 1885), w dziale XI „Matematyka” *Handbuch der Mathematik*, wydany we Wrocławiu w 1879 roku, oraz dwa dzieła wrocławskie w dziale XII „Historia naturalna”: *Die Naturgeschichte des Menschen* F.C. Nolla (1893) i *Das Pflanzenreich* F. Wimmera (1853).

W Katalogu biblioteki gimnazjalnej św. Jacka odnaleziono proporcjonalnie mniej silesiaców, gdyż na niewiele ponad 1,8 tys. dzieł (1899) stwierdzono obecność 15 druków wrocławskich, jednej publikacji bytomskiej, jednej z Karlsruhe oraz 14 cieszyńskich. Relacja silesiaców w stosunku do zbiorów poznańskich przedstawia się identycznie jak w gimnazjum św. Anny: około 1/4 (16 silesiaców i 52 druki poznańskie). W katalogach biblioteki gimnazjum św. Anny i Biblioteki Stowarzyszenia Nauczycielek powtarza się pewien kanon dzieł wrocławskich: znajdują się w nich np. te same poradniki językowe, *Poetik*. *Die Dichtkunst und ihre Technik* R. Gottschalla, *Handbuch der Mathematik* czy bytomskie wydanie *Pädagogische* [...] Arnolda. Pojawiają się także inne ciekawe wrocławiana: C. Neposa *De vita excellentium imperatorum. Z uwagami A. Kotschula* (1821), *Geschichte der griech Literatur* A. Möllera (1857). Dział VII „Lingwistyka” w katalogu Biblioteki Stowarzyszenia Nauczycielek rejestruje *Theoretisch-praktische Grammatik der polnischen Sprache* C. Pohla (1867), w dziale VIII „Geografia. Etnografia. Statystyka” widnieje kilka druków wrocławskich, m.in. *Podróż do Grecji przez Pana Serofani*

w l. 1794 i 1795 odbyta (1807) oraz *Schul-geographie. Illustriert* E. Seydlitza (1878), zanotowane są także wydane we Wrocławiu w 1776 roku *Acta conventuum et synodorum in Maiori Polonia a dissidentibus celebratorum* J. Schneidmantela.

Trudno dociec, czy i jakie silesiaca były obecne w krakowskich księgozbiorach domowych. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, iż zbiory krakowian utrzymujących kontakty z Górnym Śląskiem, pisarzy i twórców zajmujących się sprawami Śląska i Ślązaków (Józef Łepkowski, Feliks Koneczny), zawierały mniej lub więcej silesiaców, niejednokrotnie zasilających po śmierci właściciela zasoby krakowskich bibliotek. Księgozbiór J. Łepkowskiego, przekazany BJ, rejestrował ich sporo. Można także przyjąć, iż zasoby te, zwłaszcza po 1865 roku, wzrastały, zatem punkt wyjścia analizy może stanowić zachowany *Katalog wartościowych ksiąg, rycin, krajoznawców* [!], *obrazów i zbioru numizmatycznego* zgłoszonych na publiczną aukcję i możliwych do nabycia „za gotowiznę” w 1845 roku<sup>58</sup>. Sądząc z dużej liczby 2336 ksiąg, w układzie według formatów, niejednokrotnie bardzo cennych, właściciel kompletował je ze znanstwem, a być może z wielką gorliwością, która nierzadko wówczas, a i obecnie, mogła doprowadzić do bankructwa. Liczba silesiaców nie jest imponująca, gdyż wśród ponad 2 tys. dzieł odzyskano ich około czterdziestu. Między nimi pojawiły się jednak bardzo ciekawe: cztery wydawnictwa brzeskie oraz jedno opolskie, zidentyfikowane dzięki wykazowi druków opolskich z lat 1800—1890<sup>59</sup>, opisane w katalogu jako *Bezbożność tego czasu* (Opole 1820) — co zresztą pozwala na krytyczną ocenę rzetelności sporządzania opisu, gdyż najprawdopodobniej jest to wydane w drukarni B. Feistela dziełko Rajmunda Reismanna *Bezbożność tegożczesna z dawna przepowiedziana w źródłach swych jawnie dowiedziona przez D. Sanamirę T.*, jedyne zarejestrowane w tej oficynie w 1820 roku. Publikacje z Brzegu, wszystkie z XVIII wieku, to *O przestępstwach i karach. Wykład, z francuskiego przez T. Wagę*, wydany w 1772 roku, *Fryderyk II. Król Pruski. Pamiętnik od pokoju Hubertsburgskiego r. 1763, aż do podziału zaboru krajów Polski r. 1775*, wydany w 1789 roku, oraz z literatury religijnej *Podróże papieżów z 1788 roku i najstarsze, z 1730 roku, Powszechne nauki wiary chrześcijańskiej wyznania z cudownymi historiami, a po nich Confessia Augspurska, z łacińskiego przez J. Herbiniusa*. Ponadto w wykazie katalogu znajdowało się kilka druków poznańskich, nyskich i 35 wydawnictw wrocławskich. Oficyny wrocławskie w księgozbiorze krakowianina reprezentowane były przez dzieła o dużej różnorodności tematycznej. Wśród nich przeważały naukowe, do-

<sup>58</sup> *Katalog biblioteki, której sprzedaż rozpocznie się d. 1go czerwca 1845 r. w Krakowie przy Głównym Rynku w domu pod L. 454*. Kraków 1845 [BJ 275520 I].

<sup>59</sup> Zob. *Polonika wydane w Opolu. Wykaz druków*. W: O. Słomczyńska: *Książka polska w Opolu (1800—1890)*. Opole [1978], s. 177.

tyczące wybranych zagadnień medycznych, historyczne, np. *Piękności historii polskiej, zacząwszy od wieku VI włącznie aż do panowania Stanisława Augusta* z 1816 roku, biograficzne, jak *Tadeusz Kościuszko, czyli Dokładny rys jego życia przez p. K. Falkensteina z popiersiem*, wydany w 1827 roku, dzieła literaturoznawcze oraz literackie, np. *Poezje Horacego w przekładzie M.M. Fiałkowskiego*, z 1818 roku, czy E. Raczyńskiego *Dziennik podróży do Turcyi odbytej w 1814 roku*, wydany w roku 1823. Katalog zawierał też takie druki, jak *Biblia Sacra Latino-Polonica Vulgatae edicionis* Jakuba Wujka z 1771 roku oraz różnorodne „obwieszczenia” królewsko-pruskiej kamery „względem zabronienia żebractwa”, „przedazy zboża i mąki” czy „zapobieżenia wywozowi i przepięństwu”. Ciekawostką bibliologiczną jest pojawienie się druku częstochowskiego *Katolicka informacja ułożona dla Missyi w krajach pruskich* z 1753 roku oraz *Kalendarza Prusso-Polskiego* z 1800 roku i *Wznowionego powszechnego Taxac-Stolae, sporządzonego dla samowładnego księstwa Szląska* z 1750 roku. Wśród bogatej kolekcji rycin znajdował się miedzioryt pt. *Panna młoda Szląska z XVII wieku*, autorstwa K.W. Kielisińskiego, oraz *Niewiasta Szląska z XVII wieku*, a wśród planów, atlasów i map: *Carte generale de la Prusse* F. Sotzmanna z 1798 roku. Rozpiętość chronologii dokumentów śląskich sięga dwóch wieków: najstarszy *De Scopo reipublicae polonicae* F. Mariniusia pochodzi z 1665 roku, natomiast *Brevis rei medicae in Polonia delinatio, ab antiquissimis temporibus usque ad annum 1506* Ludwika Gąsiorowskiego — z 1835 roku.

Wielu interesujących wiadomości o upodobaniach lekturowych swoich właścicieli dostarczają drukowane spisy i katalogi ich zbiorów, które często po śmierci właściciela wystawiane były przez rodzinę, ewentualnie wierzycieli na sprzedaż lub licytowane. Ówczesni bibliografowie, m.in. Edward Chwałewik, rejestrowali wiele krakowskich księgozbiorów domowych, nieliczne jednak ich spisy i wykazy zachowały się do dzisiaj jako świadectwo zainteresowań czytelnich ich właścicieli.

Do takich spisów należy nieco późniejszy, przygotowany i wydany w 1870 roku, uporządkowany według działów (język, układ rzeczowy) opis zbioru Ksawerego Masłowskiego z ulicy Grodzkiej 87, licytowanego w klasztorze franciszkanów w tymże roku<sup>60</sup>. Wśród wyliczonych w dziale pierwszym 898 książek polskich pojawił się tylko jeden druk górnośląski: *Żywot Pana Jezusa Chrystusa*, wydany w Mikołowie w 1856 roku; brakuje silesiaców w pozostałych działach, przede wszystkim w dziale książki niemieckiej. Stosunek druków poznańskich do wrocławskich wynosił 65:17, zatem w latach sześćdziesiątych XIX stulecia wyraźnie zwiększył się obieg książki poznańskiej.

<sup>60</sup> *Spis książek, rękopisów, dokumentów, obrazów, rycin, rysunków i innych dzieł sztuki, stanowiących zbiór śp. Ksawerego Masłowskiego, których sprzedaż przed licytacją odbędzie się w Krakowie w klasztorze XX. Franciszkanów, d. 7 marca i następnych w r. 1870.* Kraków 1870 [BPAU, 122648 II].

Wśród polskich i jednego łacińskiego dokumentu wrocławskiego pojawiły się znakomitości naukowe i literackie: *Biblia* Jakuba Wujka z rycinami (1740), Edwarda Raczyńskiego *Gabinet medalów polskich* (1838), Jerzego Samuela Bandtkiego *Dzieje Królestwa Polskiego* (1820) czy Seweryna Goszczyńskiego *Król zamczyska* (1852) oraz *Giaur* Adama Mickiewicza (1829).

W niewielu zbiorach w mieście zgromadzono publikacje śląskoznawcze opracowane przez krakowian, np. prace wybitnego historyka Feliksa Konecznego (1862—1949), zwłaszcza jego *Dzieje Śląska* wydane w Bytomiu w 1897 roku (2 wyd. Bytom 1931). Podobnie krakowska edycja *W sprawie górnośląskiej* (1903) czy lwowskie *Stosunki ekonomiczne i społeczne na Śląsku polskim* (1908) nie występują ani w wykazach ówczesnych zasobnych krakowskich bibliotek szkolnych, ani w Bibliotece Stowarzyszenia Nauczycielek. Silesiaca obecne w krakowskich zbiorach przybyły do Krakowa ze swoimi właścicielami: ks. Walenty Leon Noras OFMConv, tłumacz mikołowskich *Kwiatów św. Leonarda* [...] (1870), przekazał bibliotece macierzystego zakonu około 300 woluminów dzieł<sup>61</sup>.

Dla Górnoślązaków biblioteki krakowskie nierzadko stanowiły warsztat pracy naukowej. O autorze *Śpiewnika* [...], młynarzu Karolu Piekoszewskim, Józef Łepkowski pisał, iż „od wielu lat zbierał i zakupywał wszystkie tak obszerniejsze zbiory tego rodzaju, jako i pojedynczo wydawane pieśni nabożne. Widzieliśmy go nawet w naszej Jagiellońskiej Księżnicy [!], wywiadującego się o podobne dzieła.”<sup>62</sup> Informacje o międzyzaborowym obiegu książek i pieśni znane są dziś także dzięki opisanym procesom sądowym. Jeden z nich dotyczył przesyłki książek z Galicji w 1902 roku dla księgarza Prądczyńskiego z Wrześni, w której wykryto bytomskie wydanie *Pieśni polskich używanych na Górnym Śląsku* Józefa Gallusa (1898), a w nim m.in. dwa utwory zakazane jeszcze w 1861 roku: *Patrz Kościuszeko na nas z nieba* oraz *Z dymem pożarów* „aktualnie [w 1902 roku] śpiewana w kościołach galicyjskich”<sup>63</sup>. Fakt ten jest świadectwem obiegu książki górnośląskiej na terenie Galicji, przesyłanej stamtąd niekiedy na obszar Wielkopolski, również znakomitym dowodem przekraczania granic terytorialnych zaborów przez polskie słowo drukowane, a także potwierdzeniem słów Mickiewicza, iż pieśń ujdzie cało...

Reasumując analizy zawartości dostępnych i reprezentatywnych dla środowiska krakowskiego katalogów bibliotek naukowych, a także zachowanych śladów księgozbiorów domowych, można stwierdzić, iż najwięcej silesiaców zgromadziła w badanym okresie, dzięki różnym formom nabycia: darom, za-

<sup>61</sup> S, s. 301.

<sup>62</sup> „Czas” 1849, 1 grudnia, *Dodatek literacki*, za: M. Pater: *Polskie postawy narodowe na Śląsku w XIX wieku*. Cz. 1: *Do 1870*. Wrocław 1991, s. 109.

<sup>63</sup> J. Glensk: *Represje wobec książek wydawanych przez polskie wydawnictwa prasowe na Śląsku (w okresie niewoli narodowej)*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1900—1922...*, s. 84—85.

kupowi bieżącemu oraz antykwarycznemu, Biblioteka Jagiellońska. Dysponowała ona wówczas największym zasobem książek wydanych na Górnym Śląsku, przekazywanych bibliotece najczęściej w formie darów przez osoby prywatne. Inne ówczesne krakowskie biblioteki, również księgozbiory prywatne, miały niewiele silesiaców. Najczęściej do zasobów krakowskich trafiały druki wrocławskie, czasami opolskie, bytomskie, brzeskie lub piekarskie; zdecydowanie rzadziej pojawiały się jednak te ze znanych w XIX wieku ośrodków wydawniczych, m.in. z Mikołowa, Królewskiej Huty, Koźła, Lublińca, Tarnowskich Gór, Głogówka, Karłowic pod Brzegiem. Różnymi także drogami książki i czasopisma śląskie napływały do Krakowa, stosowano bowiem różne formy ich nabycia: dary z prywatnych kolekcji — najwięcej ich odnaleziono w Bibliotece Jagiellońskiej — zakup bieżący, egzemplarz obowiązkowy oraz — nieco później — zakup antykwaryczny. Generalnie podkreślić należy brak w księgozbiorach wczesnych, dziewiętnastowiecznych czasopism górnośląskich; pojawiają się one, z niewielkimi wyjątkami, jako uzupełnienia dopiero w dwudziestolecu międzywojennym („Katolik”, „Zwiastun Górnośląski”, „Głosy znad Odry”).

Stosunek druków górno- i dolnośląskich do cieszyńskich również zastanawia — trudno potwierdzić fakt, aby druków cieszyńskich w każdej z badanych bibliotek było zdecydowanie więcej; dowodzi to intensywnych kontaktów z wydawcami ziem zaboru pruskiego. Z kolei czasopisma górnośląskie, w przeciwieństwie do bogatej oferty czasopism cieszyńskich, prawie nie były dostępne w licznych bibliotekach i czytelnich z tego okresu, poza Biblioteką Jagiellońską. Znamienny jest także napływ wielu druków poznańskich w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku, zamiast wcześniejszych wrocławskich. Równie ciekawe okazuje się zagadnienie języka występujących wówczas druków: przeważają niemieckojęzyczne druki wrocławskie.

Ogółem w zasobach krakowskich bibliotek odnaleziono niezbyt wiele silesiaców, choć obecność np. polskojęzycznych druków piekarskich, brzeskich czy opolskich, wydanych w niewielkich nakładach, przygotowanych dla odbiorców lokalnych i nastawionych na zaspokojenie ich potrzeb oraz wynikających z ich gustów czytelniczych, jest ogromnie interesująca i ważna, świadczy bowiem — z jednej strony — o funkcjonującym wówczas obiegu książek i czasopism, umożliwiającym gromadzenie dokumentów pomimo sytuacji politycznej i społecznej, z drugiej zaś — o istniejącej w tym czasie więzi międzyzaborowej. Intensywność kontaktów w ciągu badanego okresu bywała różna: na Śląsku bardzo duża w latach 1846—1849, w Krakowie zwłaszcza od 1865 roku. Obustronne, częste i różnorodne kontakty łączyły oba ośrodki od początku dwudziestego stulecia, trwając nieprzerwanie podczas I wojny światowej i powstań śląskich.



## Rozdział drugi

# Komunikacja interpersonalna Migracje międzykulturowe

Śląsk opisany piórem poetów to ziemia „Szczytna między ziemiami z córek twych i synów [...] gniazdo Piastowskie”, na której „z braćmi i siostrami / Znajdziesz cudny, śląski raj”<sup>1</sup>. Tę „szczytną ziemię” i „śląski raj” odwiedzali i opisywali liczni podróżnicy, kreując ogólnopolski wizerunek Górnego Śląska i jego mieszkańców w XIX, a zwłaszcza na początku XX wieku. Pobieźna nawet analiza tekstów podróżniczych z tego okresu pozwala na wniosek, że w obrazie Śląska przeważał specyficzny dla górnośląskiego krajobrazu wizerunek kopalni i ciężkiej pracy górników, kształtując pewien stereotyp Ślązaków i Śląska. Lucjan Malinowski notuje: „Zaraz przy wjeździe otacza cię czarny pył węgla i jego zapach”<sup>2</sup>, młodopolski zaś reporter odmalowuje górniczy pejzaż: „Wieczorem, gdy nad ziemią rozpostrze się ciemność nocy, zieją piece płomieniem, żar z nich bucha, rozświecając wszystko dookoła [...]. Niekształtne fabryczne aneksy w postaci olbrzymich kotłów [...], gdzie ogień nie wygasa, przybierają w nocnej ciemni kształty straszliwych smoków, ziejących palącą się siarką [...]” („Kraj” 1899). Począwszy od księżny Izabeli Czartoryskiej czy Jerzego Samuela Bandtkiego, wielu pisarzy, uczonych i księży (np. Jan Badeni) odwiedziło ten „nieodległy zakątek”, m.in. Józef Łepkowski, Lucjan Malinowski, Wincenty Pol, a niektórzy, jak Władysław Wężyk, związali się z nim do końca życia. Wśród znakomitych poetów od-

---

<sup>1</sup> N. Bonczyk: *Góra Chelmska. (Góra św. Anny --- wspomnienia z roku 1875)*. Wyd. 3. Opole 1985, s. 21 (II, 10—11); A. Świder: *Miło w śląskiej żyć krainie*. W: Idem: *Utwory wierszem i prozą (w wyborze)*. Wybór S. Wilczek. Wrocław 1970, s. 30.

<sup>2</sup> L. Malinowski: *Listy z podróży etnograficznej po Śląsku*. „Na dziś” 1872, T. 1, za: GŚiZ, s. 149.

wiedzących Górny Śląsk byli również Cyprian Kamil Norwid<sup>3</sup> i Lucjan Rydel, sądząc z tekstów Jadwigi Kucianki, przygotowanych do planowanej rozprawy *Obraz Śląska w oczach podróżników polskich XVIII i XIX wieku*<sup>4</sup>. Mityczne i ówczasie realne cechy krajobrazu, w tym także Góry św. Anny oraz Gliwic, Raciborza, Opola i Brzegu, udokumentował trzynastozgłoskowcem i rysunkiem jeden z nielicznych pieszych krakowskich romantyków Bogusz Zygmunt Stęczyński. Jego poematy *Śląsk* oraz *Sudety* ukazują krajobraz jako „pewnego rodzaju »tekst« nacechowany licznymi znaczeniami, jakich nabral bądź samoistnie, gdy przyroda zaświadcza o własnej wielkości, bądź pod wpływem ludzkiej eksploatacji, gdy staje się świadectwem historii”<sup>5</sup>. Oprócz pejzażu autor maluje wizerunek mieszkańców: opolanek „jakby kwiaty złotych”, i potwierdza, iż „język w swej świetności jest utrzymywany”<sup>6</sup>. Sławny krakowianin, „duchowy wódz pokolenia”<sup>7</sup> i wybitny portrecista epoki Młodej Polski, Stanisław Wyspiański, co najmniej dwukrotnie zatrzymywał się „parę godzin dla zwiedzania” miast górnośląskich: najprawdopodobniej Opola<sup>8</sup>, w drodze powrotnej z Wrocławia we wrześniu 1890 roku, oraz Katowic. Będąc w Katowicach przejazdem na trasie do Innsbrucku w lipcowy dzień 1898 roku, scharakteryzował miasto i jego mieszkanki dość ekspresyjnym oksymoronem: „Zwiedzam więc Katowice. Jest to wielkie miasto malutkie. Zupełnie brzydkie i głupie, ale praktyczne, eleganckie i mądre. Dziewczęta ładne, głupiutkie, sądząc z wyrazu twarzy.”<sup>9</sup> Adresatem listu był Lucjan Rydel, znawca urody

---

<sup>3</sup> C.K. Norwid przebywał na Śląsku dwukrotnie (1842, 1845), zob. E. Malinowska: *W drodze do Europy i Ameryki. Maksymilian Jatowt na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*. W: ŚM. T. 11. Katowice 1999, s. 58–65. Według niektórych źródeł „zamieszkiwał w Mikołowie” — SBZP, s. 308.

<sup>4</sup> J. Kucianka: *Norwid w Mikołowie; Rydel na Śląsku*. „Gość Niedzielny” 1968, nr 8, s. 18–19; nr 51, s. 30; zob. także jedną z pierwszych syntetyzujących prac nt. publikacji J. Kucianki, autorstwa K. Tałuc: *Jadwiga Kucianka — badaczka literatury śląskiej*. W: ŚM. T. 9. Katowice 1996, s. 91–101.

<sup>5</sup> Zob. J. Kolbuszewski: *Śląskie poematy Bogusza Zygmunta Stęczyńskiego*. W: *Krajobraz i kultura. Sudety w literaturze i kulturze polskiej*. Katowice 1985, s. 121–122.

<sup>6</sup> Zob. GŚiZ, s. 13.

<sup>7</sup> *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*. T. 2. Red. Cz. Hernas. Warszawa 1985, s. 650.

<sup>8</sup> Zob. ustalenia S. Kolbuszewskiego, dotyczące omyłki geograficznej Wyspiańskiego [Oppawa—Oppeln]: *Śląskie impresje Stanisława Wyspiańskiego*. Wrocław 1962, s. 44–47; por. „Kwartalnik Opolski” 1958, nr 15, s. 80.

<sup>9</sup> List S. Wyspiańskiego do L. Rydla, z 12 lipca 1898 r., zob. *Listy zebrane. Listy S. Wyspiańskiego do L. Rydla*. T. 2, cz. 1: *Listy i notatnik z podróży*. Oprac. M. Rydłowa. Kraków 1979, s. 497. List ten nie zachował się (jako jeden z trzech) w oryginalne, znany jest z kopii W. Żuławskiego i przechowywany w zbiorach BJ, zob. *Listy zebrane...*, T. 2, cz. 2: *Dodatek krytyczny*. Kraków 1979, s. 310. Można mówić o pewnej manierze u S. Wyspiańskiego, gdyż podobnie ocenił również krakowian („Mieszczanstwo krakowskie to jest taka głupia rzecz, że wstyd mówić”), zob. S. Pigoń: *Poprzez stulecia. Studia z dziejów literatury i kultury*. Wybór i oprac. J. Maślanka. Warszawa 1985, s. 440.

niewieściej, stąd, być może, pojawiła się właściwa lub krzywdząca, ale na pewno inna niż w Stęczyńskiego relacja na temat spotkanych Górnioślazaczek. Władysław Ściborowski, prezes Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego, podróżując po Górnym Śląsku w 1866 roku, zauważył: „Okolice [...] inaczej zupełnie wyglądają niżli u nas. Nie znajdzie tam wiosek z wałącymi się chatami, ze strzechami słomianymi na pół obdartymi, płotów przewracających się, ale wszędzie są większe lub mniejsze osady w pobliżu hut, kopalni z porządnymi domami murowanymi, pokrytymi blachą, wszędzie pełno grub, czyli otworów kopalni [...]”<sup>10</sup> Akcent „elegancji” i „praktyczności” Katowic rozwinie autor reportażu zamieszczonego w „Kraju” (1899): „Jest tu ruch olbrzymi na dworcu i w mieście, które jest wcale ładne i ma nawet pewien wykwint nowożytny.”<sup>11</sup>

Górny Śląsk z ziemi nieznanej w świadomości Polaka powoli staje się identyfikowalną częścią kraju. Jak długi to był proces w mentalności mieszkańców pozostałych ziem polskich, może świadczyć wiele faktów, w tym literackich. W poetyckim obrazie podróży po „ziemi naszej” Wincenty Pol w pierwowzorze z 1843 pominął jako „nasze” ziemie zaboru pruskiego, a w późniejszych zmodyfikowanych wersjach (od 1859 roku) nie zaliczył do Polaków „z Niemczyłych Odrzaków”, co zresztą nie stało się przeszkodą do okazywania mu hołdu przez odwiedzających jego grób na Skalce Górnioślazaków. Z kolei w swoich refleksjach *Z wycieczki* (1847), pomimo uwag na temat „śląskiej prozaicznej ziemi”, porównanej z „pięknymi wyżynami krakowskimi” („Nic prozaiczniejszego nie widziałem w życiu, jak ten Mikołajów [Mikołów] o chłodnym świecie, gdzie wszystkie uliczki proste, wszystkie domy jednakie, ponure i ciemne z wierzchu, a jednak się domyślać należy, bardzo nudne w środku”<sup>12</sup>), doceniał bogactwo Śląska. Pol relacjonował: „Wszędzie lud zamożny i dobrze odziany, w swym stroju lśniący barwami przeszłości, wszędzie było piękne, wsie gęsto nasiadłe, miasteczka budowne.” Autor późniejszego o ponad czterdzieści lat sprawozdania zamieszczonego w „Kraju” (1899, nr 35) potwierdził, co prawda, fakt, iż mało „kto ze zwiedzających Śląsk dociera do Mikołowa, małej i lichej miściny”, lecz dodał, iż właśnie z niej „rozchodzą się szeroko promienie polskiej oświaty, aż na drugą półkulę ziemi”<sup>13</sup>. Władysław Wężyk uzupełnił i poświadczał ów sąd: „[...] lud różni się tu [w okolicach Pszczyzny] od krakowskiego w sąsiedztwie tylko strojem jedynie i wyższym ukształceniem, zresztą zaś niczym”<sup>14</sup>. Efektem indywidualnych początkowo inicjatyw stały się

<sup>10</sup> „Czytelnia Niedzielną” 1866, nr 38, za: GŚiZ, s. 138.

<sup>11</sup> Kołodziej: *Na Śląsku*. „Kraj” 1899, nr 35, za: GŚiZ, s. 323.

<sup>12</sup> W. Pol: *Z wycieczki*. „Biblioteka Naukowego Zakładu imienia Ossolińskich” 1847, z. 11, za: GŚiZ, s. 81, 79.

<sup>13</sup> Relacja Kołodzieja w „Kraju” 1899, nr 35, za: GŚiZ, s. 328.

<sup>14</sup> W. Wężyk: *Literatura polska na Śląsku Pruskim*. „Biblioteka Naukowego Zakładu imienia Ossolińskich” 1847, nr 4, za: GŚiZ, s. 81—82.

częstsze informacje o regionie górnośląskim w prasie krakowskiej, w do dziś zachowanych relacjach i korespondencji wielu osobistości. Bogaty zbiór *Rozmaitości górnośląskich* Józefa Lompy przechowywany jest w Muzeum Etnograficznym, a epistolografia i liczne silesiaca, zgromadzone w Bibliotece Jagiellońskiej, Bibliotece AU, Muzeum Historycznym m. Krakowa, Archiwum Miejskim oraz w licznych krakowskich kościołach, świadczą o systematycznych kontaktach międzyzaborowych.

Przedmiotem zainteresowania jest komunikacja społeczna, a zwłaszcza jej aspekt osobowy: kontakty z literatami, wydawcami oraz księgarzami. Na przyczyny, najczęściej ekonomiczne, i kierunki migracji międzyregionalnej wpływały: kształcenie się i zdobywanie zawodu oraz ewentualne podejmowanie pracy zarobkowej. Różne bywały formy migracji — ludowy „obchód z betlejką” i występy trup teatralnych krakowian na Śląsku, emigracja zarobkowa robotników i flisaków z Małopolski do wielu miejscowości górnośląskich, a Ślązaków — przede wszystkim agitatorów politycznych — do Galicji, np. Jana Ligonja do uzdrowiska w Truskawcu czy Rajską<sup>15</sup>, jego braci Adolfa i Roberta do Sambora i Muszyny<sup>16</sup>, podejmowanie obowiązków nauczycieli, guwernerów, lekarzy. Krakowianie przybywali na Górny Śląsk, realizując różnorodne badania naukowe, dotyczące m.in. gwary i pieśni śląskiej (Władysław Wężyk, Józef Łepkowski, Kazimierz Nitsch). Istotne znaczenie miało również pielgrzymowanie świeckich i duchownych w obu kierunkach: na Górny Śląsk przede wszystkim do „Nowej Jerozolimy” — na mityczną Górę św. Anny — oraz do sanktuarium piekarskiego, Olesna<sup>17</sup>, Pszowa i Bogucic, a Ślązaków na krakowską Skałkę. Dla zakonów, zwłaszcza jezuitów, Górny Śląsk był wielkim obszarem misyjnym. Polityczno-historyczne przyczyny przemieszczania się określał udział Górnoślązaków w wydarzeniach powstania listopadowego, Wiosny Ludów czy powstania styczniowego na terenie Galicji. Pewną rolę w kontaktach międzyzaborowych odegrały również górnośląskie „zakłady lecznicze”: Czartków „Zdrój”, Goczałkowice, Jastrzębie, Kokoszyce oraz Oborniki Śląskie<sup>18</sup>.

Inspiracją podejmowanych podróży nierzadko bywała także ciekawość, którą rozbudziły częstsze opisy Śląska w relacjach pamiętnikarskich i w prasie ogólnopolskiej. Prezentowały one początkowo przytłaczający i często niepraw-

---

<sup>15</sup> *Śląscy pisarze ludowi (1800—1914). Antologia poezji i prozy*. Wybór i oprac. J. Kucianka. Wrocław 1968, s. 214—215.

<sup>16</sup> *ŚSB*, T. 2, s. 197.

<sup>17</sup> J. Kwak: *Pielgrzymki na Górnym Śląsku w XVII i w pocz. XVIII wieku*. W: *Parafia bogucicka. Tradycja i współczesność. Księga jubileuszowa*. Red. W. Świątkiewicz, J. Wycisło. Katowice 1994, s. 230—233.

<sup>18</sup> Zob. R. Kincel: *U szląskich wód. Z dziejów śląskich uzdrowisk i ich tradycji polskich*. Katowice [1994]; *Listy ze śląskich wód. Z czasopism i pamiętników XIX-wiecznych* wybrał i opracował A. Zieliński. Wrocław 1983.

dziwy jego wizerunek, co dało, być może, impuls do określenia osobistych, na ogół pochlebnych ocen: „[...] budynki nowe i piękne [...] staranny bruk” (L. Malinowski), „[...] cały lud czyta i kształci się w cichości i nieświadomie prawie”, posiada „wyższe ukształcenie” (W. Wężyk). Pozytywny wizerunek wyłania się również w relacjach Niemców: Oskar Klausmann z sentymentem zapamiętuje górnośląski krajobraz swego dzieciństwa sprzed 1911 roku. W ogólnopolskiej literaturze podróżniczej częściej pojawiają się wątki śląskie, a motywy i kody literackie w pisarstwie górnośląskim dowodzą wspólnego systemu znakowego i wielu kontaktów międzyczaborowych. Świadczy o tym choćby obraz robotników sezonowych i kolonistów z Galicji, wspólnie śpiewających „śpiewki galicyjskie”, który przedstawił J.N. Jaroń w *Wywłaszczeniu*. Górnoślązacy podejmowali się w Krakowie i Galicji różnorodnych zajęć, począwszy od roli guwernerów (J.N. Jaroń, ks. A. Hytrek), prac redaktorów czasopism, przełożonych domów zakonnych, nauczycieli i wykładowców, kończąc wreszcie na stanowisku rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego (ks. K. Michalski). Często dostrzec można konsekwentne, choć utrudnione w sytuacji zaborów, pielęgnowanie więzi rodzinnych. Karol Kosicki, działacz społeczny i polityczny, obrońca języka polskiego i organizator polskiej biblioteki, mieszkający w Wilkowicach pod Tarnowskimi Górami, w latach 1811—1818 kontaktował się z rodziną pod Krakowem, a fakt ten badacze łączą z początkami jego działalności społecznej<sup>19</sup>. Władysław Wężyk, autor *Podróży po starożytnym świecie*, wieczny wędrowiec i pielgrzym, przeprowadził się ostatecznie w końcu 1845 roku z domu „Pod Lipkami” w Półwsi Zwierzynieckiej pod Krakowem do Brzozowa pod Pszczyną, „na zielonym Śląsku, a więc w pobliżu kraju, jakkolwiek na jego uboczu [...]”. Celem osiedlenia się pisarza było włączenie się w rytm narodowego odradzania się tej zapomnianej dzielnicy.<sup>20</sup> Prowadził tam intensywną działalność oświatową oraz społeczną i wielokrotnie z dużą życzliwością wypowiadał się na temat „ukształcenia” sąsiadujących z Krakowem Górnoślązaków. Z nielicznej korespondencji, która zachowała się po jego śmierci (1848), wnioskować można, iż odwiedzała go tam najbliższa krakowska rodzina oraz stryj Franciszek (Wężyk).

Wśród wielu krakowian przybywających na Górny Śląsk był wspomniany już Józef Łepkowski. W trakcie pobytu w Bytomiu od 1848 roku, przed wydaleniem w połowie 1849 roku<sup>21</sup>, pracował od 2 września 1848 do 28 lutego 1849 roku jako redaktor miejscowego „Dziennika Górnośląskiego” i współ-

<sup>19</sup> W. Ogrodziński: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*. Do druku przygotowali L. Brożek i Z. Hierowski. Katowice 1965, s. 349.

<sup>20</sup> Zob. Władysław Wężyk — *milośnik ziemi śląskiej, czyli jeszcze jedno spotkanie wrocławskie*. W: H. Barycz: *Śląsk w polskiej kulturze umysłowej*. Wyd. 2. Katowice 1979, s. 320—344.

<sup>21</sup> PSB, T. 18. Wrocław 1973, s. 340; o J. Łepkowskim por. też inne, liczne prace: J. K u d e r y: *Dziennikarstwo polskie na Śląsku*. Bytom 1912; M. P a m p u c h ó w n y: *J. Łepkowski na Śląsku 1848—1849*. Katowice 1936; J. E n d e r: *Obrońcy ludu śląskiego*. Katowice 1956; R. Ś m i e l i: „*Dziennik Górnośląski*”. Katowice 1957.

organizował prężne Towarzystwo Pracujących dla Oświaty Ludu Górnoszląskiego. Działalność krakowian na Górnym Śląsku komentowana była w Krakowie na bieżąco, o czym sygnalizuje sam Łepkowski: „[...] przez tendencję demokratyczną chciałem rozbudzić w Ślązakach narodowość. To użycie demokracji za narzędzie oburzyło przeciwko mnie inne partie [...] »Przegląd« Zienkowicza w Krakowie z r. 1848 (nr 11) chwali na nieszczęście mój »Dziennik« i jego tendencję, nie widząc nic więcej w nim, tylko demokratyczne dążenia [...]»<sup>22</sup> Łepkowski w tym czasie wydał w Bytomiu *Ruchy narodowościowe w pruskim Śląsku w ostatnich czasach* (1849). W późniejszych latach ścisłejsze związki, także osobiste, połączyły go z Wielkopolską.

W ciągu całego badanego okresu rozwijała się współpraca dziennikarska krakowian i Górnoszlązaków. Obecność krakowian w pewnym stopniu nobilitowała prasę górnośląską, dla nich samych stanowiąc formę misji patriotycznej. Krakowscy jezuici, wikarzy proboszcza ks. A. Ficka: ks. Kamil Praszalowiec SJ oraz ks. Peterka (Peterek) SJ, redagowali „Tygodnik Katolicki” ukazujący się w Piekarach, ks. Rudczycki z Krakowa przez pewien czas redagował „Zwiastuna Górnoszląskiego”<sup>23</sup>. Zespołem redakcyjnym „Górnoszlązaka” od grudnia 1901 roku kierował „krakowski księgarz i wydawca endeckiego »Polaka« Kazimierz Wojnar”<sup>24</sup>, natomiast ks. August Hlond współredagował polską wersję „Wiadomości Salezjańskich”, wydawaną w Oświęcimiu (1901—1905). Pod koniec 1896 roku redaktorzy bytomskiego „Światła” poinformowali, iż „aby treść [...] była jak najstaranniej dobrana, zaprosiliśmy od nowego roku na głównego współpracownika p. profesora dr. Feliksa Konecznego z Krakowa, autora wydawanych obecnie nakładem »Katolika« *Dziejów Śląska*”<sup>25</sup>. Górnoszlązak ks. Jan Rzymelka CM w latach 1902—1906 kierował krakowskim misyjnym stowarzyszeniem Papiesskie Dzieło św. Dzieciństwa Pana Jezusa i był redaktorem „Roczników św. Dzieciństwa”, a także pełnił funkcję redaktora kwartalnika „Miłosierdzie Boże. Organ Stowarzyszeń Panów Miłosierdzia Wincentego à Paulo oraz Stowarzyszeń Pokrewnych na Galicję i Wielkie Księstwo Poznańskie” (1905—1911). Redaktorzy krakowskich czasopism przyjmowali zaproszenia na odczyty i wykłady podczas spotkań górnośląskich towarzystw: red. Kurleta wystąpił w bytomskim Towarzystwie Alojzjanów<sup>26</sup>.

<sup>22</sup> M. Tyrowicz: *Udział Śląska w ruchu rewolucyjnym 1846—1849*. Warszawa 1949, s. 148.

<sup>23</sup> W. Ogrodziński: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego...*, s. 114, 118.

<sup>24</sup> M.W. Wanatowicz: *Spoleczeństwo polskie wobec Górnego Śląska (1795—1914)*. Katowice 1992, s. 96.

<sup>25</sup> „Światło” 1896, nr 24, za: Z. Bednorz: *Nad rocznikami dawnych gazet śląskich. Studium z polskiego życia literacko-kulturalnego przelomu XIX i XX wieku*. Wrocław 1971, s. 161.

<sup>26</sup> M. Antonów: *Działalność kulturalna polskich towarzystw na Górnym Śląsku w świetle prasy polskiej*. W: *Studia i materiały z dziejów Śląska*. T. 2. Red. K. Popiołek. Wrocław 1958, s. 640—659.

Wśród krakowian przychylnych sprawie polskiej na Śląsku, o czym świadczy ich odpowiedź na apel o nadsyłanie darów książkowych dla organizowanej w połowie stulecia bytomskiej biblioteki publicznej, byli, oprócz Józefa Łepkowskiego, m.in. profesorowie Ludwik Bierkowski, Józef Muczkowski, Jan Steczkowski, księgarz Józef Czech, dr Meyer, E. Wasilewski oraz Teofil Lenartowicz. Listę ofiarodawców skrupulatnie zamieszczał „Dziennik Górnośląski” (1848—1849). Dyrektor teatru krakowskiego Juliusz Pfeiffer od 1860 roku kilkakrotnie próbował wystawiać w przygranicznych Mysłowicach polskie sztuki teatralne, autorstwa m.in. Władysława Łebińskiego, jednak udało się to dopiero jego następcy, Adamowi Skorupce, w 1868 roku<sup>27</sup>. Wincenty Lutosławski, inicjator narodowej akcji młodzieżowej na Górnym Śląsku, w 1898 roku zorganizował zjazd abstynentów w Krakowie, w którym uczestniczyło wielu świeckich i duchownych mężczyzn z Górnego Śląska, m.in. Teofil Królik z Tarnowskich Gór<sup>28</sup>. Krakowscy akademicy brali udział w gliwickich i zabrzańskich zebraniach ruchu filareckiego w latach 1903—1907, aby „wśród robotników prowadzić naukę języka, historii i literatury polskiej”<sup>29</sup>. W tym czasie w „kołach robotniczych Śląska” działał również Stanisław Pigoń. Lucjan Malinowski, językoznawca i folklorysta, urodzony w Lubelskiem, lecz do śmierci (1898) przybywający w Krakowie, już swój doktorat, obroniony w Lipsku (1872), poświęcił dialektowi górnośląskiemu, a kontynuując badania w katedrze slawistyki UJ zgromadził ponad 200 wariantów bajek, m.in. ze Śląska. Wydał wiele publikacji, wśród nich *Listy z podróży etnograficznej po Szląsku* (1872), *Zarysy życia ludowego na Śląsku* („Ateneum” 1877), dwukrotnie *Powieści ludu polskiego na Śląsku* (1900, 1901) oraz *Materiały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne Akademii Umiejętności* (Kraków 1900—1901). Jeden z jego sławnych uczniów — Kazimierz Nitsch — odbył podróż językoznawczą, podczas której wygłaszał odczyty w wielu górnośląskich miejscowościach oraz odwiedził tworkowskiego proboszcza Józefa Gregora. Efektem tej podróży stała się krakowska edycja syntezy gwarowej mowy całego Śląska *Dialekty polskie Śląska* (1909)<sup>30</sup>. K. Nitsch uczestniczył również w krakowskich posiedzeniach Komitetu Wydawnictw Śląskich PAU, na których ks. Emil Szramek usilnie zabiegał o wydanie zbioru pieśni śląskich. Komentarz do tej publikacji, wydanej ostatecznie w Krakowie

---

<sup>27</sup> M. Pater: *Polskie postawy narodowe na Śląsku w XIX wieku*. Cz. 1: (do 1870 r.). Wrocław [1994], s. 215; por. W. Jacek: *Śląski epizod w karierze teatralnej Juliusza Pfeiffera*. „Zaranie Śląskie” 1986, z. 1—2, s. 152—157.

<sup>28</sup> ŚSB, T. 2, s. 132.

<sup>29</sup> J. Koraszewski: *Czym był Mickiewicz dla Śląska w okresie walk o wyzwolenie społeczne i narodowe*. Stalinogród [Katowice] 1956, s. 96.

<sup>30</sup> Zob. A. Kowalska: *Piśmiennictwo popularnonaukowe na Górnym Śląsku w latach 1910—1922*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1900—1922. Zarys problematyki*. Red. M. Pawłowiczowa. Katowice 1994, s. 136.

dopiero w 1927 roku jako *Pieśni ludowe z polskiego Śląska*, zebrane przez Emila Szramka, napisał Jan S. Bystroń. W latach następnych Nitsch współpracował m.in. z nauczycielem S. Bąkiem z Mikołowa, późniejszym profesorem Uniwersytetu Wrocławskiego, który właśnie w Krakowie opublikował wyniki swoich badań nad językiem uczniów górnośląskich szkół, a także uczestniczył w akcji odczytowej pt. *Polski Śląsk*, zainicjowanej przez Instytut Śląski. Publikację Oskara Kolberga *Śląsk Górny. Materiały etnograficzne* wydał z jego papierów pośmiertnych Seweryn Udziela (T. 7, 1906).

Przytoczone fakty dotyczą inicjatyw badawczych początku XX stulecia, ale należy podkreślić, iż analizy języka polskiego na Górnym Śląsku czy obecności „śląszczyzny” w innych regionach pojawiały się wielokrotnie już dużo wcześniej. J.S. Bandtkie swe obserwacje językoznawcze wywodził z historii: „Również i w Galicji w dawnych księstwach śląskich, w oświęcimskim i zatorskim dają się słyszeć śląskie wyrazy [...]. Toż samo i o naszym Krakowie powiedzieć można, że znajdzie się w nim wiele śląszczyzny [...]”<sup>31</sup> Stanisław Bełza promował niezwykle prosty sposób włączenia się Polaków w proces komunikowania międzyczaborowego: „[...] uważałbym za prawdziwe apostołstwo, gdyby rokrocznie przebiegali Śląsk Górny gromadnie nasi turyści i nic nie robiąc, głośno tylko ze sobą i ze wszystkimi rozmawiali po polsku. Ofiara tak drobna, jakżeż zaiste byłaby zbawienna dla budzącego się dziś do życia polskiego Śląska.”<sup>32</sup>

Śledząc relacje interpersonalne, wspomnieć trzeba o częstej korespondencji z krakowianami. Rozległa i bezowocna, niestety, była wymiana listów w wypadku J. Lompy, piszącego m.in. do Bandtkiego w sprawie podjęcia studiów (1821), prawdopodobnie bez odpowiedzi, do Pawła Czaykowskiego „o ocenę swych wierszy polskich, lecz bezskutecznie”<sup>33</sup>, do pisarza, pamiętnikarza i poety Franciszka Wężyka, do księgarzy Walerego Wielogłowskiego i Ambrożego Grabowskiego. Korespondencja Lompy pozwala mniemać, iż najprawdopodobniej czterokrotnie odwiedził Kraków: według jego relacji na pewno w roku 1822 i 1844, ponadto w czerwcu 1856 roku podczas zorganizowanej tam wystawy rolniczej, zamierzał również przyjechać w maju 1857 roku, „ażeby odwiedzić groby Świętych naszych rodaków i wskazać moim miłym widzenia godne piękności starożytnego polskiego Rzymu”<sup>34</sup>. Pobyt

---

<sup>31</sup> J.S. Bandtkie: *Wiadomości o języku polskim na Śląsku i o polskich Ślązakach (1821)*. Z pierwowzoru wyd. B. Olszewicz, W. Taszycki. Wrocław 1952, s. 46.

<sup>32</sup> S. Bełza: *Na Śląsku Polskim. (Wrażenia i spostrzeżenia)*. Wyd. 2. Kraków 1902, s. 90—92, za: *W stronę Odry i Bałtyku. Wybór źródeł. (1795—1918)*. T. 1: *O ziemię Piastów i polski lud*. Wybór T. Kulak. Wrocław 1990, s. 138.

<sup>33</sup> W. Ogrodziński: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego...*, s. 103.

<sup>34</sup> M. Treszel: *Związki Józefa Lompy z nauką i kulturą polską oraz jego podręczniki szkolne i książki rolnicze*. Opole 1979, s. 119.



Lompy w Krakowie w 1856 roku obfitował w spotkania z wybitnymi osobistościami: „krakowskim Mickiewiczem” — Wincentym Polem, Józefem Łepkowskim, sekretarzem Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego Józefem Jerzmanowskim, Walerym Wielogłowskim, rektorem pijarów ks. Adamem Jakubowskim. Lompa doceniał ich życzliwość, skoro napisał, iż „rozmawiali ze mną jak ze swoim bratem”. Zresztą już w wagonie, podczas podróży, poznał „krakowskiego obywatela” Kowalskiego, który „bezinteresownie” ofiarował mu stancję w swoim domu<sup>35</sup>. Niektórzy krakowianie, jak np. biskup Łetkowski, wspomagali Lompę również finansowo<sup>36</sup>. Z zachowanej korespondencji innych osób warto wspomnieć o listach dra Kozubowskiego i ks. Jana Dzierżona (1888)<sup>37</sup>. Należy też nadmienić o fakcie pisania listów poetyckich; *List do Ks. Ziebury* (1897) autorstwa Jana Kupca, poety i bibliotekarza z Łąki pod Pszczyną, jest prośbą o przysłanie książek z Krakowa, m.in. *Ostatnich lat panowania Stanisława Augusta* Waleriana Kalinki, a przy okazji dowodem pobytu poety w Krakowie około 1878 roku<sup>38</sup>.

Zanim ks. Konstany Michalski CM podjął współpracę z licznymi krakowskimi instytucjami naukowymi, m.in. od 1914 roku z Akademią Umiejętności, już wcześniej Górnolślązacy nawiązywali kontakty z wieloma specjalistycznymi towarzystwami naukowymi i instytucjami w Krakowie: dość przypomnieć ks. dra Jana Dzierżona, który uzyskał m.in. godność członka korespondującego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie oraz Lwowie<sup>39</sup>. Historia niemieckich publikacji „lubownika pszczół ze Śląska”, tłumaczonych na język polski przez Józefa Lompę, świadczy o działalności translacyjnej Górnolślązaków, w tym wypadku w charakterze „członka korespondującego c.k. Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego w Krakowie”<sup>40</sup>. W późniejszym czasie niejednokrotnie wydawano w Krakowie prace naukowe Górnolślązaków, przede wszystkim kształcących się tam księży, którym umożliwiano także — m.in. dzięki poparciu ks. K. Michalskiego — korzystanie z zasobów krakowskich księżnic i Archiwum Kapitulnego<sup>41</sup>. Spisy i wykazy członków różnych krakowskich towarzystw i związków o charakterze naukowym bądź hobbystycznym niejednokrotnie zawierają nazwiska Górnolślązaków, np. jako członków Towarzystwa Numizmatycznego (1891).

---

<sup>35</sup> List J. Lompy do Juliana Bartoszewicza z 22 czerwca 1856 r., za: M. Treszel: *Związki Józefa Lompy...*, s. 120—121.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 119.

<sup>37</sup> M. Tobiasz: *Zarys biograficzny polskiego pszczelarza ks. dr. Dzierżona*. W: „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”. Seria B, z. 4. Wrocław 1961.

<sup>38</sup> „Głosy znad Odry” 1922; por. W. Ogrodziński: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego...*, s. 197.

<sup>39</sup> M. Tobiasz: *Zarys biograficzny...*, s. 102.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 97—98.

<sup>41</sup> S, s. 469.

Wielu krakowian wypowiedało się na temat Górnego Śląska. Wśród nich Henryk Barycz, twórca licznych publikacji o związkach Śląska z Rzeczpospolitą, uczestnik trzeciego już pokolenia badaczy krakowskich, w *Przedmowie* do opracowania *Śląsk w polskiej kulturze* [...], pisał, iż powieści I.J. Kraśzewskiego pozostawiły „jakiś niezatarty sentyment dla utraconej dzielnicy”, oraz motywował swe zainteresowania sprawami Śląska faktem, że „Kraków i Małopolska były zresztą najbliższe i najbardziej zainteresowane tą ziemią, od Jana Długosza po Hugona Kołłątaja”. W Krakowie zainicjowano tradycję badań śląskoznawczych — w okresie niewoli narodowej można mówić o trzech co najmniej pokoleniach badaczy krakowskich, którzy podejmowali prace na tematy śląskie. Do pierwszej szkoły historycznej (wg H. Barycza<sup>42</sup>) należeli Walenty Kulawski, Feliks Jaroński, Paweł Czajkowski, Adolf Mułkowski i Józef Łepkowski, późniejszy profesor archeologii i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, autor rozpraw *Obraz dziejów Szląska dla ludu Szląskiego* (1849), *Wiadomości o Szląsku* („Biblioteka Warszawska” 1849, T. 3) oraz zamieszczanych w wielu czasopismach warszawskich, krakowskich i poznańskich artykułów o dążeniach narodowych na Górnym Śląsku, za co zresztą został wydalony z Bytomia przez władze pruskie<sup>43</sup>. Drugą „krakowską szkołę śląską” tworzyli Stanisław Smolka oraz liczne grono uczonych, wśród nich Bolesław Ulanowski, Stanisław Kutrzeba, Władysław Semkowicz, Waław Sobieski, Stanisław Kot, a także Ludwik Piotrowicz i Roman Grodecki. Krakowianin Feliks Koneczny opracował rzetelne, ilustrowane portretami, m.in. Bolesława Chrobrego, Jana Matejki, oraz wizerunkiem Wawelu i grobowca św. Jacka, *Dzieje Śląska* (Bytom 1897), wierząc, że „książka ta przejdzie przez tysiące rąk uczciwych”, a także wydał prace: *Dla Śląska* (Lwów 1895) i *W sprawie górnośląskiej* (Kraków 1903). Spośród innych krakowskich publikacji wymienić warto W. Szukiewicza *Górne Śląsko. Szkic z chwili bieżącej* (1894), Edmunda Marii Walickiego *Górny Śląsk w okresie ostatnich lat 25-ciu (1870—1895). Zarys polityczno-społeczny* (1898), Antoniego Karbowiaka *U źródeł odrodzenia narodowego na Górnym Śląsku* (1908), Bolesława Limanowskiego *Naród a państwo* (1906) oraz *Odrodzenie i rozwój narodowości polskiej na Śląsku* (1911), a także *Stosunki społeczne i ekonomiczne na ziemiach polskich zaboru pruskiego* Józefa Marchlewskiego (Lwów 1903) i dwa tomy *Z przeszłości Śląska* Stanisława Karwowskiego, wydane pod pseudonimem Wiktora Sońskiego (Bytom 1895, 1898). Wymienione prace ukazują zaangażowanie krakowian w sprawy śląskie. Stanisław Bełza (Piast), publicysta i podróżnik warszawski, wydał w Krakowie *Na Szląsku Polskim. (Wrażenia i spostrzeżenia)* (1890), gdzie, oprócz różnych refleksji, zamieścił znamienne zdanie o ks. Norbercie Bonczyk: „[...] jest on obrazem tych księży, dzieci

<sup>42</sup> H. Barycz: *Śląsk w polskiej kulturze...*, s. 314—315.

<sup>43</sup> PSB, T. 18..., s. 340.

ludu, jakich spotyka się na całym Górnym Śląsku i na stoku galicyjskich Karpat [...]”<sup>44</sup>. Piast jest także autorem publikacji *Karol Miarka. Kartka z dziejów Górnego Śląska* (Warszawa 1880) oraz *My czy oni na Śląsku polskim* (Kraków 1902). Kazimierz Bartoszewicz, redaktor „Diabła”, „Ananasa” oraz „Przeglądu Literackiego i Artystycznego”, w krakowskiej drukarni Czerneckiego wydał *Ku Polsce. Kartka z dziejów odrodzenia Śląska* (1920). Publikacje późniejsze, już popowstaniowe, np. Henryka Pachonńskiego *Nasze zadania wobec Śląska* (Kraków 1922), uznawane są za programy dalszej integracji Śląska z resztą ziem polskich, świadcząc o pogłębiającej się więzi z regionem górnośląskim oraz o wzrastającym poczuciu odpowiedzialności krakowian wobec spraw Górnego Śląska.

Wincenty Stefan Ogrodziński, filolog, historyk piśmiennictwa polskiego na Śląsku i autor najpełniejszego opracowania na ten temat *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*, pochodził z Nowej Wsi Narodowej, w obrębie miasta Krakowa. Jego późniejsze zasługi dla Górnego Śląska to zainicjowanie działalności wielu humanistycznych organizacji: Śląskiego Koła Filologicznego (1927), nauczycielskiego Koła Polonistów oraz Śląskiego Towarzystwa Literacko-Artystycznego. Badacze jego twórczości, w tym również odrębnych rozpraw dotyczących pisarstwa wielu autorów górnośląskich: Jana Nikodema Jaronia czy Norberta Bonczyka, zaznaczają, iż prace nad *Dziejami...* „rozpoczął w 1939 r. i kontynuował je przez całą okupację, korzystając z bibliotek krakowskich i własnych zbiorów”<sup>45</sup>. Książnice i archiwa krakowskie stanowiły zatem wówczas, a i obecnie, poważne źródło informacji o sprawach i ludziach Śląska, świadcząc o zainteresowaniu nimi w wawelskim grodzie.

Ślązacy również promowali swą ziemię: Józef Lompa w licznych publikacjach, ks. Józef Gregor, proboszcz z Tworkowa, w wydanej w Mikołowie pierwszej *Mapie Górnego Śląska z uwzględnieniem stosunków językowych, granic powiatowych i kolei żelaznych* (1904) tłumaczył, iż „z przyczyn praktycznych, aby przysłużyć się podróżującym rodakom i dać ogólny pogląd na rozwój Górnego Śląska, umieściłem na mapie także koleje żelazne”<sup>46</sup>. Ustalając nazewnictwo, autor wzorował się, sądząc z krótkiej przedmowy, „po dług dzieł etymologicznych profesorów Weinholda, Nehringa, Drzażdżyńskiego, ks. Damrotha lub własnych studiów”, ubolewając, iż „znajomości o stosunkach językowych na Górnym Śląsku zupełnie są niedokładne” w etnograficznej mapie ziem polskich „ułożonej w roku bieżącym” przez S. Majerskiego.

---

<sup>44</sup> S. Piast [Betza]: *Na Szląsku Polskim. (Wrażenia i spostrzeżenia)*. Kraków 1890, s. 29; por. J. Lyszczyzna: *Poeta szczęsnej ziemi — ks. Norbert Bonczyk*. Katowice 1994, s. 15–16.

<sup>45</sup> ŚSBSN, T. 1, s. 205.

<sup>46</sup> *Mapa Górnego Śląska z uwzględnieniem stosunków językowych, granic powiatowych i kolei żelaznych*. Oprac. J. Gregor. Mikołów 1904.

Międzyzaborowe wędrowki drukarzy i księgarzy trwały w ciągu całego XIX wieku. Zapoczątkował je krakowianin Antoni Belica (Belitz, Belicz, 1766—1820), drukarz, księgarz i introligator w Opolu<sup>47</sup>, zakończyli także krakowianie: Tadeusz Mikulski i Romuald Stajerski, pracownicy krakowskiej księgarni G. Gebethnera i Sp., zakupując niemiecką księgarnię (sklep papierniczy) Oskara Wenera, założoną w 1897 roku przy ul. Mariackiej 2, i przekształcając ją w księgarnię polską, do której „książki [Mikulski] dowoził początkowo z Krakowa sam”<sup>48</sup>. Powodem „szukania egzystencji na Śląsku”, który podał Belica w piśmie do króla z 1 sierpnia 1800 roku w sprawie nadania przywileju drukarskiego, były niepokoje wojenne w Krakowskim: „[...] ja sogar auch in meiner Geburts-Stadt Cracau die kriegerischen unruhen zur sehr überhand nahmen entschloss ich mich, in Eur. Königl. Majesteet Schlesi-schen Landen mein weiteres Untrkommen zu suchen [...]”<sup>49</sup>.

Często obierano przeciwny kierunek przemieszczania się: „[...] ze szkodą dla rodzinnych stron wywędrował w 1755 roku z Górnego Śląska do Krakowa Ignacy Grebel, księgarz, drukarz, nakładca, oraz jego syn, Antoni Grebel. Na krakowskim rynku wydawniczym wyróżnił się działalnością Jan Antoni Maj (May) z Rudy Śląskiej (właśc. Rudy pod Bytomiem), założyciel, redaktor i długoletni wydawca (1791—1831) słynnej »Gazety Krakowskiej«<sup>50</sup>. W 1786 roku dla Krakowa opuścił rodzinne miasteczko Toszek pod Gliwicami także Rudolf Bogumił Koch, znakomity księgarz [...]”<sup>51</sup>. Z kolei księgarz krakowski Walery Wielogłowski w połowie XIX wieku w swoim składzie, wspaniale położonym na szlaku wycieczek przy Rynku Głównym, sprzedawał wydawnictwa katolickie T. Heneczka z Piekar Śląskich<sup>52</sup>. Być może zatem przyjmował w komis lub prowadził antykwariat, umożliwiając sprzedaż książek pielgrzymom z Górnego Śląska. Drukarze zatrudniali zwykle tzw. subiektów: zecerów lub preserów, często spoza Krakowa. W Drukarni Akademickiej pracowali przez pewien czas Ślązacy; jeden z nich pochodził z Opola<sup>53</sup>. Wielu

<sup>47</sup> O. Słomczyńska: *Antoni Belica — pierwszy polski księgarz w Opolu*. „Studia Śląskie” 1974, R. 26, s. 289—295; Eadem: *Książka polska w Opolu (1800—1890)*. Opole 1978, s. 31—41.

<sup>48</sup> *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*. Red. I. Treichel. Warszawa 1986, s. 143; zob. także T. Żerdziński: *Księgarstwo i księgarnie Katowic w okresie międzywojennym (materiały)*. „Rocznik Katowicki” 1977, s. 63—72.

<sup>49</sup> WAP Opole, Magistrat Opole, sygn. 1421, s. 4—6; por. O. Słomczyńska: *Książka polska...*, aneks.

<sup>50</sup> A. Aleksiewicz: *Drukarstwo w Rzeczypospolitej Krakowskiej i Galicji Zachodniej w latach 1815—1860*. Warszawa—Wrocław 1976, s. 34—37; zob. też ŚSB, T. 3, s. 218—222.

<sup>51</sup> O. Słomczyńska: *Książka polska...*, s. 23; por. J. Pachonński: *Drukarze, księgarze, bibliofile krakowscy 1750—1815*. Kraków 1962.

<sup>52</sup> M. Kalczyńska: *Drugi rozchodzenia się książki polskiej na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX wieku*. W: SB. T. 11: *Z dziejów książek, bibliotek i czytelnictwa na Śląsku. Varia*. Red. I. Socha. Katowice 1994, s. 22.

<sup>53</sup> A. Aleksiewicz: *Drukarstwo w Rzeczypospolitej Krakowskiej...*, s. 25.

Górnoślązaków utrzymywało systematyczne kontakty z krakowskimi księgarzami i wydawcami: sporo nazwisk, w tym wspomnianego Walerego Wielogłowskiego, „inspiratora i mecenasa wydawnictwa dzieł polskich”, wymieniają badacze, analizując rozmaite transakcje Józefa Lompy. Od Wielogłowskiego Lompa otrzymywał książki w komis; za jego pośrednictwem, finansowany przez hrabiego J. Załuskiego, ukazał się w Jaśle u A. Rusinowskiego utwór *Ofiara miłości niewczesnej* [...]. Lompa współpracował także z księgarzem i antykwariuszem Ambrożym Grabowskim oraz Friedleinem (prawdopodobnie Józefem, synem Daniela Edwarda), który jednak „w ciągu dwóch lat nie zdołał sprzedać w Krakowie ani jednego egzemplarza”<sup>54</sup>. W 1856 roku kontaktował się z Przeździeckim i Rostawickim w sprawie opracowania listy miejscowych subskrybentów na wielotomowe dzieło *Wzory sztuki średnio-wiecznej*<sup>55</sup>.

Tradycja wydawania książek Górnoślązaków w krakowskich drukarniach sięga dawnych czasów. Pierwszą książką w cyklu literatury popularnonaukowej stało się wydane w Krakowie dzieło *O sprawie, sypaniu, wymierzaniu i rybieniu stawów, także o przekopach, o ważeniu i prowadzeniu wody. Książki wszystkim gospodarzom potrzebne* (1573) Olbrychta Strumieńskiego z Mysłowic; nieco późniejszy (ok. 1600) był *Poradnik dla kobiet wiejskich*<sup>56</sup> księżny brzeskiej Sybilli-Doroty. W roku 1859 Drukarnię Uniwersytecką opuściły *Ustawy nabożeństwa Bractwa św. Anny Samotrzeciej* franciszkanów annogórskich, ks. M. Tylkowskiego i J. Bukowskiego<sup>57</sup>, natomiast ks. Konstanty Witaszek CM, przy współudziale ks. M. Masnego, przygotował uzupełnioną edycję *Śpiewniczka kościelnego do użytku młodzieży szkolnej* ks. Jana Siedleckiego (1908). Śpiewnik ten w krótkim czasie, do 1922 roku, miał sześć wydań krakowskich i jedno w USA<sup>58</sup>.

Księgi zamówień mogą być nie tylko świadectwem gustów czytelniczych, ale również podstawą analizy drogi książki na Śląsk. Jednym z księgarzy był Franciszek Sikorski, właściciel Księgarni Katolickiej przy ul. Poprzecznej 12 (obecnie Staromiejskiej) w Katowicach, odkupionej w 1903 roku od Antoniego Stoca-Jaraczewskiego (Stossa). Była to „pierwsza polska księgarnia w Katowicach, sprzedająca głównie książki polskie, choć posiadała także wydawnictwa w językach niemieckim, rosyjskim, francuskim i angielskim [...]”. Formą

---

<sup>54</sup> O. Słomczyńska: *Książki z kraju J. Lompy, K. Damrota, J. Ligonii*. Opole 1990, s. 90 i n.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 156.

<sup>56</sup> F.A. Marek: *Zmieniająca się rola kobiet na Górnym Śląsku w obronie wartości kultury. W: Udział kobiet w polskim ruchu narodowym na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku*. Red. H. Karczyńska. Opole 1996, s. 17.

<sup>57</sup> M. Kalczyńska: *Drogi rozchodzenia się książki polskiej...*, s. 20.

<sup>58</sup> S, s. 465. Ks. Konstanty Witaszek CM, pochodzący spod Prudnika, był misjonarzem i ekonomem domu na Kleparzu.

premiowania stałych nabywców były dary książkowe lub fundowanie im biletu kolejowego do Krakowa i z powrotem”<sup>59</sup>, co zresztą naraziło Sikorskiego na przegrany proces, który wytoczył mu Niemiecki Związek Księgarzy za nieuczciwą konkurencję, na częste rewizje i ostatecznie likwidację księgarni (1907).

Duże zasługi w promocji i rozpowszechnianiu książek i czasopism położyli liczni komisjonerzy, sprytnie ukrywający zakazane polonika do transportowanych skrzyń, kolporterzy prasy, książek, nut i obrazów z Krakowa. Lompa w *Krótkim rysie piśmiennictwa* [...] zarejestrował fakt obnośnego handlu książkami rozprowadzanymi przez tzw. baby i wróżki, które „chodziły po wsiach z Praktykami gospodarskimi, z Płanetami, Snorzami [...]”<sup>60</sup>. Wymienione „Praktyki gospodarskie” zidentyfikowała O. Słomczyńska jako XVIII-wieczne wydawnictwa Drukarni Akademickiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, „płanety” zaś jako najprawdopodobniej kalendarze zawierające modne i oczekiwane prorocтва bądź przepowiednie astrologiczne. Nieco później potencjalni nabywcy otrzymywali książki w sposób zorganizowany, gdyż księgarze zatrudniali młodych mężczyzn dostarczających książki do domu. Jednym z dostawców był Walenty Piłatyk w Siemianowicach, który „u księgarza Buški konną furmanką rozwoził książki po okolicznych miastach i osadach robotniczych”<sup>61</sup>.

Kolportażem zajmowali się liczni, często bezimienni Górnślązacy: pisarze, wydawcy, „krzątający się wokół oświaty” działacze społeczni, zanim w 1908 roku powstało w Bytomiu Towarzystwo Chrześcijańskich Kolporterów i Agentów<sup>62</sup>, stawiające sobie za cel rozpowszechnianie prasy polskiej. Punkty księgarskie oraz agentury polskich książek i gazet bardzo często reklamowała prasa górnśląska. W domu Karola Piechy w Zaborzu od 1889 roku sprowadzano książki i obrazy również z Krakowa. Z relacji jego córki wynika, iż „w domu specjalnie uwielbiano Kościuszkę. Jego obraz wisiał w środku nad kanapą, zawsze ozdobiony kwiatami, a po obu stronach Kiliński i Bartosz Głowacki. Na drugiej ścianie duży obraz *Kazanie Skargi* i *Tadeusz Rejtan*.”<sup>63</sup> W domu rodzinnym Bernarda Augustyna, działacza narodowego i organizatora polskiej biblioteki w Grabinie, „wyobraźnię dzieci pobudzały także znajdujące się w domu potrety Tadeusza Kościuszki, Stefana Czarnieckiego, Jana Sobieskiego, reprodukcje obrazów Jana Matejki i Artura Grottgera”<sup>64</sup>.

<sup>59</sup> *Słownik pracowników książki polskiej...*, s. 198.

<sup>60</sup> O. Słomczyńska: *Książki z kraju...*, s. 171.

<sup>61</sup> SBZP, s. 215.

<sup>62</sup> J. Ratajewski: *O wydawnictwach, redaktorach, kolporterach i czytelnikach prasy polskiej na Śląsku w końcu XIX i na początku XX w.* „Studia Śląskie” 1976, T. 30, s. 297—339.

<sup>63</sup> Zob. *Śląscy pisarze ludowi...*, s. 277.

<sup>64</sup> ŚSBSN, T. 1, s. 17.

Tomasz Kowalczyk, działacz społeczny i polityczny z Krzyżowic koło Pszczyny, administrując „Górnoślązaka”, „brał równocześnie aktywny udział w przemycaniu do Królestwa Polskiego i zaboru pruskiego czasopism galicyjskich, lwowskiego »Przeglądu Wszechpolskiego« oraz krakowskiego »Polaka«”<sup>65</sup>. Czasopisma, także te o profilu naukowym, miały spełniać funkcję integrującą. Rola ta uwidoczniła się szczególnie na łamach „Rocznika Towarzystwa Naukowego”, wydawanego w Krakowie od 1817 roku, a zwłaszcza w „Kwartalniku Naukowym” (1834—1836) A. Zygmunta Helclia, który pragnąc, by czasopismo było organem ogólnopolskim, zabiegał o współpracowników z innych ośrodków. Wydawane pisma informowały o życiu kulturalnym i gospodarczym kraju, zamieszczały korespondencję z innych zaborów, kronikę z życia umysłowego<sup>66</sup>.

Firmy księgarskie i wydawnicze utrzymujące kontakty kolporterskie z Górnym Śląskiem na przełomie XIX i XX wieku były dość liczne, sądząc z wykazu księgarni i wydawnictw śląskich zajmujących się kolportażem polskich książek<sup>67</sup>. M. Kalczyńska rejestruje 36 miejscowości, wśród których największą aktywnością kolporterską wyróżniły się księgarnie bytomskie, królewskohuckie oraz opolskie. Informacje te pokrywają się z danymi przytoczonymi przez „Gazetę Opolską” (1914, nr 17), iż „w latach 1852—1910 najwięcej wyroków na polskie książki wydano w Bytomiu, bo aż 43, w Opolu w tym samym czasie odnotowano zaledwie 3 [...]”<sup>68</sup>.

Wśród księgarni i drukarni krakowskich przysyłających książki na Górny Śląsk należy wymienić: księgarnię W. Ludwika Anczyca, której działalność od 1885 roku kontynuował syn, Waclaw Zygmunt, wydając m.in. *Bibliografię polską XIX stulecia* K. Estreichera; wydawnictwo „Czasu”, wydawnictwo ks. M. Dziurzyńskiego, księgarnię I.M. Himmelblaua, Wydawnictwo Księgarni Katolickiej dra Władysława Miłkowskiego, księgarnię F. Pobudkiewicza, księgarnię Władysława Poturalskiego oraz wydawnictwo „Prawdy” Kaspra Wojnara. Wojnar około 1907 roku darował liczne książki dla biblioteki Czytelni Kobiet w Siemianowicach<sup>69</sup>, natomiast Wydawnictwo „Czytelnia Polska”, założone w Krakowie w 1898 roku, zainicjowało tzw. abonament książkowy: „[...] chcąc wprowadzić do obiegu najcenniejsze utwory literatury naszej [...] będzie dostarczać swoim abonentom co miesiąc dwa tomy powieści, czyli rocznie 24 książki, za roczną opłatą z góry dziesięciu marek” (dla

<sup>65</sup> ŚSB, T. 2, s. 125.

<sup>66</sup> A. Majkowska-Aleksiewicz: *Rola książki w kształtowaniu więzi międzyzaborowej w pierwszej połowie XIX w.* W: „Acta Universitatis Wratislaviensis. Bibliotekoznawstwo”. Z. 19. Red. A. Żbikowska-Migoń. Wrocław 1995, s. 77—78.

<sup>67</sup> M. Kalczyńska: *Drogi rozchodzenia się książki polskiej...*, s. 28—29.

<sup>68</sup> Ibidem, s. 24; za: „Gazeta Opolska” 1914, nr 17.

<sup>69</sup> J. Kamińska-Kwak: *Polski ruch kobiecy w województwie śląskim w latach 1922—1939*. Katowice 1998, s. 22.

abonentów „Światła” cenę znizono do 9 marek)<sup>70</sup>. Z kolei 493 egz. śpiewnika *Maj 1902*, z drukarni Józefa Fischera, próbowała wwieźć do Niemiec kierowniczką „Gazety Robotniczej” pani dr Estera Golde<sup>71</sup>. Badacze rejestrują także inne wydawnictwa krakowskie, których publikacje docierały na Górną Śląsk dzięki reklamie prasowej: Wydawnictwo oo. Jezuitów, Wydawnictwo Groszowe im. Tadeusza Kościuszki, Wydawnictwo XX Misjonarzy na Kleparzu, „nasycające śląski rynek” przede wszystkim książką religijną (modlitewniki, kantyczki, zbiory opowieści moralnych, dziełka patriotyczne, wybory kazań, przede wszystkim ks. Karola Antoniewicza) oraz utworami wybitnych pisarzy: Marii Konopnickiej, Adolfa Dygasińskiego, Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, Ignacego Chodźki, Teodora Tomasza Jeża, Jana Zacharasiewicza, Adama Asnyka i Władysława Syrokomli.

Wzajemne powiązania na niwie księgoznawczej dotyczyły także wymiany usług edytorskich, m.in. B. Koraszewski tłoczył okładki do modlitewników u wydawców krakowskich. M. Kalczyńska, tłumacząc ów fakt brakiem własnych dobrych urządzeń drukarskich<sup>72</sup>, wspomina również o darach, które przysyłali z Krakowa m.in. publicyści i księgarz Kasper Wojnar, Bolesław Wyśłouch z Galicji, pisarz Julian Turczyński ze Lwowa i liczne lwowskie instytucje.

Pewne wnioski wyciągnąć można także na podstawie analiz finansowych. Dochody spółki „Katolik”, kształtujące się w latach 1907—1912 na poziomie od 11 do 22 tys. marek, raptownie spadły do około 1700 marek w 1913 roku. Badacze tłumaczą ten fakt inicjatywami prasowymi Adama Napieralskiego z lat 1911—1912 poza terenem Górnego Śląska, związanymi np. z krakowskim „Głosem Narodu”<sup>73</sup>.

Wielkie znaczenie miały indywidualne bądź zbiorowe pielgrzymki do Krakowa. Biografie wielu wybitnych Górnoszlązaków: pisarzy (Józef Lompa, Jan Kupiec), działaczy oświatowych, społeczników, potwierdzają wagę tych podróży bądź wcześniejszych pieszych wycieczek. Większość górnoszląskich pisarzy i twórców utrzymywała dość częste kontakty z krakowianami: wydawcami, pisarzami, księżmi i zakonnikami. Józef Brandys z Pawłowic, działacz i współpracownik Władysława Wężyka, agent terenowy Rządu Narodowego w powstaniu styczniowym, „co roku, a często nawet dwa razy do roku, jeździł lub odbywał pielgrzymki do Krakowa na Wawel i na Skalkę. Zwyczaj ten pielęgnował nawet w podeszłym wieku. Swoje potomstwo utwierdzał w wierze,

---

<sup>70</sup> Z. Bednorz: *Nad rocznikami dawnych gazet śląskich...*, s. 126—127.

<sup>71</sup> J. Ratajewski: *Rozmaitości z dziejów prasy polskiej na Śląsku w latach 1900—1922*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1900—1922...*, s. 41—42.

<sup>72</sup> M. Kalczyńska: *Drogi rozchodzenia się książki polskiej...*, s. 26; cyt. spuścizna po B. Koraszewskim w Archiwum Kurii Archidiecezjalnej w Katowicach.

<sup>73</sup> J. Ratajewski: *Rozmaitości z dziejów prasy polskiej...*, s. 42.



że Polska zmartwychwstanie. Ostatni raz Brandys odbył pielgrzymkę na Wawel w 1896 r., cztery lata przed śmiercią [...].”<sup>74</sup> Doktor Józef Rostek, późniejszy lekarz i współorganizator polskiej księgarni oraz Towarzystwa Polsko-Górnośląskiego w Raciborzu, jeszcze jako uczeń miejscowego gimnazjum uważał się za Niemca. Pod wpływem lektury książki *Piśmiennictwo polskie w życiorysach naszych znakomitych pisarzy* Józefa Chociszewskiego (1874) zmienił swoje przekonania, gdyż — zgodnie z relacją ks. Szramka — lektura „od razu spolszczyła go do tego stopnia, że już w lipcu 1877 roku w największej tajemnicy pojechał do Krakowa, tej krynicy polskiego ducha i od tej chwili był gorliwym i wiernym apostołem polskości”<sup>75</sup>. Często bywały religijne motywy wyjazdów i wycieczek do Krakowa. Rodzice Augustyna Świdra „zwiedzali Kraków, bo tam było dużo kościołów”<sup>76</sup>, ks. Aleksander Skowroński, budowniczy licznych górnośląskich świątyń, organizator Towarzystwa Szerzenia Elementarzystwa im ks. Engla, „pod wpływem podjętych wycieczek i pielgrzymek [w 1883 do Krakowa i w 1884 do Częstochowy — A.T.] [...] wkrótce przeszedł wyraźną ewolucję narodową”<sup>77</sup>.

Organizatorami wypraw do Krakowa byli Górnoślązacy różnych zawodów, np. górnik, kolporter i dyrygent wielu chórów Jan Pyka, który „organizował polskie przedstawienia amatorskie, orkiestry, zabawy i imprezy o charakterze oświatowo-narodowym oraz wycieczki do Krakowa i miejscowości górnośląskich”<sup>78</sup>. W okręgu rybnickim wyjazdy inicjował Maksymilian Basista, późniejszy księgarz, prezes TCL i działacz narodowy, przygotowany do działalności społecznej podczas krakowskich kursów naukowych organizowanych przez W. Lutosławskiego<sup>79</sup>. Karol Piecha z Zaborza „na jednej z wycieczek w 1907 r. w Krakowie [...] rozdał uczestnikom tekst hymnu *Boże coś Polskę*, który zaśpiewano chóralnie, za co władze pruskie wytoczyły mu proces i wymierzyły wysoką karę 150 marek grzywny i pokrycie wysokich kosztów sądowych”<sup>80</sup>. Wymienieni Karol Piecha i Maksymilian Basista należeli do grupy najaktywniejszych „śpiewoków” prowadzących piesze pielgrzymki do Krakowa<sup>81</sup>, które miały najczęściej charakter religijno-narodowy,

<sup>74</sup> ŚSB, T. 3, s. 43.

<sup>75</sup> „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1934, R. 1, s. 142, cyt. za: M. Tobiasz: *Zarys biograficzny...*, s. 78—79; zob. także W. Ogrodziński: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego...*, s. 384.

<sup>76</sup> A. Świder: *Z przeszłych dni*. W: I dem: *Utwory wierszem i prozą (w wyborze)*. Wybór, wstęp S. Wilczek. Wrocław 1970, s. 146.

<sup>77</sup> S, s. 381.

<sup>78</sup> ŚSB, T. 2, s. 192.

<sup>79</sup> Ibidem, s. 19—21.

<sup>80</sup> ŚSBSN, s. 217.

<sup>81</sup> Zob. J. Górecki: *Górnośląskie pielgrzymki religijno-narodowe do Krakowa na przełomie wieków XIX i XX*. W: *Pielgrzymki na Górnym Śląsku w latach 1869—1914*. Katowice 1994, s. 158—168 oraz *Lista „śpiewoków” od 1869 roku do I wojny światowej*, s. 180—185.

stopniowo przekształcając się w formę wycieczek o znaczeniu kulturalnym, narodowym oraz religijnym.

Kraków był także miejscem schronienia przed karą więzienia, np. ks. Adolf Hytrek po zorganizowaniu w maju 1877 roku pielgrzymki do Rzymu 106 Ślązaków w strojach regionalnych, „aby uniknąć kary, udał się do Krakowa, gdzie przyjął posadę guwenera w domu hr. Potockich”. Przenoszono się do Krakowa również po to, aby uniknąć służby w wojsku pruskim. Ślad taki odnaleźć można w biografii ks. Jana Alojzego Nepomucena Ficka. W jego wypadku stało się to możliwe dzięki protekcji wuja, ks. Szymona Sobiecha, wychowawcy księży J. Gałeczki oraz J. Szafranka. Ksiądz Seweryn Jędrysik OP natomiast, „aby uniknąć służby, opuścił Wiedeń i wyjechał do Krakowa. W grudniu 1914 pod nazwiskiem Jacentowicz wstąpił w Nowym Targu do I Brygady Legionów Polskich, [...] przeszedł z nią cały szlak bojowy [...]”<sup>82</sup> Ksiądz o. Euzebiusz Stateczny, autor *Kopciuszka śląskiego*, przeciw któremu wytoczono rozprawę za wydrukowanie w kalendarzu „Gazety Opolskiej” tego utworu, „przebywał wówczas w Rzymie lub w Galicji, nie był więc uchwyt-ny dla pruskiego wymiaru sprawiedliwości”<sup>83</sup>. Na miejscu pozostali główny redaktor tego czasopisma Bronisław Koraszewski oraz redaktor odpowiedzialny Władysław Melcer, którzy jednak do końca nie zdradzili nazwiska autora. Badacze archiwaliów rejestrują również inne przyczyny wycieczek: „[...] wydawca tygodnika »Gwiazda« [Bytom, od 1903 roku — A.T.], Zygmunt Marweg, popadł w długi z powodu swojego lekkomyślnego trybu życia bądź w Berlinie, bądź w Krakowie, »przepuszczając swoje zarobki w towarzystwie kobiet« — tak że jego pracownicy czasami tygodniami czekać muszą na wypłatę swoich zarobków”, o czym gorliwie doniósł „wszędobylski” komisarz graniczny władzom Rejencji Opolskiej w marcu 1906 roku<sup>84</sup>. To jeden z nielicznych zapisów, pozwalających na wniosek, iż młodopolski Kraków mógł być przez Górnoślązaków postrzegany również jako miejsce rozrywki.

Interesujące są przyczyny wyjazdów Niemców poza Górny Śląsk, m.in. do Krakowa. Cytując kronikarza tamtych czasów, dziennikarza nurtu literatury ojczyźnianej (*Heimatliteratur*), przebywającego na Górnym Śląsku Antona Oskara Klausmanna, można nie tylko stwierdzić, iż „Ślązak przepada za podróżami”, ale wymienić także powody ekonomiczne: „Przedsiębiorczy ludzie interesu już wówczas [1864, 1865 — A.T.], w miesiącach letnich, zamawiali specjalne pociągi wycieczkowe do Krakowa. Zwykle odchodziły one z Gliwic. Przewozy te organizowali przedsiębiorcy z Gliwic lub z Wroc-

---

<sup>82</sup> S, s. 99, 143, 152.

<sup>83</sup> J. Glensk: *Represje wobec książek wydawanych przez polskie wydawnictwa prasowe na Śląsku (w okresie niewoli narodowej)*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1900—1922...*, s. 77—78.

<sup>84</sup> J. Ratajewski: *Rozmaitości z dziejów prasy polskiej...*, s. 40.

ławia.”<sup>85</sup> Bywały także dość przyjemne przyczyny krótkich, jednodniowych raczej i bliskich niedzielnych wyjazdów: „[...] pociągiem do Oświęcimia, by tam napić się austriackiego piwa, albo do Jaworzna, gdzie oferowano wyśmienite piwo karwińskie”. Prawdopodobnie wyjeżdżano tylko dla konsumpcji piwa, gdyż zupełnie inaczej oceniano tamtejsze wino, sprzedawane również w miejscowym handlu obnośnym: bogucicki proboszcz, ks. Skowronek, ostrzegał parafian, iż „mieszanina, zwana winem, fabrykowana jest w Oświęcimiu i nie przedstawia żadnej wartości”<sup>86</sup>. Kontynuując lekturę relacji dziennikarza, dowiadujemy się, iż wyjeżdżano również „do krewnych do Mikołowa, do Ligoty, do Huty Idy i na Przeląjkę. A gdy książę pszczyński zbudował w Tychach swój wzorcowy browar i ozdobił pięknym parkiem, w każdą niedzielę organizowały się całe partie towarzyskie, które wozami jechały do Tych na piwo. W niedziele urządzano też wycieczki do Wesolej, do tamtejszej huty szkła, by w pobliskim lesie odbyć piknik.”

Refleksje z podróży pozwalają ukazać charakterystyczne aspekty mentalności niemieckiej i polskiej. Klausmann opis powrotu „do siebie” z wycieczki do Częstochowy zakończył konkluzją: „[...] przeżyłem wtedy owe nieopisane uczucie rozkoszy na widok pruskiego słupa granicznego, [...] gdy pociąg wjeżdża na terytorium, gdzie obowiązuje jakieś prawo i porządek [...]”<sup>87</sup>. Rozważania te można porównać z analogicznymi, zamieszczonymi na łamach „Gazety Opolskiej”; ich autorka, Maria Wańdok z Siołkowic, była uczestniczką wycieczki do Krakowa: „Ach, nie do uwierzenia, jak się rozradował duch nasz, gdyśmy przeszli granicę, a urzędnicy na kolei zapraszali nas po polsku, żeby siadać! Tutaj tego nie masz, bo tu tylko: »Fahrkarte zeigen«.”<sup>88</sup> Stanisław Przybyszewski zanotował: „A gdym dojeżdżał do Krakowa i w oddali zamajaczył mi się kopiec Kościuszki, serce się tak rozdrgało, żem długą chwilę potrzebował, by się uspokoić.”<sup>89</sup>

Religijne związki Ślązaków z Krakowem rozpoczęły się bardzo wcześnie: katalog kościoła NP Maryi w Krakowie rejestruje dokumenty związane z pobytami w tym mieście dominikanina, brata Jacka oraz kleryka Jana Janoty z Opola, a także scholastyka skalmierskiego Jana z Koźła<sup>90</sup>. Kobiety śląskie pełniły funkcję przełożonych domów zakonnych, np. Anna Strzalanka, pod-

---

<sup>85</sup> A.O. Klausmann: *Górny Śląsk przed laty*. Katowice 1996, s. 118 (wyd. 1. Berlin 1911).

<sup>86</sup> J. Myszor: *Parafia pw. św. Szczepana w Bogucicach w XIX i na początku XX wieku*. W: *Parafia bogucicka...*, s. 81.

<sup>87</sup> A.O. Klausmann: *Górny Śląsk...*, s. 119.

<sup>88</sup> Zob. *Śląscy pisarze ludowi...*, s. 208.

<sup>89</sup> S. Przybyszewski: *Moi współcześni*. Warszawa 1959, s. 295.

<sup>90</sup> Zob. *Katalog kościoła NP Maryi w Krakowie*. Wydawnictwo E. Długopolski. W: *Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej*. T. 6. Kraków 1916, s. 5, 58.

pisana na akcie Unii Lubelskiej 1569 roku jako ksieni klasztoru norbertanek w Krakowie<sup>91</sup>, zatem tradycja jest odległa.

Dekanaty bytomski i pszczyński łączyły z diecezją krakowską ściśle więzy. Wiadomość o ogłoszeniu Bronisławy błogosławioną dotarła do dziekana bytomskiego dzięki pismu administratora diecezji krakowskiej, bpa Franciszka Ksawerego Zglenickiego, w 1839 roku, natomiast w kalendarzu diecezji wrocławskiej pojawiła się dopiero w 1851 roku<sup>92</sup>. Klasztory franciszkańskie — na Górze św. Anny oraz w Gliwicach — do 1810 roku pozostawały w bliskich kontaktach z Krakowem. Franciszkanie krakowscy — czasem ze śląskim rodowodem, jak Manswet Aulich czy o. Stefan Brzozowski — wielokrotnie przybywali na Górny Śląsk. Górnoszlązacy z parafii okręgu bytomskiego pomagali finansowo w odbudowie klasztoru zakonu franciszkanów, spalonego w czasie pożaru w 1850 roku. Ksiądz Walenty Leon Noras OFM Conv. „z osobistych środków założył fundację dla studiujących w Rzymie kleryków z Krakowa” (1889), od 1892 roku zaś, jako przełożony prowincji Galicji i Lodomerii we Lwowie, odbudowywał klasztory, a „z prowincji wyszło wiele misji prowadzonych m.in. na Górnym Śląsku przez oo. B. Ossolińskiego, L. Pachowicza, B. Szczyrbę, W. Niewiadomskiego”<sup>93</sup>. Bogucicy parafianie fundowali „sadzawkę” (Sadzawka św. Stanisława) i „sukienkę” dla kościoła Na Skałce. Częste na Śląsku wspomaganie budów lub funkcjonujących już instytucji krakowskich sięgało starej tradycji: „[...] w księgach dobrodziejów i fundatorów Uniwersytetu Krakowskiego, z tychże czasów [koniec XVIII wieku — A.T.], figurują m.in. dwie Górnoszlazaczki, Jadwiga z Bierawy i Małgorzata z Pokrzywnicy, wdowy po miejscowych sołtysach. Są to jedyne ofiarodawczynie, wspomagające Uniwersytet Krakowski przez wiele lat, które nie pochodziły ze stanu szlacheckiego [...]”<sup>94</sup> Zgodnie z relacją Józefa Brandysa, działacza narodowego i wójta Pawłowic, „jego przodek zebrał wśród chłopów śląskich pełen kapelusz talarów i ofiarował go w Krakowie Kościuszcze”<sup>95</sup>, a Józef Lompa „zamyślał” ofiarować „dziesiątek” na „wystawienie domu szanownego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Krakowie”<sup>96</sup>. Górnoszlązacy członkowie „Eleusis” z dobrowolnych składek utworzyli fundusz umożliwiający uzdolnionej młodzieży robotniczej edukację w krakowskim Seminarium Wychowania Narodowego, założonym przez W. Lutostawskiego. W związku z wysoką kwotą utrzymania jednej osoby, wynoszącą tysiąc talarów rocznie, w 1903 roku sponsorowano tylko dwie osoby: Edwarda Rybarza oraz Jana

<sup>91</sup> F.A. Marek: *Zmieniająca się rola kobiet...*, s. 17.

<sup>92</sup> J. Myszor: *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821—1914*. Katowice 1991, s. 123.

<sup>93</sup> S, s. 301.

<sup>94</sup> F.A. Marek: *Zmieniająca się rola kobiet...*, s. 17.

<sup>95</sup> ŚSB, T. 3, s. 43.

<sup>96</sup> M. Treszeł: *Związki Józefa Lompy...*, s. 125.

Przybyłę<sup>97</sup>. W akcji pomocy biednym w czasie I wojny światowej na terenie Królestwa i Galicji, kierowanej przez ks. Aleksandra Skowrońskiego, uczestniczyły redakcje licznych czasopism górnośląskich.

Górnoślązacy, zwłaszcza księża, niejednokrotnie na stałe pozostawali w Krakowie, częściej jednak, kształcąc się w tym mieście, nawiązywali kontakty, które utrzymywali z różną częstotliwością w latach późniejszych. Piekarski proboszcz ks. Jan A. Ficek często wyjeżdżał do Krakowa, kontaktując się z misjonarzami (ks. Michałem Marcinem Mioduszewskim) i księgarzami<sup>98</sup>, odwiedzał również ks. Antoniewicza w Staniątkach, przygotowując plan misji jezuickich, które ostatecznie przeprowadzone zostały w licznych górnośląskich miejscowościach w latach 1851—1852. Ksiądz Konstanty Michalski, późniejszy rektor UJ, od czasu podjęcia nauki (1893) do śmierci przebywał w Krakowie, a „z perspektywy królewskiego Krakowa zaledwie dostrzeżono, że pochodził z Dąbrówki Małej na Górnym Śląsku”<sup>99</sup>. Szansę osiedlenia się w Krakowie miał również kapelan szpitali wojskowych ks. Antoni Nikodem Korczok, autor pracy doktorskiej obronionej na Uniwersytecie Wrocławskim *Kościół greckokatolicki w Galicji*, lecz „mimo wielkich zdolności naukowych pociągało go nade wszystko duszpasterstwo. Nie przyjął więc Katedry Historii Kościoła proponowanej mu przez UJ w Krakowie.”<sup>100</sup> Do grona księży wyjeżdżających do Krakowa należał również boguszycki folklorysta ks. Józef Jagło. Ksiądz Tomasz Dudek po ukończeniu nauki w szkole ludowej w Mysłowicach przeniósł się do Krakowa (matura 1871). Dla takich jak on uczniów dużo później, bo po I wojnie światowej, pomagał organizować dom dla studentów w Krakowie salwatorianin Franciszek Honoriusz Bugiel. Z kolei oświęcimski zakład salezjański zorganizował radca szkolny, katecheta i wreszcie prefekt, łędzinianin ks. Józef Bujar SDB. Gwardianem i generalnym wizytatorem prowincji zakonnej klasztoru reformatów był ks. Henryk Manswet Aulich OFMRef (od 1842), zasłużony w staraniach o powrót reformatów na Górę Chełmską (św. Anny), kontaktujący się w tej sprawie z ks. A. Brzozowskim. W Galicji działał jako misjonarz ludowy pochodzący z Biskupic koło Zabrza Wiktor Bieniasz CM. Między Śląskiem a Galicją kursował także chorzowianin Ferdynand Piotr Benigny Dziadek SDS, ponieważ „szukał abonentów dla mającego ukazywać się od stycznia 1902 roku w Rzymie dwumiesięcznika »Posłaniec Salwatoriański«, mającego od 1906 swą redakcję w Trzebinii, organizując także dla Górnoślązaków wycieczki do Krakowa i na

<sup>97</sup> J. Kwiatek: „*Eleusis*” na Górnym Śląsku w latach 1903—1914. Opole 1991, s. 21.

<sup>98</sup> M. F a z a n: *Związki Jana Alojzego Nepomucena Ficka z Krakowem*. W: Ks. Jan A. Ficek i Piekary Śląskie w XIX wieku. Działalność religijno-społeczna ks. Jana A. Ficka i rola Piekar jako centrum katolicyzmu społecznego na Górnym Śląsku w XIX wieku. Red. J. Wycisło. Katowice 1992, s. 71—81.

<sup>99</sup> J. Chmielewski: *Testament dla nowej Polski. Rzecz o ks. Konstantym Michalskim (1879—1947)*. W: *Parafia bogucicka...*, s. 170.

<sup>100</sup> S., s. 193.

Jasną Górę”<sup>101</sup>. Mistrzem nowicjatu zmartwychwstańców w Krakowie, współpracującym z „Czasem” oraz „Przeglądem Lwowskim”, był Tomasz Brzeska CR, a ks. Jan Kanty Rafał Lorek CM zasłużył się jako dyrektor Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia diecezji krakowskiej w latach 1920—1927<sup>102</sup>. Należy również wspomnieć o księżach kosmopolitach — obywatelach świata — działających w wielu rejonach zniewolonego kraju. Jednym z najaktywniejszych, działającym także na Górnym Śląsku, był osiadły w Cieszynie lwowianin, ks. Stanisław Stojałowski, jezuita krakowski i tarnowski. Ten późniejszy redaktor „Pszczółki” oraz „Wieńca” razem z Karolem Miarką założył w Krakowie Towarzystwo Ludowe Oświaty i Pracy (1878) i jego organ „Gospodarz Wiejski”, a w 1891 roku zorganizował także „integrującą” pielgrzymkę do Ziemi Świętej „dla chłopów z Galicji, Śląska Cieszyńskiego i Górnego”<sup>103</sup>.

Krakowscy księża rzadziej wędrowali na Śląsk na stałe, może zniechęcała ich obcość tej ziemi nieznaney. Jednym z nielicznych był ks. Józef Karowski, który „na podstawie dobrowolnego oświadczenia został inkardynowany do diecezji wrocławskiej. Był jedynym neoprezbiterem, który w 1884 r. podjął tę decyzję w związku z apelem wystosowanym do biskupa krakowskiego [...]. Apel był spowodowany zmniejszeniem się szeregów duchowieństwa władającego językiem polskim w wyniku pruskiego kulturkampfu [...]”<sup>104</sup> Księża przybywali na Górny Śląsk również w wyniku wydarzeń historycznych. Krakowski rekolekcjonista ks. Karol Boloz Antoniewicz SJ, lwowianin i misjonarz diecezji tarnowskiej, w 1846 roku, po rozproszeniu jezuitów (1848), schronił się w Piekarach i po udzieleniu zgody biskupa Melchiora Diepenbrocka rozpoczął śląskie, później wielkopolskie misje wstrzemięźliwości. Wśród jego pomocników znaleźli się inni księża krakowscy: K. Prasałowicz, J. Woytechowski, A. Peterek (Peterka), Kurowski, S. Załęski, J. Czeżowski. Krakowscy kapłani często udzielali duchowieństwu górnośląskiemu wsparcia: „Przed odpustem przychodzili z pomocą [do pracy w konfesjonale — A.T.] zakonnicy z pobliskich klasztorów lub księża sąsiedzi. W dekanatach pszczyńskim i myśłowickim częstymi gośćmi byli księża misjonarze z Krakowa, jezuita z Krakowa i Dziedzic, franciszkanie z Góry św. Anny.”<sup>105</sup> Ksiądz Norbert Bonczyk w poemacie o Górze św. Anny rejestruje, iż wśród licznej rzeszy spowiadających w „słuchalnicach” znajdowali się „księża reformaci z świętego Krakowa, / Ksiądz Floryjan, Tiburcy, cnych Paulinów głowa”<sup>106</sup>. Wymieniony w tekście o. Tiburcy Kneza był przeorem paulinów krakowskich, również wspomniani księża reformaci, którzy osiedlili się na Górze Chełmskiej naj-

<sup>101</sup> Ibidem, s. 94.

<sup>102</sup> Ibidem, s. 243, 360.

<sup>103</sup> Ibidem, s. 398—401.

<sup>104</sup> Ibidem, s. 168.

<sup>105</sup> J. Myszor: *Duszpasterstwo parafialne...*, s. 75—76.

<sup>106</sup> N. Bonczyk: *Góra Chełmska...*, III, 449.

wcześniej, gdyż w połowie XVII wieku, przybyli z Krakowa. Jeśli ich brakowało, a miejscowi księża spowiadali po niemiecku, wielu Ślązaków wyjeżdżało do Krakowa, by wyspowiadać się w języku polskim, tam także podczas pielgrzymek i rekolekcji przyjmowali sakrament bierzmowania<sup>107</sup>, czasem sakrament małżeństwa — jak Wojciech Korfanty.

Większość młodych mężczyzn po ukończeniu szkoły powszechnej rozpoczynała pracę zarobkową w górnośląskich kopalniach. Wykształcenie podnosili przede wszystkim przyszli księża i zakonnicy oraz aktywni, przedsiębiorczy i odważni młodzi ludzie, którzy z inicjatywy lub z poparciem rodziny kontynuowali w Krakowie edukację. Górnoślązacy, którzy chcieli się kształcić, a pozwalały im na to warunki materialne, wywodzili się najczęściej z terenów centralnych regionu: z Mysłowic, Katowic, Bytomia, Pszczyny, Królewskiej Huty, rzadziej ze zgermanizowanych ówczesznie okolic Rybnika, Prudnika czy Koźła. Niektórzy z nich uzyskiwali maturę także we Lwowie (August Józef Hlond SDB) czy w Tarnowie — gdzie edukację rozpoczął dopiero w 16 roku życia, dzięki zaprzyjaźnionej rodzinie góralskiej, ks. Wincenty Rozmus z Podlesia koło Pszczyny. W Krakowie kształcili się m.in. przyszli księża, zakonnicy, lekarze, księgarze i kupcy. W niektórych rodzinach górnośląskich dostrzec można kulturowanie tradycji edukowania się w Krakowie — wspomniany już działacz narodowy z Pawłowic Józef Brandys „swoich trzech wnuków wywiózł na naukę do Krakowa”<sup>108</sup>. Ksiądz Bernard Skulik, późniejszy autor licznych antyalkoholowych publikacji: *O gorzałce i jej skutkach*; *Wódka i pijaństwo*, uczył się w gimnazjum lwowskim, później w Krakowie, gdzie najprawdopodobniej zdał maturę<sup>109</sup>. W Krakowie kształcili się również Franciszek Ruda (od 1871), dziennikarz i działacz społeczny z Raciborza<sup>110</sup>, czy Jan Keller spod Rybnika (przed 1913), późniejszy oficer Wojska Polskiego<sup>111</sup>. W krakowskim gimnazjum od 1907 roku kontynuował edukację Szymon Michał Białecki z Połomii pod Rybnikiem, późniejszy kapitan i działacz niepodległościowy; „tam zetknął się z ruchem niepodległościowym, działając w kołach samokształceniowych »Promień« i »Strzelec«”<sup>112</sup>.

Wybrane przykłady pozwalają na wniosek, iż młodzieńcy wywodzili się z rodzin o bogatych tradycjach narodowych i społecznych. W przyszłości utworzyli oni grupę górnośląskiej inteligencji: nauczycieli, literatów, dziennikarzy, wojskowych. Szkolnictwo krakowskie w dobie niewoli narodowej umożliwiało kształcenie się na wysokim poziomie oraz zdobywanie zawodu także przybyszom spoza miasta, a krakowianie podkreślali, iż „młodzi synowie

---

<sup>107</sup> J. Myszor: *Duszpasterstwo parafialne...*, s. 63, 76.

<sup>108</sup> ŚSB, T. 3, s. 43.

<sup>109</sup> S, s. 385.

<sup>110</sup> ŚSBSN, T. 1, s. 250.

<sup>111</sup> ŚSBSN, s. 146.

<sup>112</sup> ŚSB, T. 3, s. 26.

Śląska w najwrażliwszym wieku życia mogą — i powinni! — ulec dobroczynnemu działaniu dostojnego krakowskiego *genius loci*”<sup>113</sup>. Odległą tradycją szczyliło się, założone w 1588 roku, Collegium Vladislaviano-Novodvorscianum, czyli klasyczne i elitarne Gimnazjum św. Anny. Oprócz niego działały jeszcze dwie szkoły średnie: Instytut Techniczny (Technika Krakowska) oraz dużo późniejsze, powołane reskryptem cesarza dopiero 2 września 1857 roku jako czteroklasowe niższe, od 1868 roku już ośmioklasowe, „chłopskie” „Gimnazjum pod Nową Bramą”, czyli II Gimnazjum im. św. Jacka<sup>114</sup>. Technika Krakowska, mająca narodowy charakter, z polskim językiem wykładowym, przygotowująca uczniów do prac inżynierskich, budowlanych, do miernictwa oraz rolnictwa, pomimo wysokiego poziomu kształcenia nie została uznana przez Sejm Krajowy za Politechnikę, jaką powołano we Lwowie, lecz otrzymała status państwowej szkoły zawodowej. Do tej najstarszej w Polsce szkoły technicznej, założonej w 1833 roku, dołączono wówczas także Szkołę Sztuk Pięknych, a niewiele później, gdyż w 1841 roku, Szkołę Muzyczną. Od 1873 roku obie szkoły już się usamodzielniały. Spośród krakowskich szkół Górnoślązacy wybierali najczęściej Gimnazjum św. Anny, także Cesarsko-Królewskie III Gimnazjum im. Jana Sobieskiego, uroczyste otwarte 3 września 1883 roku w trakcie kilkudniowych obchodów 200-setnej rocznicy odsieczy wiedeńskiej<sup>115</sup>. Spośród szkół zakonnych preferowali przede wszystkim gimnazja misjonarskie.

Analiza danych biograficznych niejednokrotnie nie pozwala na jednoznaczoną identyfikację krakowskiej szkoły, gdyż dokumenty podają tylko rok uzyskania matury. Lista wymienionych nazwisk górnośląskich młodzieńców, którzy z sukcesem zakończyli swoją edukację w Krakowie, nierzadko pozostając w tym mieście na stałe, na pewno zatem nie jest kompletna (zob. załącznik 1). Do licznej grupy Górnoślązaków, którzy wybrali elitarne Gimnazjum św. Anny, należeli m.in. ks. Franciszek Miczek, późniejszy twórca rybnickich widowisk pasyjnych, na którego „największy wpływ wywarł wówczas [...] członek AU Jan Czubek, znawca literatury starożytnej, który uczył umiłowania tego, co polskie”<sup>116</sup>, Augustyn Kośny z podopolskich Chróścic, późniejszy lekarz i powstaniec śląski, jeden z założycieli Związku Akademików Górnoślązaków „Silesia Superior”<sup>117</sup>. W roku 1900 egzamin dojrzałości zdał syn hutnika z Dąbrówki Małej, późniejszy profesor i rektor UJ, ks. Konstanty Józef Michalski CM oraz Wilhelm Wincenty Michalski CM z Huty Laura, przyszły profesor bibliista i historyk starożytnego Wschodu Uniwersytetu War-

<sup>113</sup> R. Dyboski: *Kraków a Śląsk*. „Czas” 1932, nr 75, s. 15.

<sup>114</sup> J. Kras: *Życie umysłowe w Krakowie w latach 1848—1870*. Kraków 1977, s. 88—89.

<sup>115</sup> M. Rożek: *Tradycja wiedeńska w Krakowie*. Kraków 1983, s. 50.

<sup>116</sup> S, s. 276.

<sup>117</sup> ŚSB, T. 2, s. 120.



szawskiego. Rok później, w 1901 roku, edukację w Gimnazjum św. Anny ukończył ks. Jan Rzymelka CM, późniejszy redaktor, działacz społeczny i narodowy, odznaczony w 1924 roku Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta, syn walcownika Huty Laura z Józefowca koło Katowic.

Nieco mniej mamy wiadomości na temat wyboru szkół o profilu artystycznym. Stanisław Ligoń, syn Jana i wnuk poety Juliusza z Królewskiej Huty, słynny Karlik z „Kocyndra”, dwukrotnie podejmował edukację artystyczną w Krakowie. Początkowo uczył się w Szkole Artystyczno-Przemysłowej, „której nie ukończył z powodu braku środków materialnych”, a od kwietnia 1912 roku zamieszkał w Krakowie, kontynuując studia malarskie pod kierunkiem Józefa Mehoffera w Akademii Sztuk Pięknych<sup>118</sup>.

Wczytując się w biografie duchownych śląskich, odnaleźć można wiele informacji na temat wędrowek księży i zakonników górnośląskich do Krakowa, na ziemię krakowską, do Tarnowa, a także o krakowianach działających na Śląsku i dla Śląska. M. Pater stwierdza: „Znamienne, że księża pochodzący ze Śląska, szczególnie z Górnego Śląska, przed I wojną światową rzadko dochodzili do wysokich urzędów kościelnych na samym Śląsku, nie licząc biskupów sufraganów, którzy tradycyjnie musieli znać język polski. Zdecydowana większość duchownych to proboszczowie. Należy jednak zaznaczyć, że Śląsk wydał dość liczne grono księży, którzy poza Śląskiem odegrali poważną rolę w życiu Kościoła powszechnego i w różnych dziedzinach nauki, nie tylko w teologii. Szansą dla nich były nader często kontakty i współpraca z polskimi ośrodkami naukowymi, zwłaszcza z Krakowem. Ta droga otwierała się głównie dla księży zakonnych.”<sup>119</sup>

Analizie poddano fakty z życia księży urodzonych do roku 1900 na terenie Górnego Śląska, pominięto natomiast zasługi i osiągnięcia księży wywodzących się z ówczesnych Niemiec, Wielkopolski, Lwowa czy z Cieszyna, a także przybyłych na Górny Śląsk później niż w 1914 roku. Wśród 545 biogramów zamieszczonych w *Słowniku biograficznym katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku* warunki takie spełnia 314 życiorysów. Inspiracje przybycia do Krakowa księży i zakonników wywodzących się z Górnego Śląska bywały różne — najprawdopodobniej domowa atmosfera religijna, niekoniecznie polskość domu rodzinnego lub miejsca zamieszkania. Interesujące są zwłaszcza fakty dotyczące wyborów form i miejsca kształcenia. Próba oceny roli obu najważniejszych wówczas ośrodków: Krakowa i Wrocławia, wykazała, iż zdecydowana większość, bo 195 (62,1%) księży, ukończyła edukację we Wrocławiu: 194 Uniwersytet Wrocławski (teologia, rzadko także filozofia bądź prawo), jeden Akademię Jezuicką, 55 (17,5%) mężczyzn — przede wszystkim zakonników — uczyło się w Krakowie, 10 księży, w tym zakonnicy, kształciło

---

<sup>118</sup> Ibidem, T. 3, s. 198—199.

<sup>119</sup> M. Pater: *Wprowadzenie*. W: S, s. VIII.

się w obu ośrodkach, natomiast w odniesieniu do 7 osób (2,2%) brakuje informacji pozwalającej określić miejsce uzyskania święceń kapłańskich. Wśród zakonników kształcących się w Krakowie sześciu ukończyło w nim gimnazjum, studiowało ogółem 22 misjonarzy, 12 salezjan, 3 jezuitów, 2 salwatorianów oraz po jednej osobie z innych zgromadzeń. Sześciu z nich równocześnie studiowało m.in. także historię prawa, historię kościoła lub jako wolontariusze uczęszczało na wykłady historii, filologii polskiej czy literatury na Uniwersytecie Jagiellońskim. Górnoślązacy kształcili się także za granicą, np. salezianie we Włoszech (Lombriasco pod Turynem, Foglizzo, Rzym). Za granicą wykształciło się ich więcej (17) niż w Krakowie (12). Salwatorianie pobierali naukę m.in. w austriackim Lochau, St. Gabriel oraz w Mödling, w Holandii, Portugalii, Słowenii (Radna), Czechach (Praga), Szwajcarii, Galicji (Lwów), Belgii, Ekwadorze i Kolumbii. Jak stwierdzono, zdecydowana większość księży była absolwentami wrocławskiego Leopoldinum, kierunek krakowski wybierali natomiast przyszli zakonnicy, którzy kończyli tu gimnazjum i studia wyższe. W Krakowie wykształcili się wszyscy badani misjonarze (22 osoby) oraz jeden dominikanin. Wśród franciszkanów czterech studiowało w Krakowie, natomiast pozostali w Holandii. Większość salezjanów kształciła się za granicą: piętnastu we Włoszech i dwóch w Słowenii, w Krakowie dwunastu. Werbiści pobierali nauki w Austrii — było ich piętnastu na osiemnastu wykształconych w Austrii zakonników — salwatorianie w Krakowie, Rzymie i Szwajcarii, w Holandii kształcili się przede wszystkim franciszkanie oraz oblaci, sporadycznie dominikanie i jezuici.

Spośród krakowskich szkół zakonnych najchętniej wybierano Klasyczne Gimnazjum Księża Misjonarzy oraz Gimnazjum Zgromadzenia Księża Misjonarzy Wincentego à Paulo, które ukończył m.in. siemianowiczanie, późniejszy profesor dogmatyki i wstępu do Pisma św. (*De inspiratione*) w krakowskim Instytucie Teologicznym Księża Misjonarzy, ks. Karol Rzychoń CM<sup>120</sup>. Z kolei Gimnazjum Zgromadzenia Księża Misjonarzy Wincentego à Paulo ukończył późniejszy proboszcz, twórca „górnoszląskiej Jerozolimy”, czyli piekarskiego sanktuarium, ks. Jan Alojzy Ficek, tu także przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Jana Woronicza (1817).

Po ukończeniu gimnazjum podejmowano naukę w Małym Seminarium Księża Misjonarzy na Kleparzu lub Stradomiu, w Niższym Seminarium Księża Misjonarzy w Nowej Wsi pod Krakowem, często kontynuując naukę w Instytucie Teologicznym lub na Uniwersytecie Jagiellońskim. Małe Seminarium Księża Misjonarzy na Kleparzu ukończyli m.in. ks. Leon Świerczek CM, późniejszy muzyk i kompozytor związany z Krakowem<sup>121</sup>, a także dwaj synowie Adolfa Ligonja, Zygmunt oraz Kazimierz, który „wzorem ojca został pisarzem

---

<sup>120</sup> S, s. 360.

<sup>121</sup> Ibidem, s. 432.

i redaktorem”<sup>122</sup>. Absolwentem studiów filozoficzno-teologicznych w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy na Stradomiu był ks. Konstanty Józef Michalski CM (1899—1903), studiujący równocześnie slawistykę na UJ oraz nauczający języka polskiego i literatury w gimnazjum, a filozofii i patrologii na kursie teologicznym.

W Krakowie kształcili się również dominikanie i jezuici, m.in. przybyły z klasztoru jezuitów w Starej Wsi późniejszy misjonarz i rekolekcjonista Leopold Willimski SJ z Ziemieć koło Gliwic. Od 1885 roku, po krótkotrwałym pobycie w zakonie reformatów w Wieliczce, kształcił się w Starej Wsi ks. Euzebiusz Stateczny OFM Obs. Wydalony za naruszenie dyscypliny, naukę kontynuował w Wenecji w zakonie bernardynów, natomiast „z Rzymu nadsyłał materiały do krakowskiego »Czasu« [...] często odwiedzał Kraków”<sup>123</sup>.

Postawy Górnoszlązaków kształtowano również w Seminarium Wychowania Narodowego W. Lutosałwskiego oraz na Wszechnicy Eleuzyńskiej Wychowania Narodowego im. A. Mickiewicza. Zdobywali tu wiedzę Jan Przybyła, późniejszy współredaktor „Powstańca”, piszący do lwowskiej „Teki” i czasopism górnośląskich, studiujący później w Akademii Rolniczej w Dublanach pod Lwowem, a także znakomity polityk Edward Rybarz<sup>124</sup>. Z kolei zimowy, 6-miesięczny kurs dla przodowników młodzieży robotniczej, przygotowujący również do pracy organizacyjnej i kulturalno-oświatowej, zorganizowany przez Wszechnicę Eleuzyńską, rozpoczął w 1906 roku Maksymilian Basista, przeszkolony także na przewodnika zielonoświątkowych wycieczek<sup>125</sup>, późniejszy właściciel księgarni polskiej w Rybniku. Basista uczęszczał także na kurs drukarski w krakowskich Zakładach Graficznych W.L. Anczyca oraz na kurs księgarski w Zakładach Graficznych Gebethnera i Wolffa. W kursie zimowym Wszechnicy w latach 1906—1914 uczestniczyło około 30 Górnoszlązaków<sup>126</sup>. Należy również wspomnieć, iż w Krakowie organizowano wakacyjne kursy dla młodzieży gimnazjalnej, które prowadzili m.in. profesorowie UJ. W 1911 roku 20 uczniów gliwickiego gimnazjum za udział w kursie „wydalono jesienią ze szkoły, zarzucając im zdradę stanu”<sup>127</sup>.

Obecność Ślązaków w krakowskiej Alma Mater badało liczne grono uczonych. W ciągu stuleci XV—XVIII „przewinęło się przez jej lektoria co najmniej 5000 studentów śląskich”, co stanowiło około 10%, w XV i XVI wieku 17—20% wszystkich studiujących. W latach 1780—1803 studiowało na uczelni

---

<sup>122</sup> ŚSB, T. 3, s. 198.

<sup>123</sup> S, s. 396.

<sup>124</sup> ŚSB, T. 2, s. 188.

<sup>125</sup> Ibidem, T. 2, s. 19.

<sup>126</sup> A. Targ: *Przyczynek do historii elsów śląskich*. „Zaranie Śląskie” 1964, R. 17, z. 2, s. 288; J. Kwiatek: „Eleusis”..., s. 54—55.

<sup>127</sup> Zob. *Oświata na Śląsku*. Red. W. Bobrowska-Nowak. Katowice 1984, s. 18.

co najmniej 128 Ślązaków<sup>128</sup>, w pięćdziesięcioleciu 1850—1900, według początkowych danych — 14<sup>129</sup>, w latach 1900/1901—1913/1914 studia podjęło 27 kandydatów z Górnego Śląska<sup>130</sup>. Uniwersytet Krakowski — jak stwierdził H. Barycz — był „niemal węzłem” łączącym tę dzielnicę z Macierzą oraz szkołą wielu wybitnych Górnoszlązaków<sup>131</sup>, którzy zgębiali tajniki prawa, filozofii, historii, matematyki, slawistyki czy polonistyki. Ksiądz Konstanty Józef Michalski CM, studiując slawistykę, słuchał wykładów Stanisława Windakiewicza, Jana Łosia, Jana Michała Rozwadowskiego; ks. Jan Rzymelka CM poznawał historię Kościoła, geografję i historię, ucząc równocześnie w wielu krakowskich szkołach; na polonistykę uczęszczał jako wolny słuchacz August Józef Hlond.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim organizowano również wiele studiów i kursów zawodowych: na zajęciach Studium Rolniczego w latach 1890—1923 kształciło się 45 mężczyzn (2%) oraz 1 kobieta (0,6%) z Górnego Śląska<sup>132</sup>. Należy również wspomnieć, iż Górnoszlązacy pobierali także nauki w krakowskim Seminarium Nauczycielskim.

Kapłani górnośląscy pełnili wiele funkcji poza Górnym Śląskiem: byli wykładowcami, nawet rektorami szkół wyższych. Na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego od 1914 roku wykładał historię filozofii późniejszy rektor Konstanty Józef Michalski CM, natomiast ks. Jan Szymon Nickel z Żor, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego, był wykładowcą na Wydziale Teologicznym macierzystej uczelni (od 1897), później jej rektorem (1923—1924). Górnoszlązacy sprawdzali się także jako przełożeni prowincji: franciszkanów (ks. Walenty Leon Noras OFMConv.) i salwatorianów (ks. Stefan Michalik SDS). Inspektorem salezjanów i dyrektorem krakowskiego Studentatu Filozoficznego został Antoni Symior SDB z Opolszczyzny, będąc jednocześnie budowniczym kościoła „na Dębnikach”<sup>133</sup>. Górnoszlązacy nauczali również katechezy i wielu innych przedmiotów ogólnokształcących — języka hebrajskiego, niemieckiego, łaciny i greki, geografii, historii, literatury polskiej i powszechnej — w krakowskich, także prywatnych gimnazjach i szkołach, m.in. w Liceum Żeńskim Heleny Kaplińskiej. W latach 1905—1919 uczył w tej

---

<sup>128</sup> W. Ogrodziński: *Związki duchowe Śląska z Krakowem na przełomie wieków XVIII i XIX*. Katowice 1935, s. 13; H. Barycz: *Śląsk a Uniwersytet Krakowski*. W: *Alma Mater Jagiellonica*. Kraków 1958, s. 93; *Uniwersytet Jagielloński w życiu narodu polskiego*. Kraków 1963.

<sup>129</sup> Obliczenia na podstawie: *Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae 1850—1918*. A—D. Red. J. Michalewicz. Kraków 1999.

<sup>130</sup> J. Kwiatek: *Związki Górnośląska z Galicją na przełomie XIX i XX wieku*. Opole 1994, s. 224—225.

<sup>131</sup> H. Barycz: *Śląsk w polskiej kulturze...*, s. 314.

<sup>132</sup> U. Perkowska: *Studia i kursy zawodowe na UJ w latach 1868/1869—1938/1939*. Kraków 1995, s. 31.

<sup>133</sup> S., s. 406.

placówce religii ks. Jan Rzymelka CM; rok później rozpoczął w niej pracę jako katecheta, etyk i historyk kościoła ks. Konstanty Józef Michalski CM. Wspominany już bytomianin ks. Jan Rzymelka CM „uczył religii w szkołach krakowskich różnego typu” od czasu uzyskania święceń kapłańskich w Krakowie (1902) aż do 1921 roku. W tym okresie był m.in. profesorem gimnazjalnym w Zgromadzeniu Księży Misjonarzy w Nowej Wsi, prezesem Towarzystwa Obrony Kresów Zachodniej Polski w Krakowie (od 1920) i organizatorem wycieczek Ślązaków do Krakowa. Podczas plebiscytu agitował w gazetach krakowskich na rzecz zbiórek pieniężnych na potrzeby powstańców, był autorem popularnych pieśni powstańczych, m.in. *Do Bytomia bita droga*, i współpracownikiem Wojciecha Korfantego<sup>134</sup>. Funkcję dyrektora Studium (późniejszego Instytutu Teologicznego) w Krakowie sprawował ks. prof. Antoni Langer SJ z Nysy (1880—1893), w roku 1900 profesorem został ks. Euzebiusz Stateczny OFM Obs. Od 1906 roku patrologię i historię kościoła wykładał ks. Jan Sosnowski (Sosna) CM, pełniąc równocześnie (do 1918) funkcję kierownika papieskiego stowarzyszenia Dzieło św. Dzieciństwa Pana Jezusa i redagując „Roczniki Dzieła [...]”. Stowarzyszenia tego typu, czyli koła Dzieła św. Dzieciństwa, rozpowszechniły się także na Górnym Śląsku, np. w Miedźnej, Pszczynie, Chełmie, Bieruniu, Łące, Kosztowach, Szerokiej, Imielinie, Krasowej, Suszcu<sup>135</sup>. Warto dodać, iż wspomniane Studium przekształcone zostało w 1910 roku w Instytut Teologiczny na prawach państwowych dzięki staraniom ks. Wilhelma Wincentego Michalskiego CM w czasie, gdy wykładał tam zagadnienia dotyczące Pisma św. i pełnił obowiązki dyrektora kleryków.

Kaznodzieją i ekonomem krakowskiego zakonu franciszkanów konwentalnych został ks. Walenty Leon Noras OFM Conv. z Jaroszwic pod Pszczyną, późniejszy przełożony prowincji Galicji i Lodomerii z siedzibą we Lwowie, autor mikołowskich *Kwiatów św. Leonarda [...]* oraz *Pociechy utrapionych, czyli Pobudki do cierpliwości [...]*. Ksiądz Noras przekazał dla klasztornej biblioteki około 300 dzieł z własnego księgozbioru (1890)<sup>136</sup>.

Kapłani Górnoślązacy pracowali również jako wychowawcy i nauczyciele w różnorodnych krakowskich szkołach i instytucjach opiekuńczo-wychowawczych. Kapelanem w schronisku dla młodzieży (1905—1907) był ks. A. Hlond, w Szpitalu św. Łazarza (1905—1906) ks. Jan Kominek CM. W Zakładzie im. ks. Kazimierza Siemaszki dla biednych i opuszczonych chłopców, kierowanym od 1906 roku przez ks. Jana Rzymelkę CM, pracował od roku 1912 ks. Jan Kanty Rafał Lorek CM. Obaj księża pracowali także w filii zakładu zorganizowanej w Czernej, a ks. Lorek, który w latach 1912—1916 również rozbudował zakład, został odznaczony Krzyżem Orderu Polonia Restituta za po-

---

<sup>134</sup> Ibidem, s. 361.

<sup>135</sup> Ibidem, s. 391; por. J. Kwiatek: *Związki Górnośląska...*, s. 117.

<sup>136</sup> S, s. 301.

święcenie się filii oraz zorganizowanie zakładu wychowawczego dla chłopców w Prądniku. Wspomniany ks. Hlond, sprawując funkcję kapelana w Zakładzie im. ks. Lubomirskiego, „opiekował się młodzieżą rzemieślniczą oraz uczył religii w szkole przemysłowej”<sup>137</sup>; katechetą był tam także Józef Heinzel SDB z Załęża (Katowice). W Domu Ubogich im. Antoniego Zygmunta Helcla<sup>138</sup> kapelanem był bytomianin, późniejszy misjonarz brazylijski i przyrodnik, ks. Jacek Bernard Mięsopest CM (1898—1905), który równocześnie nauczał języków klasycznych w Gimnazjum Prywatnym Księży Misjonarzy (po 1898 roku). Od 1902 roku obowiązki nauczyciela sprawował również „kapłan Górnolślązak”, urodzony w Józefowcu (Katowice) ks. Jan Rzymelka CM. Księża z Górnego Śląska pracowali także w placówkach salezjanów i salwatorianów zlokalizowanych poza Krakowem, niejednokrotnie przyczyniając się do ich powstania lub organizując je od podstaw. Dyrektorem oratorium i spowiednikiem w pierwszym na ziemiach polskich Zakładzie Salezjańskim w Oświęcimiu był Piotr Sikora SDB z Miechowic. W latach późniejszych w zakładzie tym „pracował wśród młodzieży, a równocześnie prywatnie studiował teologię”, uzyskując święcenia w Krakowie (1904), górnik z Karbia pod Bytomiem — ks. Walenty Kozak SDB<sup>139</sup>. Pedagogiem i wykładowcą historii, geografii i greki, dyrygentem chóru i orkiestry (1901—1904), jednocześnie współredaktorem ukazującej się tam polskiej wersji „Wiadomości Salezjańskich” był ks. August Hlond z Brzęczkowic pod Mysłowicami, późniejszy biskup śląski, kardynał i prymas Polski. Jego młodszy brat Antoni Wiktor Hlond SDB (pseud. Chlondowski) był organizatorem i dyrektorem Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej<sup>140</sup>. Salwatorianin Błażej Alfred Zacharzowski SDS, murarz z Sudołu, po studiach w zgromadzeniu w Rzymie i na Sycylii, w 1900 roku „pojechał do Krakowa w celu szukania możliwości osiedlenia się. Wynajął mieszkanie przy ul. Szlak 55, w którym mieszkał wraz z ks. H. Buglem i ks. C. Wojciechowskim. Pomagali oni w pracy duszpasterskiej na miejscu, zwłaszcza w kaplicach i kościołach klasztorów żeńskich, oraz często wyjeżdżali z pomocą na Śląsk. Dla poznania środowiska i opanowania języka literackiego uczęszczali jako wolontariusze na wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim. 1 lipca 1903 r. otwarli dom w Trzebini, a Zacharzowski został jego przełożonym [...]. Na jego pogrzeb (3 maja 1911) przybyło bardzo dużo ludzi, m.in. wielu Ślązaków [...]”<sup>141</sup> Funkcję przełożonego domu salwatorianów w Trzebini od 1908 roku sprawował późniejszy prowincjał polskiej prowincji salwatorianów, „rozmiłowany w kulturze antycznej i uzdolniony filolo-

<sup>137</sup> Ibidem, s. 135.

<sup>138</sup> A. Aleksiewicz: *Z dziejów działalności wydawniczej Antoniego Zygmunta Helcla*. „Roczniki Biblioteczne” 1976, z. 1/2, s. 139—152.

<sup>139</sup> S, s. 197—198.

<sup>140</sup> Ibidem, s. 134.

<sup>141</sup> Ibidem, s. 479.

gicznie” absolwent Gregorianum i wychowawca w austriackim Lochau, lipinianin, spoczywający dziś na krakowskim Salwatorze, ks. Stefan Jan Antonin Michalik SDS<sup>142</sup>.

Kapłani pracujący wśród Polaków w Niemczech, przeważnie robotników kopalni i hut, zwykle zsyłani tam za działalność narodową w górnośląskich parafiach, chcąc doskonalić swoje umiejętności posługiwania się językiem polskim, często przybywali do Krakowa. Ksiądz Jan Nawrat OMI „w tym celu wyjeżdżał na naukę języka polskiego do Krakowa, a później podejmował się różnych prac w Wielkopolsce”<sup>143</sup>; ks. August Stanisław Potyka OP, duszpasterz Polaków w Westfalii, w latach 1909—1911 „w klasztorach galicyjskich uzupełniał braki wykształcenia w języku polskim”<sup>144</sup>. Ksiądz Karol Myśliwiec (pseud. Jan Pakuła), aktywnie działający w zorganizowanym m.in. z Michałem Przywarą w 1892 roku Towarzystwie Naukowym Akademików Górnoślązaków (później Towarzystwo Akademików Górnoślązaków), wygłaszał liczne odczyty o Ślązakach oraz proponował, by ze względu na polskie dzieje Śląska nazwać go „Staropolską”, wydał również pracę *O bogactwie i piękności polskiego języka Ślązaków* (Opole 1894). Spotkania krakowian z Górnoślązakami odbywały się także w ramach zaproszeń z prelekcjami, m.in. Towarzystwa Zet i Towarzystwa Kobiet: „[...] w mieszkaniu Franciszki Morgałowej w Siemianowicach odbywały się spotkania z Polakami z Galicji czy Wielkopolski”<sup>145</sup>.

W krakowskich szpitalach praktykował „pierwszy rodzimy polski lekarz na Górnym Śląsku [...] znał dobrze Małopolskę i jej uzdrowiska [...] prowadził obszerną korespondencję polityczną i naukową z ośrodkami w Krakowie, Warszawie i Poznaniu” — Józef Rostek z Wojnowic koło Raciborza, inicjator miejscowych towarzystw i związków<sup>146</sup>. Górnoślązacy podejmowali także obowiązki guwernerów: w domu hr. Potockich ks. Adolf Hytrek, schroniwszy się w ten sposób przed karą więzienia, a w Ruszcy pod Krakowem u Popielów latem 1906 roku pracował Jan Nikodem Jaroń. Podobno „niejeden [...] z wierszy miłosnych zrodził się pod niezbyt gościnnymi dachami domów hrabiowskich”, na pewno natomiast Jaroń przygotował tam zbiór swoich wierszy *Z pamiętnika Górnoślązaka*<sup>147</sup>.

Interesująca jest kwestia, czy w krakowskich szkołach kształciły się również kobiety śląskie. Okazuje się, iż najprawdopodobniej bardzo rzadko, a na Uniwersytecie Jagiellońskim późno, bo dopiero od 1917 roku. Upłynęły wtedy aż 23 lata po studiujących trzech pierwszych paniach z zaboru rosyj-

<sup>142</sup> Ibidem, s. 271.

<sup>143</sup> Ibidem, s. 292.

<sup>144</sup> Ibidem, s. 330.

<sup>145</sup> J. Kamińska-Kwak: *Polski ruch kobiecy...*, s. 22; por. ŚSB, T. 3, s. 230—231.

<sup>146</sup> ŚSB, T. 2, s. 198.

<sup>147</sup> A. Gładysz: *Jan Nikodem Jaroń*. Katowice 1961, s. 22, 25—26.

skiego oraz minęło 16 lat po koleżankach ze Śląska austriackiego i Zagłębia Dąbrowskiego. Najwcześniejszą przedstawicielką Górnego Śląska w krakowskiej uczelni była siemianowiczanka Halina Stęślicka, kontynuująca na UJ rozpoczęte we Wrocławiu studia medyczne. Zgodnie z badaniami U. Perkowskiej, wśród 2,5 tys. rzeszy studentek UJ w latach 1901—1918 Ślązaczki stanowiły nieliczną, 33-osobową grupę, studiując najchętniej filozofię, rzadziej farmację. W grupie tej przeważały panie ze Śląska austriackiego, natomiast udział Górnos Ślązaczek był nikły, dopiero w okresie międzywojennym zrodziła się wśród kobiet z zaboru pruskiego potrzeba studiowania i ich liczba szybko zaczęła wzrastać<sup>148</sup>. Fakt ten świadczy o braku tradycji kształcenia kobiet w rodzinach górnośląskich. Edukowano przede wszystkim mężczyzn, choć stosunkowo wcześniej (1839) zorganizowano „zakład naukowy dla pensjonistów obojga płci” w Pszczynie; jego nauczycielami mogli jednak zostać tylko mężczyźni. Państwowe seminaria nauczycielskie w Tarnowskich Górach oraz Mysłowicach kształciły wyłącznie mężczyzn, natomiast w wielu górnośląskich miejscowościach organizowano polskie (Bogucice, 1858) oraz częściej niemieckie wyższe szkoły dla dziewcząt, np. Pauliny Scott w Kluczborku. Píše o tym znawca „problemu elementarzewego” Józef Madeja, a Ludwik Musioł uzupełnia, iż szkoły te, realizujące program niższego gimnazjum (Höhere Tochter-schulen), były wówczas (1867) „dość liczne na Górnym Śląsku”<sup>149</sup>, i skrupulatnie odnotowuje działalność placówki tego typu w Pszczynie. Generalnie nie było tradycji wyjazdów dziewcząt do Krakowa do szkół czy zakonu, w przeciwieństwie do częstszych wyjazdów młodzieńców. Ślad krakowski pojawia się w biografii Zofii Koniarkowej, działaczki z Bogucic (Katowice), która „pochodziła z rodziny zasłużonych działaczy polskich na Górnym Śląsku. Była wnuczką Kazimierza Skiiby, ostatniego polskiego sołtysa i obrońcy polskości wsi Katowice, człowieka światłego, utrzymującego stały kontakt z Krakowem. Rodzice Koniarkowej należeli do uświadomionych Polaków, a matka była członkinią polskich organizacji w Krakowie.”<sup>150</sup> Krakowskie Gimnazjum Realne SS. Urszulanek ukończyła w 1914 roku wspomniana już Halina Stęślicka (Kwiatkowska), studiując później na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu

---

<sup>148</sup> Kobiety mogły studiować na UJ najwcześniej na wydziale farmaceutycznym (1894), filozoficznym (1897), od 1900 roku mogły odbywać studia lekarskie; zob. liczne prace U. Perkowskiej: *Studentki z ziemi śląskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1901—1939*. W: *Działalność społeczno-narodowa i polityczna kobiet na Górnym Śląsku w XX wieku*. Red. H. Karczyńska. Opole 1997, s. 144—157; por. Eadem: *Studentki Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1894—1939. W stulecie immatrykulacji pierwszych studentek*. Kraków 1994; Eadem: *Studentki Uniwersytetu Jagiellońskiego z zaboru rosyjskiego w latach 1894—1914 i ich rola w upowszechnianiu piśmiennictwa polskiego i treści narodowych*. W: *Kultura książki w Krakowie doby autonomii galicyjskiej*. Red. M. Kocójowa. Wrocław 1991, s. 105—129.

<sup>149</sup> L. Musioł: *Pszczyna. Monografia historyczna*. Katowice 1936, s. 398.

<sup>150</sup> ŚSB, T. 2, s. 108—109.



Jagiellońskiego. Jako działaczka plebiscytowa aktywnie działała w Towarzystwie Polek, organizując m.in. wyjazdy członkiń do Krakowa<sup>151</sup>, a w kolportażu krakowskich książek dla mieszkańców Siemianowic pomagała jej Franciszka Morgałowa (Morgałłowa)<sup>152</sup>. Do działaczek plebiscytowych należała również inna absolwentka UJ — Stefania Mazurek.

Edukację dziewcząt w Krakowie prowadziły m.in. panny prezentki<sup>153</sup> w swoim zgromadzeniu przy kościele pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty (ul. św. Jana), którym opiekowały się od 1726 roku<sup>154</sup>. Anna Libera „Krakowianka”, opisując polską i patriotyczną, jednak trudną dla przyszłej poetki, atmosferę tego domu, wspomniała, iż przebywało w nim wówczas dość dużo, gdyż około 200 uczennic<sup>155</sup>. W 1868 roku krakowski lekarz i społecznik Adrian Baraniecki założył Muzeum Techniczno-Przemysłowe, posiadające własną bibliotekę, przygotowujące w zakresie wiedzy technicznej w warsztatach konserwatorskich, odlewniczych, chemicznych<sup>156</sup>. Przy Muzeum, w tym samym roku, umożliwiono kształcenie ogólne i artystyczne kobiet na poziomie półwyższym. Baraniecki zorganizował jednocześnie Wyższe Kursy dla Kobiet<sup>157</sup>, a w 1896 roku powstało w Krakowie pierwsze na ziemiach polskich gimnazjum żeńskie (4-letnie, później 8-letnie). Radykalna zmiana niekorzystnej sytuacji na Górnym Śląsku dokonała się dopiero w 1922 roku, kiedy postanowieniem Sejmu Śląskiego (wśród 48 posłów były dwie panie: Ślązaczka Bronisława Szymkowiakówna oraz Pomorzanka Janina Omańkowska<sup>158</sup>) utworzono dwa seminaria nauczycielskie: męskie w Pszczyźnie oraz pięcioklasowe Żeńskie Seminarium w Mysłowicach, połączone ze znakomicie wyposażonymi szkołami ćwiczeń<sup>159</sup>, krótko potem — z powodu zwiększających się potrzeb: wzrostu liczby przedszkoli, ochronek i żłobków — powstało kolejne, Żeńskie Seminarium Nauczycielskie w Nowej Wsi<sup>160</sup>. Konieczność kształcenia kobiet wynikała zatem ze wzrastających potrzeb

---

<sup>151</sup> ŚSB, T. 3, s. 315—316.

<sup>152</sup> Ibidem, T. 3, s. 230.

<sup>153</sup> Zob. R. Terlecki: *Oświata dorosłych i popularyzacja nauki w Galicji w okresie autonomii*. Wrocław 1990, s. 62; także wspomniana pensja Heleny Kaplińskiej.

<sup>154</sup> J. Górecki: *Sanktuarium bogucickie w tradycji pielgrzymkowej Górnego Śląska*. W: *Parafia bogucicka...*, s. 272—273.

<sup>155</sup> W. Bieńkowski: *Anna Libera „Krakowianka” 1805—1886. Zarys życia i twórczości*. Kraków 1968, s. 24—30.

<sup>156</sup> J. Kras: *Życie umysłowe w Krakowie...*, s. 95.

<sup>157</sup> Idem: *Wyższe Kursy dla Kobiet im. A. Baranieckiego w Krakowie 1868—1924*. Kraków 1972.

<sup>158</sup> Najpełniejszą biografię przedstawia I. Socha: *Działalność społeczna i publicystyczna Janiny Omańkowskiej (1859—1927)*. W: *Udział kobiet...*, s. 137—151.

<sup>159</sup> Rozporządzenie z dnia 10 lipca 1922 roku (DzUŚI 1922, nr 6, poz. 28).

<sup>160</sup> Zob. G. Kempa: *Edukacja dziewcząt i kobiet śląskich (od końca XIX wieku do wybuchu II wojny światowej)*. Katowice 1996, s. 65, 66.

opieki nad dziećmi z powodu zmieniającego się modelu rodziny śląskiej. Wykształcił się również w tym czasie wzorzec kobiety: artykuły dla kobiet w czasopiśmie, zwłaszcza prasie kobiecej, promowały wzorzec kobiety matki. Wizerunek kobiety edukowanej, czy wręcz emancypantki, doksztalającej się na różnorodnych kursach, kształtowały i propagowały towarzystwa kobiece<sup>161</sup>. Wcześniejszą pracę kobiet i dla kobiet inicjowały przede wszystkim Wielkopolanki, Janina Omańkowska z Pomorza, do których dołączyła Maria Siedlecka z Krakowa.

Międzyzaborowe kontakty trwały również podczas tragicznych wydarzeń, począwszy od powstań — listopadowego i styczniowego, ruchów rewolucyjnych lat 1846—1849 i roku 1905, a skończywszy na I wojnie światowej. O ważnych wydarzeniach społecznych i politycznych na pozostałych ziemiach polskich Górnoślązacy dowiadawali się bardzo szybko, nie tylko z polskiej prasy, ale również dzięki emisariuszom, robotnikom pracującym w przygranicznych miejscowościach oraz przejeźdnym. „Pierwsze wiadomości o wypadkach krakowskich [...] dotarły za Przemszę już 20 lutego, przyniesione przez kilku robotników śląskich pracujących na terenie wolnego miasta. [...] Robotnicy pszczyńscy wzięli udział w pracach związanych z powstaniem: cieśla Rasdorf budował pontony, robotnicy kolejowi: Karol Korb, Karol Müller, Wojciech Korzec, Stanisław Wiszkowski i wielu innych brało udział w innych robotach, od których — jak twierdzą historycy niemieccy — z łatwością mogli się uchylić, gdyby byli powstaniu przeciwni.” Stosowano różnorodne niekiedy formy agitowania do wzięcia udziału w akcji zbrojnej. Na przykład podczas wydarzeń Wiosny Ludów, zarejestrowanych przez historyka, „[Lissowski — A.T.] do agitacji w rejonie hut i kopalń pchnął Błociszewskiego, który pod pozorem praktyki górniczej wszedł w bezpośrednią styczność z robotnikami w Tarnowskich Górach i Królewskiej Hucie i mógł poczynić obserwacje co do ich stosunku do spraw powstania”<sup>162</sup>. W tym czasie aresztowano też Polaków z okolic Mysłowic i Lublińca, próbujących dostać się do Krakowa, w tym większą grupę studentów z gimnazjum w Ostrowie. Epilog rozegrał się na ziemi śląskiej — 4 marca pod Nowym Bieruniem rozbrojono oddział Jana Tyssowskiego.

Górnoślązacy byli też gorliwymi uczestnikami powstania styczniowego. Nawet wówczas, gdy powstanie chyliło się ku upadkowi, na Górnym Śląsku wciąż panowały silne nastroje patriotyczne i propowstańcze, trwał również werbunek ochotników. Jednym z wielu, także anonimowych, był Emanuel Jasik, prawdopodobnie spod Koźła, pracujący w Siemianowicach Śląskich,

---

<sup>161</sup> *Księga pamiątkowa pracy społeczno-narodowej kobiet na Śląsku od 1880 roku do 1922 roku*. Katowice 1929; *Krótki rys pracy narodowej kobiet śląskich w Zabrze i okolicy od 1903 r.* Muzeum Górnośląskie w Bytomiu, sygn. 3055.

<sup>162</sup> M. Tyrowicz: *Udział Śląska w ruchu rewolucyjnym...*, s. 74.

który walczył w szeregach powstańczych płk. Apolinarego Kurowskiego, następnie gen. Mariana Langiewicza, a po jego klęsce w oddziałach II Korpusu gen. Bosaka-Haukego. W myślowickim areszcie w 1864 roku spotkał się z uwięzionymi tam przez Prusaków kilkoma innymi hutnikami: Feliksem Kopciem z Małej Dąbrówki, Jakubem Wieczorkiem i Józefem Grzędzielem z Szopienic oraz Franciszkiem Drzyzgą z Tarnowskich Gór, należącymi do oddziału płk Dionizego Czachowskiego<sup>163</sup>. Niektórzy, jak stryjeczny brat Feliksa Kopcia, Teodor, nie dotarli do oddziału Czachowskiego, zabici przez kozaków<sup>164</sup>. W oddziałach gen. J. Bosaka-Haukego walczył również Walenty Krawczyk z Bierunia Starego, który „pod pozorem odwiedzenia krewnych w Rajsku koło Wadowic, w ówczesnej Galicji, udał się do Krakowa, a stamtąd do Lwowa do swego brata Marcina, kłeryka w zakonie bernardynów. Tam zaciągnął się do szeregów powstańczych; przydzielono go do oddziału kosyńców, dając jako uzbrojenie kosę i pistolet z amunicją.”<sup>165</sup> Walcząc w dywizji krakowskiej, był kilkakrotnie aresztowany i zatrzymywany w Krakowie. Uniknął wysiedlenia do Prus dzięki podawaniu się za krakowianina Jaśkowskiego. Wydaje się jednak, iż niewielu Górnolązaków dotarło do dalszych rejonów Galicji, choć w niektórych publikacjach rejestrowane są nazwiska byłych pruskich oficerów, najczęściej jednak wywodzących się z Wielkopolski, którzy zbrojnie uczestniczyli w potyczkach jako oficerowie w polskich oddziałach powstańczych, np. na ziemi tarnowskiej i w samym mieście do 1864 roku<sup>166</sup>.

Dziennikarz niemiecki Anton Oskar Klausmann, wspominając zapamiętany z dzieciństwa i wczesnej młodości „obchód z betlejką”, podczas którego chłopcy śpiewali pieśni po polsku i po niemiecku, dodał, iż „Trzej Królowie chodzili po okolicy od połowy grudnia do połowy stycznia. Byli również Trzej Królowie przedstawieni przez dorosłych, najczęściej z Galicji, którzy swe występy traktowali jako działalność zarobkową. Posiadali oni rzeczywiście imponujące kostiumy i zawsze nosili ze sobą gwiazdę.”<sup>167</sup> Dzięki kontaktom międzyzaborowym utrwały się zatem tradycje i obrzędy rdzennie polskie. Wątki autobiograficzne w jego publikacjach, zwłaszcza w wydanej w 1911 roku pracy *Oberschlesien vor 55 Jahren*<sup>168</sup>, ukazują zmiany, jakie zachodziły w znanych mu miejscowościach, szczególnie w Bytomiu, Szarleju, Rożdzeniu, Myśłowicach oraz Gliwicach. Nie były to zatem tylko tereny przygraniczne.

---

<sup>163</sup> ŚSB, T. 2, s. 93.

<sup>164</sup> Zob. liczne prace E. Odorkiewicza; Z. Kolumna: *Pamiętka dla rodzin polskich*. Kraków 1868; S. Kieniewicz: *Powstanie styczniowe*. Warszawa 1972.

<sup>165</sup> ŚSB, T. 2, s. 131.

<sup>166</sup> A. Kunisz: *Udział Ziemi Tarnowskiej w powstaniu styczniowym*. Kraków 1990, indeks osób.

<sup>167</sup> A.O. Klausmann: *Górny Śląsk...*, s. 97.

<sup>168</sup> Tłum. pol. A. Halor: A.O. Klausmann: *Górny Śląsk...*

Migracje międzyzaborowe — sporadyczne i okazjonalne, jak „obchód z betlejką” i występy trup teatralnych, lub systematyczne i planowe — są więc ważnym elementem „zderzenia kultur”. Należy w tym miejscu wspomnieć o zjawisku napływu robotników spoza zaboru pruskiego, zwłaszcza z Galicji, do pracy w rozwijającym się przemyśle Górnego Śląska. Do lat siedemdziesiątych XIX wieku migracje tego typu były raczej sporadyczne, natomiast w okresie 1870—1914 systematycznie wzrastały, z pewnym spadkiem intensywności po tzw. rugach pruskich w 1885 roku<sup>169</sup>. W licznych publikacjach autorzy odnotowują pojedyncze wypadki „ruchu ludności z Krakowa”, wśród niej również pochodzenia żydowskiego, np. w latach 1800—1850 osiedliło się w Pszczynie czterech krakowian; z Wielkopolski, dla porównania, przybyły tylko dwie osoby<sup>170</sup>.

W czasie dużego zainteresowania leczeniem wodą — zresztą w tym czasie ukazały się liczne publikacje na ten temat, dostępne również w górnośląskich bibliotekach i czytelnich — dość znane były, choć nie tak modne jak Szczawno, Świeradów czy Cieplice, szczególnie dwa uzdrowiska górnośląskie: Goczałkowice (Gottschalkowitz) oraz Czarków pod Pszczyną (Czarkow). W Czarkowie, funkcjonującym od kwietnia 1802 do 1847 roku, leczono nerwy, artretyzm i skurcze żołądka. Przebywali w nim prawdopodobnie polscy działacze polityczni, m.in. Leleweł, Mochnacki, Godebski, Zaleski, znajdujący się na liście 105 osób, na które w Czarkowie „należało zwrócić specjalną uwagę”<sup>171</sup>. O ile „stosowną rozrywkę” kuracjuszom czarkowskiego uzdrowiska miało zapewnić korzystanie w sąsiedniej Pszczynie z czytelnicy zaopatrzonej w książki i czasopisma oraz wyjazdy do Białej, Bielska czy Strumienia, o tyle w goczałkowickich Nowych Łazienkach reklamowano wyjazdy do Krakowa, gdzie popularnością cieszył się „szczególnie Kosciuszkoheugel, czyli Kopiec Kościuszki”<sup>172</sup>. Jeden z najwcześniejszych przewodników po dolnośląskich uzdrowiskach, autorstwa Karola Fryderyka Moscha, wydany we wrocławskiej oficynie Kornów w 1821 roku, przetłumaczył na język polski lekarz, chirurg i ówczesny seksuolog, Aleksander Kuszański z Mysłowic, który doktoryzował się na Uniwersytecie Jagiellońskim<sup>173</sup>.

W ciągu wieku XIX na Górny Śląsk przybywali krakowscy literaci, lekarze i architekci, a wydawcy i drukarze, kolporterzy, „komisjonerzy”<sup>174</sup> systematycznie przysyłali zarówno oferty zakupu książek i czasopism, realizo-

---

<sup>169</sup> Zob. na ten temat liczne prace A. Brożka, m.in. *Robotnicy spoza zaboru pruskiego w przemyśle na Górnym Śląsku (1870—1914)*. Wrocław 1966.

<sup>170</sup> L. Musioł: *Pszczyna. Monografia historyczna...*, s. 234.

<sup>171</sup> R. Kincel: *U szląskich wód...*, s. 176.

<sup>172</sup> Ibidem, s. 172, 195.

<sup>173</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>174</sup> M. Kalczyńska: *Drogi rozchodzenia się książki polskiej...*, s. 23.

wane w krótkim czasie z dużymi upustami, jak i, nierzadko, dary dla bibliotek i osób prywatnych. Kontakty i przyjazdy na Śląsk nasiliły się podczas akcji plebiscytowej. Jan Pachoński jedną ze swych książek zadedykował „1200 walczyńcom, którzy wyszli w 1921 r. z Krakowa i województwa krakowskiego, by nieść pomoc zbrojną walczącym o wolność Śląska”<sup>175</sup>. W latach późniejszych osiedliło się na Śląsku, dzięki pośrednictwu m.in. Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Polską, wielu krakowian, tarnowian i lwowian, udzielających pomocy w organizowaniu polskiego życia naukowego, kulturalnego i społecznego. Przybyli z Krakowa nowosądecczanin Tadeusz Dobrowolski, konserwator, malarz i historyk sztuki, urządzając galerię malarstwa polskiego w Muzeum Śląskim, penetrował krakowskie antykwiariaty, w których zakupił m.in. *Ostafi Daszkiewicza* Jana Matejki oraz *Ośnieżony dworek w nocy* Józefa Chełmońskiego<sup>176</sup>. Z Krakowskiego pochodził również Michał Grażyński (ur. w Gdowie, pow. Wieliczka), historyk, numizmatyk i wojewoda śląski. Folklorysta i etnograf, dyrektor Muzeum Górnośląskiego Józef Ligęza wywodził się z podkrakowskich Piasków Wielkich, z rodziny nauczyciela, „a później pracownika krakowskiego Muzeum Etnograficznego oraz historyka regionalisty”<sup>177</sup>. Podobnie inni „krakowianie czy w ogóle Małopolanie zasilili po 1921 r. kadry górnośląskiego nauczycielstwa, administracji, wolnych zawodów, uczelnie krakowskie przyjmowały górnośląskich studentów, a z czasem udzieliły poważnej pomocy kadrowej czy organizacyjnej załóżkom polskiego życia akademickiego i naukowego w województwie katowickim”<sup>178</sup>. Wśród nauczycieli z krakowskim rodowodem było m.in. wielu pracowników górnośląskich gimnazjów oraz Instytutu Pedagogicznego. Pierwszy film o tematyce górnośląskiej *Czarne diamenty* zrealizował lwowianin Jerzy Gabryelski, który zamierzał początkowo oprzeć fabułę na powieści Gustawa Morcinka *Inżynier Szeruda*. Henryk Cepnik, również lwowianin, zorganizował w Bytomiu Górnośląski Teatr Narodowy (Teatr Plebiscytowy, 1920).

W dobie niewoli narodowej szlak wycieczek z Górnego Śląska do Krakowa prowadził do polskich zabytków: Wawelu, kościoła Mariackiego i Sukienic. Poznawano polskie malarstwo i sztukę, oglądano przedstawienia *Kościuszko pod Raclawicami* w Teatrze Miejskim i ekranizację *Qvo vadis* (od 1913 roku). Do Krakowa — miejsca polskich pamiątek narodowych oraz romantycznych i młodopolskich symboli, ośrodka nowoczesnego i narodowego kształcenia młodzieży — „przed wiekami szli opolscy uczniowie niejednokrotnie pieszo,

<sup>175</sup> Zob. J. Pachoński: *Kraków wobec powstań śląskich i plebiscytu*. Warszawa 1981, dedykacja.

<sup>176</sup> ŚSBSN, s. 75.

<sup>177</sup> ŚSB, T. 2, s. 151.

<sup>178</sup> M. Chrapek: *Pomoc Krakowa dla Górnego Śląska w latach 1919—1921*. (Artykuł materiałowy). „Sobótka” 1967, nr 4, s. 492—510.

spragnieni wiedzy i mądrości rozkwitającej w murach krakowskiej Almae Matris<sup>179</sup>. Kontakty te wynikały zatem z wielu potrzeb — intelektualnych i duchowych. Ich częstotliwość w pewnym stopniu zależała od warunków podróżowania: pieszo, bryczką i powozem, z koniecznością noclegu i postoju po drodze w połowie wieku, koleją żelazną od połowy lat sześćdziesiątych<sup>180</sup>. Niedogodności podróży opisywał m.in. Klaussmann: trasę Szopienice — Olesno pokonywano prawie dwa dni, z noclegiem w poczekalni „budyneczku stacyjnego” tylko dzięki uprzejmości „zwrotnicowego”. Kilka lat potem jechało się tam pociągiem dwie godziny<sup>181</sup>. Popas w Mysłowicach trwał również dość długo, skoro matka Marii Estreicherówny, wówczas młoda panna, zdążyła opisać w pamiętniku obserwowaną z podziwem jedną z pierwszych „lwic salonowych”, która „z cygarem w ustach, głośno i śmiało dowodzi jakiemuś wybladłemu elegantowi o potrzebie pozbycia się słabości, cechującej zwykle kobiety”<sup>182</sup>.

Osobny fragment należałoby poświęcić wizerunkowi Górnoślązaczek, na ogół życzliwemu, choć dość różnemu. Jerzy Samuel Bandtkie dostrzegł „twarze przyjemne, okragławe i pulchne”<sup>183</sup>, Stanisław Wyspiański — ładne, ale... głupiotkie, romantyk Zygmunt Stęczyński porównał je do kwiatów. Podkreślić trzeba, iż na Górnym Śląsku obowiązywał model kobiety matki, strażniczki ogniska domowego, zwykle nie podejmującej pracy zarobkowej, co długo łączyło się z brakiem potrzeby kształcenia. Obraz ten różnił się zupełnie od częstego, zwłaszcza w okresie *fin de siècle'u*, stereotypu emancypantki dyskutującej o filozofii. W Krakowie Górnoślązaczki szukały polskości, uczuć wzniosłych i narodowych, jakich miasto dostarczało w obfitości. Być może sprzedawały także w antykwariatach książki, co dowodziłoby ich praktyczności. Na pewno jednak nie były to modlitewniki, gdyż te traktowały z pietyzmem.

Kraków, „Matecznik Polski”<sup>184</sup>, był przyjazny dla jednostek ambitnych i twórczych, które niejednokrotnie znajdowały tam schronienie i ucieczkę przed represjami zaborców. Od początku XIX wieku miasto przeżywało swego rodzaju „rekonwalescencję”, „przyciągając różnorodne żywioły rodzime

---

<sup>179</sup> S. Kolbuszewski: *Śląskie impresje Stanisława Wyspiańskiego*. Wrocław 1962, s. 46—47.

<sup>180</sup> A. Chwałba: *Stare i nowe środki podróżowania. Obieg informacji*. W: *Historia Polski 1795—1918*. Kraków 2000, s. 61—70.

<sup>181</sup> A.O. Klaussmann: *Górny Śląsk przed laty...*, s. 115—116.

<sup>182</sup> M. Estreicherówna: *Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848—1863*. Kraków 1968, s. 63.

<sup>183</sup> J.S. Bandtkie: *Wiadomości o języku polskim...*, s. 51.

<sup>184</sup> J. Purchla: *Matecznik Polski. Pozaekonomiczne czynniki rozwoju Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej*. Kraków 1992.

i obce”<sup>185</sup>, przede wszystkim kupców, księgarzy i bankierów, także z terenów przygranicznych Górnego Śląska. Ojciec Anny Libery „Krakowianki”, „nie-wyczerpany w swej pomysłowości i energii”<sup>186</sup>, „obrotny” właściciel warsztatu „z pomiędzy [!] innych garbarskich najznakomitszego”, późniejszy nauczyciel w szkole wiejskiej w Rudawie, którą „najzaszczytniej z pożytkiem dla ludu prowadził”, pochodził spod Mysłowic<sup>187</sup>. Ślązaków ceniono i szanowano, z wielką gościnnością i serdecznością goszczono oraz oprowadzano po mieście podczas narodowych pielgrzymek i uroczystości. Wędrowki nawiązywały się zwłaszcza pod koniec XIX wieku, a intensywność kontaktów wiązała się najczęściej z wydarzeniami historycznymi i sytuacją społeczną oraz ekonomiczną — dość podkreślić fakt migracji zarobkowych z Galicji na Górny Śląsk.

Na Górnym Śląsku — nowoczesnym, uprzemysłowionym i europejskim, praktycznym, jak oceniał go S. Wyspiański — kształtowała się już wówczas kultura masowa. O procesie tym pisał już w połowie stulecia Józef Lompa: „[...] Katowice będą wzrastać jako miasto amerykańskie [...]. Wszelka czynność, niemal amerykańskie ubieganie się za pracą, zyskiem i oszczędzaniem czasu — czas jest monetą — codziennie nowo powstające urządzenia, dążność do popraw, udoskonaień, itd. — to wszystko można widzieć na Górnym Śląsku [...]”<sup>188</sup> Górnos Ślązaków ceniono za specyficzne cechy i przymioty: profesjonalizm, dokładność i nowoczesność. Wśród krakowian krążyły pozytywne opinie m.in. o kupcach pochodzących ze Śląska, o czym można wnioskować z ówczesnych komentarzy zamieszczonych w „księdze rodowodów kupieckich” *Kupcy krakowscy*<sup>189</sup>. Kilka z podanych tam biografii dotyczy rodzin kupieckich ze Śląska, posiadających dobrze prosperujące sklepy w centrum miasta: w Sukiennicach i na Rynku. Edward Klug z Pszczyzny był „nadzwyczaj ruchliwy i przedsiębiorczy” oraz „poprowadził [...] wielką spekulacją w europejskim stylu na siarkę”, Alojzy Schwarz wykazał się „mrówczą zapobiegliwością i zycziwą usłużnością, umiał przyciągnąć do siebie kupujących”, a Franciszek Hahn zajmował „wybitniejsze stanowisko w Kongregacji kupieckiej, był jej starszym, w Towarzystwie Strzeleckim przez wiele lat prezesem, a jedynie trudność wysłowienia się w polskiej mowie trzymała go z dala od urzędów obywatelskich”. Widocznie problemów tego rodzaju nie miał myślowicki ordynat i dziedzic Pieskowej Skąły, Jan Mieroszewski (1789—1867), znany publicysta i tłumacz Schillera, gdyż został senatorem Wolnego M. Krakowa.

<sup>185</sup> S. Estreicher: *Znaczenie Krakowa dla życia narodowego polskiego w ciągu XIX wieku*. Kraków 1931, s. 6; za: L. Mroczka: *Krakowianie. Szkice do portretu zbiorowego w dobie industrialnej transformacji 1890—1939*. Kraków 1999, s. 11.

<sup>186</sup> W. Bieńkowski: *Anna Libera...*, s. 31.

<sup>187</sup> Ibidem, s. 18—23.

<sup>188</sup> Zob. GŚiZ, s. 120—121.

<sup>189</sup> *Kalendarz na 1883 r.* Kraków 1883, s. 117, 119—120.

W opiniach o Ślązakach — bardzo dobrych — najczęściej wzmiankowano tylko o ich pochodzeniu, nie podkreślano odrębności, co świadczy o łatwości asymilowania się w tym mieście jednostek ambitnych, pracowitych i profesjonalnych oraz o niewprowadzaniu różnic „swoj — obcy”, częstych w innych regionach kraju. W literackim obrazie Ślązaków wyeksponowana jest natomiast ich odwaga, waleczność oraz wytrwałość. W *Epilogu* Lucjana Rydla i Stanisława Wyspiańskiego Ślązacy ukazani są na tle sarkofagu Adama Mickiewicza, co ma dowodzić nierozdzielności dziejów Śląska z historią i kulturą narodową.



## Rozdział trzeci

# Komunikacja intrapersonalna Idee. Prądy społeczno-polityczne, literackie i artystyczne

Jako Ślązak mam więcej uczucia  
polskiego jak wystowienia.<sup>1</sup>

Międzyregionalne związki Górnego Śląska z Krakowem, w aspekcie kultury symbolicznej<sup>2</sup>: religii i nauki, literatury oraz sztuki, trwały, z różnym nasileniem, w ciągu całego badanego okresu. Wydaje się zatem celowe prześledzenie procesów komunikacyjnych między społecznością lokalną Górnego Śląska i Krakowa również w wymiarze komunikacji intrapersonalnej, „koniecznej w sytuacji rozpadu gotowych wzorów autoidentyfikacji i ciągłego wewnętrznego dialogu odmiennych wartości i racji”<sup>3</sup>. Komunikowanie intrapersonalne rozumiane jest jako budowanie indywidualnych wzorców osobowych i postawy wobec otaczającej rzeczywistości, czego efektem są ukształtowane w zbiorowości określone typy zachowań, opinie oraz autorytety. Indywidualne postawy i poglądy umożliwiają kreację wzorców w ciągłym procesie obiegu idei, stając się wspólnym doświadczeniem w określonej społecznie, geograficznie i chronologicznie przestrzeni kulturowej, zatem pewnego rodzaju

---

<sup>1</sup> Słowa ks. Leopolda Moczygemby OFM (Moczygęba) ur. w Płużnicy pod Opolem, 1824—1891; zob. *ŚSB*, T. 2, s. 174; S, s. 284.

<sup>2</sup> B. Olszewska-Dyoniziak: *Spółczesność i kultura. Szkice z antropologii kulturowej*. Kraków 1994, s. 143—148; por. A. Kłoskowska: *Socjologia kultury*. Warszawa 1983.

<sup>3</sup> L. Korporowicz: *Od konfliktu do spotkania kultur, czyli tożsamość jako reguła autotransformacji*. W: *Komunikacja międzykulturowa. Zbliżenia i impresje*. Red. A. Kapciak, L. Korporowicz, A. Tyszką. Warszawa 1995, s. 32.

praktyką społeczną<sup>4</sup>. Na ziemiach polskich w dobie niewoli narodowej można określić pewne uniwersalne wzorce zachowań, związane zarówno z kultywowaniem narodowej tradycji i kultury, obecnej w przekazie literackim, sztuce i religii, jak i z akceptacją rozwoju nauki i wiedzy oraz instytucji umożliwiających ten proces.

Zgodnie z tezą B. Suchodolskiego, nauka jest „siłą nieujarzmioną narodo-wego życia”<sup>5</sup> w każdych warunkach, także podczas niewoli narodowej. Do sukcesów polskiej nauki w tym czasie przyczynili się również Górnosiężacy: ks. J. Dzierżon, ks. K. Michalski. Śląskie akcenty zauważyć można w orientalistyce, muzyce, folklorze, a także w literackiej i, w pewnej mierze, architektonicznej wspólnocie znakowej. Na Górnym Śląsku nie było jeszcze dużych bibliotek naukowych, fundacji, instytucji naukowych i oświatowych, brakowało planowego i systematycznego organizowania życia naukowego. Nie można jednak nie wspomnieć o wielu inicjatywach społecznych w tym czasie. Organizowano bowiem liczne warsztaty pracy naukowej, jak ogólnodostępna specjalistyczna biblioteka lubliniecka ks. M. Potempy z początku XIX wieku, biblioteki oświatowe, stowarzyszeniowe, gimnazjalne w Opolu, Gliwicach, Bytomiu, Królewskiej Hucie, Katowicach, Tarnowskich Górach czy Prószkowie, biblioteki kościelne. Cenne prywatne zbiory księży — A. Ficek, J. Szafrańek i inni — udstępniali parafianom. Górnosiężacy księży, nauczyciele, bibliofile i społecznicy przyczynili się do rozwoju językoznawstwa, folklorystyki, muzyki, orientalistyki, ornitologii i entomologii oraz pszczelarstwa. O ks. prof. i rektorze Uniwersytetu Jagiellońskiego Konstantym Józefie Michalskim CM z Dąbrówki Małej Roman Ingarden napisał<sup>6</sup>: „Był on najwybitniejszym, jak dotąd, polskim historykiem filozofii, zarazem pierwszym polskim uczonym, który badania w zakresie historii filozofii postawił na prawdziwie europejskim poziomie, sięgając wprost do źródeł i prowadząc studia samodzielne na odcinkach przed nim mało zbadanych lub zgola nieznanych. Był zarazem pierwszym uczonym polskim, który pracując nad wyjaśnieniem głównych prądów w filozofii późnego średniowiecza na terenie Francji i Anglii w XIV wieku, wniósł w tej dziedzinie trwały i istotny dorobek w naukę europejską.” Wybitnym biblistą i historykiem starożytnego Wschodu był ks. prof. Uniwersytetu Warszawskiego Wilhelm Wincenty Michalski CM, rówieśnik Konstantego (ur. 1879), z Huty Laura (obecnie Siemianowice), a znakomitym orientalistą i biblistą ks. Józef Jelito z Lipin Śląskich.

Zainteresowania dialektologiczne i folklorystyczne wykazywał Władysław Wężyk, zbieracz pieśni ludowych z okolic Pszczyny, a także ks. Michał Przy-

<sup>4</sup> Ibidem, s. 32, 33.

<sup>5</sup> Cyt. za: A. Majkowska-Aleksiewicz: *Rola książki w kształtowaniu więzi międzyzaborowej w pierwszej połowie XIX w.* W: „Acta Universitatis Wrastislaeviensis. Bibliotekoznawstwo”. Z. 19. Red. A. Żbikowska-Migoń. Wrocław 1995, s. 82.

<sup>6</sup> „Tygodnik Powszechny” 1947; cyt. za: S, s. 273—274.

wara z Polskiej Nowej Wsi, współzałożyciel, już jako student Uniwersytetu Wrocławskiego, Towarzystwa Naukowego Akademików Górnoślązaków, organizator wrocławskiego Schlesische gesellschaft für Volkskunde. W 1906 roku przygotował do druku *Narzecza śląskie*; w tym samym roku odwiedził go przebywający na Śląsku Kazimierz Nitsch, który wysoko cenił jego badania dialektologiczne<sup>7</sup>. Wiele materiałów dotyczących gwar śląskich dostarczył K. Nitschowi tworkowski proboszcz ks. Józef Gregor, twórca pierwszej mapy Górnego Śląska, uwzględniającej stosunki językowe. Pod jego wpływem zagadnieniami śląskiej toponomastyki zajął się tworkowianin ks. Jan Melz, będąc już na placówce w Lubecku. Kazimierz Nitsch opisał w swoich wspomnieniach refleksje ze spotkań z odczytami, które wygłaszał w licznych miejscowościach górnośląskich. Starł się, jak wspominał, „oprzeć uświadomienie narodowe na lokalnym materiale, toteż analizowałem obszernie tamtejsze nazwy miejscowe, wskazując ich rdzenną polskość”<sup>8</sup>.

Prace K. Nitscha rozpoczynają fazę intensywnego rozwoju badań nad historią językoznawstwa na Śląsku<sup>9</sup>, opartych na metodach naukowych, a opublikowanych głównie w Krakowie. Nie można jednak nie podkreślić faktu, iż ogromne znaczenie dla krakowian — K. Nitscha, P. Gołęba, Z. Stieberta — miał materiał źródłowy, który przygotowali dużo wcześniej rdzenni Górnoślązacy. Rejestrowanie bowiem i dokumentowanie miejscowego folkloru zainicjował Józef Lompa. Jego podróżowanie „wyływało z [...] zainteresowań folklorystycznych, ale nie zapominał też o książkach, które po latach złożyły się na pokaźną bibliotekę literatury polskiej”<sup>10</sup>, a należy podkreślić „interetniczne, międzynarodowe wędrówki zjawisk folkloru”<sup>11</sup>. Książk A. Hytrek, redaktor „Katolika”, zamieścił apel do czytelników o nadsyłanie pieśni ludowych. Zebrał ich około tysiąca, jednak dopiero wiele lat po jego śmierci (1899) ks. Emil Szramek odnalazł w jego rodzinnej miejscowości — Obrowcu — tylko 250<sup>12</sup>. Folklorystą, zbieraczem pieśni i rymowanek dziecięcych oraz przysłów ludowych był także boguszycy „Cyplik” — ks. Józef Jagło. Swoje materiały oddał M. Przywarze do opracowania, niestety, „głównie z winy profesora [K. Nitscha — A.T.] rozproszyły się i częściowo zaginęły”. Kulturą

<sup>7</sup> S, s. 336.

<sup>8</sup> K. Nitsch: *Ze wspomnień językoznawcy*. Kraków 1960, s. 121–122.

<sup>9</sup> Zob. S. Sochacka: *Historia badań językowych na Śląsku. (Stan i postulaty badań)*. W: *Perspektywy badań śląskoznawczych. Językoznawstwo. Piśmiennictwo. Folklorystyka*. Wrocław 1981, s. 55–60; autorka zaproponowała trzy etapy: 1804–1872 (publikacje J.S. Bandtkiego), 1873–1905 (prace L. Malinowskiego) oraz 1906–1945 (dorobek K. Nitscha).

<sup>10</sup> M. K a l c z y Ń s k a: *Drogi rozchodzenia się książki polskiej na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX wieku*. W: SB. T. 11: *Z dziejów książek, bibliotek i czytelnictwa na Górnym Śląsku*. Varia. Red. I. Socha. Katowice 1998, s. 21.

<sup>11</sup> J. Pośpiech: *Książk dr Emil Szramek jako folklorysta*. W: *Książk dr Emil Szramek. Działalność i dzieła. Materiały posesyjne*. Katowice 1994, s. 32.

<sup>12</sup> S, s. 143.

ludową i obrzędami wiejskimi zajmowali się również: ks. Jan Laxy (Laxi) z Popielowa koło Opola, Juliusz Roger, Robert Fiedler, Adolf Hytrek, Jan Kupiec, poeta i bibliotekarz z Łąki pod Pszczyną nazywany „chłopskim Kolbergiem”, Józef Gallus, Łukasz Wallis. Rejestruje ich E. Szramek w swojej publikacji *O zbiorach pieśni ludowych na Górnym Śląsku* wydanej pod pseudonimem Ludomir (Bytom 1914). „Znany również z kilku publikacji folklorystycznych” był ks. Franciszek Skiba<sup>13</sup>.

Ruch folklorystyczny na Uniwersytecie Wrocławskim zainicjował Władysław Nehring, być może zatem zainteresowania Ludomira — ks. Emila Szramka — folklorem zrodziły się we Wrocławiu, jednak w Krakowie mógł wydać pierwszy zeszyt pieśni śląskich i starać się o kontynuację druku w Polskiej Akademii Umiejętności, gdzie bardzo szybko otrzymał zgodę Komisji Antropologicznej na wydanie *207 pieśni wojackich z Górnego Śląska*<sup>14</sup>. Ostatecznie dopiero w 1927 roku ukazał się pierwszy zeszyt *Pieśni ludowych z polskiego Śląska*, z komentarzem Jana S. Bystronia. Tytuł podkreślał polskie pochodzenie pieśni w czasie, gdy wiele z nich Niemcy traktowali jako pieśni niemieckie. Książd Szramek rejestrował pieśni ludowe już jako raciborski gimnazjalista, od około 1906 roku, także te śpiewane przez swoją matkę. Przed rokiem 1913 otrzymał od ks. Jana Kudery zbiór pieśni Łukasza Wallisa, zatem w sumie, według obliczeń J. Pośpiecha, zebrał lub samodzielnie zapisał „blisko 5500 tekstów pieśni ludowych”<sup>15</sup>. W liście do PAU ks. Emil Szramek ubolewał, iż „już dawniej przepadł wielki zbiór Lompy i 3/4 zbioru ks. A. Hytrka. Tu na Górnym Śląsku nikt się nie zajmie tą sprawą.” Inny, ciekawy passus z tej korespondencji niepochlebny był dla Górnoszlązaków lub proroczy: „[...] proszę mojego nazwiska nigdzie nie drukować, bo by mi to niechybnie zaszkodziło na zawsze. Jako nazwę polecam *Zbiór Łukasza Wallisa*.”<sup>16</sup> Historia pokazała, iż rejestrowanie polskości swej ziemi okupił męczeńską śmiercią w Dachau.

Światowe zasługi dla pszczelarstwa położył ks. Jan Dzierżon z Łowkowic koło Kluczborka, wynalazca tzw. plastra ruchomego i uli ramkowych (dzierżonów) oraz odkrywca partenogenezy pszczół<sup>17</sup>. Z dziedziny ornitologii i entomologii cenne zbiory zgromadził ks. Franciszek Paterok, kolekcjoner motyli z kontynentu eurazjatyckiego i ptaków europejskich, które „należały do najpiękniejszych w Polsce. W tych dziedzinach zdobył ogromną wiedzę. Uniwersytet w Gryfii oferował mu katedrę przyrodniczą, której jednak nie przyjął.” Po jego śmierci, zgodnie z testamentem, zbiory przekazano klasz-

<sup>13</sup> J. Pośpiech: *Książd dr Emil Szramek...*, s. 35.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 29.

<sup>15</sup> Listy E. Szramka z 25 kwietnia 1914 roku do PAU; Archiwum PAU sygn. 2626, k. 429–430; za: J. Pośpiech: *Książd dr Emil Szramek...*, s. 32.

<sup>16</sup> Cyt. za: J. Pośpiech: *Książd dr Emil Szramek...*, s. 30, 31.

<sup>17</sup> S, s. 95.

torowi ss. urszulanek w Strumieniu, a cenną specjalistyczną bibliotekę klasztorowi franciszkanów w Panewnikach<sup>18</sup>.

Podkreślić trzeba również duże znaczenie w kultywowaniu tradycji narodowych i języka polskiego występów górnośląskich chórów i orkiestr, wykonujących niekiedy kompozycje księży — twórców muzycznych. Jeden z nich — ks. Tomasz Brzeska CR z Piekar — zamieścił utwory w swej kompozycji w *Dostatecznym śpiewniku kościelnym i domowym wraz z książką modlitewną* Karola Piekoszewskiego. Książd Paweł Pośpiech opiekował się chórem im. F. Chopina (1905—1910) w Orzegowie i do końca życia (1922) był wiceprezesem Związku Śląskich Kół Śpiewaczych<sup>19</sup>.

W ciągu badanego okresu można zauważyć systematyczne rozpowszechnianie idei, wykształciły się bowiem oficjalne i nieoficjalne instytucje obiegu literatury: kluby, związki, towarzystwa. Rozprowadzana była także książka zabroniona — wielu drukarzy wydawało druki zakazane, m.in. Jakub Żegota Wywialkowski z Krakowa, Pillerowie i Edward Winiarz we Lwowie oraz Walenty Maciej Stefański w Poznaniu<sup>20</sup>. Druga połowa XIX wieku to czas ugruntowania świadomości narodowej Górnolązaków, w dużej mierze dzięki „Katolikowi”, który od momentu swego powstania w 1869 roku angażował się, pod redakcją K. Miarki, w walkę z kulturkampfem oraz w obronę języka polskiego, prezentując teksty i reklamując książki wydawane w Krakowie. Akcje takie były wówczas ogromnie utrudnione, gdyż Najwyższy Sąd Cenzury, powołany do kontroli publikacji i widowisk w państwie pruskim (rozporządzenie z 23 lutego 1843), działał bardzo intensywnie, z niewielką przerwą w okresie Wiosny Ludów. W latach późniejszych Wydział Polityczny przy Głównej Dyrekcji Cenzury Pruskiej w Poznaniu systematycznie publikował spisy książek zakazanych, tzw. indeksy cenzury<sup>21</sup>.

„Literatura produkowana na emigracji do 1840 roku wysyłana była głównie do Galicji, jako najbardziej czynnego ośrodka konspiracji, a stamtąd przierzucano ją do zaboru rosyjskiego. Potem, po zmianie warunków politycznych, kierowano ją do Wielkopolski, a stamtąd do Galicji i Królestwa Polskiego. Na ziemi polskie dostała się 1/3 nakładu czasopism oraz co najmniej połowa nakładu broszur, druków zwartych i ulotek.”<sup>22</sup> Według A. Aleksiewicza, „trudno ustalić ogólną liczbę egzemplarzy włączonych do obiegu społecznego. Wszystkie jednak wykazują tendencje zwykłe produkcji typograficznej od początku XIX w. W repertuarze wydawniczym dużym uznaniem

<sup>18</sup> Ibidem, s. 314.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 328.

<sup>20</sup> A. Majkowska-Aleksiewicz: *Rola książki...*, s. 78; zob. też T. Gutkowski: *Cenzura w Wolnym Mieście Krakowie 1832—1846*. Kraków 1914, oraz B. Szyndler: *Dzieje cenzury w Polsce do 1918 r.* Kraków 1993.

<sup>21</sup> M. Kalczyńska: *Drogi rozchodzenia się książki polskiej...*, s. 23.

<sup>22</sup> A. Majkowska-Aleksiewicz: *Rola książki...*, s. 81; zob. też Z. Szela: *Literatura zabroniona 1832—1862. Zjawisko — rynek — rozpowszechnianie*. Kielce 1989, s. 70—71.

cieszyła się książka historyczna mająca ukazać wspólną tradycję Polaków, dominowały teksty literackie, podobnie jak literatura religijna. Tendencje zwyczajowe wykazywały również czasopisma.”<sup>23</sup> Trakt Kraków — Praga oraz późniejszy Kraków — Wrocław znajdowały się poza cenzurą, a w obu wypadkach trasa przebiegała przez Górny Śląsk, co umożliwiała międzyaborowy obieg książek i czasopism. Otylia Słomczyńska, pisząc o „gorącej linii” — trakcie, którym zdążała poczta z Krakowa przez Mikołów, Tarnowskie Góry do Wrocławia i z powrotem<sup>24</sup> — podkreśliła fakt udziału licznej rzeszy „pracowników książki” i pomocników idei, przemycano bowiem książki na poczcie, w czym pomagali furmani, czasem spedytorzy pocztowi. Maria Kalczyńska przypomina natomiast, w jaki sposób ludzie w Krakowie „bezpośrednio zatrudnieni przy wysyłaniu książek m.in. na Śląsk, tzw. komisjonerzy, wyspecjalizowali się w odpowiednim pakowaniu poloników. Pod wiekiem skrzyni umieszczali książki zakazane, które następnie przykrywali dużą ilością makulatury. Przy otwieraniu paczki do kontroli na granicy, szybko i zręcznie zrzucali pod stół górną warstwę razem z drukami zakazanymi, a potem wkładali wszystko z powrotem do skrzyni.”<sup>25</sup> Podobne operacje nie zawsze kończyły się sukcesem, o czym świadczy zatrzymanie na granicy m.in. przesyłek adresowanych do „Gazety Opolskiej” (1902) z *Wielkim ilustrowanym kalendarzem powszechnym* z wydawnictwa Kaspra Wojnara. Nieco później, w 1908 roku, zarekwirowano paczkę zawierającą „arcydzieło”, które „zagroza całości Prus”, czyli *Wesele* Stanisława Wyspiańskiego, wysłane, oprócz innych książek, m.in. do Władysława Bełzy, oraz reprodukcje historycznych obrazów Jana Matejki ze lwowskiej firmy H. Altenberga<sup>26</sup>.

Idee kształtowały się w wielu ośrodkach miejskich o bogatych tradycjach polskich, a także w miastach akademickich. Na obszarze rejencji opolskiej silnymi centrami kultywowania tradycji polskich, m.in. dzięki kontaktom z Krakowem, były Bytom, Mysłowice, Ruda Śląska, Rybnik i Opole. Olbrzymie znaczenie w obiegu idei o wartościach ogólnonarodowych miała Akademia Krakowska oraz miasto Kraków, Uniwersytet Wrocławski i Prószków. Poczucie polskości budziło się w studentach Uniwersytetu Wrocławskiego, przyszłych księżach, gdy słuchali wykładów sławisty Władysława Nehringa, Wojciecha Cybulskiego, gdy udzielali się w organizacjach młodzieżowych, np. Kółku Polskim, Grupie Narodowej „Swoi”, Towarzystwie Literacko-Słowiańskim, Towarzystwie Akademików Górnoślązaków. Podczas spotkań Kółka

<sup>23</sup> A. Majkowska-Aleksiewicz: *Rola książki...*, s. 76–77.

<sup>24</sup> O. Słomczyńska: *Książki z kraju J. Lompy, K. Damrota, J. Ligonia*. Opole 1990, s. 152.

<sup>25</sup> M. Kalczyńska: *Drogi rozchodzenia się książki polskiej...*, s. 23.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 24; Eadem: *Książka polska w profilu edytorskim wydawnictwa prasowego „Gazety Opolskiej” 1890–1923*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1900–1922. Zarys problematyki*. Red. M. Pawłowiczowa. Katowice 1994, s. 70.

Polskiego — aż do jego rozwiązania przez kardynała Koppa w 1897 roku — często przywoływano symbole narodowe, o czym świadczy tematyka wygłaszanych prelekcji. Późniejszy kapłan Franciszek Ścigała wystąpił z *Restauracją Katedry na Wawelu*, gdyż „jego miłość do Krakowa zrodziła się jeszcze w czasie studiów uniwersyteckich we Wrocławiu”<sup>27</sup>. Pragnienia bezpośredniego obcowania z polskością w mowie, piśmie i kulturowym krajobrazie Krakowa były zawsze bardzo ważne dla Górnoszlązaków — nierzadko rozbudziły się one podczas studiów we Wrocławiu. Dlatego wraz „z rozwojem komunikacji zaczęły wyruszać prawdziwe pielgrzymki z Górnego Śląska do Grodu Wawelskiego, do tej Mekki polskiej, i tu na grobach swych świętych ziomek, św. Jacka, błogosławionej Bronisławy i innych świętych polskich, w podziemiach wawelskich u grobów królów polskich i mężów zasłużonych Na Skalce, szukali pociechy i siły do wytrwania, wiary w Zmartwychwstanie Ojczyzny; tu znajdowali otuchę, cierpliwość i odwagę do walki o najświętsze skarby swoje, wiarę i język.”<sup>28</sup> Instytucje kultury i szkolnictwa niewątpliwie wywarły wpływ na postawy narodowe i świadomość społeczną Górnoszlązaków, podkreślić jednak należy, iż życie kulturalne oraz mentalność tej specyficznej „społeczności industrialnej”<sup>29</sup> kształtowała przede wszystkim przekazywana z pokolenia na pokolenie tradycja.

## Pielgrzymowanie i przepływ idei religijnych i narodowych

[...] wjeżdżając do Krakowa, kto nie był Polakiem, ten się nim staje.<sup>30</sup>

W dobie niewoli narodowej istotne znaczenie miał proces przepływu idei: wspólnych kierunków działania narodowego oraz koncepcji i poglądów dotyczących życia religijnego. Umocnieniu tożsamości narodowej służyło kultywowanie tradycji, wiedzy o słowiańskiej przeszłości, pielęgnowanie zabytków i gromadzenie pamiątek oraz tzw. starożytności krajowych. Zajmowały się tym

<sup>27</sup> S, s. 276.

<sup>28</sup> J. Piernikarczyk: *Ilustrowana księga pamiątkowa Górnego Śląska*. Przedruk wydania z 1923 r. z aneksem. Tarnowskie Góry 1992, s. 33.

<sup>29</sup> Zob. I. Bukowska-Floreńska: *Spoleczno-kulturowe funkcje tradycji w spolecznościach industrialnych Górnego Śląska*. Katowice 1987.

<sup>30</sup> W. Pol: *Pamiętniki*. Kraków 1960, s. 219.

w owym czasie różne towarzystwa o charakterze naukowym, m.in. krakowska Akademia Umiejętności. Dokumentowano kulturę Słowian, fascynowano się wiedzą autopsyjną, a „podróż krajoznawcza, piesze »pielgrzymowanie« stanie się trwałym rysem stylu życia młodych romantyków”<sup>31</sup>. Nasiliła się wówczas również akcja rejestrowania informacji o folklorze oraz zbierania pieśni ludowych. Służyły temu opisy podróży, które zainspirowały rozwój etnografii i historiografii. Organizowano również pierwsze muzea, będące skarbnicami historii i kultury narodu.

Idee narodowe łączyły się w tym czasie ściśle z ideami religijnymi, o czym świadczy m.in. fakt górnośląskiego pielgrzymowania do Krakowa „jako droga do Polski”<sup>32</sup>. Doskonale ukazał to w adresowanych do Górnoślązaków *Listach z Krakowa* misjonarz-tułacz ks. Karol Boloz Antoniewicz SJ, wypowiadając znamienne zdanie: „Dopóki istnieje Kraków, nie zginie Nowej Polski nadzieja.”<sup>33</sup> Dla obiegu idei narodowych wielkie znaczenie miały: misjonarstwo, idee mariańskie oraz ruch trzeźwościowy. Wśród różnorodnych inicjatyw katolickich pewną rolę odegrały również licznie organizowane towarzystwa śpiewacze ze swym narodowym programem.

Górny Śląsk, według autora *Góry Chełmskiej* „święty wiary przytułek”, był obszarem, na którym wiele parafii należących do dawnego dekanatu bytomskiego podlegało do 1811 roku jurysdykcji biskupa krakowskiego, dopiero od 1821 roku dekanat bytomski (Mysłowice, Chorzów, Piekary, Tarnowskie Góry) został włączony do diecezji wrocławskiej<sup>34</sup>. „Po Wiośnie Ludów, w okresie niezmiernie ważnym dla kształtowania się świadomości etnicznej ludności Górnego Śląska, z sąsiedniej Galicji została przejęta idea tworzenia organizacji, których duchowym inspiratorem były zakony krakowskie i podkrakowskie. Misyjna działalność jezuitów krakowskich zaowocowała powstaniem w 1855 roku Bractwa Najświętszego Serca Pana Jezusa, karmelitanom z Czernej zaś parafia bogucicka bezpośrednio lub pośrednio zawdzięczała założenie w 1865 roku III Zakonu Karmelitańskiego.”<sup>35</sup>

Zgodnie z relacją Księdza z Krakowa, zamieszczoną w „Przeglądzie Powszechnym” (1889), na Górze św. Anny (Górze Chełmskiej) „dla wygody coraz liczniejszych pielgrzymów stanął niezadługo drewniany kościółek, koło

<sup>31</sup> A. Witkowska: *Literatura romantyzmu*. Warszawa 1986, s. 6.

<sup>32</sup> J. Kuciańska: *Ruch pielgrzymkowy jako droga do Polski. Colloquium Salutis*. W: „Wrocławskie Studia Teologiczne”. T. 2. Wrocław 1970, s. 55.

<sup>33</sup> S, s. 13.

<sup>34</sup> J. Myszor: *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821—1914*. Katowice 1991, s. 9—10.

<sup>35</sup> A. Steuer, J. Kocurek: *Stowarzyszenia społeczne w Bogucicach: próba systematyki i ich rozwój w latach 1843—1939*. W: *Parafia bogucicka. Tradycja i współczesność. Księga jubileuszowa*. Red. W. Świątkiewicz, J. Wycisło. Katowice 1994, s. 341; por. J. Kwiatek: *Związki Górnego Śląska z Galicją na przełomie XIX i XX wieku*. Opole 1994, s. 19—22.



którego osiedlili się w połowie siedemnastego wieku sprowadzeni z Krakowa oo. reformaci”. Autor podkreślił podobieństwo tego miejsca do sanktuariów galicyjskich: „Obok »drózek P. Jezusa« ciągną się, jak w galicyjskich kalwariach, »dróżki Matki Boskiej«, a jak tam, tak tu lud wierny skrupulatnie i jedne, i drugie procesjonalnie odwiedza.”<sup>36</sup> Misjonarzem ludowym i rekoлекcjonistą był „apostoł ludu górnośląskiego” Józef Atanazy Kleinwächter OFM, który „sprowadzał w tym czasie z Krakowa na Śląsk franciszkanów, jezuitów, augustianów i paulinów. Tam również zamawiał religijne książki polskie.”<sup>37</sup> Ksiądz Paweł Rogowski, dzięki kontaktom z jezuitą ks. Władysławem Długoleckim, tłumaczem listów pasterskich kardynała G. Koppa na język polski, zapraszał do Jędryska w pow. tarnogórskim (po 1902 roku) misjonarzy z małopolskiej prowincji jezuitów: ks. Kazimierza Bisztygę i ks. Józefa Sawickiego<sup>38</sup>.

Poczucie więzi narodowej wzmocniła również intensywna i systematyczna działalność misyjna. Misje w Galicji prowadzili Górnoślązacy, m.in. zabrzanin Jerzy Głogowski CM w latach 1900—1903. Głośny krakowski reformata, profesor UJ ks. Józef Męciniński wygłaszał kazania misyjne na Górze św. Anny, w Dobrzyniu, Lubecku i Chróścicach<sup>39</sup>. Wśród małopolskich kaznodziejów jezuitów wymienić można Kamila Praszałowicza, Augustyna Lipińskiego, Jędrzeja (Andrzeja) Peterkę, Antoniego Kurowskiego, Stefana Załęskiego, Karola Snarskiego, Iwona Czeżowskiego, Teofila Baczyńskiego, Franciszka Kiejnowskiego i Wojtachowskiego. Spośród krakowskich reformatów kazania misyjne na Śląsku wygłaszali w 1853 roku ks. Bonawentura Buczyński i ks. Wincenty Kraiński, a we wrześniu 1854 roku księża jezuitów: Andrzej Peterek (Jędrzej Peterka), Józef Wawreczko i Antoni Proniewski. Jak zatem podkreśla M. Pater: „Dzięki tym kaznodziejom przez Górny Śląsk przeszła fala znakomitej polszczyzny.”<sup>40</sup> Misje służyły zarówno umacnianiu języka polskiego, jak i powołaniom. Pod wpływem misji, które prowadził ks. Karol Antoniewicz od 1850 roku w wielu górnośląskich miejscowościach, także w Nysie, w swoim rodzinnym mieście, do zakonu jezuitów w Starej Wsi wstąpił w 1852 roku ks. Antoni Langer SJ, późniejszy profesor teologii i filozofii, dyrektor krakowskiego Instytutu Teologicznego i prowincjał jezuitów prowincji galicyjskiej, autor wielu wykładów z teologii fundamentalnej wydanych

---

<sup>36</sup> Ksiądz z Krakowa [Jan Badeni]: *Z wycieczki na Górny Śląsk*. „Przegląd Powszechny” 1889, T. 24; za: GŚiZ, s. 265—266.

<sup>37</sup> S, s. 172.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 354.

<sup>39</sup> W. Ogrodziński: *Związki duchowe Śląska z Krakowem na przełomie wieku XVIII i XIX*. Katowice 1935, s. 7.

<sup>40</sup> M. Pater: *Polskie postawy narodowe na Śląsku w XIX wieku*. Cz. 1: *Do 1870 r.* Wrocław [1997], s. 138.

w Krakowie<sup>41</sup>. Misje, zdaniem M. Patera, „były to masowe lekcje religii i języka polskiego. Były czynnikiem łączącym polskość na Śląsku we wspólnocie ogólnonarodowej. Literatura z Częstochowy, Krakowa czy Lwowa stanowiła dla Ślązaków wielką wartość. Adresy bibliograficzne ksiązek z tych miast, *imprimatur* biskupa krakowskiego w języku polskim w książkach do nabożeństwa cenili sobie szczególnie jako znak polskości nieregionalnej.”<sup>42</sup>

Duże znaczenie miał również ruch trzeźwościowy, który z Piekar przeniósł się do Galicji, na Morawy i na Węgry. Akcje walki z pijaństwem organizowano już wcześniej, od 1839 roku w Galicji, ale z niewielkim powodzeniem<sup>43</sup>. Nawiązując do tradycji zapoczątkowanej przez ks. A. Ficka, ruch abstynencki kontynuowali również: ks. Leopold Markiefka w Bogucicach do swej śmierci w 1882 roku; miechowski proboszcz ks. Henryk Marx, a od 1888 roku, będąc wikarym w parafii tyskiej, ks. Jan Kapica (Kapitza), późniejszy laureat papieskiego odznaczenia *Pro Ecclesia et Pontifice* (1923) oraz Gwiazdy Górnośląskiej (1930). Ksiądz Kapica, którego kard. Kopp mianował moderatorem akcji w diecezji wrocławskiej, przeprowadził w latach 1900—1903 misje trzeźwości w ponad czterdziestu kościołach Opolszczyzny, wydając liczne i w imponującym nakładzie broszury na ten temat, np. bytomskie *Zapytania o pijaństwie* z 1902 roku w nakładzie 40 tys. egzemplarzy. W roku 1901 parafialne bractwa trzeźwości zostały włączone do Bractwa Trzeźwości w Piekarach i podniesione przez papieża do rangi arcybractwa<sup>44</sup>. Idea tego typu akcji kontynuowana była także po I wojnie światowej: ks. Jan Kapica został przewodniczącym Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej. Na temat potrzeby abstynencji pisali również pastory kościoła ewangelickiego: Karol Kotschy i Robert Fiedler<sup>45</sup>.

Katolicy księża reagowali także na pojawiające się w XIX wieku prądy religijne i społeczne, gdyż „od lat trzydziestych XIX w. Kościół na Śląsku był zagrożony przez ruch Rongego, od 1848 roku — przez mieszczański liberalizm, usiłujący ograniczyć jego obecność w życiu publicznym. W szczególnej sytuacji znalazł się katolicyzm na Śląsku w czasie kulturkampf, wtedy bowiem nasiliło się dążenie do podporządkowania Kościoła katolickiego państwu.”<sup>46</sup> Paweł Kamiński (Kamieński) z Częstochowy próbował „zaszczepić” na Górnym Śląsku ruch starokatolicki. Wydawał w Katowicach od 1871 roku „Prawdę”, która od lipca 1872 do chwili upadku w 1876 roku była pismem dwujęzycznym „Wahrheit-Prawda”. W celu przygotowania akcji zwalczania

---

<sup>41</sup> S, s. 227.

<sup>42</sup> M. Pater: *Polskie postawy narodowe...*, s. 89.

<sup>43</sup> S, s. 100—101.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 165.

<sup>45</sup> *O duszę polską. Wystawa historyczna o działalności duchowieństwa śląskiego w XIX i XX w.* Katowice 1991, s. 10.

<sup>46</sup> S, s. VII.

starokatolicyzmu przybył do Katowic w 1874 roku ks. Rudolf Lubecki, o którym ks. Emil Szramek napisze, iż „obok Miarki był najpopularniejszą figurą na Śląsku”<sup>47</sup>. Postawy górnośląskich parafian kształtowano również w inny sposób: ks. Ludwik Skowronek, proboszcz parafii bogucickiej, zakazywał (1902) czytania socjalistycznej „Gazety Robotniczej” i przestrzegał przed wyprawami do „pogańskich” Katowic, gdzie „uczciwości grożą wielkie niebezpieczeństwa na ulicach, w schaufenstrach, w szynkach, osobliwe też w szkaradności pełnem Apollo teatrze”<sup>48</sup>. Dostrzec można także znakomite przykłady postawy duszpasterskiej: wyjeżdżającym „na Saksy” ks. Skowronek proponował prezentowanie modlitewnika *Droga do nieba*.

„Istnieje obiegowa opinia, że cechą pobożności polskiej była i jest maryjność. Jeśli tak, to przyjąć można, że na Górnym Śląsku mieszkała ludność autentycznie polska”, pisze ks. Jerzy Myszor<sup>49</sup>. Idea zakładania towarzystw mariańskich pojawiła się już w dawnej Polsce — do tej tradycji nawiązywał ks. A. Ficek w swoim „Tygodniku Katolickim” (1848—1850), w jasno sprecyzowanym dodatku do tytułu: *Pismo Towarzystwa Mariańskiego*. Codzienne nabożeństwa majowe, zainicjowane przez jezuitów konwiktu tarnopolskiego w Starej Wsi i Nowym Sączu pod koniec trzeciego dziesięciolecia XIX wieku, na terenach niemieckich i austriackich znane od roku 1840, upowszechnił ks. K. Antoniewicz. W tym samym czasie pojawiły się również liczne — wydawane we Wrocławiu w języku niemieckim i u H. Handla w Głogówku w języku polskim — modlitewniki i śpiewniki maryjne, które stały się źródłem inspiracji kultu maryjnego. Wizytatorzy zarejestrowali nabożeństwa maryjne w latach osiemdziesiątych w kilku załedwie parafiach, m.in. katowickiej i bytomskiej pw. NMP oraz Bogucicach, Zgodzie, Mokrem i Pszczyńie<sup>50</sup>. Podczas nabożeństwa majowego kazania głosili zaproszeni misjonarze, a program nabożeństwa ku czci Niepokalanego Serca NMP ułożył krakowski jezuita ks. Iwo Czeżowski, przebywając u ks. A. Ficka. Z kolei ks. Jan Górecki, analizując przejawy kultu w sanktuarium bogucickim, zwrócił uwagę na kult Matki Boskiej Bolesnej, który rozwijał się „od 1891 r. w kościele filialnym »na górce« pod wpływem sanktuariów w Staniątkach, Krakowie, Piekarach i Miasteczku Śląskim”<sup>51</sup>. Przed odpustem przypadającym na piątek przed Niedzielą Palmową, do górnośląskich „słuchalnic” „sprowadzeni byli obcy księża, w większości księża misjonarze z Krakowa”. Badacz zanotował też fakt masowego pielgrzymowania do Najświętszej Maryi Panny Szkaplerznej

---

<sup>47</sup> Ibidem, s. 245.

<sup>48</sup> J. Górecki: *Sanktuarium bogucickie w tradycji pielgrzymkowej Górnego Śląska*. W: *Parafia bogucicka...*, s. 254, 257.

<sup>49</sup> J. Myszor: *Duszpasterstwo parafialne...*, s. 117.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 119—120.

<sup>51</sup> J. Górecki: *Sanktuarium bogucickie...*, s. 263.

w Czernej w drugiej połowie XIX wieku, gdzie odbywały się także rekolekcje dla pątników. Od XVII wieku uformowała się natomiast tradycja kultu św. Anny i pielgrzymowanie na Górę Chełmską i do Olesna<sup>52</sup>. Rozwinął się również kult bł. Bronisławy — siostry lub kuzynki św. Jacka<sup>53</sup>, która „wyrastała ponad klasztorne środowisko krakowskie, co pozwala sądzić, że jej osobowość ukształtowała się w środowisku rodzinnym na Śląsku” — oraz św. Jacka (z Odrowążów, Kamień Śląski).

Ślązacy aktywnie uczestniczyli w różnorodnych krakowskich uroczystościach: jubileuszu pisarskim M. Konopnickiej w 1902 roku, rocznicy powstania styczniowego 22 stycznia 1903 roku, związanej z inicjatywą zorganizowania „Eleusis” Lutosławskiego, rocznicy śmierci A. Mickiewicza 25 listopada 1905 roku, w Zlocie Grunwaldzkim sokołów polskich w roku 1910, rocznicy 100-lecia śmierci Poniatowskiego w 1913 roku. Były to najczęściej wyjazdy organizowane w ramach działań kulturalno-oświatowych określonych towarzystw lub związków, bądź delegacje mieszkańców konkretnych miejscowości. Obecność Górnoszlązaków w tego typu narodowych uroczystościach uznawano za dowód wielkiego patriotyzmu, odwagi oraz męstwa. Dla Górnoszlązaków był to akt łączności z narodem. Przedstawiciele ziemi raciborskiej w wierszu na cześć A. Mickiewicza podczas uroczystego pogrzebu w lipcu 1890 roku zamieścili na wstęgach wiązki kłosów takie przesłanie: „Niech świadczą kłosa, jakie Śląska znamię, / Jak śląskie serca zmężniały od ciosów.”<sup>54</sup> Prężnie działające Towarzystwo Kobiet w Siemianowicach kilkakrotnie organizowało takie wyjazdy: w 1900 roku Górnoszlązaczki uczestniczyły „tłumnie” w obchodach 500-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego, w 1902 w jubileuszu 25-lecia twórczości Marii Konopnickiej, a w 1910 roku w uroczystościach 500-lecia bitwy pod Grunwaldem<sup>55</sup>. Grupa wyraźnie określona jako „delegacja Ślązaczek na czele z Wojciechem Korfantym”<sup>56</sup> wręczyła wierszowany „adres hołdowniczy” w imieniu mieszkańców Siemianowic, rodzinnej gminy Korfanta, 19 października 1902 roku podczas jubileuszu pracy pisarskiej Marii

---

<sup>52</sup> J. K wak: *Pielgrzymki na Górnym Śląsku w XVII i w początkach XVIII wieku*. W: *Parafia bogucicka...*, s. 230—233.

<sup>53</sup> F.A. Marek: *Zmieniająca się rola kobiet na Górnym Śląsku w obronie wartości kultury*. W: *Udział kobiet w polskim ruchu narodowym na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku*. Red. H. Karczyńska. Opole 1996, s. 16.

<sup>54</sup> S. Kolbuszewski: *Śląskie impresje Stanisława Wyspiańskiego*. Wrocław 1962, s. 44; za: D. Badura-Simonides: *Materiały do kultu Mickiewicza na Śląsku w drugiej połowie XIX w.* „Kwartalnik Opolski” 1955, nr 1, s. 120.

<sup>55</sup> J. Kamińska-K wak: *Polski ruch kobiecy w województwie śląskim w latach 1922—1939*. Katowice 1998, s. 18—19.

<sup>56</sup> Zob. Z. Janeczek: *Wydarzenia polityczne i społeczne w śląskich drukach regionalnych z lat 1900—1922*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1900—1922...*, s. 12. Według autora oryginał „adresu” znajduje się w Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu (s. 11).

Konopnickiej. W przygotowaniach do jubileuszu aktywny udział miał „Górnoślązak”, informując mieszkańców, w jaki sposób można złożyć swój podpis pod pełnym wiary, że „Jeszcze nie zginęła”, nadziei i głębokiego patriotyzmu wierszu do poetki (nr 241), oraz relacjonując uroczystości (nr 246, 247, 250). Kobięce delegacje z Bytomia, Opola, Siemianowic, Zaborza i Doroty uczestniczyły również w nabożeństwie w kościele Mariackim i uroczystościach w tamtejszej sokolni, o czym wyczerpujące informacje znalazły się w „Katoliku”, „Górnoślązaku”, a także w krakowskiej „Przodownicy (1902 nr 11). Ozdobny adres podpisany przez setki dzieci śląskich w formie albumu w białozłoty barwach Śląska<sup>57</sup> wręczyli poetce Bogdan i Miłosz, synowie znanej rodziny Sołtysów z Bytomia.

Obchody 500-lecia Akademii Krakowskiej w czerwcu 1900 roku komentowano na łamach „Katolika” wiele miesięcy, także z okazji jesiennej wystawy w Muzeum Narodowym w Sukiennicach, gdzie zaprezentowano m.in. dar „Polaków z Górnego Śląska dla Wszechnicy Jagiellońskiej z powodu 500-letniego jubileuszu”. Była to kolumna „na której siedzi orzeł wyrzeźbiony z węgla. [...] U dołu jest herb miasta Bytomia (górnik rąbiący węgiel i orzeł, każdy do połowy). Cała kolumna spoczywa na podstawie złożonej z kruszców ziemi śląskiej, a kawałki zaś kruszcu są zlepione w jedną całość.”<sup>58</sup> W „głośnym podówczas święcie nauki polskiej”<sup>59</sup> uczestniczyła delegacja Górnoślązaków, akademików z Wrocławia, wśród nich m.in. myśłowiczanie ks. Jan Kudera.

W uroczystościach odsłonięcia pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie (1910) brało udział wielu Górnoślązaków, a ich wrażenia okazały się tak wielkie, iż w większości powtórnie odwiedzali miasto, bywając również w krakowskich teatrach. Wśród nich znaleźli się Wilhelm Chrószcz, górnik i kupiec, późniejszy założyciel Towarzystwa Teatralnego „Zorza” w Rydułtowach (obecnie Wodzisław Śląski)<sup>60</sup>, oraz katowicki górnik Jan Kluzik, który z tego powodu razem z innymi górnikami kopalni „Katowice” miał rozprawę w opolskim sądzie krajowym<sup>61</sup>. Na działacza narodowego i kulturalnego z Lipin Kaspra Grzombę „zwiedzanie miasta i jego zabytków wywarło tak wielki wpływ [...], że w latach następnych sam stał się organizatorem i uczestnikiem wycieczek do podwawelskiego grodu”<sup>62</sup>. Do uczestników uroczystości,

---

<sup>57</sup> S. Łuczko: *Ślązaczki w hołdzie Konopnickiej*. W: *Działalność społeczno-narodowa i polityczna kobiet na Górnym Śląsku w XX wieku*. Red. H. Karczyńska. Opole 1997, s. 222—227; zob. też: *Więź śląskich towarzystw kobiecych z Krakowem*. W: S. Mazurek: *Z dziejów polskiego ruchu kobiecego na Górnym Śląsku w latach 1900—1907*. Opole 1969, s. 56—61.

<sup>58</sup> Z. Bednorz: *Nad rocznikami dawnych gazet śląskich. Studium z polskiego życia literacko-kulturalnego przełomu XIX i XX wieku*. Opole 1971, s. 153.

<sup>59</sup> S, s. 216.

<sup>60</sup> ŚSBSN, s. 53.

<sup>61</sup> ŚSB, T. 2, s. 104.

<sup>62</sup> ŚSB, T. 3, s. 122.

jednoczącej delegatów ze wszystkich ziem polskich, wspólnie wykonujących *Rotę*, należał również Jan Fojcik, organizator górnośląskiego zinstytucjonalizowanego śpiewactwa.

Podczas uroczystej akademii 28 lutego 1912 roku w setną rocznicę śmierci ks. Hugona Kollątaja odbyła się sesja naukowa, którą przygotowało krakowskie Towarzystwo Filozoficzne w auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Helena Orsza-Radlińska, jedna z prelegentów, wygłosiła odczyt *Kollątaj jako pedagog*. Wysyłane z tej okazji listy i telegramy z całej Polski adresowano także w zaborze pruskim. Edward Rybarz napisał: „Do hołdu, jaki dziś Polska składa jednemu z najlepszych swych synów, przyłącza się redakcja »Gazety Ludowej«. Oby słowa Kollątaja: *Nil desperandum* ożywiły nas wszystkich.” Józef Pałędzki dołączył słowa: „Cześć pamięci wielkiego Męża i Myśliciela. Oby duch Kollątaja był gwiazdą przewodnią dla całego naszego Narodu na drodze do odrodzenia. Redakcja »Nowin Raciborskich«.” Publikacja materiałów z owej akademii pojawiła się w tymże samym roku w serii „Wydawnictw [!] Towarzystwa Filozoficznego w Krakowie”<sup>63</sup>.

Pielgrzymowanie do Krakowa stanowiło atrakcyjną, chociaż dość kosztowną<sup>64</sup> formę więzi międzyzaborowej. Organizatorzy wycieczek zbiorowych podkreślali najczęściej ideowy i patriotyczny charakter wypraw, być może niekiedy będących okazją sprzedaży w krakowskich antykwiariatach górnośląskich książek. Elsword akcentowali raczej dominujące w Krakowie poczucie bezpieczeństwa: „Corocznie nowe zastępy wyjeżdżają, a coraz to większa tęsknota budzi się u ludu naszego za doznaniem chociażby raz w życiu, chociażby przez jeden dzień uczucia bezpieczeństwa, jakie daje obecność świątłych a ukochanych rodaków.”<sup>65</sup> O skali zjawiska pielgrzymowania świadczy kilka wybranych przykładów organizowania wyjazdów do Krakowa i Częstochowy przez górnośląskich duszpasterzy. Ksiądz Karol Koziółek urządził je z Pszczyny i Grabiny (1883—1897), a idee te wyniósł z domu rodzinnego, gdyż jego ojciec „przewodził kilkudziesięciu pielgrzymkom pieszym Polaków Śląska Opolskiego do Częstochowy”<sup>66</sup>. Ksiądz Paweł Kuczka wyprawiał się do Krakowa, Częstochowy, Wieliczki, Warszawy i Wielunia jako wikary, później

---

<sup>63</sup> *Pamięci Hugona Kollątaja. Akademia na Jego cześć staraniem Towarzystwa Filozoficznego w Krakowie 28-go lutego 1912*. Kraków 1912, s. 27.

<sup>64</sup> W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych w wycieczkach brali udział Górnoślązacy, którzy „mogli zapłacić kilkanaście marek”, za: M. P a t e r: *Ruch polski na Górnym Śląsku w latach 1879—1893*. Wrocław 1969, s. 268. W 1902 roku koszt kształtował się w granicach 1,5—2 talary, zob. J. Krupiński: *Na tropie Górnoślązaków. Akcje policji pruskiej w latach 1902—1910*. Kraków 1981, załącznik 1. Należy dodać, iż wiele towarzystw górnośląskich starało się o zniżki cen biletów kolejowych, teatralnych i in., a także dofinansowywało swoich członków.

<sup>65</sup> „Iskra” 1903, nr 11; za: J. K w i a t e k: „*Eleusis*” na Górnym Śląsku w latach 1903—1914. Opole 1991, s. 23.

<sup>66</sup> S, s. 199.

proboszcz w Oleśnie i Wysokiej. Ksiądz Władysław Robota, pracujący w licznych parafiach górnośląskich: Łabędach, Gierałtowicach, Knurowie, a od 1902 roku w Jędrysku (pow. Tarnowskie Góry), „wielokrotnie jeździł z pielgrzymkami narodowymi do Krakowa i Częstochowy oraz brał udział w tajnych spotkaniach Polaków różnych zaborów, omawiających formy pomocy narodowej dla zaboru pruskiego”<sup>67</sup>. Podobnie pielgrzymki do Krakowa i Galicji organizował ks. Paweł Rogowski oraz ks. Paweł Pośpiech, „zwłaszcza te tradycyjnie już organizowane w okresie Zielonych Świąt, przewodnicząc m.in. w maju 1914 r. »Komitetowi Wycieczkowemu na powiaty rybnicki i raciborski«”<sup>68</sup>.

Wyprawy do Krakowa inicjowali nie tylko księża: płomiennym propagatorem i organizatorem wyjazdów, w których niejednokrotnie brało udział po kilkaset osób, był m.in. górnik poeta z Zaborza Karol Piecha. Liczba pielgrzymów bywała czasem dużo większa: podczas zielonoświątkowej wycieczki w 1908 roku „bawiło w Krakowie” 3 tys. Górnoślązaków<sup>69</sup>. Na tak liczny odzew wpływały także zamieszczane na łamach prasy gorące apele i zaproszenia, które uzasadniały patriotyczne powody wyjazdów: „Do Krakowa! Bracia, kto się czuje Polakiem, niech nie zapomina, że Kraków to polski Rzym z przesłicznymi kościołami, że Kraków — to serce Polski.”<sup>70</sup> Podobnie zredagowane odezwy systematycznie ukazywały się w „Katoliku”, „Gazecie Opolskiej” i w „Nowinach Raciborskich”, często rozpoczynając się swoistymi inwokacjami: „Do Krakowa! — Kraków! Ileż uroku mieści w sobie ten jeden wyraz dla Polaka, który miał sposobność poznać chociażby tylko cokolwiek naszą stolicę.”<sup>71</sup> Pomimo inspiracji patriotycznej, narodowe pielgrzymki zielonoświątkowe organizowano także z powodu przeprowadzanych w tym czasie rekolekcji w licznych zgromadzeniach i zakonach krakowskich, np. u księży misjonarzy na Stradomiu<sup>72</sup>.

W akcji organizowania wycieczek do Krakowa uczestniczyli również Górnoślązacy przebywający wówczas w tym mieście, np. ks. Jan Rzymelka CM, członek krakowskiego Towarzystwa Wielkopolan, „powołanego m.in. w celu organizowania wycieczek szkolnych dla młodzieży z zaboru pruskiego i Nadrenii-Westfalii”<sup>73</sup>, ks. Józef Wajda z Kielczy, który „w 1913 roku razem z górnośląską delegacją pojechał do Krakowa na uroczystość 100-lecia śmierci

---

<sup>67</sup> Ibidem, s. 351.

<sup>68</sup> Ibidem, s. 328.

<sup>69</sup> „Katolik” 1908, nr 74.

<sup>70</sup> „Gazeta Opolska” 1901, nr 39; cyt. za: *Śląscy pisarze ludowi (1800—1914). Antologia poezji i prozy*. Oprac. J. Kucianka. Wrocław 1968, s. 278—279.

<sup>71</sup> „Katolik” 1914, nr 53.

<sup>72</sup> J. Myszor: *Duszpasterstwo parafialne...*, s. 221.

<sup>73</sup> S, s. 361.

księcia Józefa Poniatowskiego”<sup>74</sup>. Niektóre z wycieczek miały swój epilog w sądzie austriackim w Krakowie za „podburzanie do gwałtów”. Tak określono śpiew pieśni narodowych na Skałce przez jedną z licznych grup Górnoszlązaków, a jej organizatora ukarano wysoką karą pieniężną. Kardynał Kopp, rozwiązując Towarzystwo św. Alojzego (1897), liczące wówczas około 20 tys. członków, nie tylko zabronił pielgrzymowania, ale „pisał nawet do kardynała Puzyny w Krakowie, aby nie obdarowywano przyjeżdżających do Krakowa polskimi śpiewnikami kościelnymi, bo wprowadza to nowe pieśni do kościołów śląskich, tworząc chaos”<sup>75</sup>. Księża z nielicznych miejscowości górnośląskich wprowadzili ów zakaz, do akcji przyłączyły się również niektóre gazety, porównując pójście do teatru i zwiedzanie miasta do zbrodni. „Katolik” replikował, iż „najlepiej na to wszystko, co gazety hakatystyczne o Polakach piszą, kichnąć sobie i na tem skończyć”<sup>76</sup>. Kardynał Kopp próbował przeciwdziałać organizowaniu wycieczek do Krakowa także w inny sposób: patronował organizowaniu panewnickiego ośrodka franciszkanów jako miejsca pielgrzymkowego dla „przemysłowego Śląska” oraz budowie domu rekolekcyjnego w Dziedzicach<sup>77</sup>. Dalsze wyjazdy Górnoszlązaków do Krakowa dowodzą zatem przede wszystkim narodowego celu ich systematycznych wypraw.

Wyprawa do Krakowa — polskiego Rzymu<sup>78</sup>, polskiej Mekki<sup>79</sup> — miała na ogół ściśle określony plan. Prześledzić go można na podstawie sprawozdań prasowych, wspomnień, korespondencji. Wycieczkę do Wieliczki i Krakowa relacjonowała około 1900 roku jedna z „dzielnych kobiet Górnoszlazaczek”, jak ją określiła redakcja, Maria Wańdok z Siołkowic<sup>80</sup>. Zachowały się opisy wycieczek parafian boguckich<sup>81</sup>, najstarszej parafii katolickiej na terenie obecnych Katowic pw. św. Szczepana Męczennika. Znakomitym świadectwem jest również zachowany w zasobach archiwalnych<sup>82</sup> program dwudniowej zielonoświątkowej wycieczki do Krakowa (18, 19 maja 1902). Szczegółowy jej opis świadczy o znakomitej organizacji spraw i dla ducha, i dla ciała. Interesujący jest fakt obowiązku przybrania uczestników w czerwono-białe kokardy, a także przydzielania grupom kilku „komitetowych”. Zwiedzano

<sup>74</sup> Ibidem, s. 451.

<sup>75</sup> *O duszę polską...*, s. 14.

<sup>76</sup> „Katolik” 1914, nr 74; J. Górecki: *Sanktuarium boguckie...*, s. 270.

<sup>77</sup> J. Myszor: *Duszpasterstwo parafialne...*, s. 221.

<sup>78</sup> „Katolik” 1914, nr 53; o Krakowie jako „starożytnym polskim Rzymie” pisał już J. Lompa w 1857 roku, zob. M. Treszel: *Związki Józefa Lompy z nauką i kulturą polską oraz jego podręczniki szkolne i książki rolnicze*. Opole 1979, s. 119.

<sup>79</sup> J. Piernikarczyk: *Ilustrowana księga...*, s. 33.

<sup>80</sup> Relację tę przytacza J. Kuciańska w pracy zbiorowej *Śląscy pisarze ludowi...*, s. 207—208 (za: „Gazeta Opolska” 1901, nr 48).

<sup>81</sup> Zob. K. Zabierowska: *Czy powinniśmy pielgrzymować do Matki Boskiej Boguckiej czy do Matki Boskiej Boguckiej?* W: *Parafia bogucka...*, s. 284—289.

<sup>82</sup> WAP Poznań, sygn. 2728; za: J. Krupiński: *Na tropie Górnoszlązaków...*, załącznik 1.



Wawel, Muzeum Narodowe (opłata 5 centów), Muzeum Czartoryskich (bezpłatnie), Sukiennice, będące każdorazowo punktem „zbornym”, kopiec Kościuszki, gdzie przemawiał Lutosławski, oraz park dra Jordana. Wstęp na kolejny odczyt Lutosławskiego o wychowaniu narodowym w sali „Sokoła” kosztował już 10 centów. Organizacja noclegów umożliwiła w miarę dogodny, choć krótki — uroczysta msza św. Na Skałce rozpoczynała się o 6 rano — wypoczynek dla około 1200 osób. U oo. franciszkanów mogło zanocewać 640 osób, u ks. misjonarzy na Kleparzu 160, w Czytelni Akademickiej 200, natomiast „reszta mężczyzn znajdzie nocleg w restauracjach na Kleparzu za niskim wynagrodzeniem”. Panie były „ulokowane osobno”: u sióstr felicjanek 80 oraz u ks. misjonarzy na Kleparzu również 80 — przewidywano zatem przyjazd zaledwie 160 pań. W koszt wycieczki, kształtujący się w granicach 1,5—2 talary, wliczone było wyżywienie w kuchni akademickiej (20 centów) lub w restauracjach w centrum miasta (25 centów) u Ciemińskiego przy Szewskiej, u Gadzińskiego przy Floriańskiej i u Kolloresa przy placu Mariackim. Wspólną kolację (20 centów) spożywano u Johna przy ul. Lubicz.

Organizowano zatem przede wszystkim wycieczki zbiorowe — pielgrzymki, intensywne i liczne zwłaszcza na przełomie XIX i XX wieku. Umożliwiały one Górnolązacom bezpośrednie uczestnictwo w kulturalnych, religijnych, społecznych i politycznych wydarzeniach miasta. Opisy wypraw, często zamieszczane w górnolązkiej prasie, pozwalają dostrzec jeszcze jedną, niezmiernie interesującą formę wyjazdów: wycieczki szkolne. Podczas jednej z nich, krakowskiej wycieczki uczennic Technicznego Seminarium Nauczycielskiego z Królewskiej Huty w czerwcu 1913 roku, Krajowy Związek Turystyczny zapewnił im zniżkowe bilety wstępu na Wawel, do krakowskich muzeów i kopalni w Wieliczce<sup>83</sup>.

Wycieczki Górnolązaków wielokrotnie łączyły się z zapisami do katolickich towarzystw lub bractw, np. Arcybractwa Męki Pańskiej (dobrej śmierci) przy kościele oo. Franciszkanów, Bractwa św. Anny Samotrzeciej, III Zakonu św. Franciszka (według *Książki wpisowej dla braci i sióstr 3-go Zakonu św. Ojca Franciszka u OO Reformatorów w Krakowie w latach 1890—1919*) czy Armii św. Krzyża przy kościele oo. Reformatorów, wspomagającej Boży Grób w Jerozolimie. Wśród członków Armii największy procent stanowili Górnolązacy: mieszkańcy Bogucic, Szopienic, Rożdzenia oraz Mysłowic. Pielgrzymowano do kościoła Na Skałce, zwłaszcza w 800-lecie męczeńskiej śmierci biskupa krakowskiego św. Stanisława (1879). W latach dziewięćdziesiątych wpisywano się jako ofiarodawcy „sukienki NPM”. Nazwisko ks. Alfonsa Napieralskiego wyryto na schodach do tego kościoła jako podziękowanie „za miłą posługę przewielebnego ks. Alfonsa [...]”<sup>84</sup>. Fundowano także „sadzawkę” św. Stani-

<sup>83</sup> „Nowa Reforma” 1913, nr 247.

<sup>84</sup> J. Górecki: *Sanktuarium bogucickie...*, s. 274.

sława Biskupa, o czym świadczy zapis w *Protokółarzu Towarzystwa św. Alojzego* z Siemianowic, w którym pod datą 26 marca 1896 roku wiceprezes Kołodziej zamieścił prośbę oo. paulinów z Krakowa o jałmużnę na jej odnowienie<sup>85</sup>. Od 1883 roku chętnie odwiedzano obraz Matki Boskiej na Piasku u karmelitów trzewickich, ukoronowany koronami papieskimi 8 września tego roku (w 200. rocznicę odsieczy wiedeńskiej), natomiast od roku 1908 — wizerunek „Smętnej Dobrodziejki” (koronowany 20 września) — Matki Boskiej Bolesnej w kościele oo. Franciszkanów. Na Górny Śląsk przywożono jej obraz, który „z pietyzmem zawieszano na ścianach domów”. Kupowane medaliki — zachowane do dzisiaj w Muzeum Miejskim w Chorzowie (ówczesnej Królewskiej Hucie) — pielgrzymi „ofiarowywali bliskim i sąsiadom”<sup>86</sup>. Odwiedzano również kościół Dominikanów ze względu na obecny w nim obraz zarówno Matki Boskiej Różańcowej, jak i św. Jacka z Kamienia Śląskiego, patrona Śląska. „Częstym motywem pielgrzymowania do Krakowa było zawożenie intencji mszalnych zakonnikom, szczególnie oo. paulinom, oo. reformatom i misjonarzom na Stradomiu. W ten sposób zawiązywała się więź między zakonnikami a parafianami z Bogucic.” Krakowianie w różny sposób włączali się w szczegółowo zorganizowane — np. przez „Gazetę Opolską” — zwiedzanie miasta: „A cóż dopiero mówić o tym, jak nas witał burmistrz miasta na ogromnej sali, a nieodżałowanej pamięci kardynał książę biskup Dunajewski dziękował — i to w naszej mowie prosił, żebyśmy ten skarb (mowę polską) zachowali i nauczali swe dzieci. [W Wieliczce — A.T.] muzyka czekała na nas na dworcu.”<sup>87</sup> Na Wawelu zaś „witał nas Ślązaków bardzo serdecznie ks. bp Bandurski, zachęcając nas każdorazowo do ponownego odwiedzenia Krakowa”<sup>88</sup>. Feliks Koneczny komentował ten fakt następująco: „Ze stanowiska narodowego cóż miłszego dla nas, jak widzieć tych Ślązaków, garnących się do stóp Wawelu.”<sup>89</sup> Wśród krakowskich księży wygłaszających kazania dla Górnoślązaków byli również ks. W. Chotkowski, ks. J.S. Pelczar oraz ks. Fedorowicz („Katolik” 1890)<sup>90</sup>.

Na łamach „Katolika” uznawano zwiedzanie Krakowa za powinność patriotyczną i „wspomnienie błogie, wspomnienie nie zatarte, dodające nam otuchy do pracy tak ciężkiej na niwie narodowej [...]. Każda światlejsza rodaczka albo rodak nie tylko, że on sam wyjedzie, ale powinien zachęcać swoich krewnych i znajomych. Niechaj nikt nie żałuje kosztów, które nie są wielkie, gdyż komitet wystara się o znaczne zniżki.”<sup>91</sup> Tolerancyjnie oceniano

<sup>85</sup> Protokółarz w posiadaniu Jana Helika z Lipin Śląskich.

<sup>86</sup> J. Górecki: *Sanktuarium bogucickie...*, s. 271.

<sup>87</sup> List Marii Wańdok; za: *Śląscy pisarze ludowi...*, s. 208.

<sup>88</sup> K. Olszewski: *Kronika teatralna Górnego Śląska 1848—1914*. Kraków 1979, s. 428.

<sup>89</sup> „Przegląd Polski” 1903, luty.

<sup>90</sup> J. Myszor: *Duszpasterstwo parafialne...*, s. 220; „Katolik” 1890, nr 35, 40, 41.

<sup>91</sup> „Katolik” 1914, nr 53, 70.

również wycieczki Niemców: „Ponieważ się zachowywali uczciwie, doznali też uczciwości; nikt im nie przeszkadzał ani kamieniami na nich nie rzucał.”<sup>92</sup> Maria Wańdok, którą J. Kucianka zarejestrowała jako jedną z dwóch tylko kobiet sięgających po pióro w XIX wieku na Górnym Śląsku<sup>93</sup>, entuzjastycznie odniosła się do propozycji „Gazety Opolskiej” organizowania corocznych wycieczek podczas Zielonych Świąt: „Tego to bowiem Ślązakowi potrzeba, widzieć polskich panów, polskie panie, polskie miasta, jednym słowem widzieć to, w co wierzyć musi, a tylko wierzy, bo tutaj na Śląsku nigdy tego nie widzi [...], a lud gdzież ma szukać pokrzepienia? Więc na wyższą inteligencję polską z innych dzielnic spoglądamy, aby ten drogi Śląsk nie był dla naszej ojczyzny stracony.” Z kolei jedna z uczestniczek „wielkiego święta” jubileuszu pisarskiego Marii Konopnickiej publicznie ogłosiła, iż „kiedy zobaczyła tyle rzeczy w Krakowie, tyle wspaniałych pamiątek polskich, Wawel, kiedy wysłuchała pięknego kazania w duchu patriotyzmu [...] poczuła się Polką i ona już tą Polką zostanie do śmierci”<sup>94</sup>.

W Krakowie życzliwie przyjmowano Górnos Ślązaków, organizując serdeczne powitania w obecności burmistrza i biskupa Władysława Bandurskiego, z występem krakowskiej „Harmonii”: „[...] na dworcu przyjmował nas Komitet. Muzyka grała nasze ukochane pieśni i melodie [...]. W imieniu Komitetu witał nas malarz artysta p. Benedyktowicz serdecznymi słowami [...]. Przywitał nas poseł ludowy [Franciszek]<sup>95</sup> Wójcik, gospodarz z krakowskiego powiatu, w stroju krakowskim. Potem ruszył olbrzymi pochód do miasta [...] mieszkańcy Krakowa [...] witali nas uściskiem ręki lub powiewaniem chustek z okien.”<sup>96</sup> Przewidziano również program artystyczny: uczestnictwo w spektaklu teatralnym (*Kościuszko pod Racławicami*; *Kiliński*) oraz ewentualne odgrywanie amatorskich przedstawień w wykonaniu Górnos Ślązaków<sup>97</sup>. W „Komitecie na przyjęcie Ślązaków” (1890) aktywnie działali również inni krakowianie: redaktor „Kurierza Polskiego” J.K. Orłowski, K. Konopka, prezes Czytelni Akademickiej Grybowski oraz dr F. Weigel<sup>98</sup>. W roku 1910, podczas uroczystości 500-lecia bitwy grunwaldzkiej, „w celu skrótowego zaznajamiania przybyłych z historią Polski organizowano m.in. przegląd najważniejszych wyda-

---

<sup>92</sup> „Katolik” 1914, nr 82.

<sup>93</sup> *Śląscy pisarze ludowi...*, s. 206–208.

<sup>94</sup> S. Łuczko: *Ślązaczki w holdzie Konopnickiej...*, s. 226.

<sup>95</sup> Franciszek Wójcik, włościanin, przemawiał również podczas pogrzebu Teofila Lenartowicza na Skałce w 1893 roku, po Adamie Asnyku, co świadczyłoby o randze wycieczek Górnos Ślązaków dla krakowian; zob. M. Rózek: *Wawel i Skałka. Panteony polskie*. Wrocław 1995, s. 242.

<sup>96</sup> „Katolik” 1900, nr 66.

<sup>97</sup> J. Kamińska-Kwak: *Polski ruch kobiecy...*, s. 26; por. S. Mazurek: *Z dziejów polskiego ruchu kobiecego...*, s. 60.

<sup>98</sup> „Katolik” 1890, nr 40; por. J. Krupiński: *Na tropie Górnos Ślązaków...*

rzeń z dziejów narodu w tzw. żywych obrazach. Wyjazdy te połączone były również ze zwiedzaniem zabytków.”<sup>99</sup> Założenia organizacyjne tej „imponującej wycieczki historycznej dla ludu, [jakich] nie urządzano wtedy nigdzie indziej w kraju”<sup>100</sup>, oraz plan zwiedzania miasta ukazały się na łamach „Nowej Reformy” (1901). Po przedrukowaniu ich w „Gazecie Opolskiej” zostały entuzjastycznie skomentowane na jej łamach m.in. przez wspomnianą Marię Wańdok z Siołkowic. Wśród krakowian przygotowujących plany i realizujących takie wycieczki wymienić można redaktorkę pisma dla kobiet „Przodownica” Marię Siedlecką, współpracującą z działaczkami górnośląskimi, m.in. z Heleną Sołtysową w Kluczborku i Zabrze.

Podczas wycieczek odwiedzano polskie nekropolie: królewski Wawel, „sanktuarium życia narodowego”, i kościół Paulinów na Skałce oraz urządzone w jego krypcie w 1882 roku „Sepulchrum Patriae, mieszczące szczątki najwybitniejszych w najnowszej historii kultury polskiej”<sup>101</sup>: Jana Długosza, którego prochy złożono w 400. rocznicę jego śmierci — 19 maja 1880 roku<sup>102</sup>, Wincentego Pola, Lucjana Siemieńskiego, Teofila Lenartowicza, Adama Asnyka, Stanisława Wyspiańskiego. Inicjatorem „restauracji krypty pod kościołem św. Michała na Skałce z przeznaczeniem jej na miejsce spoczynku dla ludzi zasłużonych dla Polski” był znany Górnoślązakom Józef Łepkowski. Zwiedzano również kościoły: św. Salwatora na Zwierzyńcu z X wieku; św. Wojciecha na Rynku; św. Piotra i Pawła, zbudowany dla jezuitów i zawierający w prezbiterium grób ks. Piotra Skargi; św. Anny; św. Andrzeja; kościół i klasztor Dominikanów; kościół i klasztor Franciszkanów z witrażami S. Wyspiańskiego, sławny także z powodu chrztu Władysława Jagiełły i śmierci Andrzeja Tęczyńskiego; kościół św. Katarzyny dla augustianów z Pragi, ołtarz Wita Stwosza i polichromie Jana Matejki w kościele Mariackim, Wawel. Dla zwiedzających największe znaczenie miały zawsze panteony narodowe — Wawel i Skałka<sup>103</sup>.

Prądy narodowe, religijne, kulturowe i społeczno-polityczne rozpowszechniały się także dzięki prasie. Według badaczy rozwojowi idei insurekcyjno-demokratycznej służył „Dziennik Mód Paryskich” krawca Tomasza Kulczyckiego (1840—1848) oraz „Dziennik Literacki” (1852—1854, 1856—1870), który za redakcji Jana Dobrzańskiego (1856—1865) skupiał tzw. przedburzowców, m.in. Mieczysława Romanowskiego. Idee konserwatywne szerzył zwłaszcza „Czas” (od 1848) po likwidacji autonomii Rzeczypospolitej Krakowskiej. Czasopisma górnośląskie, przede wszystkim „Katolik” (1869—1932),

<sup>99</sup> J. Kamińska-Kwak: *Polski ruch kobiecy...*, s. 19.

<sup>100</sup> Z. Bednorz: *Nad rocznikami dawnych gazet śląskich...*, s. 66.

<sup>101</sup> M. Rożek: *Wawel i Skalka...*, s. 5, 238.

<sup>102</sup> PSB. T. 18. Wrocław 1973, s. 342.

<sup>103</sup> M. Rożek: *Wawel i Skalka...*

uczestniczyły w ogólnopolskim obiegu opinii i idei. Także najwcześniejsze ukazujące się górnośląskie czasopisma relacjonowały rozgrywające się poza zaborem wydarzenia, konsekwentnie upowszechniając wśród czytelników z najszerszych warstw idee narodowe i historyczne. Do czasopism tych należały: pszczyński „Tygodnik Polski Poświęcony Włóścianom”, bytomski „Dziennik Górnośląski” oraz „Światło”, „Zwiastun Górnośląski”, a wreszcie „Głosy znad Odry”. Wypadałoby również podkreślić naukową, pedagogiczną i społeczno-polityczną aktualność niektórych czasopism specjalistycznych, m.in. „Moniki”, „Polaka” i „Górnoślązaka”. Najdłużej i najrzetelniej zadanie swoje spełniał „Katolik”, czasopismo, które założył Karol Miarka, a od 1880 do 1912 roku prowadził jego syn, współpracujący także z firmami krakowskimi. Pismo „słynęło też z tego, iż na jego łamach drukarze i wydawcy pozaśląscy bardzo często anonsowali swoje książki i gazety, przeznaczone do kolportażu na Śląsku”<sup>104</sup>. Reklamowali m.in. liczne powieści J.I. Kraszewskiego, wydane w Krakowie w jednym tylko roku 1876: *Powieści z dziejów polskich; Lubonie; Stara baśń* oraz *Bracia zmartwychwstańcy*. Powieści te, według redakcji, „zyskaliśmy dla czytelników po taniej cenie”, co prawda dużo później, gdyż dopiero na początku 1888 roku<sup>105</sup>.

Czasopisma górnośląskie od 1902 roku, podobnie jak inne ogólnopolskie w tym czasie, miały wyraźne programy narodowe: „Katolik” Adama Napieralskiego, „Górnoślązak”, grupujący obóz Wojciecha Korfantego i Józefa Siemianowskiego, oraz „Gazeta Robotnicza” będąca organem obozu socjaldemokratycznego. W „Gazecie Robotniczej” pracowali studenci z Królestwa Kongresowego i Galicji, np. Stanisław Przybyszewski, Stanisław Grabski i Ignacy Daszyński<sup>106</sup>. Podczas rewolucji 1905—1907 roku czytano zwłaszcza „Gazetę Robotniczą”, a Wojciech Korfanty kolportował nielegalne w Prusach pisma endeckie. Koncepcja działalności narodowej Korfantego ujawniła się już podczas bytomskiego zjazdu towarzystw polskich 13 stycznia 1901 roku<sup>107</sup>. Rewolucja wywołała żywy oddźwięk na Górnym Śląsku: siemianowickie mieszkanie społecznika i lekarza Jana Nepomucena Stęślickiego zamieniło się w punkt kontaktowy działaczy ze wszystkich trzech zaborów. Stęślicki przechowywał ulotki oraz pośredniczył w organizacji ich druku i przerzutu ze Śląska do strajkującego Zagłębia Dąbrowskiego<sup>108</sup>. W 1909 roku powstało „co najmniej 9 tytułów pism polskich i to tytułów znaczących, jak np. »Głos

---

<sup>104</sup> M. Kałczyńska: *Drogi rozchodzenia się...*, s. 21.

<sup>105</sup> „Katolik” 1888, nr 2.

<sup>106</sup> J. Reizes-Dzieduszycki: *Współpraca warszawskich i górnośląskich instytucji wydawniczych w latach 1919—1921 na przykładzie plebiscytowej akcji propagandowej*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1900—1922...*, s. 101.

<sup>107</sup> Z. Janeczek: *Wydarzenia polityczne...*, s. 11.

<sup>108</sup> Ibidem, s. 14.

Śląski« w Gliwicach, tygodnik związkowy »Wzajemna Pomoc« w Katowicach oraz liczne mutacje »Górnoślązaka« i »Katolika«<sup>109</sup>.

Na Górnym Śląsku znano programy polityczne działaczy rozmaitych ugrupowań, np. Bolesław Limanowski propagował założenia socjalizmu, a ks. Alojzy Koziłek wydał *Rozmowy o bolszewizmie* (1920). Ośrodkiem radykalizmu społecznego na przełomie XIX i XX wieku było zwłaszcza Zabrze, gdzie działała Polska Partia Socjalistyczna, nieco później Komunistyczna Partia Górnego Śląska, które odwoływały się do programu narodowego, także przez nazwy różnorodnych towarzystw teatralnych („Słowacki”), muzycznych („Chopin”), młodzieżowych („Fredro”)<sup>110</sup>. Górnoślązacy obecni byli również w wojskowym oddziale śląskim, który 25 września 1914 roku wyruszył z Cieszyna na front w składzie II Brygady jako 2. Kompania 3. Pułku Legionów Polskich. Zarejestrowano także fakt udziału kobiet jako sanitariuszek i kurierek w Opiece Legionowej. Idee legionowe i legendę Józefa Piłsudskiego propagowały m.in. „Wiadomości Polskie”, zamieszczające w tym czasie korespondencje „kwiatu inteligencji polskiej”: Stanisława Witkiewicza, Władysława Sikorskiego, Stanisława Estreichera, Władysława Orkana, Juliusza Kadana-Bandrowskiego, biskupa Władysława Bandurskiego i innych<sup>111</sup>.

Górnoślązacy często komentowali ówczesne wydarzenia, korespondowali z redakcjami czasopism, również krakowskich, włączając się w obieg idei i opinii ogólnopolskich. Liczne artykuły zamieszczał w krakowskim „Tygodniku Kościełnym” ks. Jan Alojzy Ficek. Redakcja przedstawiała go jako „patriarchę polskiego duchowieństwa” i „stróża cudownego obrazu Najświętszej Panny”<sup>112</sup>. Z „Czasem” oraz „Przeglądem Lwowskim” współpracował ks. Tomasz Brzeska CR od 1895 roku. Na łamach krakowskiego „Przeglądu Polskiego”, miesięcznika polityczno-literackiego wydawanego w latach 1866—1914, założonego przez S. Koźmiana, ks. Józef Hytrek drukował rozprawę *Górny Śląsk pod względem obyczajów, języka i usposobienia ludności*<sup>113</sup>, reklamując region, ukazując jego dzieje i zwyczaje. Z „Przeglądem Polskim” współpracował również ks. Antoni Langer SJ, profesor i dyrektor Instytutu Teologicznego. W latach późniejszych, przede wszystkim podczas plebiscytu, ówczesny wykładowca księży misjonarzy w podkrakowskiej Nowej Wsi, współpracownik Wojciecha Korfantego, ks. Jan Rzymelka CM prowadził agitację plebiscytową w gazetach krakowskich oraz był inicjatorem zbiórek pieniężnych na potrzeby powstańców.

---

<sup>109</sup> J. Ratajewski: *Rozmaitości z dziejów prasy polskiej na Śląsku w latach 1900—1922*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1900—1922...*, s. 47.

<sup>110</sup> P.P. Barczyk: *Aktywność kulturalno-oświatowa polskich instytucji pozaszkolnych na Górnym Śląsku. (1848—1939)*. Katowice 1992, s. 85.

<sup>111</sup> Z. Janeczek: *Wydarzenia polityczne...*, s. 18—19.

<sup>112</sup> S, s. 101.

<sup>113</sup> „Przegląd Polski” 1879, z. 3, s. 291—319; z. 4, s. 45—69.

Lista prenumeratorów — „przedpłacicieli” krakowskiego „Kraju”, ukazującego się od marca 1869 do lipca 1874 roku — w kwietniu 1869 roku wynosiła 827 osób, w tym 200 miejscowych, 60 ze Lwowa oraz 60 z Poznania<sup>114</sup>. Wśród agentur „Czasu” w tym roku nie było miejscowości z Górnego Śląska<sup>115</sup>. „Kuryer Śląski” w numerze okazowym z 22 września 1907 roku wprowadził dział *Z calej Polski* oraz zamieścił informację zachęcającą do rozwiązywania zamieszczonych w numerze zagadek; nagrodą dla wylosowanej osoby była dwudniowa wycieczka do Krakowa. Nieco później, gdy na łamach „Kuryera Śląskiego” jeden z uczestników wycieczki opisał jej przebieg i swoje wrażenia, „ta »Polska heca« (*polnische Hetze*) wywołała oburzenie niemieckiej »Schlesische Zeitung« z Wrocławia” (1908, nr 34)<sup>116</sup>. Według badań J. Ratajewskiego, tytuły czasopism z lat 1900—1922 w zdecydowanej większości (103 tytuły, czyli 88%) ukazywały się w znanych górnośląskich ośrodkach prasowych, natomiast nieliczne pochodziły m.in. Kluczborka, Strzegomia, Rudy Śląskiej; w Krakowie wydano tylko jeden tytuł. Zauważyć można zatem radykalną zmianę — w ofercie prasowej pojawiło się dużo tytułów lokalnych, a więc rynek nasycał się ofertą miejscową. Zmieniła się również struktura: oprócz czasopism ogólnoinformacyjnych (47%) na dalszym miejscu znalazły się, nieobecne wcześniej, zawodowe (14,5%), społeczno-oświatowe (10,2%) oraz znikoma liczba przeważających dotąd religijno-społecznych (tylko 7,6%). Nowością było zatem pojawienie się czasopism zawodowych oraz specjalnych: sportowych, muzycznych, filmowych czy przeznaczonych dla kobiet<sup>117</sup>. Z tego powodu górnośląskiemu odbiorcy wystarczała już w tym czasie własna, bogata oferta prasowa.

W okresie niewoli narodowej istotne znaczenie dla mieszkańców Górnego Śląska miały spotkania z polskim miastem Krakowem, z czasem planowo i systematycznie organizowane przez wiele osób prywatnych: świeckich oraz księży, a także przez redakcje czasopism. Te spotkania — bardzo uroczyste, nasycone akcentami polskiej historii, tradycji i kultury — głęboko zapadały w pamięć ich uczestników. Kształtowaniu postaw katolickich, czyli narodowych, sprzyjała również intensywna praca duszpasterska polskich księży, w dużej mierze wywodzących się z rejencji opolskiej. Wpływ wywierała również praca misjonarzy, jezuitów oraz organizatorów wielu form świeckiego i zakonnego życia religijnego przybywających z Krakowa. Także prasa, w tym krakowska, propagowała polską kulturę i idee narodowe. Była ona dla Górnoślązaków, często włączających się w komentowanie bieżących wydarzeń historycznych: społecznych i kulturalnych, przede wszystkim oczekiwana-

---

<sup>114</sup> Cz. Lechicki: *Krakowski „Kraj” (1869—1874)*. Wrocław 1975, s. 46.

<sup>115</sup> Ibidem, s. 23.

<sup>116</sup> J. Ratajewski: *Rozmaitości...*, s. 52—53.

<sup>117</sup> Ibidem, s. 57.

nym elementarzem języka i mowy polskiej. Reinterpretacji kultury towarzyszyły również obecne w mentalności Górnioślązaków kody narodowe: Góra św. Anny była miejscem, gdzie „Tu ma Śląsk swoją Wandę, tu swój Wawel święty”<sup>118</sup>; nieopodal Pszczyny usypano „kopiec Kościuszki”.

Ilustracją silnej więzi z Krakowem i przekonania o polskich korzeniach i tożsamości narodowej stało się przywoływanie nazw krakowskich w różnych sytuacjach. Na przykład ks. Leopold Bonawentura Maria Moczygęba (Moczygęba) OFM, studiujący i wyświęcony we Włoszech, pracujący od 1852 roku wśród kolonistów niemieckich w stanie Teksas, planował sprowadzić tam Górnioślązaków i zorganizować dla nich osadę pod nazwą „Kolonja Cracow”, która jednak, pomimo licznych przygotowań, wówczas nie powstała. Plan ten zrealizował nieco później, w Wigilię 1854 roku, gdy dotarł do Teksasu z krewnymi i znajomymi z rodzinnej Płużnicy i kilku miejscowości powiatu strzeleckiego i założył najwcześniejszą na kontynencie amerykańskim osadę polską z kościołem, szkołą i pocztą polską. Nazwał ją „Panna Maria”, „ze względu na kościół Mariacki w Krakowie, który niegdyś często odwiedzał”<sup>119</sup>. Świadczy to o tym, iż nie były to tylko indywidualne postawy ukształtowane podczas studiów w Krakowie, lecz silnie zakodowane poczucie więzi z tym miastem w górniośląskiej wielopokoleniowej tradycji rodzinnej.

## Formy aktywności kulturalno-oświatowej i społecznej

Towarzystwa kulturalno-oświatowe i społeczne jako formacje regionalnej tożsamości kulturowej<sup>120</sup> na Górnym Śląsku w dobie niewoli narodowej, spełniały przede wszystkim funkcje kompensacyjne. Celem górniośląskiej pracy oświatowej i społecznej organizacji, stowarzyszeń oraz związków była ochrona kultury i umacnianie tradycji polskiej, ruchu niepodległościowego, a w perspektywie — wyzwolenie z niewoli pruskiej. Tradycje pracy oświatowej kultywowały polskie organizacje ludowe i robotnicze (koła, kasyna, kluby), związki i stowarzyszenia, organizacje kobiece, harcerskie, gimnastyczne („Sokół”) oraz śpiewacze. Podkreślić należy wielką rolę związków śpiewaczych w pielęgnowaniu tradycji narodowej. Realizowały one hasło „pieśnią służymy Ojczyźnie”;

---

<sup>118</sup> N. Bonczyk: *Góra Chelmska. (Góra św. Anny — wspomnienia z roku 1875)*. Wyd. 3. Opole 1985, s. 4 (I, 29).

<sup>119</sup> S, s. 283–285.

<sup>120</sup> Termin za: J. Hajduk-Nijkowska: *Towarzystwa społeczno-kulturalne jako forma regionalnej tożsamości kulturowej*. W: *Symbolika regionów. Studia etnologiczno-folklorystyczne*. Red. D. Simonides. Opole 1988, s. 45.



nierzadko prowadziły również scenę amatorską. Związek Śląskich Kół Śpiewaczych utworzono 18 kwietnia 1910 roku, jednak początek ruchu śpiewaczego datuje się dużo wcześniej, od 1890 roku. Inicjatorem związku był bytomski aptekarz Michał Wolski<sup>121</sup>, prezes Okręgu Śląskiego Sokolów Polskich, od 1910 do śmierci w 1922 roku prezes Związku Śląskich Kół Śpiewaczych. „Polską pieśnią opiekował się również znany działacz śląski Wojciech Korfanty, a doceniając znaczenie pieśni polskiej sprowadził na Śląsk w 1908 r. Leona Ponieckiego, który objął kierownictwo 6 chórów na Śląsku.” Spośród wielu najbardziej aktywnych towarzystw śpiewaczych można wymienić „Lutnię” w Królewskiej Hucie i Towarzystwo Śpiewu „Harmonia” w Mikołowie, oba założone w 1908 roku.

Wiele towarzystw i związków powstało z inicjatywy górnośląskich księży, nauczycieli, działaczy społecznych oraz politycznych. Były to organizacje o różnorodnym profilu, zrzeszające przede wszystkim mężczyzn. Zgodnie z analizami licznych badaczy<sup>122</sup> w drugiej połowie XIX wieku funkcjonowało ponad 200 towarzystw i organizacji. Bytomskie Stowarzyszenie św. Izzydora, opiekujące się emigrantami, powstało z inicjatywy księży (1871); ciekawe i nowatorskie inicjatywy pojawiły się w Bytomiu, Raciborzu, Zabrze, Oleśnie, gdzie można mówić o intensywnym ruchu polskim. Towarzystwo św. Alojzego, aż do rozwiązania w 1897 roku, działało bardzo prężnie w wielu parafiach, organizowane i popierane przez większość polskich księży. Sporadycznie notowano przypadki jego likwidowania, np. w Lipinach doprowadził do tego ks. Józef Karol Michalski. Ksiądz Rudolf Lubecki, „boży bojownik” i „prawdziwy Polak”, w katowickiej parafii mariackiej założył kilka zgromadzeń: Kółko Katolickie, Kasyno Katolickie, Związek Czeladników, był także „entuzjastą amatorskiego ruchu ludowego [...] a według »Katolika« (1891) dla ludu górnośląskiego we wszystkim przywódcą”<sup>123</sup>. W 1907 roku w Bogucicach (Katowice) powstało Towarzystwo św. Bonifacego, a „z organizacją tą jest związana działalność pierwszej bogucickiej biblioteki”<sup>124</sup>. W tym samym roku 15 września rozpoczęło działalność Stowarzyszenie św. Boromeusza, a także Katolickie Stowarzyszenie Robotników — polski Verband. W okolicach Gierałtowic (Knurów i Krywałd, pow. Rybnik) proboszcz ks. Władysław Robota, nazy-

---

<sup>121</sup> F. Nowak: *Michał Wolski (1860–1922), aptekarz, społecznik, patriota*. Katowice 1983.

<sup>122</sup> M. Antonów: *Działalność kulturalna polskich towarzystw na Górnym Śląsku w II połowie XIX wieku i na początku XX wieku w świetle współczesnej prasy polskiej*. W: „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”. T. 2. Wrocław 1958; K. Olszewski: *Kronika teatralna Górnego Śląska 1848–1914*. Kraków 1979; M. Pater: *Ruch polski na Górnym Śląsku...*

<sup>123</sup> S, s. 245.

<sup>124</sup> A. Steuer, J. Kocurek: *Stowarzyszenia społeczne w Bogucicach...*, s. 342; nie zarejestrowane jest jednak w aneksie wśród 45 organizacji i stowarzyszeń powstałych w Bogucicach do 1914 roku.

wany przez Niemców „Koenig der polnischen Hochburg”, zorganizował miejscowe kółko teatralne, Związek Parafialny pw. św. Józefa, wypożyczał parafianom dzieła literatury narodowej, a ich dzieciom polskie elementarze, natomiast „teren parafii udostępniał na zebrania organizacji polskich. Z tej możliwości korzystało m.in. Zjednoczenie Zawodowe Polskie.”<sup>125</sup>

W latach 1890—1895 rybnicki wikary ks. Roman Rychel (Rychjel), z powiatu głubczyckiego, uczył miejscowe dzieci z polskiego katechizmu ks. F. Kirchniawego oraz z ilustrowanego polskiego katechizmu Brzeskiego *Obrazkowy elementarz nauki pisania i czytania* (Poznań 1873). „Obydwa dziełka rozdawał dzieciom, a zamożniejszym rodzicom sprzedawał po 10 fenigów. W szkole miejskiej w Rybniku, w której uczono wyłącznie po niemiecku, rozdzielał obrazki religijne z polskimi tekstami modlitw i polskie elementarze. Kilku uczniom tej szkoły ofiarował polskie czytanki, napominając ich, aby uczyli się pilnie po polsku.”<sup>126</sup> W ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku (do 1897 roku) pracował tam także ks. Franciszek Miczek, założyciel (1891) Towarzystwa św. Antoniego i największej w tym czasie na Górnym Śląsku biblioteki z księgozbiorem liczącym 2 tys. woluminów. Ksiądz Miczek wspólnie z ks. Rychlem napisali popularny, wielokrotnie wystawiany w ciągu roku dramat *Męka Pana Jezusa*. Na spektakle amatorskiego zespołu przyjeżdżali do Rybnika „specjalnymi pociągami zlaknieni polskiego słowa widzowie z Wrocławia, Raciborza, Cieszyna, Głogówka i Krakowa”. Ksiądz Miczek zainicjował Związek Katolickich Robotników (1893) oraz założył chór śpiewający ze śpiewników sprowadzanych z Krakowa; efektywnie działał też w Warszowicach (od 1899): odnowił zabytkowy kościół, założył Kasę Raiffeisena (1901), szkołę i przytułek dla samotnych kobiet (1903)<sup>127</sup>.

Silny ośrodek polskości utworzył w Jędrysku (pow. Tarnowskie Góry) ks. Paweł Rogowski. Z powodu tych inicjatyw „był najbardziej represjonowanym duchownym polskim na Górnym Śląsku od czasów kulturkampfu, napominanym także przez wrocławską hierarchię”<sup>128</sup>, gdyż organizował wiece i zjazdy społeczne (od 1903), współpracował ze Związkiem Kupców Polskich, Towarzystwem Polskich Przemysłowców, Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół”, był również członkiem Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Śląska. Ksiądz Rogowski prowadził także działalność oświatową i pastoralną, założył Polskie Towarzystwo Robotników im. św. Józefa oraz polską czytelnię<sup>129</sup>. W Kończycach koło Zabrze, w Kochłowicach i Halembie towarzystwa „Sokół”, organizację PCK, miejscowy Klub Sportowy „Gwiazda” oraz Stowa-

---

<sup>125</sup> S, s. 351.

<sup>126</sup> Ibidem, s. 358.

<sup>127</sup> Ibidem, s. 276.

<sup>128</sup> Ibidem, s. 355.

<sup>129</sup> Ibidem, s. 354—355.

rzyszenie Młodzieży Polskiej organizował ks. Paweł Lex, który był także pionierem tenisa stołowego<sup>130</sup>. W powiecie strzeleckim (Wieszowa, Wielkie Staniszcze) katolickie stowarzyszenia robotników zakładał ks. Franciszek Kirchniawy, autor 17-krotnie wznawianego w latach 1880—1914 polskiego katechizmu dla dzieci „gotujących się do spowiedzi i komunii św.”<sup>131</sup>

Wydarzenia historyczne oraz sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza górnośląskiego społeczeństwa doprowadziły do inicjatyw i rozwoju związków oraz organizacji społecznych: kas chorych, kas zapomogowych i pożyczkowych, kas oszczędnościowych, kółek rolniczych (od 1865). Ksiądz Władysław Robota, wikary w Łabędach, założył Polski Związek Rolników (ok. 1898—1901), a z inicjatywy ks. Pawła Kuczki powstały polski Bank Ludowy oraz Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „Rolnik” (1911). Katolickie związki robotnicze zakładał w Kluczborku, Opolu i Brzezince koło Mysłowic ks. Antoni Lindner. Powstawały także kasy pogrzebowe (np. przy Towarzystwie Kobiet w Katowicach), kasy Reiffeissena (ks. Józef Grund, ks. Józef Knosała); organizowano różnorodne kursy socjalne. Oprócz prac budowlanych księża zasłużyli się w różny sposób społeczności lokalnej: ks. Jan Melzer „wybudował okazały kościół, przyczynił się do zelektryfikowania wsi i umieszczenia w Wojnowicach stacji kolejowej na trasie Racibórz—Opawa”<sup>132</sup>.

Księża nierzadko inicjowali również działalność charytatywną. Ksiądz Leopold Markiefka (Markefka), inspektor szkolny powiatu bytomskiego, późniejszy dziekan myslowicki, pracując od 1842 roku w Bogucicach, był inicjatorem założenia sierocińca, tzw. szpitala pw. Matki Boskiej Bolesnej, do którego sprowadził najpierw siostry boromeuszki, po ich usunięciu w czasie kulturkampfu — jadwiżanki, ponadto zorganizował myslowicki przytułek św. Ludwika dla ubogich oraz zakład leczniczy bonifratrów w Bogucicach (1874) dla chorych różnych wyznań<sup>133</sup>. Jeden z pierwszych sierocińców założył Władysław Wężyk w Pszczynie podczas głodu i epidemii tyfusu końca lat czterdziestych XIX wieku. W swoim dworku w Brzozowie Wężyk urządził także szpital, osobiście opiekując się chorymi, za co zapłacił życiem<sup>134</sup>. Na długo przed wybuchem I wojny światowej ważną sprawą było także zorganizowanie opieki nad osieroconymi dziećmi. W Galicyjskim Towarzystwie Opieki nad Podrzutkami pracował Górnoślązak wykształcony w Krakowie — ks. Jan Rzymelka CM, który w latach 1907—1915 był sekretarzem powołanego nieco

---

<sup>130</sup> Ibidem, s. 234.

<sup>131</sup> Ibidem, s. 171.

<sup>132</sup> Ibidem, s. 269.

<sup>133</sup> Ibidem, s. 257—258.

<sup>134</sup> ŚSB, T. 3, s. 42, zob. też Władysław Wężyk — *miłośnik ziemi śląskiej, czyli jeszcze jedno spotkanie wrocławskie*. W: H. Barycz: *Śląsk w polskiej kulturze umysłowej*. Wyd. 2. Katowice 1979, s. 320—344; por. F. Hechel: *Kraków i ziemia krakowska w okresie Wiosny Ludów*. Wrocław 1950, s. 80—81.

później Towarzystwa Rady Opiekuńczej Krakowskiej, a „od wybuchu I wojny światowej w różnych organizacjach i instytucjach krakowskich zajmował się sprawami sierot”<sup>135</sup>. Ochronki dla dzieci prowadziły siostry służebniczki, sprowadzone do Poręby pod Górą św. Anny (1866) głównie staraniem ks. Walentego Rymela (Rimela). W klasztorze obowiązywał język polski, gdyż inicjator przedsięwzięcia uważał, że „religia i narodowość są wartościami równorzędnymi”<sup>136</sup>. Bogucicka ochronka (*spielszule*), którą prowadziły jadwizanki, działała od 1899 roku, dużo wcześniej (1859) funkcjonowała tam również Wyższa Szkoła dla Dziewcząt.

Polscy księża, wywodzący się również z terenów zgermanizowanych powiatu głubczyckiego i kozielskiego, organizowali zatem nie tylko życie religijne w swoich parafiach. Będąc również inicjatorami działań społecznych: społecznych, zawodowych, sportowych, prozdrowotnych, dali początek katolicyzmowi społecznemu, który najwcześniej rozwinął się właśnie w zaborze pruskim. Działalność społeczna górnośląskich księży, intensywna zwłaszcza po 1890 roku, zgodna z encykliką Leona XIII *Rerum novarum*, wyprzedziła teorię katolickiej nauki społecznej, wynikającej z potrzeb zmieniającego się społeczeństwa w regionie uprzemysłowionym. Co prawda, nakaz dla kapłanów: „Nie wolno Wam się zamykać w zakrystii i kościele, jeśli [...] chcecie być prawdziwymi pasterzami”<sup>137</sup>, zawarł w swoim liście abp gnieźnieński i poznański F. Stablewski, jednak najpełniejszą analizę roli duchowieństwa w społeczeństwie industrialnym przedstawił socjolog UJ ks. Kazimierz Zimmermann w swej krakowskiej publikacji *Udział duchowieństwa w pracy społecznej* (1917). Podobnie nowoczesne stanowisko w sprawie konieczności nowych form społecznego działania kapłanów prezentował ks. Władysław Orpiszewski z Krakowa<sup>138</sup>. Podkreślano zatem duże znaczenie wspólnej akcji katolickiej świeckich i duchownych, nastawionej na tworzenie silnych i skutecznie działających organizacji społeczno-katolickich. Akcje te prowadzono przede wszystkim w środowiskach lokalnych — parafiach, ale duszpasterze niejednokrotnie towarzyszyli swoim parafianom także w ich wyprawach „za chlebem”, czasem organizując i wyprawy, i późniejsze życie religijne, kulturalne oraz społeczne w osadach. Jednym z pierwszych był franciszkanin ks. Leopold Moczygamba, organizator emigracji zamorskiej z Górnego Śląska<sup>139</sup>. Etos górnośląskiego duchownego wiązał się zatem nie tylko z tworzeniem życia religijnego, ale także z intensywną pracą społeczną na rzecz parafian: „[...] znajomość historii

---

<sup>135</sup> S, s. 361.

<sup>136</sup> Ibidem, s. 359.

<sup>137</sup> List pasterski abp F. Stablewskiego do duchowieństwa z 10 stycznia 1900; za: M. Chamot: *Polska myśl chrześcijańsko-społeczna w zaborze pruskim w latach 1890—1918*. Toruń 1991, s. 124—125.

<sup>138</sup> M. Chamot: *Polska myśl chrześcijańsko-społeczna...*, s. 121—149.

<sup>139</sup> ŚSB, T. 2, s. 174.

polega na wiedzy o ludziach przeszłości, [...] duchowni stanowili i do dziś stanowią bardzo specyficzną społeczność. Dzięki swojemu powołaniu i swojej misji działali oni w tych wymiarach rzeczywistości historycznej, które wprawdzie znajdowały swój refleks niemal we wszystkich dziedzinach życia ludzkiego, ale z żadną z nich się nie utożsamiali.”<sup>140</sup>

Poszukując związków i podobieństw pomiędzy organizacjami górnośląskimi i krakowskimi, trzeba stwierdzić, iż widoczne są one już od XIII wieku, np. towarzystwa podobne do Krakowskiego Towarzystwa Strzeleckiego — Bractwa Kurkowego — powstały bardzo szybko w Oleśnie i Namysłowie. W okresie niewoli narodowej wielokrotnie podejmowano współpracę z licznymi organizacjami krakowskimi: gospodarczymi, naukowymi i społecznymi (ruch kobiet, towarzystwa młodzieżowe), wykorzystywano krakowskie i galicyjskie inicjatywy społeczne, kulturalne i narodowe. Po I wojnie światowej organizacje akademickie ze Śląska Opolskiego współpracowały z Centralnym Związkiem Akademików Górnoślązaków „Silesia” w Krakowie<sup>141</sup>.

Wśród wielu towarzystw i związków ważną rolę odegrało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, obecne na Górnym Śląsku od połowy lat dziewięćdziesiątych XIX wieku. Idea ruchu ma proveniencję lwowską, gdyż właśnie tam w 1864 roku zorganizowano pierwsze polskie gniazdo, ale w krótkim czasie idea rozpowszechniła się w Galicji i Krakowie oraz w Wielkopolsce. Przybyły z Poznania Józef Tucholski zainicjował powołanie w Bytomiu pierwszego gniazda górnośląskiego (1895). W krótkim czasie gniazda pojawiły się w wielu miejscowościach: Katowicach, Roźdzeniu, Królewskiej Hucie, Lipinach i innych, co pozwoliło na powołanie odrębnego Okręgu Śląskiego (1901). Gniazda sokole konsekwentnie realizowały plan pracy wychowawczej — szerzyły oświatę narodową i budziły ducha obywatelskiego, „uprawiały” śpiew i muzykę dla „rozbudzania ducha towarzyskiego przez urządzenie publicznych zabaw latowych [!] i zimowych, wycieczek” oraz propagowały ćwiczenia gimnastyczne, m.in. przez „jazdę na kołowcach”. Nadrzędnym hasłem ruchu była dewiza „Sokół dla gimnastyki, gimnastyka dla zdrowia, zdrowie dla Ojczyzny”<sup>142</sup>. Spotkania członków „Sokoła” często łączono z wycieczkami, m.in. wyjazdami nad jezioro Jęzor. Badacze podkreślają narodowe znaczenie tych spotkań, gdyż „jezioro to, położone na granicy austriacko-pruskiej, odegrało dużą rolę w ruchu sokolim na Śląsku, szczególnie w sprawie walki o polskość Śląska. W tym miejscu kontaktowały się organizacje polskie ze Śląska z galicyjskimi, omawiając różne sprawy organizacyjne oraz urządzając wspólne imprezy często o charakterze patriotycznym.”<sup>143</sup> Funkcję integrującą

<sup>140</sup> M. Pater: *Wstęp*. W: S, s. VII.

<sup>141</sup> W. Wawrzynek: *Polskie stowarzyszenia akademickie na Śląsku Opolskim w latach 1924—1939*. Opole 1963, s. 6.

<sup>142</sup> Zob. W. Ogrodziński: *Dzieje Dzielnicy Śląskiej „Sokoła”*. Katowice 1937, s. 12.

<sup>143</sup> P.P. Barczyk: *Aktywność kulturalno-oświatowa...*, s. 117.

sokołów z różnych ziem polskich spełniały również zloty, organizowane do 1911 roku na terenach zaboru austriackiego<sup>144</sup>; szczególną rolę odegrał zwłaszcza krakowski Zlot Grunwaldzki (14—16 lipca 1910). Działalność kulturalna i oświatowa górnośląskich gniazd sokolich była imponująca: organizowano teatr amatorski, „kółka śpiewackie”, kursy czytania i pisania w języku polskim, odczyty historyczne, wieczornice i akademie związane z rocznicami wieszczów. Literacki obraz narodzin drużyny sokolej w Lipinach (1901) i form jej pracy narodowej pozostawił poeta-powstaniec Augustyn Świder: „Dla drużyny sokolej zaprowadził śp. druż F[eliks] Maniura [poległ pod Warszawą walcząc w armii pruskiej w 1915 r.], ówczesny prezes naszego gniazda, wieczorki pisania i czytania po polsku.”<sup>145</sup>

Ogromną rolę w procesie kształtowania postaw narodowych w dobie niewoli odegrały towarzystwa młodzieżowe zainicjowane w Krakowie, lecz w krótkim czasie rozwijające się także na Górnym Śląsku. Związek Młodzieży Polskiej ZET (Zet), założony przez Zygmunta Balickiego w Krakowie (1887) jako towarzystwo akademickie o zasięgu ogólnopolskim i trójzaborowym, przygotowywał młodych przede wszystkim do pracy w społeczeństwie, aranżując liczne odczyty i uroczystości rocznicowe: 50. rocznicę śmierci Adama Mickiewicza (25 listopada 1905) oraz jubileusz twórczości Marii Konopnickiej (29 czerwca 1902)<sup>146</sup>. Z kolei mesjanistyczna organizacja „Eleusis”, założona przez Wincentego Lutosławskiego w Krakowie (1903), mająca na celu moralne i narodowe odrodzenie młodzieży, propagowała nie tylko czytelnictwo utworów wieszczów narodowych oraz literatury religijnej, ale również ruch trzeźwościowy: „Dnia 22 stycznia 1903 r. w Krakowie, podczas obchodów 40. rocznicy powstania styczniowego 37 osób przysięgało, że nie będzie używać alkoholu, tytoniu oraz powstrzyma się od gry w karty i rozpusty.”<sup>147</sup> Duża rzesza, bo ogółem ponad 1500 Ślązaków, kształciła się w krakowskim Seminarium Wychowania Narodowego, dofinansowywanym zresztą przez elsów. Inicjatywa zrealizowania tej krakowskiej idei na Górnym Śląsku wyszła od Wielkopolanina — Joachima Sołtysa, który bardzo szybko, w 1903 roku przy pomocy robotnika Jana Wyciska zorganizował dwa silne ośrodki „Eleusis”: gliwicki i zabrski, oraz był współzałożycielem „Iskry”, ukazującej się pod jego redakcją w Gliwicach<sup>148</sup>. Związki tej organizacji z Krakowem były jednak, zwłaszcza

<sup>144</sup> Do zakupu boiska na Zadolu koło Katowic.

<sup>145</sup> A. Świder: *Z przeszłych dni*. W: Idem: *Utworki wierszem i prozą (w wyborze)*. Wybór S. Wilczek. Wrocław 1970, s. 148; por. *Srebrna księga sokolstwa na Śląsku*. Red. A. Świder. Bytom 1920.

<sup>146</sup> R. Dec: *Czytelnictwo polskiej młodzieży górnośląskiej w latach 1900—1918. Wybrane zagadnienia*. W: SB, T. 11..., s. 58.

<sup>147</sup> K. Hesk a-K waśniewicz: „Eleusis”. „Gość Niedzielny” 1986, nr 17, s. 1; zob. także: M. Dya: *Kształtowanie się polskiego środowiska historycznego na Śląsku w latach 1918—1939*. Katowice 1993; K. Ratajska: *Dziedzice filomatyzmu*. Wrocław 1987.

<sup>148</sup> „Iskra” ukazywała się do września 1903 roku z powodu aresztowania J. Sołtysa.

dzięki W. Lutosławskiemu, silne i systematyczne: „Na tajne zebrania tego ruchu przyjeżdżali w latach 1903—1907 akademicy krakowscy, by wśród robotników prowadzić naukę języka, historii i literatury polskiej.” W próbnym numerze „Iskry” z marca 1903 roku, wytłoczonym zresztą w krakowskiej drukarni W.L. Anczyca, zamieszczono informacje o umiejscowieniu redakcji i administracji: w Gliwicach dla Górnego Śląska, natomiast dla innych ziem polskich i Galicji u przebywającego w Krakowie Górnoślązaka Edwarda Rybarza. Informowano tam również o planach utworzenia w Gliwicach muzeum polskiego i biura porad prawnych oraz zamieszczono artykuły o „szczególnym wydzwieku narodowym”, m.in. o Janie III Sobieskim i wypadkach we Wrześni. Na przełomie lat 1912 i 1913 na Górny Śląsk przybywali prelegenci i akademicy galicyjscy, m.in. Stanisław Pigoń „należący do grona krakowskiej młodzieży akademickiej, która działała w kołach robotniczych Śląska”<sup>149</sup>. Z dość zasobnych bibliotek gliwickich i zabrskich elsów udostępniano m.in. śpiewniki wydawane w Galicji, z których śpiewano zakazane pieśni narodowe<sup>150</sup>. Wykorzystywano także inne druki krakowskie, w tym broszurę Jadwigi Strokowej *O wychowaniu narodowym* (1894) oraz wydawnictwa autorów krakowskich, wśród nich patriotyczne kazania i przemówienia *Ducha nie gaście* Władysława Bandurskiego (Lwów 1909). Charakterystyczny jest fakt, że do „Eleusis” mogły należeć, a więc uczestniczyć w spotkaniach, również dziewczęta, być może zatem w zasobach biblioteki zgromadzono też inne, patriotyczne i narodowe utwory Strokowej (Jadwiga z Łobzowa)<sup>151</sup>. Towarzystwa Tomasza Zana (TTZ) były natomiast związkami gimnazjalnymi czerpiącymi z tradycji wileńskich ugrupowań filaretów pod przewodnictwem Tomasza Zana. Funkcję komisarza tych kółek w gimnazjach górnośląskich sprawował w latach 1908—1909 „zetowiec” z Chróścic, późniejszy współzałożyciel Towarzystwa Oświaty na Śląsku im. św. Jacka, ks. Józef Niedziela.

Idee feminizmu uzewnętrzniły się m.in. w powolnym procesie organizowania kształcenia kobiet, gdyż dotąd tylko w nielicznych miejscowościach górnośląskich powstawały — i zazwyczaj funkcjonowały bardzo krótko — prywatne szkoły dla dziewcząt, np. Pauliny Scott w Kluczborku, Bogucicach i Pszczynie<sup>152</sup>. Towarzystwo Kobiet św. Jadwigi w Bytomiu, kierowane przez Wielkopolanki: Teodorę Dombkową i Ludwikę Radziejewską, zorganizowało szkoły dla dziewcząt 16-letnich, które miały na celu kształcenie, po-

---

<sup>149</sup> J. Koraszewski: *Czym był Mickiewicz dla Śląska...*, s. 97.

<sup>150</sup> J. Kwiatek: „Eleusis” na Górnym Śląsku..., s. 18; zob. też R. Dec: *Czytelnictwo polskiej młodzieży górnośląskiej...*, s. 53.

<sup>151</sup> O utworach Jadwigi Strokowej (Jadwiga z Łobzowa) zob. J. Dużyk: *Echa powstania styczniowego w literaturze i sztuce Krakowa*. W: *Kraków w powstaniu styczniowym*. Kraków 1968, s. 374—377.

<sup>152</sup> L. Musioł: *Pszczyna. Monografia historyczna opracowana na podstawie materiałów źródłowych*. Katowice 1936.

moc naukową i dobroczynną. L. Radziejewska założyła szkołę gospodarstwa domowego oraz stowarzyszenie Pomoc Naukowa dla Śląska, a redagując „Katolika” (1886), wiele pisała o potrzebach Ślązaczek<sup>153</sup>. Ponadto funkcjonowały liczne czytelnie dla kobiet: w Siemianowicach założyła je Franciszka Morgałowa (20 grudnia 1903), w Katowicach — Aleksandra Szyperska, a w Zabrzu — Karolina Hagerowa. Polskokatolicki wiec w Bytomiu 8 maja 1904 roku zgromadził 1200 kobiet, późniejszy, krakowski Ogólnopolski Zjazd Kobiet (20—24 października 1905) ukazał jednomyślność w żądaniu prawa wyborczego oraz bezpłatnego nauczania kobiet z trzech zaborów. Dwa lata później krakowski zjazd czytelniczek „Przodownicy”, na który przybyło dwa tysiące kobiet z Górnego Śląska, udowodnił, że „dzięki takim kontaktom zacieśniała się współpraca górnośląskich żeńskich stowarzyszeń z krakowskimi”. Jedną z prelegentek była już wówczas Helena Sołtysowa (Wielkopolanka, urodzona w Środzie Wielkopolskiej) z Bytomia, aktywna działaczka i autorka wzruszającej powiastki *Jak to Ślązacy ogrzewali Kraków*, gdy w darze przywozili węgiel, wyjeżdżając z książkami<sup>154</sup>. Trzeba podkreślić, że górnośląski ruch kobiecy zainicjowały Wielkopolanki: Pelagia Kowalczykowa (Katowice), Karolina Hagerowa (Zabrze; Zaborze), Eufrozyna Weberowa (Rybnik), jednak do pracy tej intensywnie włączyła się Maria Siedlecka, redaktorka „Przodownicy”, zamieszczając wiele informacji o regionie i organizując wycieczki kobiet śląskich do Krakowa w okresie rocznic narodowych oraz Zielonych Świąt<sup>155</sup>.

## Kody i symbole narodowe w międzyregionalnym komunikowaniu literackim

Uwarunkowania historyczne miały decydujące znaczenie dla twórczości autorów śląskich, przez odwzorowywanie bowiem pewnych kodów porozumienia kulturowego, obecnych w literaturze ogólnopolskiej, mogli włączyć się w ogólnopolski obieg literacki. Zagadnienia te analizować można, podejmując badania komparatystyczne, dotyczące m.in. konwencji i motywów literackich

---

<sup>153</sup> S. Mazurek: *Z dziejów polskiego ruchu kobiecego...*

<sup>154</sup> Tekst powiastki (druk „Polska Zachodnia”) ze zbiorów swego promotora, prof. dr hab. K. Heskiej-Kwaśniewicz, włącza Monika L o s a do pracy magisterskiej: *Helena Sołtysowa, śląska poetka, publicystka i działaczka*. Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego. Katowice 2002, maszynopis; o Helenie Sołtysowej zob. też J. K a m i ń s k a-K w a k: *Polski ruch kobiecy...*, s. 26.

<sup>155</sup> K. Olszewski: *Kronika teatralna Górnego Śląska...*, s. 425.



obecnych w tekstach śląskich twórców, w tym także preferowanych przez nich form literackich. Na Górnym Śląsku wykorzystywano nazwy bohaterów znajdujących się w obiegu literackim, a śląscy twórcy z tradycji ogólnopolskiej przejmowali pseudonimy, a także symbole funkcjonujące już w polskiej kulturze literackiej. Interpretacja tych zjawisk w dużym stopniu dotyka zagadnienia mentalności Górnoszlązaków, oczekujących od „swoich” pisarzy czytelnich wzorców określania swej przynależności narodowej i językowej, a zatem tożsamości kulturowej. Odbiorcy górnośląscy przygotowywani byli do odczytania literackich kodów ogólnonarodowych już w „epoce Lompy i Stalmacha”<sup>156</sup>. Funkcję centrów kultury literackiej, będących źródłem kolportowanych polskich książek i czasopism, pełniły w okresie niewoli narodowej głównie Warszawa, Wilno i Kraków, w latach 1830—1848 Poznań, po roku 1846, kiedy upadło Wolne Miasto Kraków — Lwów, po 1860 roku — Kraków oraz Warszawa. Recepja utworów rodzimych pisarzy na Górnym Śląsku, wybory i preferencje czytelnicze spowodowały specyficzną politykę piśmienniczą, wydawniczą oraz popularyzatorską. Formy literackie, tematyka, zwłaszcza historyczna, oraz inicjatywy prasowe, w tym promowanie utworów pisarzy śląskich oraz literatury ogólnopolskiej, szczególnie z wymienionych ośrodków wydawniczych — oficyn krakowskich, lwowskich oraz poznańskich — były charakterystyczne dla tego regionu i czasu.

Literatura polska odzwierciedlała, jak każda inna, świadomość narodową i rejestrowała pewien stan mentalności społecznej, jednak jak żadna z nich „pełniła szczególną rolę społeczną i polityczną, nie znaną innym europejskim literaturom narodowym. Stąd wzorzec wieszczca, kategoria z pogranicza literatury i jej socjologii.”<sup>157</sup> Literaturę polską lat 1822—1914, między romantyzmem a Młodą Polską, określało kilka kierunków artystycznych: romantyzm, w pewnym stopniu wcześniejszy sentymentalizm, pozytywizm. Pisma Aleksandra Świętochowskiego, teoretyka pozytywizmu, wywarły wpływ na poetę górnośląskiego J.N. Jaronia, któremu za pseudonim (Arios) posłużyła postać z cyklu dramatycznego *Duchy* (1895—1909). W latach późniejszych akcenty dekadentkie, ekspresjonistyczne i impresjonistyczne — zwłaszcza w literaturze *fin de siècle’u* oraz przełomu wieków — miały wiele cech wspólnych. Wspólne bowiem było pisarskie doświadczenie twórców: zniewolenie narodu, które rodziło pytania o jego przyczyny, obawa przed złem i nieuchronnością wydarzeń w świecie rządzonym przez Boga (problematyka chrześcijańskiej teodycei), która budziła wątpliwości co do możliwości oraz sensu podejmowania wspólnych działań. „Do takich wspólnych a trwałych cech świadomości zbiorowej i literatury będzie należało przeświadczenie o szczególnej, więcej niż

---

<sup>156</sup> Termin W. Ogrodzińskiego: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*. Do druku przygotowali L. Brożek, Z. Hierowski. Katowice 1965, s. 93.

<sup>157</sup> A. Majkowska-Aleksiewicz: *Rola książki...*, s. 77.

artystycznej, roli słowa, zwłaszcza słowa poezji, i poety jako kapłana, duchowego przywódcy — wieszczka.”<sup>158</sup> Jako element swoistego kodu porozumienia kulturowego określił J. Lyszczyna<sup>159</sup> dzieła m.in. Mickiewicza, ich recepcję i inspiracje literackie na Śląsku. Elementem komunikacji międzykulturowej stały się także utwory innych twórców literatury romantycznej oraz patriotyczna i rewolucyjna pieśń doby powstań listopadowego i styczniowego. Źródła inspiracji literackich śląskich twórców bywały dość zróżnicowane. W piśmiennictwie ludowym „nikły nurt pozytywistyczny przez swoją pochwałę pracy i dobrobytu materialnego” reprezentuje m.in. *Piosnka flisaka* Jana Mehla<sup>160</sup>, choć jej powtarzające się pierwsze wersy przywołują inną konwencję: „Znasz ty tę wodę, która przez Śląsk płynie [...]” Echa odległego sentymentalizmu wprowadził Augustyn Świder do swej wojennej już *Dumki żołnierza*: „Bo na Śląsku dzień piękniejszy, / Woda czystsza, miłsze drzewa, / Dziewic śląskich śpiew śliczniejszy, / Miłszy nawet wiatr powiewa.” W podobnej konwencji maluje obraz szczęścia o majowym poranku (*Co jest wiosna?*), do którego tęskni jednak jak Słowacki: „Jak smutno, Boże, mi tu w obcym lesie, [...] / O, wróć do śląskiej, Boże, mnie krainy, / Gdzie cudny śpiew ptaszczenia, płacz dziecinny, [...] gdzie bym nad ojca dumać mógł mogiłą [...]” (*Hymn pisany w Lasach Macedońskich o wschodzie słońca*)<sup>161</sup>. Elementy sielanki widoczne są również w twórczości Jana Ligionia, zwłaszcza w wierszu z Truskawca (Galicja, 1886) *List I. do mego ojca*: „Tak i mnie tutaj bierze tęsknota / Za ową stroną, gdzie luba chatka, / Moja ojczyzna i droga matka.”<sup>162</sup>

Utwory „poetów Krakowa” — Łapsińskiego, Wasilewskiego, Anny Krakowianki, Anny z Krakowa, Wyspiańskiego — w tym również autorów spoza królewskiego grodu, zafascynowanych jego kulturą, obrzędowością i zwyczajami utożsamianymi jako narodowe, pozwoliły na kreację Krakowa jako symbolu polskości. Rolę taką odegrał utwór Kazimierza Brodzińskiego *Wiesław. Powieść* (1820), który uzupełniony później o podtytuł *Sielanka krakowska w 5 pieśniach* opisuje swaty i wesele ukazujące krakowską — polską — obrzędowość i idylliczny obraz wiejskiego życia, a „autonomiczny ład tego świata oparty został na cnotach natury ludzkiej, silniejszych niż chaos i okrucieństwo historii”<sup>163</sup>. Podobne konwencje literackie odwzorowywali lokalni twórcy górnośląscy. *Stary kościół miechowski* ks. N. Bonczyka to idylla, romantyczny powrót do rodzinnych Miechowic, kiedy „był mi światem całym / Dom rodzin-

<sup>158</sup> A. Witkowska: *Literatura romantyzmu*. Warszawa 1986, s. 6.

<sup>159</sup> J. Lyszczyna: *Echa lektur Mickiewiczowskich w twórczości poetów śląskich XIX wieku*. W: *Obieg książki na Śląsku a wielokulturowość regionu*. Red. K. Hesk a-K waśniewicz. Katowice 1999, s. 33—42.

<sup>160</sup> *Śląscy pisarze ludowi...*, s. 239.

<sup>161</sup> A. Świder: *Utwory wierszem i prozą...*, s. 10—12, 18, 20—22.

<sup>162</sup> *Śląscy pisarze ludowi...*, s. 224.

<sup>163</sup> A. Witkowska: *Literatura romantyzmu...*, s. 31.

ny, drzewiany z dachem postarzałym!" Wzorem *Pana Tadeusza* Bonczyk prezentuje „lat dziecinnych, szczęśliwych przebłogie wspomnienia”. W jego *Górze Chelmskiej* widoczne są reminiscencje z *Marii* Malczewskiego, zresztą i *Marię*, i *Wiesława* polecał „szanownym panom nauczycielom przy górnośląskich szkołach” jako lekturę do nauczania już w 1868 roku<sup>164</sup>. W twórczości ks. Norberta Bonczyka odnajdujemy echa wielu znakomych utworów: „Obok Mickiewicza nauczycielami jego sztuki poetyckiej byli Bogdan Zaleski, Antoni Malczewski, Wincenty Pol i Seweryn Goszczyński. Spośród wymienionych pierwszeństwa ustępuje tylko Mickiewiczowi.”<sup>165</sup> W wielu wersach wspomnianej *Góry Chelmskiej* brzmi odwołanie do *Pana Tadeusza*: „Tu milczał tkliwy śpiewak. Ludziom się zdawało, / Że słyszą, widzą jeszcze [...]” (III, 172—173); „Za stół refektarza / Siedli księży, by przyjąć, czym kuchcik obdarza. / Wstępuje Atanazy. Witania, ukłony / Radosne, szczerze czyni tuż na wszystkie strony / Zajadają wesoło [...]” (III, 396—399). Epos *Stary kościół miechowski. Obrazek obyczajów wiejskich w narzeczu górnośląskim* swoją konstrukcją (inwokacja, epilog) oraz techniką trzynastozgłoskowca zasłużył na określenie, iż jest „chłopskim odpowiednikiem szlacheckiego *Pana Tadeusza*, o wiele wcześniejszym od *Pana Balcera w Brazylii* Konopnickiej.”<sup>166</sup>

Jan Kupiec z Łąki, poeta i folklorysta, swoją *Cyganekę* wzorował na *Wiesławie* Brodzińskiego, a poemat epicki *Sejmik w Jassach* najpewniej pisał pod wpływem lektury *Wesela*, gdyż „zaznaczyły się [w nim — A.T.] silne wpływy poglądów historycznych współczesnej mu szkoły krakowskiej i poezji Młodej Polski”<sup>167</sup>. W okresie Młodej Polski twórcy powielają wzorce romantyczne ze względu na taką samą sytuację narodu: przed kolejnym zrywem niepodległościowym w czasie I wojny światowej, będącej wspólnym doświadczeniem Polaków, w przededniu powstańczego zrywu narodowego Ślązaków (1919—1921). Badacze różnie określają początkową datę okresu Młodej Polski na Śląsku. Jadwiga Kucianka przyjmuje datę 1890, co postrzegane jest jako zabieg integrujący periodyzację literatury polskiej i śląskiej. Antoni Gładysz wybiera rok 1898, czyli datę wydania *Zaklętych rycerzy* J. Sołtysa w bytomskim czasopiśmie „Światło”, ze względu na widoczny w tym utworze styl młodopolski. Dla W. Ogrodzińskiego datą początkową stał się dopiero rok 1902, rok założenia „Górnoślązaka”. Zamieścił on w tym czasie na swych łamach *Kopciuszka śląskiego* ks. Statecznego, debiut Jana Nikodema Jaronia *Przyroda w jesieni* (później *Smutek*), a także *Sejmik w Jassach* Jana Kupca,

<sup>164</sup> *Odezwa do Szanownych Nauczycieli górnośląskich szkół*. „Zwiastun Górnośląski” 1868, nr 45, s. 349.

<sup>165</sup> F.A. Marek: *Poemat o Górze Świętej Anny*. W: N. Bonczyk: *Góra Chelmska...*, s. 148.

<sup>166</sup> W. Ogrodziński: *Wstęp*. W: N. Bonczyk: *Stary kościół miechowski*. Oprac. W. Szewczyk. Katowice 1987, s. 139.

<sup>167</sup> ŚSB, T. 2, s. 144.

wzorowany na pracach Waleriana Kalinki, a także — na utworach Stanisława Wyspiańskiego.

W tym okresie do Krakowa jako symbolu wolnej Polski odwoływało się wielu górnośląskich twórców. Powstaniec-poeta Augustyn Świder pisał: „Leć mój koniku ciętym kłusem, [...] / Aż staniemy pod Krakowem / Koło samej Wisły. / Odwiedzimy Wawel stary, / Podniesimy ducha — / Tam się ucho nasze dosyć / Polskich słów nasłucha.” Powstaniec, według Świdra: „Zwiedza Lwów, Kraków, Poznań i Warszawę / Duch jego jednak bawi tam, gdzie swoi [...]”<sup>168</sup> Jan Kupiec w swoim wierszowanym liście do ks. Ziebury (1897) marzy o odwiedzeniu Krakowa jeszcze raz „nim się w grób położyć”, jednak obraz miasta nie jest tak idylliczny: „Żeście w Krakowie jakżeście szczęśliwi: / Gdyby nie Żydy i socjaliści, / Tobyście mieli w Krakowie raj isty.”<sup>169</sup> Swoistą symbolikę nazewnictwa prezentuje ks. E. Stateczny (pseud. Staropolanin), autor alegorii politycznej *Kopciuszek śląski*, zamieszczonej w kalendarzu „Opolanin”, pozwalającej na ukazanie istniejących w mentalności Górnoślązaków pewnych kodów o charakterze uniwersalnym. Wśród jego bohaterów występuje prawy i pokojowy adwokat Krakowski („der Herr aus Krakau”), wyzwolicielem staje się Staś Wolny<sup>170</sup>, a w ludowej pieśni pierścionek ofiarowany ukochanemu jest „krakowskiej roboty”. Analizując motywy literackie, także pod kątem językoznawczym, przywołać można nazwy, nazwiska, motywy i akcenty krakowskie, bardzo wyraźne i czytelne dla ówczesnego odbiorcy śląskiego. Pokusić się można również o ostrożną ocenę roli tych zabiegów. Pseudonim Statecznego — Staropolanin — stanowi znakomite odniesienie do wspólnego dziedzictwa kulturowego, podobnie jak propozycja ks. Karola Myśliwca (pseud. Jan Pakuła) stosowania dla Śląska nazwy „Staropolska”<sup>171</sup>. Nazwą-symboliem był również tytuł bytomskiego czasopisma „Światło”. W taki sposób, za Adamem Asnykiem (El...y, Jan Stożek), określano w tym czasie wydawnictwa kulturalno-oświatowe: „Ból swój niebu trza polecić, / A samemu zaś wytrwale / Trzeba naprzód iść i świecić.”<sup>172</sup>

Konstanty Prus, pisząc o stylu Józefa Lompy, zauważył: „Styl Lompy [...] jest na ogół prosty i jasny, miejscami bardzo dobitny, czasem lakoniczny i szorstki, ale niekiedy też chwiejny i niepewny, a w okresach dłuższych często

---

<sup>168</sup> A. Świder: *Leć mój koniku...; Powstaniec śląski*. W: *Idem: Utwory wierszem i prozą...*, s. 18—19, 90.

<sup>169</sup> List Jana Kupca do ks. Ziebury, pisany w roku 1897. „Głosy znad Odry” 1922, z. 2, s. 51—52.

<sup>170</sup> J. Gliensk: *Represje wobec książek wydawanych przez polskie wydawnictwa prasowe na Śląsku (w okresie niewoli narodowej)*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1900—1922...*, s. 77—80.

<sup>171</sup> S, s. 289—290.

<sup>172</sup> Z. Bednorz: *Nad rocznikami...*, s. 162.

zawiły i niejasny. Nierzadko ma się wrażenie, jakoby Lompa uczył się języka i stylu przede wszystkim z krakowskich edycji Reja i Kochanowskiego.”<sup>173</sup> Tworcowianin ks. Emil Szramek na motto prymitywne wybrał fragment psalmu 117 w tłumaczeniu Jana Kochanowskiego, a fakt ów tak oceniła Krystyna Heska-Kwaśniewicz: „Tak więc swą kapłańską wędrówkę przez Śląsk zaczął Szramek pod auspicjami Jana z Czarnolasu i ten wybór miał swoją wymowę.”<sup>174</sup>

Pomiędzy twórczością Lompy a dorobkiem ks. Szramka, niby w specyficznym układzie ramowym, pojawiły się utwory wielu górnośląskich twórców, którzy w swoim widzeniu świata coraz odważniej sięgali po wzorce już usankcjonowane w kulturze literackiej. Jednym z ostatnich w wyznaczonej cezurze czasu był Jan Nikodem Jaroń (Arios), prawnik spod Olesna, doktoryzujący się we Lwowie i dyskutujący tam o sprawach poezji z Janem Kasprowiczem. Autor wydanego w tym mieście *Dramatu górnośląskiego — Wywłaszczenie*, „tonów do swej młodzieńczej poezji zapożyczał od [...] Petrarki, Kochanowskiego, Goethego, Mickiewicza, Morsztyna”<sup>175</sup>. We wcześniejszych jego wierszach szwajcarskich badacze dostrzegli widoczny wpływ Słowackiego i Asnyka. Poeta górnośląski czerpie ze wzorców ogólnopolskich pełnymi garściami. W drugim akcie komedii *Eleusis*, krytykując filistra, wykorzystuje, za Przybyszewskim, Tetmajerem i Staffem, akcenty typowo młodopolskie: „Oj, filisterstwo, złotolśniący tłumie / Co na bogactwie twem budujesz cnotę.” Pielok z *Wywłaszczenia* to postać, która „godna jest stanąć obok Czepca z *Wesela*”. W karczmie śpiewa się pieśń „Galicyjoków” *Nasz sztandar wieje ponad trony*, lecz tuż obok widnieją mickiewiczowskie kurhany. W *Widzeniu* ks. Franciszka ksiądz błaga o „rząd dusz” i cytuje mistyczną liczbę 44, w *Konradzie Kędzierzawym* zaś monolog Konrada w tarnowskiej puszczy przypomina *Wielką Improwizację*: „Ja wierzę w lud. Poznałem jego serce, / Ten wielki ogień, co dotąd w iskierce / Spał przytłumiony. Stoję nad wulkanem: / Zatrząsnę nim,... [...] Jak heros pójdę z gór na wzór lawiny / I porwę z sobą cały lud niziny, / i w nim rozbudzę bohaterską duszę, / I tą potęgą nieprzyjaciół skruszę [...]” Sonety i liryki patriotyczne pozwalają określić Jaronia także jako neoromantyka. Akcenty krakowskie w jego twórczości przywoływane są dość często. W znaczeniu pejoratywnym pomagają uwydatnić wady społeczeństwa, zwłaszcza galicyjskiego w *Eleusis*. W zbiorze *Z pamiętnika Górnoślązaka*

<sup>173</sup> K. Prus: *Józef Lompa. Jego życie i prace*. Bytom 1913, s. 133; cyt. za: A. Kowalska: *Piśmiennictwo popularnonaukowe na Górnym Śląsku w latach 1910—1922*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1900—1922...*, s. 133.

<sup>174</sup> K. Heska-Kwaśniewicz: *Ks. dr Emil Szramek. Życie i działalność (zarys)*. W: *Książka dr Emil Szramek. Działalność i dzieła. Materiały posesyjne*. Katowice 1994, s. 10.

<sup>175</sup> A. Gładysz: *Jan Nikodem Jaroń*. [Katowice] 1961, s. 16; zob. też: W. Ogródnicki: *Dzieje piśmiennictwa...; Śląscy pisarze ludowi...*

wiersz *Spod Krakowa* rozpoczyna się swoistą inwokacją: „Cześć ci i sława, krakowska kraino / Ty wiecznie młoda, wiecznie piękna pani [...]”

W tekstach autorów późniejszych, m.in. o. Euzebiusza, czyli ks. Franciszka Statecznego, uderza maniera stylistyki *Próchna Berenta*. *Impresja z Wrocławia* (pierw. 1907) to modernistyczny wizerunek miasta molocha, który jest „bezsztaltnym kolosem” i „potwornym polipem, ssącym jej [ziemi] piers”. Opisując „serce Wrocławia” — Rynek — autor jest łaskawszy: „[...] całość sprawia estetycznie miłe wrażenie, dalekie wszelako od niezrównanego i jedyne go na świecie wrażenia, jakie sprawia rynek krakowski z Sukiennicami.”<sup>176</sup> Stateczny, cytując też liczne fragmenty utworu Bogusława Butrymowicza *Białe łabędzie*, „cudnego wiersza [...] uderzającego następnie w jakieś przedistnienie [...] w cyzelowanych słowach”, dał tym samym dowód uważnej lektury „Życia” i wysoko wówczas ocenianych przez Przybyszewskiego tekstów, a także, oczywiście, swoich młodopolskich fascynacji.

Cykl *Z podróży* Konstantego Damrota zawiera interesujący wiersz pt. *Wisła pod Krakowem*. Kraków „niegdyś tak namiętny / I jak junaczek swawolny, / Dziś jak starzec... [...] Kraków wielki — Kraków stary”; „Cóż się Wisło wiecznie młoda, / Tak umizgasz do starego, / Na twe wdzięki nieczułego, / Bolesławów groda? [...] Próżno mruyczysz mu w szeleście, / Brzegi stroisz w pstre kobierce; / Gdyż skostniało czułe serce / W Krakusowym mieście [...]”<sup>177</sup> Wisła symbolizuje trwałą piękność natury, natomiast miasto jawi się jako nieczułe i stare — nie podlegające zmianom, konserwatywne i skostniałe. Zabieg personifikacji miasta oddaje krytyczną ocenę i gorzyc wędrowca, czy z powodu atmosfery tam panującej, czy odczuwanego braku wrażliwości lub życzliwości mieszkańców, być może „Dulskich”. Niewiele spotyka się tak krytycznych utworów poetyckich, także w cyklu poety to wiersz wyjątkowy, zwłaszcza iż *Dwóch wędrownych* z tego samego zbioru spotyka się właśnie „Pod Krakowem, na górze Wawela”, rozchodząc się w dwie świata strony. Kraków zatem postrzegany jest jako centrum, miejsce dokonywania ważnych i rozstrzygających decyzji.

W ogólnopolski obieg literacki wpisały się również górnośląskie modlitewniki. *Droga do nieba* ks. Ludwika Skowronka wydawana była kilkanaście razy w latach 1903—1914. „Książki nabożne” o takim samym tytule ukazywały się w XIX i na początku XX wieku bardzo często, m.in. w Wilnie (1852), Krakowie (1863, 1873), Poznaniu (1871, 1872), Wadowicach (1883)<sup>178</sup>. Wybór

<sup>176</sup> F. Stateczny [o. Euzebiusz]: *Z wieży Liebicha*. W: *Młoda Polska na Śląsku. 1898—1922. Antologia*. Wstęp A. Gładysz. Wrocław 1969, s. 31 i n.

<sup>177</sup> K. Damrot: *Wiersze wybrane*. Wstęp S. Kolbuszewski. Wrocław 1965, s. 88—89, 96.

<sup>178</sup> K. Worbs: „*Droga do nieba*” ks. Ludwika Skowronka — *modlitewnik powstały w Bogucicach*. W: *Parafia bogucicka...*, s. 155.

tytułu mógł więc wynikać ze świadomego nawiązania do tradycji przez jego autora, proboszcza bogucickiej (obecnie Katowice) parafii św. Szczepana. Fakt ów potwierdza analiza językowa tekstu, w którym bardzo rzadko występują formy gwarowe (klachy, kamrat, smyk). Całość „napisana jest piękną, prostą polszczyzną, nieco archaiczną, co niewątpliwie związane jest z podniosłym stylem tekstów religijnych, a także z szesnasto- i osiemnastowiecznymi wzorcami polszczyzny”<sup>179</sup>. Wśród zamieszczonych w nim tekstów pojawiły się pieśni ogólnopolskie, trafiające niekiedy do pruskich spisów pieśni zakazanych, np. *Serdeczna Matko*<sup>180</sup>.

Dużo wcześniej, bo już w 1816 roku, raciborski inspektor szkolny, organizator miejscowego towarzystwa czytelnicy dla nauczycieli, ks. Jan Nepomucen Zolondek wymieniał tytuły pieśni kościelnych, które „śpiewa się we wszystkich polskich biskupstwach [...], ponieważ te kilka podanych pieśni przedstawiają jedność wiary narodów słowiańskich”<sup>181</sup>. Były to m.in.: *Kto się w opiekę odda Panu swemu; Święty, święty, święty; Krystus zmartwychwstał iest; Krzyżu święty nade wszystko; Święty Janie Nepomuczky*.

Szczególny kod komunikowania literackiego na Górnym Śląsku stanowiła również polska pieśń patriotyczna — bojowe pobudki, chorały, dumki i krakowiaki, znane i śpiewane w całej Polsce. Wśród wielu tekstów, niejednokrotnie z melodią o właściwościach „podburzających”, według pruskiej cenzury, śpiewanych dużo wcześniej zanim trafiły do kilkakrotnie wydawanego śpiewnika Józefa Gallusa<sup>182</sup>, były również wiersze autorów krakowskich: Edmunda Wasilewskiego *Na Wawel, na Wawel*, Gustawa Ehrenberga *Hej! Tam w karczmie za stołem*, Stefana Buszczyńskiego oraz Władysława Ludwika Anczyca<sup>183</sup>, a także twórców związanych przez pewien czas z Krakowem: Wincentego Pola czy Juliana Macieja Goslara. Najczęściej na indeks pieśni zakazanych trafiały utwory Wincentego Pola, zwłaszcza jego *Mazur*, pomimo zmiany wersu „Piękna nasza Polska cała” na „[...] ziemia cała” oraz modyfikacji zwrotki o „z Niemczyłach Odrakach” (na „zdziczałych”). Na pełną wersję wydanego w Krakowie utworu *Nowa pieśń o ziemi naszej* Romana Żarlińskiego Ślązacy musieli czekać do 1920 roku<sup>184</sup>. Podobnie znany był również i śpiewany jako apel na narodowej pielgrzymce do Krakowa krakowiak *Na Wawel, na Wawel* Edmunda Wasilewskiego z muzyką Stanisława Moniuszki. Edmund Wasilewski, autor *Krakowiaków* (1840) i poematu *Katedra na Wawelu* (1844), znany był

<sup>179</sup> Ibidem, s. 159.

<sup>180</sup> J. Kucianka: *Pieśni zakazane na Górnym Śląsku w latach 1893—1912*. Katowice 1965, s. 174, 180.

<sup>181</sup> S, s. 484.

<sup>182</sup> J. Gallus: *Pieśni polskie używane na Górnym Śląsku*. Bytom 1890—1892, 1893—1897, 1905, 1910.

<sup>183</sup> J. Kucianka: *Pieśni zakazane...*, s. 145, 149—150, 153.

<sup>184</sup> W. Ogrodziński: *Dzieje piśmiennictwa...*, s. 255.

na Śląsku jako autor krakowiaka *Wesoły, szczęśliwy, krakowiaczek ci ja* oraz zbioru poezji. Można zaryzykować stwierdzenie, iż zwłaszcza jego pieśń jako element komunikacji literackiej odegrała rolę inspirującą. Według dociekań J. Kucianki kształt wersyfikacyjny wiersza jednej z dwóch tylko zarejestrowanych przez nią poetek górnośląskich tego czasu — Anny Drozd z Dębu (dziś dzielnica Katowic) — *Jestem sobie Polka*, znanego także jako *Krakowiak*, umieszczonego później na indeksie pieśni zakazanych, odwzorowuje melodię utworu Wasilewskiego<sup>185</sup>. Pisarze śląscy wykorzystywali ten kod literacki już wcześniej — poeta wróblík Juliusz Ligoń w utworze *Krakowiak dla wszystkich kolegów kowali* zamieścił znamieny wers: „I tym kowam również, / Którzy nam soliczki / Dostarczają z naszej / Kochanej Wieliczki.”<sup>186</sup> Proponował też czytelnikom: „Więc kowaj i ucz się, / Potrzeba dziś taka, / Modląc się przy pracy / Zanuć krakowiaka.”<sup>187</sup> Na Górnym Śląsku być może znany był również *Wawel, krakowiak* Napoleona Ekielskiego, wydany w Krakowie w 1890 roku. Z licznych utworów twórców lwowskich najpopularniejszy od lat osiemdziesiątych XIX wieku stał się, zakazany na Górnym Śląsku w 1912 roku, polonez *Śpiew do wolności (Serce nie sługa)* pochodzący z opery *Zabobon, czyli Krakowiaczy i Górale* Jana Nepomucena Kamińskiego, twórcy wielu komediooper oraz piosenek. Pieśni patriotyczne i rewolucyjne, m.in. autorów krakowskich, spełniły ważne zadanie: „[...] pieśni legionowe, pieśni powstania listopadowego i styczniowego, które stanowiły już właściwie pieśni historyczne, na gruncie śląskim były przyjmowane jako teksty jak najbardziej współczesne, aktualne i mobilizujące [...] pieśń powstańców listopadowych i styczniowych w jakimś stopniu wychowała i doprowadziła społeczeństwo śląskie do powstań śląskich”<sup>188</sup>. Badania mentalności społeczeństwa śląskiego w kontekście wpływu pieśni narodowych rozgrzewających do walki o zachowanie polskości potwierdziłyby przypuszczalnie fakt, który dostrzegła J. Kucianka.

Na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” (1868, nr 363, 364) ciekawą typologię i analizę językową ludowych pieśni górnośląskich zaprezentował Władysław Bartkiewicz: „[...] pieśni górnośląskie w ogóle przedstawiają pewną całość i więcej opracowania niż sąsiednie im krakowskie, że — z małym wyjątkiem — nie przechodzą poza sferę życia domowego, miłostek kochanków i swarów małżeńskich, że — może z powodu bliskich gór i sławnych nawet w historii rozbójnictw na Śląsku — czuć w tych pieśniach ludowych coś dzikiego, awanturniczego. Pieśni zbójckie i wojackie największy po miłosnych dział stanowią.” Ciekawy jest w owych rozważaniach aspekt komparatystyczny, zakończony konkluzją: „Sąsiedni Kraków i Tatry ze swoimi górami, a także Mora-

<sup>185</sup> *Śląscy pisarze ludowi...*, s. 202.

<sup>186</sup> *Ibidem*, s. 68—73; poeta-wróblík z wiersza *Bieda poetycka*, s. 78.

<sup>187</sup> J. Ligoń: *Krakowiak dla wszystkich kolegów kowali*. W: *Śląscy pisarze ludowi...*, s. 73.

<sup>188</sup> J. Kucianka: *Pieśni zakazane...*, s. 173.



wia mocno oddziaływają na tę okolicę.” Autor jakby poszukiwał elementów tekstu związanych z Krakowem, m.in. w całości przytoczył pieśń spod Raciborza, o nucie „tęsknej i bardzo miłej”, w której dziewczę wśród podarunków „dla kochanka” („Gdybych ja wiedziała, żeć będziesz mój”) dałaby również nie byle jaki, bo „Pierścionek ze złota, / Krakowska robota”.

Twórcy górnośląskiego dramatu: Karol Miarka, Piotr Kołodziej czy Franciszek Teofil Borys, również wzorowali się na utworach ogólnopolskich. Wśród nich „za zmarnowany [...], a wiele obiecujący początkowo talent uważać trzeba Franciszka Teofila Borysa”, wcześniej poległego na wojnie. Jego sztuka *Chorzowianie* „zależy mocno od starszej swej koleżanki krakowskiej, tj. *Królowej Przedmieścia* Konstantego Krumłowskiego, a zależność ta rozciąga się zarówno na treść i szereg podobnych postaci, jak wreszcie na kompozycję”<sup>189</sup>. Najnowsze badania warstwy brzmieniowej utworu również potwierdzają wniosek, iż Borys wprowadza „kolokwialny wariant polszczyzny ogólnej o nieznacznym zabarwieniu regionalnym [...] Miarka, Ligoń czy Kołodziej posługiwali się polszczyzną ponaddialektalną, aby podnieść prestiż utworów powstałych na Śląsku i włączyć swoje sztuki w obieg ogólnopolskiego teatru ludowego”<sup>190</sup>. W jednej z wielu sztuk ludowych Piotra Kołodzieja *Bogata wdowa*, napisanej około 1882 roku, postać tytułowa — Wojciechowa — „zależna jest prawdopodobnie od sztuki Anczyca *Chłopi arystokraci*, której bohaterka Kogucina jest starszą siostrą Wojciechowej, zwłaszcza z I aktu [...]”<sup>191</sup>. W sztuce J.N. Jaronia *Ondraszek*, wydanej dla teatrów amatorskich, uwidocznił się natomiast wpływ utworów Słowackiego — postać Baby Leśnej przypomina Goplanę z *Ballady*<sup>192</sup>.

Wspomnieć należy również o śląskiej literaturze dla dzieci, nieobecnej na Górnym Śląsku aż do inicjatywy Szramkowej z 1920 roku, która zaowocowała mikołowskim wydaniem dwóch zeszytów *Bajek dla dziatwy polskiej*. Były one najprawdopodobniej<sup>193</sup> przeróbką *Powieści i bajek ślązkich* (Poznań 1884) zmarłego w 1909 roku Jana Kupca. Analiza tematyczna i stylistyczna pozwala na wniosek, iż występują w nich wątki i symbole baśniopisarstwa polskiego (m.in. postacie Wyrwidęba i Waligóry), a także europejskiego, szczególnie na-

<sup>189</sup> Zob. W. Ogrodziński: *Dzieje piśmiennictwa...*, s. 244.

<sup>190</sup> M. Siuciak: *Charakterystyka językowa broszurowej edycji dramatu Franciszka Borysa „Chorzowianie”*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1900—1922...*, s. 189.

<sup>191</sup> W. Ogrodziński: *Dzieje piśmiennictwa...*, s. 213.

<sup>192</sup> M. Pawłowiczowa: *Tematyka historyczna w publikacjach śląskich z lat 1900—1922*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1900—1922...*, s. 122.

<sup>193</sup> K. Krasoń: *Pierwsze polskie książki dla śląskich dzieci, czyli o baśniach w opracowaniu księdza Emila Szramka*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1900—1922...*, s. 138—142; zob. też K. Heską-Kwaśniewicz: *Książka Emil Szramek — badacz i miłośnik poezji górnośląskiej*. W: *Dusza Śląska jest Ślązak. Materiały konferencji zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci ks. Emila Szramka*. Red. S. Gajda. Opole 1993.

wiążące do manieri braci Grimm: magiczna liczba trzy oraz dwanaście, smok, milowe buty. Wszystko działo się na tle grozy, „w postaci wysublimowanej, a przede wszystkim — celowej”, która „oswaja okrucieństwo, pełni funkcję traumatyczną”<sup>194</sup>. Teksty te „w sposób perfekcyjny respektują wymogi gatunkowe baśni, są barwne, niezwykle komunikatywne i nader interesujące”<sup>195</sup>. Stąd wynikła późna próba włączenia ludowego pierwowzoru Jana Kupca w ogólnopolski obieg literatury dziecięcej. Baśń ludowa z motywem ukrytych skarbów zawiera niekiedy wątki krakowskie: „[...] w okręgu pszczyńskim, opodal Wesołej, w gęstym lesie są zapadłe starodawne mury. Tam, według podania ludu, jest skarb wielki zakopany, a kiedy zostanie na nowo wydobyty, wtenczas odbudują na nowo Kraków na tym samym miejscu, na którym przed wieki leżał.”<sup>196</sup> Lompa zanotował, iż „powiadają — kiedy Kraków budowano, jeżdżono do Lubszy po piwo”<sup>197</sup>. Porównanie śląskich i krakowskich tekstów baśni oraz podań (*O mądrej dziewczce, co została panią; Madejowe łoże; podanie O Matysku*) pozwala ukazać jednorodność narodowego zasobu baśniowego. Podobną, wręcz identyczną treść Ślązacy wyrazili zwięzłym, prostym językiem, wykorzystującym o połowę mniejszy niż w wersji krakowskiej zasób leksykalny<sup>198</sup>. Teksty baśni dowodzą wspólnej w Krakowie i na Górnym Śląsku symboliki, natomiast widoczne różnice stylu wynikają z mentalności odmiennych grup społecznych.

Badacze mentalności Górnoszlązaków, w tym wyborów czytelniczych śląskiego odbiorcy, niejednokrotnie podkreślają, iż kształtowaniu ich świadomości służyły różnorodne dzieła o tematyce historycznej: powiastki, liryki patriotyczne, adaptowane powieści uznanych twórców, często ukazujące się w prasie w wersji odcinkowej, czy zbeletryzowane anegdoty historyczne<sup>199</sup>. M. Pawłowiczowa, badając akcenty historyczne i tematykę dawnych dziejów w publikacjach śląskich z lat 1900—1922, udowadnia, iż zwłaszcza elementy historyczne przywoływane w drukach regionalnych świadczyć mogą o związkach z pozostałymi ziemiami. Analizując symbolikę obecną w górnoszląskich utworach literackich, zauważa m.in. wielokrotnie występujący symbol orła, począwszy od utworów Jana Kupca (1877), a skończywszy na pieśni Jaronia *Sfrunął na Śląsk Orzeł Biały*, śpiewanej na melodię *Warszawianki*, motyw husarza czy śpiącego wojska. Orzeł stanowi wspólny kod literacki, symbol męstwa, wolności i niepodległego ducha narodu, „czuwającego nad całą krainą” ze

<sup>194</sup> K. Krasoń: *Pierwsze polskie książki...*, s. 141.

<sup>195</sup> Ibidem, s. 142.

<sup>196</sup> L. Malinowski: *Zarysy życia ludowego na Śląsku*. „Ateneum” 1877, z. 2, 4, 6; za: GŚiZ, s. 168.

<sup>197</sup> D. Badura-Simonides: *Baśń i podanie górnoszląskie*. Katowice 1961, s. 56.

<sup>198</sup> Ibidem, s. 28—30.

<sup>199</sup> E. Malinowska: *W dialogu z czytelnikiem. Teksty literackie w polskiej prasie na Górnym Śląsku w latach 1889—1901*. Katowice 1984, s. 57.

szczytów Tatr<sup>200</sup>. Symbol orła inspirującego walkę o wolność pojawia się również w powstańczych utworach Augustyna Świdra, m.in. w wierszach *Do orła białego* oraz *Nasze zwycięstwo*: „[...] niech tylko Orzeł Biały wzleci [...]”<sup>201</sup>. Symbol orła śląskiego, namalowany przez poetę i malarza Jana Gajdę, opatrzone został parafrazą znanego dwuwiersza „najstarszego poety w kościele pamięci narodowej” — krakowskiego biskupa Jana Pawła Woronicza: „Wyroki Lecha / Niebo nam ogłasza. / Ślązacy, to nasz orzeł, / Ta ziemia jest nasza!”<sup>202</sup> Badacze przestrzeni krajobrazowej Górnego Śląska podkreślają wspólne w literaturze polskiej, niemieckiej oraz czeskiej kody i symbole przyrody, takie jak: brzoza, „las (nawet bory), modra toń Odry, żyzne pola, złote słońce. Wśród tej sielskości lśnią »czarne diamenty« — węgiel.” W pejzażu przemysłowym wyróżniają się przede wszystkim hałdy<sup>203</sup>.

Podsumowując rozważania, trzeba podkreślić wpływ pokrewnego systemu znakowego (pejzaż, krajobraz) oraz wykorzystywanie wspólnych kodów literackich w procesie kształtowania się świadomości narodowej. Badacze udowadniają nawet „mocne przejawy samowiedzy społecznej”, widoczne np. w wierszu Franciszka Wilczka: „Ślązacy od wieków też są Polacy, / Choć już o nas myśleli, / Żeśmy dawno ziemczeli, / Panowie / w Krakowie, / w całym polskim kraju.”<sup>204</sup> Znamienne jest górnośląskie określenie Krakowa jako „całego polskiego kraju”, najważniejszego symbolu polskości. W ciągu badanego okresu prasa systematycznie i rzetelnie informowała o książkach wydawanych na Górnym Śląsku, ale także poza nim. Prawie wszystkie czasopisma górnośląskie wprowadzały swoistą reklamę, wzbogaconą niekiedy o krótką recenzję książek. Bytomskie „Światło” publikowało cykl *Z podań ludu polskiego*, w którym oprócz krakowskich i warszawskich znalazły się podania śląskie. „Katolik” (1888) donosił, iż *Różaniec Maryi Panny*, „według zwyczaju kaznodziejskiego rytmem polskim wyrażony przez p. Wespazjana z Kochowa Kochowskiego, wydany został w Krakowie”<sup>205</sup>. „Gazeta Opolska” informowała o nowych drukach w specjalnych rubrykach: *Dobra książka*, *Nowe książki*, *Sprawy księgarskie*, *Polecenia godne wydawnictwa*, *Wiadomości wydawnicze*. Zgodnie z obliczeniami M. Kalczyńskiej w ciągu trzydziestu lat

---

<sup>200</sup> W pieśni Bryndasa z dramatu *Zabobon, czyli Krakowiacy i górale* J.N. Kamińskiego: „Wspólną chwałę Tatry miały, / I dotąd nią słyną, / Na ich scytlach orzeł biały / Cuwał nad krainą [...]”; za: J. Majda: *Tatrzańskim szlakiem literatury. Szkice literackie*. Kraków 1982, s. 30; por. *Orzeł tatrzański*. W: Idem: *Młodopolskie Tatry literackie*. Kraków 1989, s. 176—178.

<sup>201</sup> A. Świder: *Utwory wierszem i prozą...*, s. 60, 62.

<sup>202</sup> *Śląscy pisarze ludowi...*, s. 120.

<sup>203</sup> Zob. K. Heska-Kwaśniewicz: *Przestrzeń krajobrazowa Górnego Śląska w literaturze polskiej, czeskiej i niemieckiej. Rekonesans badawczy*. W: ŚM. T. 11. Red. J. Malicki i K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 1998, s. 147—161.

<sup>204</sup> E. Kopeć: *Poludniowo-zachodnie kresy Rzeczypospolitej 1918—1939. Społeczne warunki integracji*. Katowice 1981, s. 19.

<sup>205</sup> Z. Bednorz: *Nad rocznikami...*, s. 121.

w „Gazecie Opolskiej” zamieszczono 1354 reklamy, zatem średnio ponad 40 reklam w ciągu roku. Wśród najczęściej polecanych ośrodków wydawniczych znalazło się wydawnictwo Władysława Ludwika Anczyka z Krakowa<sup>206</sup>. Promocja polskiej książki, w tym także książki literackiej, ułatwiła jej dostęp do górnośląskiego czytelnika, pozwoliła na włączenie Śląska w ogólnopolski obieg literacki.

Fascynację historią i historyzmem widać w rozwijającej się biografistyce śląskiej. Jej przedstawicielami byli Konstanty Prus, autor rozprawek historycznych: *Świętobliwa księżniczka Ofka* [...] (Bytom 1910), *Józef Lompa, jego życie i prace. Na 50 rocznicę zgonu jego napisał* [...] (Bytom 1913), *O pierwszych polskich drukarzach i wydawcach na Śląsku Górnym to i owo* (Mikołów 1920); Jan Kudera, twórca takich opracowań, jak: *Dziennikarstwo polskie na Śląsku. Zarys historyczny* (Bytom 1912), *Juliusz Ligoń. Jego życie i zasługi względem Górnego Śląska* (Opole 1918), *Obrazy Ślązaków wspomnienia godnych* (Mikołów 1920). Liczne prace opublikował „Ludomir” — ks. Emil Szramek — szczególnie na temat twórczości księży N. Bonczyka i K. Damrota oraz źródeł do historii Śląska.

Mysłowiczanie ks. Jan Kudera był pionierem badań nad kulturą i literaturą polską na Śląsku, nad dziennikarstwem, a także biografem księży górnośląskich. „Ksiądz Jacek” „niechętnie patrzył na przybyszów z innych części kraju, z Królestwa czy z Galicji. W rezultacie doszło do długotrwałego antagonizmu między nim a nauczycielem szkoły w Brzezince [...]. U przybyszów raziło go przekonanie o ich wyższości kulturalnej, także większy czy mniejszy indyferentyzm.” Był on zatem „w odrodzonej Polsce [...] patriotą śląskim”.

W procesie kształtowania się polskiego historyzmu na Śląsku, oprócz niewątpliwego udziału Józefa Lompy jako autora *Pielgrzymy* [...] oraz polskiej wersji historii Śląska *Krótkie wyobrażenie historii Szląska dla szkół elementarnych* (1821), znaczącą rolę odegrały licznie kolportowane wówczas wydawnictwa krakowskie<sup>207</sup>, zwłaszcza *Dzieje Śląska* Wiktora Lossa (Bytom 1892) i Feliksa Konecznego (Kraków 1898), które były próbami rejestracji wydarzeń na Śląsku pruskim w historiografii rodzimej. Inicjatorem popularyzowania nazewnictwa śląskiego był autor *Szkiców z ziemi i historii Prus Królewskich* (Gdańsk 1886) — ks. Konstanty Damrot. Pojawiają się również liczne gawędy oraz szkice historyczne, nawiązujące do przeszłości ziemi śląskiej, m.in. Juliusza Ligonja, Emanuela Imieli oraz wielu księży, rejestrujących dzieje swoich parafii i historię „osobistej, lokalnej ojczyzny”<sup>208</sup> (Myśliwiec, Kudera,

---

<sup>206</sup> M. Kalczyńska: *Książka polska w profilu edytorskim wydawnictwa prasowego „Gazety Opolskiej” 1890—1923*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1900—1922...*, s. 69.

<sup>207</sup> B. Woźniczka-Paruzel: *„Dzieje ojczyzny dla ludu” doby romantyzmu*. Wrocław 1990.

<sup>208</sup> M. Dyba: *Kształtowanie się polskiego środowiska historycznego...*, s. 19.

Przywara, Knosala). Efektem tych inicjatyw było założenie przez ks. Jana Chrzęszcza, pyskowskiego proboszcza, Górnos Śląskiego Towarzystwa Historycznego (Oberschlesischer Geschichtsverein, 1904), rok później Górnos Śląskiego Towarzystwa Muzealnego (Oberschlesischer Museumsverein) oraz regionalnego muzeum w Gliwicach<sup>209</sup>.

Naukowa historia regionalna pojawiła się stosunkowo późno i w dużej mierze wynikała z nawiązania współpracy z ośrodkiem krakowskim. Według Władysława Zielińskiego „śląskie zainteresowania krakowskiego ośrodka naukowego dały impuls do rozwoju śląskiej historii”, a dzień 14 maja 1927 roku stał się datą nawiązania współpracy naukowej między wojewodą śląskim Michałem Grażyńskim, absolwentem i adiunktem UJ<sup>210</sup>, a rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitnym chemikiem Leonem Pawłem Marchlewskim<sup>211</sup>. Wcześniej tworzona była historia dla ludu, natomiast naukowe rozważania na temat historii Śląska jako ziem pruskich prowadzili bardzo intensywnie Niemcy, opierając się na bogatej dokumentacji zgromadzonej w licznych muzeach, na zasobach towarzystw naukowych oraz doskonale zorganizowanych i uporządkowanych w czasach Kaisiga zbiorach bibliotecznych. W tym samym czasie dyrektor Muzeum Etnograficznego w Krakowie Seweryn Udziela ubolewał, iż ma niewiele dowodów na polskość tej ziemi.

„Ślązak długo nieprzytomny w swoim kraju”, jak mawiał J. Lompa, gdyż „w Polsce piszą, a na Śląsku czytają” (konkluzja W. Wężyka, 1847), wkraczał do Polski, według badaczy recepcji pisarzy modernistycznych na Śląsku, „pod sztandarami Młodej Polski, [...] nie tylko jako twórca, ale i jako odbiorca”<sup>212</sup>. Dużo wcześniej jednak odwzorowywano i wykorzystywano subkody literackie, konwencje i motywy obecne w literaturze ogólnopolskiej (Rej, Kochanowski, Sienkiewicz, Mickiewicz, Asnyk), przyswajając je dla czytelnika górnośląskiego. Uczestnictwo Górnos Ślązaków w kulturze literackiej, być może aż do fazy Młodej Polski, było równoznaczne z czerpaniem z niej. W sprzyjających warunkach i twórcy, i odbiorcy, czyli górnośląska publiczność czytająca, okazali się przygotowani zarówno do współtworzenia kultury narodowej, jak i uczestniczenia w szeroko pojmowanej kulturze literackiej: biografistycy, literaturze regionalnej, rozprawach filozoficznych i społecznych, teatrze, muzyce, polityce. Podstawowymi kryteriami wyborów czytelniczych były tematyka utworów — najczęściej preferowano treści historyczne — oraz język dzieła

---

<sup>209</sup> Ibidem; zob. też B. Woźniczka-Paruzel: *Wokół zagadnień recepcji „Dziejów ojczy- stych ludu” (1818–1863)*. W: „Studia i Książce” T. 16. Wrocław 1986, s. 169–188 oraz J. Maternicki: *Kultura historyczna dawna i współczesna. Studia i szkice*. Warszawa 1979.

<sup>210</sup> W. Musialik: *Michał Grażyński (1890–1965). Biografia polityczna*. Opole 1989, s. 71–72.

<sup>211</sup> M. Dyba: *Kształtowanie się polskiego środowiska historycznego...*, s. 93–94.

<sup>212</sup> K. Hesk a-K waśniewicz: *Promocja książki polskiej na łamach „Zarania Śląskiego” w latach 1907–1912*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1900–1922...*, s. 96.

— język ojczysty, polski. Literatura na Śląsku miała odgrywać rolę nie tylko artystyczną, ale również edukacyjną i patriotyczną. Funkcję tę spełniła, skoro wiele lat przed ponownym przyłączeniem tej ziemi do Polski, począwszy od lat siedemdziesiątych XIX wieku, Śląsk i twórcy regionu obecni byli w literaturze ogólnonarodowej, w dużym stopniu kształtowanej przez ośrodek krakowski.

## Wędrowki teatralne. Górnos Śląski raptularz teatralny

Zagadnienia międzyzaborowych kontaktów teatralnych trzeba rozpatrywać w kilku co najmniej aspektach: obecności dramatów krakowskich autorów bądź gościnnych występów tamtejszych trup teatralnych na scenach Górnego Śląska, oraz obecności Górnos Ślązaków na przedstawieniach teatralnych w „polskim Rzymie” jako gości i jako gospodarzy. Próba taka będzie wiarygodna tylko w razie możliwości analizy subiektywnych interpretacji, zawartych np. w korespondencji na łamach czasopism teatralnych, we wspomnieniach, w pamiętnikach, reportażach z podróży, m.in. na łamach „Katolika”, który był rzetelnym rejestratorem życia Górnos Ślązaków. Istotny jest także wizerunek krakowskiej sceny w recenzjach krytyków teatralnych tego czasu, zwłaszcza w ożywionej dyskusji na temat jej wartości. Duże znaczenie miała też walka o narodowy kierunek sceny krakowskiej, widoczna przede wszystkim na łamach „Kraju” (1869—1874) oraz, zdecydowanie dłużej, w satyryczno-humorystycznym czasopiśmie „Diabeł” (1869—1922), rejestrującym aktualne wydarzenia polityczne, społeczne i kulturalne.

Atmosfera teatralnej „kulturalnego Krakowa” nie można porównywać z inicjatywami teatralnymi na Górnym Śląsku. W przeciwieństwie do wybitnie dramatycznej formuły teatru krakowskiego — w innych ośrodkach, np. we Lwowie, dominował w tym czasie raczej teatr dramatyczno-muzyczny. Teatr górnos Śląski był aż do 1920 roku teatrem amatorskim, czerpiącym z repertuaru ogólnopolskiego, ale w dużej mierze nastawionym na realizowanie twórczości rodzimej: sztuk Karola Miarki, Piotra Kołodzieja, Franciszka Teofila Borysa, Jana Szeji, Macieja Simona, Antoniego Sieronia czy Marka z Chin — Maksymiliana Jasionowskiego. Można mówić o istnieniu „szkoły krakowskiej” teatru polskiego od lat siedemdziesiątych XIX wieku, zatem od czasu długoletniej dyrektury i konsekwentnej polityki repertuarowej Stanisława Koźmiana w Teatrze Miejskim, którą kontynuowali Tadeusz Pawlikowski, Józef Kotarbiński i Józef Solksi.

Specyfikę tej szkoły tworzył zarówno repertuar — narodowy i współczesny — jak i nowoczesny styl gry aktorskiej — dość wymienić nazwiska Heleny Modrzejewskiej czy Bolesława Ładnowskiego — wypracowywany w kilku miejscowych szkołach aktorskich, m.in. Gabrieli Zapolskiej, Stanisława Kopki, Stanisława Knake-Zawadzkiego. Publiczność teatralna ówczesnego Krakowa systematycznie otrzymywała bogatą ofertę repertuarową, przygotowaną przede wszystkim w Teatrze Miejskim, gdzie obowiązywała zasada realizowania co tydzień nowej premiery<sup>213</sup>. Ofertę tę poszerzały również inne, licznie wówczas funkcjonujące teatry: Teatr Ludowy (od 1900 roku, od 1903 do 1905 roku koncesję miało Towarzystwo Czytelni Ludowych), Teatr Letni (później Rozmaitości) w parku Krakowskim, krótkotrwała Scena Niezależna, prezentująca podczas „wieczorów klasycznych” popisy gry uczniów Zapolskiej, Teatr Nowości, profilem „zbliżony do niemieckich tingel-tangli”, Figliki Arnolda Szyfmana, a w końcu znakomity i elitarny kabaret literacki w cukierni Lwowskiej — Zielony Balonik (1905—1915). Badania dotyczące publiczności teatralnej Krakowa, fragmentaryczne i niepełne, rejestrują dwa ciekawe fakty: przedsprzedaż biletów dla zorganizowanych grup widzów: uczniów oraz „włościan”, a także intensywny okres wizyt w teatrze w końcowej fazie wakacji, gdy osoby powracające z galicyjskich uzdrowisk zatrzymywały się w tym mieście, aby m.in. być na przedstawieniu w teatrze. Generalnie panuje opinia, iż podstawową część publiczności teatralnej stanowiły warstwy uboższe: średnio zamożne mieszczaństwo, Żydzi. Podczas „tłustych lat” dyrekcji Solskiego na widowni galerii przeważała publiczność napływowa, gdyż „wizdowie z zaboru rosyjskiego i pruskiego byli [...] od dawna stałymi bywalcami teatru krakowskiego”<sup>214</sup>.

Życie teatralne Krakowa prezentowały i oceniały liczne czasopisma kulturalne: w latach siedemdziesiątych XIX wieku m.in. konserwatywno-zachowawczy „Czas” i „Przegląd Polski”, „niezależny” dwutygodnik satyryczno-humorystyczny „Diabeł”, pisma dla kobiet: tygodnik „Kalina” oraz dwutygodnik „Dziennik Mód”. Wśród tytułów młodopolskich znajdowały się „Wiadomości Teatralne”, „Ilustrowany Przegląd Teatralny”, „Świat Teatralny” i „Teatr”. Badacze zarejestrowali tylko dwa potwierdzone w literaturze fakty „czytywania” „Diabła” na Górnym Śląsku. O jednym przypomina J. Kucianka, podkreślając, iż w celu przygotowania materiałów do odczytów Józef Gallus, górnik, później zecer „Katolika”, pisarz ze Starego Chorzowa, czytał „Diabła”, a później także „Gońca” i „Iskrę” ze Lwowa<sup>215</sup>. Według informacji natomiast K. Prusa, pisał prawie we wszystkich czasopismach śląs-

---

<sup>213</sup> *Dzieje teatru polskiego*. T. 4: *Teatr polski w latach 1890—1918. Zabór austriacki i pruski*. Red. T. Sivert. Warszawa 1987, s. 105.

<sup>214</sup> *Ibidem*, s. 160—161.

<sup>215</sup> *Śląscy pisarze ludowi...*, s. 252.

kich oraz współpracował z krakowskim „Diabłem” „Daniel-poeta” Szędzie-  
lorz z Michałowic<sup>216</sup>. Wieści o krakowskim teatrze docierały zatem także  
na ziemię górnośląską, kształtując wśród szerokiej warstwy społeczeństwa  
opinie o kulturze teatralnej tego miasta. Dość przypomnieć fakt, iż np. wśród  
prenumeratorów „Kraju” (1869) było tylko 200 krakowian<sup>217</sup>. „Kraj”, zgod-  
nie z zamierzeniami jego wydawców, miał prezentować wiadomości z całej  
Polski oraz oceniać repertuar scen krakowskich pod kątem realizacji najwięk-  
szych wartości teatru: narodowości, europejskości oraz użyteczności<sup>218</sup>. Był to  
czas kształtowania się rzetelnej recenzji teatralnej jako informacji o sztuce  
z punktu widzenia jej klasycznych wyróżników: ulotności, wielotworzywości,  
nieprzekładalności na język werbalny oraz wyjątkowej doniosłości społecznej.  
Generalnie krytykowano modne wówczas dramaty autorów francuskich: Eugè-  
ne’a Scribe’a (*Kochany dziadunio*), Jeana F.A. Bayarda, Henriego Meilhaca  
(*Zuzanna między starcami*), Octave Feuilleta, Alexandre’a Dumasa. W zamian  
proponowano — zgodnie z postulowaną zasadą europejskości — dramaty  
Jeana Molière’a, Jeana Baptiste’a Racine’a oraz Williama Shakespeare’a, jed-  
nak na pierwszym miejscu stawiano polską klasykę i dramat współczesny:  
Juliana Ursyna Niemcewicza, Franciszka Zabłockiego i Wojciecha Bogusław-  
skiego. Rola teatru określona była dychotomicznie: „[...] obok instytucji uczą-  
cej przywiązania do rodzimych motywów i cnót, do najlepszych tradycji sztuki  
europejskiej »Kraj« chciał widzieć w teatrze instytucję użyteczną — po trosze  
wyręczającą w nauczaniu i wychowywaniu dom, szkołę i kościół. Teatr miał  
więc pokazywać współczesność krytycznie, ale tendencyjnie, miał uczyć i umor-  
alnać »tendencją czystą i dobrze zrobioną«.”<sup>219</sup> Proponowano zatem oświe-  
ceniowy model realistycznego teatru narodowego, wykorzystującego tradycje  
europejskie oraz współczesne sztuki z tezą.

Analiza repertuaru przygotowanego dla Górnoślązaków w krakowskich  
teatrach pozwala dostrzec wyraźną tendencję edukacyjną — kształcącą, oświa-  
tową, wychowawczą, gdyż „miejscowe szkoły i uczelnie, przepelnione po ich  
polonizacji młodzieżą z innych zaborów, dostarczały krakowskiemu przybyt-  
kowi Melpomeny licznej i wiernej publiczności”<sup>220</sup>. Jednym z najbardziej po-  
pularnych i grywanych aż do 1939 roku utworów dla gości ze „Starej Polski”  
był dramat *Kościuszeko pod Raclawicami. Obraz historyczno-ludowy w 5 od-  
działach* W.L. Anczyca. Podczas kilku co najmniej stwierdzonych zielonoświąt-  
kowych dwudniowych wycieczek do Krakowa (1880, 1891, 1898, 1902, 1904,

<sup>216</sup> Ibidem, s. 127.

<sup>217</sup> Cz. Lechicki: *Krakowski „Kraj”. (1869—1874)*. Wrocław 1975, s. 46.

<sup>218</sup> A. Tytkowska: *W krakowskim „Kraju” (1869—1874); W krzywym zwierciadle „Diabla” (1869—1885)*. W: *Polska krytyka teatralna w XIX wieku*. Red. E. Udańska. Warsza-  
wa 1994, s. 24—36; 37—50.

<sup>219</sup> Eadem: *W krakowskim „Kraju”...*, s. 31.

<sup>220</sup> Eadem: *W krzywym zwierciadle „Diabla”...*, s. 38.



1906, 1909, 1912) górnośląscy widzowie mogli zobaczyć tę sztukę. Potwierdza to fakt możliwości rezerwacji biletów teatralnych, chociaż zdarzały się przykre niespodzianki: Józef Gallus z Bytomia narzekał, że pomimo uprzedniego pisania i telegrafowania „na droższe miejsca byli uczestnicy zniewoleni bilety zakupić, przez co w ostatniej chwili zaszły różne pomyłki”<sup>221</sup>. W repertuarze Teatru Miejskiego (od 1909 roku im. J. Słowackiego), europejskim i nowoczesnym, otwartym dla dramaturgii polskiej, poważną część stanowiły sztuki popularne Adama Staszcyka (pseud. Ast), Franciszka Gabriela Dorowskiego (Franciszek Domnik), Zygmunta Sarneckiego, Adama Bełcikowskiego, Józefa Popławskiego: „[...] grano sztuki ludowe [W.L.] Anczyca, Jana K. Galasiewicza. Z drugiej strony, Pawlikowski nie zapomniał o dramatach pozytywistycznych prozaików i poetów: Henryka Sienkiewicza (*Na jedną kartę*), Elizy Orzeszkowej (*Westalka*), Adama Asnyka (cztery sztuki).”<sup>222</sup> Większość autorów, oprócz A. Bełcikowskiego i Z. Sarneckiego, znana była na Górnym Śląsku. Duże znaczenie dla Górnoślązaków miały również noworoczne *Jaselka* organizowane przez krakowskich misjonarzy z Kleparza („Dziennik Śląski” 1903, nr 1).

Badacze różnie określają datę zainicjowania teatru na Górnym Śląsku<sup>223</sup>. Początki sceny teatralnej związane są na pewno z działalnością Jana Gajdy, malarza pokojowego, społecznika i bibliotekarza, który zorganizował teatr amatorski w Żorach (1862), ale już w okresie Wiosny Ludów realizował przedstawienia teatralne w Lubecku. Z kolei pierwsze inscenizacje członków Polsko-Katolickiego Kasyna w Królewskiej Hucie postrzegane są jako „nowy element w ubogacającym instrumentarium kształtowania świadomości narodowej mieszkańców Górnego Śląska”<sup>224</sup>. Na Śląsku Cieszyńskim teatr funkcjonował prawie dwadzieścia lat wcześniej, z repertuarem będącym „importem, głównie z Krakowa”, ponieważ 20 grudnia 1852 roku wystawiono w nim *Chłopów arystokratów* Władysława Ludwika Anczyca. Teatr zawodowy na Górnym Śląsku, jak wspomniano, ukształtował się dopiero w 1920 roku, kiedy rozpoczął pierwszy sezon Górnośląski Teatr Narodowy pod kierunkiem H. Cepnika w Bytomiu. Swą działalność w Katowicach zainaugurował 22 listopada komedią A. Fredry *Damy i huzary*. Pierwsza stała scena zawodowa o profilu komediowo-dramatycznym z uwzględnieniem wodewilu, otworzyła 7 października 1922 roku, zaprezentowała *Królewskiego jedynaka* Lucjana Rydla. W połowie lat dwudziestych zespół wyjechał do Krakowa, gdzie „w ciągu trzech dni wystawiono na scenie Teatru Nowości *Halkę, Mazepe*,

<sup>221</sup> K. Olszewski: *Z kronik teatralnych Zagłębia i Śląska*. Kraków 1960, s. 49.

<sup>222</sup> *Dzieje teatru polskiego*. T. 4..., s. 69.

<sup>223</sup> K. Olszewski przyjmuje rok 1848, Z. Obrzud 1862, Cz. Mykita-Glensk 1870.

<sup>224</sup> Cz. Mykita-Glensk: *Wydawnictwa repertuarowe na Śląsku w okresie niewoli narodowej*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1900—1922...*, s. 171.

*Cyganerię i Carmen*"<sup>225</sup>. Gdy na dziesięciolecie odzyskania niepodległości wystawiono w Teatrze Polskim w Katowicach *Konrada Kędzierzawego* Jaronia (Ariosa), już po śmierci jego autora, krakowską inscenizację dramatu przygotował sam Leon Schiller.

Różne były rodzaje i gatunki utworów scenicznych odgrywanych na Górnym Śląsku: komedie, komedijki i sztuczki ze śpiewami, monologi, monodramy, wodewile (komedioopera, zwłaszcza teatr miejscowych pisarzy, np. P. Kołodzieja), humoreski ze śpiewami, fraszki sceniczne, igry, krotchwile, obrazki wiejskie, żywe obrazy, melodramaty (także melodramat czarodziejski), zabawki i baśnie dramatyczne, dramaty religijne (biblijne), tragedie, przysłowia dramatyczne. Podawanie dodatkowych informacji o utworze, poza jego rozbudowanym niekiedy tytułem, spełniało funkcję edukacyjną dla śląskiego odbiorcy. Na podstawie analizy zarejestrowanych przez badaczy realizacji scenicznych można przyjąć, że w miastach i miasteczkach górnośląskich najczęściej wystawianymi sztukami — oprócz twórczości rodzimej — były przedstawienia autorów krakowskich: Władysława Ludwika Anczyca (pseud. Kazimierz Góralczyk, A.W. Lassota), Michała Bałuckiego (pseud. Elpidon, Jan Załęga), także Jana Kantego Galasiewicza (właśc. Galos) z *Przegini Duchownej* pod Krakowem. Nieco mniejszym powodzeniem cieszyły się teksty A. Bełcikowskiego, I. Maciejowskiego (Sewera), J. Blizińskiego, K. Krumłowskiego, A. Staszcyka oraz W. Koziembrodzkiego (*Stryj przyjechał; Mile złego początki*).

Najbardziej znanym z licznych utworów Władysława Ludwika Anczyca, urodzonego w Wilnie (1823), jednak od 1826 roku aż do śmierci (1883) związanego z Krakowem, był obraz historyczny *Kościuszko pod Raclawicami*, poznawany również podczas wycieczek do Krakowa. Najchętniej oglądano jednak obrazki dramatyczne o tematyce ludowej *Chłopi arystokracji (Po pijanemu)*, *Łobzowanie*, a także obraz ludowy *Flisacy* oraz krotchwilę ze śpiewami *Błazek opętany*. Być może powodem popularności sztuk Anczyca było wprowadzanie do literatury problematyki wsi, kontynuowane później przez H. Sienkiewicza i M. Konopnicką. Inną, mniej znaną w Krakowie jego sztuką, a widocznie aktualną, bo często wystawianą na Górnym Śląsku, była *Gorzalka*.

Michał Bałucki, krakowianin (1837—1901), tworzący w tym mieście aż do swej samobójczej śmierci, bywalec salonu rzeźbiarza P. Filippiego, współredaktor „*Kaliny*” i twórca wiersza *Do chleba*, popularnego jako piosenka *Góralu, czy ci nie żal*, autor wielu komedii satyrycznych: *Polowanie na męża* (1869), *Pracowici próżniacy* (1871), *Emancypowana* (1873), znany był górnośląskim widzom przede wszystkim jako autor *Domu otwartego*. Jego sztuk *Sąsiedzi* (1880), *Klub kawalerów* (1890), a zwłaszcza najpopularniejszej *Radcy*

---

<sup>225</sup> P.P. Barczyk: *Aktywność kulturalno-oświatowa...*, s. 101.

pana radcy (1871), z wielkim powodzeniem wystawianych w Krakowie, badacze nie zarejestrowali w przeróbkach na Górnym Śląsku. Bytomski „Sokół” w 1903 roku przedstawił *Dom otwarty* (1883). Po spektaklu „Dziennik Śląski” za „Kattowitzer Zeitung” komentował: „Jeśli to tak dalej pójdzie, wtedy będziemy w Bytomiu święcili wnet już jeno polskie uroczystości i nasze dobre niemieckie miasto będzie miało charakter Krakowa.”<sup>226</sup> *Grube ryby* grano natomiast w Mikołowie i Bytomiu. Mniej znane ogólnopolskiej widowni utwory Bałuckiego wystawiane były na Górnym Śląsku, m.in. w Zaborzu. Kółko Teatralne „Słowacki” wystawiło jego fraszkę sceniczną *O Józję* (1911), a Towarzystwo Młodzieży Kupieckiej w raciborskiej „Strzesze” — *Bilecik miłosny* (1912). W repertuarze zespołów Królewskiej Huty znalazły się dwie sztuki Bałuckiego: komedia *Polowanie na męża* oraz krotkowiła *Teatr amatorski*<sup>227</sup>.

W Bytomiu (1904) i Katowicach (1911) wystawiano także sztukę ludową Ignacego Maciejowskiego (Sewera) ze śpiewami i tańcami *Dla świętej ziemi* (*Hanusia*, 1898). Redaktor krakowskiego „Życia” był autorem kilkunastu sztuk, uważanych przez krytyków za margines jego twórczości prozatorskiej, i „obrazków malowanych w słońcu”<sup>228</sup> z muzyką Z. Noskowskiego. Kilkakrotnie w teatrach górnośląskich pojawił się również *Zięć dla parady* (*Chleb ludzi bodzie, Mośkowe swaty*) najlepszego komediopisarza pozytywistycznego Józefa Blizińskiego, urodzonego w Warszawie, lecz przebywającego w Galicji, a od 1888 roku w Krakowie. Kontynuował tradycję fredrowską, czerpiąc z innowacji komedii francuskiej (E. Augiera, V. Sardou, F. Ponsarda). Badacze nie rejestrują innych jego sztuk w repertuarze górnośląskim, znanych i popularnych na ziemiach polskich, zwłaszcza najważniejszych w jego twórczości: *Pan Damazy* (1877), *Rozbitki* (1881) czy ostatniej *Chwast* (1894). Nie można nie wspomnieć o sielance narodowej ze śpiewami i tańcami, opracowanej przez K.J. Ostrowskiego na podstawie idylli wiejskiej Kazimierza Brodzińskiego pt. *Wiesław, czyli Wesele krakowskie*. Na sielance Brodzińskiego wzorowane były utwory innych autorów: popularny obrazek ludowy *Wesele na Prądniku* Aleksandra Ładnowskiego, *Wesele Zosi* Franciszka Domnika (właśc. Franciszka Gabriela Dorowskiego) i wreszcie *Wesele na Górnym Śląsku* Stanisława Ligonja (Karlika z Kocindra). Akcenty krakowskie pojawiają się w twórczości Jadwigi z Łobzowa (Jadwiga Strokowa), zwłaszcza w dramacie *Korale Marysi i Kasi*, a także pisarzy spoza królewskiego grodu, np. w *Cyruliku ze Zwierzyńca* Bronisława Dębickiego.

<sup>226</sup> K. Olszewski: *Kronika teatralna Górnego Śląska...*, s. 230.

<sup>227</sup> P.P. Barczyk: *Aktywność kulturalno-oświatowa...*, s. 81; za Z. Obrzud: *Polski teatr amatorski w Chorzowie w latach 1868–1948*. „Kwartalnik Opolski” 1968, nr 1/2.

<sup>228</sup> *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*. T. 1. Red. J. Krzyżanowski, Cz. Hernas. Warszawa 1984, s. 623.

Z utworów dramatycznych młodopolańskich krakowskich wymienić jeszcze można *Zaczarowane koło* Lucjana Rydla; „baśń ta została odegrana wyśmienicie” w Katowicach w 1910 roku<sup>229</sup>. Jego jasełka *Betlejem polskie*, z muzyką M. Świerzyńskiego, wystawiane były dopiero od 1916 roku, m.in. w reżyserii piecowego huty „Silesia” Antoniego Strzody w Lipinach. Badacze nie rejestrują natomiast prób odgrywania utworów Stanisława Wyspiańskiego przed I wojną światową — zapoznawano się z nimi podczas wyjazdów do Krakowa.

Do kręgu pisarzy wywodzących się z Krakowa należy dołączyć aktora i dramaturga sztuk ludowych Jana Kantego Galasiewicza (pierwotne nazwisko Galos), który w latach 1874—1880 związany był z Krakowem, krótko z Poznaniem, aby od 1880 do 1890 roku działać w Warszawie. Galos grał w objazdowym zespole M. Stengla, kiedy kształtował się amatorski teatr na Śląsku, pisał obrazy oraz dramaty ludowe ze śpiewem i tańcami chętnie przez te zespoły wykorzystywane. Największe powodzenie zdobył jego dramat ludowy *Czartowska ława*. Dokonywał również przeróbek znanych powieści Kraszewskiego, np. obraz sceniczny *Chata za wsią* (Stare Zaborze 1911, Piekary 1913), oraz H. Sienkiewicza (*Pan Zolzikiewicz*). Napisał także obraz ludowy *Aby handel szedł!* Członkiem zespołu M. Stengla był również Stanisław Dobrzański (pseud. Nowacki, Stach), późniejszy redaktor warszawskiego pisma „Sowizdrzał” i dyrektor poznańskiego teatru. Jego fraszkę sceniczną *Tajemnica* wystawiali bytomscy alojzjanie (1911). Dużym powodzeniem cieszył się obraz dramatyczny ludowy ze śpiewami i tańcami *Noc świętojańska* Adama Staszczyka, o którym współczesny krytyk tak pisał: „Mocne barwy miały utwory [...], póki autor, dzielny rzemieślnik krakowski, nie sięgnął po laur sztuk historycznych.”<sup>230</sup> *Noc świętojańska* i inne dramaty historyczne Staszczyka: *Dziesiąty pawilon*, *Ewa Miaskowska*, *Kościuszeko w Petersburgu* oraz *Noc w Belwederze*, przeżyły swój górnośląski renesans dopiero w okresie powstań i plebiscytu<sup>231</sup> dzięki aktualności treści.

Dramaty pisarzy krakowskich nierzadko stanowiły inspirację dla autorów górnośląskich — łącząca sentymentalizm z satyrą obyczajową i rubasznym humorem sztuka F.T. Borysa *Chorzowianie* „zależy mocno od starszej swej koleżanki krakowskiej, tj. *Królowej przedmieścia* Konstantego Krumłowskiego [późniejszego kierownika krakowskiej operetki — A.T.], a zależność ta rozciąga się zarówno na treść i szereg podobnych postaci, jak wreszcie na kompozycję”<sup>232</sup>. K. Olszewski nie notuje jednak ani jednego przedstawienia *Królowej* [...] na Górnym Śląsku do 1914 roku.

<sup>229</sup> K. Olszewski: *Kronika teatralna Górnego Śląska...*, s. 176.

<sup>230</sup> W. Feldman: *Współczesna literatura polska 1864—1918*. Wstęp T. Wałas. Kraków 1985, s. 178.

<sup>231</sup> Cz. Mykita-Glensk: *Działalność teatralna zespołów śpiewaczych Górnego Śląska w okresie powstań i plebiscytu*. W: „Studia Śląskie”. Seria Nowa. T. 38. Opole 1981, s. 211—236.

<sup>232</sup> W. Ogrodziński: *Dzieje piśmiennictwa...*, s. 244.

Na obszarze ówczesnej rejencji opolskiej wyróżnić można ośrodki o większej lub mniejszej liczbie inicjatyw teatralnych, co najczęściej wynikało z intensywności cenzury pruskiej. Jak dowodzi Cz. Mykita-Glensk, warunki polityczne wymusiły na teatrach „repertuarową autarkię [...] jakże jednak wartościową, o trwałym znaczeniu nie tylko dla skrawka ziemi, który zamieszkiwali autorzy śląskich sztuk ludowych”<sup>233</sup>. Bardzo dobrze rozwijał się teatr w Rudzie Śląskiej, Rybniku, Królewskiej Hucie, Katowicach, Bytomiu i Siemianowicach, nieco później w Opolu (1891), jednak rozkwit życia teatralnego jako masowego ruchu kulturalnego odnotować należy dopiero w latach 1891—1913. Zauważalne stało się wówczas kultywowanie tradycji obrzędowości śląskiej i zamiłowanie do teatru ludowego, choć w Europie rozwijał się już teatr mieszczański. Oprócz repertuaru krakowskiego wystawiano na Śląsku także sztuki niemieckie w przeróbkach polskich, jak np. farsę *Szlachta czynszowa, czyli Klótnia o wiatr* w opracowaniu Jana Nepomucena Kamińskiego, *Śmierć za życia, czyli Nieudane zabezpieczenie się na życie* w przeróbce Adolfa Ligoń. Adolf Ligoń, syn Juliusza, brata Jana, przetłumaczył z niemieckiego i opracował kilka popularnych „komedyjek”<sup>234</sup> oraz melodramat *Ida, hrabina z Taggenburga*. Funkcjonował już wówczas niemiecki teatr zawodowy — Ober-schlesisches Volkstheater (od 1900 roku) — mający scenę w Gliwicach i lokale w resursach. Górnoślązacy musieli poczekać na swój teatr zawodowy aż do 1922 roku, grając w gospodach i wynajętych pomieszczeniach hotelowych, w kostiumach wypożyczonych z teatru niemieckiego.

Pytanie o rolę odbioru przekazu teatralnego w górnośląskim społeczeństwie w okresie do wybuchu I wojny światowej sugeruje, iż dużo wcześniej, choć może nie było to zjawisko na szeroką skalę, przygotowywano na Górnym Śląsku pomieszczenia przystosowane do odgrywania przedstawień niemieckich. Dowodzi tego m.in. relacja Solgera na temat życia kulturalnego Tarnowskich Gór (1858), którą przytoczył Anton Oskar Klaussmann: „Godne wzmianki jest to, że miasto posiada lokal resursy, w którym mieści się sala przystosowana w całość pełni do urządzania przedstawień teatralnych.” W sali tej prawdopodobnie wystawiano tylko sztuki niemieckie lub po niemiecku, skoro autor relacji mówi z uznaniem: „[...] również to udogodnienie mieszkańcy miasta mają do zawdzięczenia swojemu współobywatelowi, dyrektorowi Klausowi”<sup>235</sup>.

Jedną z najwcześniejszych inscenizacji przygotował zespół teatralny myślowickiego Towarzystwa Katolickiej Czeladzi Rzemieślniczej pod kierunkiem

---

<sup>233</sup> Cz. Mykita-Glensk: *Wydawnictwa repertuarowe na Śląsku...*, s. 176.

<sup>234</sup> *Śląscy pisarze ludowi...*, s. 209.

<sup>235</sup> A.O. Klaussmann: *Górny Śląsk przed laty*. Katowice 1996, s. 115; Antoni Klaus (1805—1870), burmistrz Tarnowskich Gór (1842—1848), od 1849 roku dyrektor i generalny pełnomocnik majoratu Carla Fr. Bellestrema; za: N. Bonczyk: *Stary kościół miechowski. Obrazek obyczajów wiejskich w narzeczu górnośląskim*. Oprac. W. Szewczyk. Katowice 1987, s. 182.

ks. Jana Jordana — był to obrazek dramatyczny *Chłopi arystokracji* W.L. Anczyca (1868). Występujący w tym samym roku w Mysłowicach aktorzy krakowscy odgrywali, pod kierunkiem Adama Skorupki, sztukę Władysława Łebińskiego *Amerykanie*. Fakt ten, w ocenie M. Patera, wynikał z kontaktów ze środowiskami polskimi zainteresowanymi piśmiennictwem i kulturą polską, intensywnymi co najmniej od 1860 roku, gdy „dyrektor teatru krakowskiego Juliusz Pfeiffer czynił starania o występy swego zespołu w tym mieście. Nie doszły one do skutku wyłącznie ze względu na brak zgody pruskiej administracji na Śląsku.”<sup>236</sup> Nieco inną wersję przedstawia K. Olszewski: 22 maja 1869 roku aktorzy krakowscy opuścili miasto, by dać trzy przedstawienia w „niedużym śląskim miasteczku” („Kraj” z 23 maja 1869), gdzie w sali hotelu D. Arnolda Grunwalda (23, 24 maja) „zdołano” wystawić przed zawieszeniem przedstawień z powodu zamieszek „obrazek dramatyczny J.A. Fredry *Przed śniadaniem*, komedie J.F.A. Bayarda i J. de Vailly’ego *Mąż na wsi* oraz L. Moranda i A. Delacoura *Przysługa*, »przysłowie dramatyczne« E. de Najaca *Przyparty do muru*, a także operetki F. Suppego *Dziesięć cór na wydaniu* (tłum. W.L. Anczyca) oraz *Bursze* (*Bursze, czyli Portret pani Putyfarowej, opera komiczna w jednym akcie*, również w tłum. W.L. Anczyca)”<sup>237</sup>. Co najmniej dwukrotnie krakowianie planowali jeszcze występy w Mysłowicach: w czerwcu 1871 roku, kiedy zapowiedziano sześć wieczorów teatralnych, oraz w marcu 1873 roku z operetką pod batutą Kazimierza Hofmana, ale nie doszły one do skutku. Pozostało jednak zainteresowanie teatrem: w 1869 roku myśłowicka młodzież szkoły ewangelickiej przygotowała dwa utwory sceniczne *Zabawa dzieci* oraz *Cztery pory roku* („Gazeta Toruńska” 1869, nr 84)<sup>238</sup>.

Bytomski, pręźnie działający „Sokół”, wystawiał przede wszystkim sztuki krakowskie: *Chłopów arystokratów* W.L. Anczyca, *Dom otwarty* M. Bałuckiego oraz *Stryj przyjechał* Władysława Koziebrodzkiego (Juliusz Bolesta, Władysław Estarodzki), podolskiego hrabiego, absolwenta Instytutu Technicznego w Krakowie. Tę ostatnią sztukę drukowano w „Kłosach” i wielokrotnie wystawiano w Krakowie. Także w Rudzie Śląskiej, silnym wówczas ośrodku kultury polskiej, w pierwszych latach XX wieku zrealizowano około 40 przedstawień, wśród nich zwłaszcza obrazy ludowe W.L. Anczyca *Flisacy* oraz *Łobzowanie*, Aleksandra Ładnowskiego *Wesele na Prądniku* oraz *Żyd w becce*, Jana Kantego Gregorowicza *Janek spod Ojcowa, czyli Wesele w Ojcowie*, a także liczne dramaty górnośląskie, m.in. Macieja Simona i Antoniego Sieronia. Prężnym ośrodkiem teatralnym był również Rybnik, o którym Feliks Koneczny napisał: „Tam na pruskim Śląsku zaczęło się od jasełek i pasyj, w czym doszli do tak świetnych wyników, że w Rybniku jest polskie Obe-

<sup>236</sup> M. Pater: *Polskie postawy narodowe...*, Cz. 1..., s. 215.

<sup>237</sup> K. Olszewski: *Z kronik teatralnych...*, s. 22–23.

<sup>238</sup> P.P. Barczyk: *Aktywność kulturalno-oświatowa...*, s. 87.

rammergau, wyższe od niemieckiego tym, że nie sprofanowane komedianstwem i żądzą zysku.”<sup>239</sup> Współcześni badacze uzupełniali, że Rybnik „słynął przede wszystkim z widowisk kultowych [...] przedstawienia pasyjne ściągały gości nie tylko ze Śląska, ale i z sąsiednich prowincji: z Poznania, Krakowa, Królestwa Polskiego”<sup>240</sup>. Tak dobrym wykonawstwem sztuk wślawiło się Towarzystwo Alojzjan, kierowane w tym czasie przez ks. Franciszka Miczka. W latach 1892—1895 miasto stanowiło górnośląski ośrodek teatralny, w którym wykonano 30 przedstawień, w tym też pasyjno-rezurekcyjnych (m.in. K. Baumanówny) oraz świeckich autorstwa np. P. Kołodzieja. W niedalekiej Lubomi przygotowano *Jaselka* Marii Konopnickiej, a w Mikołowie większość inscenizacji, które opracował Stanisław Ligoń, była realizacjami dramatów krakowskich: *Łobzowian* W.L. Anczyca i *Grubych ryb* M. Bałuckiego. Rocznicowe akademie poświęcano wybitnym Polakom, m.in. Fryderykowi Chopinowi oraz Juliuszowi Słowackiemu — recytowano jego utwory *Ojciec za-dzumionych*, *Testament mój*, *Smutno mi Boże*.

W Katowicach i okolicznych miejscowościach — Załężu, Bogucicach, Dębie, Roźdzeniu-Szopienicach, Janowie, Dąbrówce Małej — oprócz dramatów J.A. Fredry, sztuk twórców miejscowych, realizacji teatru niemieckiego, jednoaktowej komedii ze śpiewami i muzyką spółki A.A. Bourgeois’go i A. d’Ennery’ego w tłumaczeniu A. Janowskiego *Adam i Ewa*, grywanej wówczas przez wszystkie teatry Europy, wystawiano *Łobzowian* i obrazek ludowy *Chłopi arystokracji* Anczyca oraz popularne utwory Bronisława Dębickiego i *Bursztyny Kasi* Haliny (właśc. Władysławy Przyjemskiej). Gdy podczas obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego pokazano fragmenty *Mazepy* „publiczność sądziła, że amatorzy nie podążają zadaniu, jednakże ich występ oceniono bardzo pochlebnie”<sup>241</sup>. W pobliskiej Królewskiej Hucie wystawiano dramaty twórców ludowych (K. Miarki, J. Szeji, F. Borysa), ogólnopolskich (Fredry — syna, Galasiewicza, Gregorowicza, Kucza, Ładnowskiego, Wieniarskiego, Wdowiszewskiego), patriotyczno-religijne melodramaty Chociszewskiego, krakowskie teksty Anczyca oraz sztuki Michała Bałuckiego *Polowanie na męża* i *Teatr amatorski*. „Podobno brano na warsztat również *Ballady* Juliusza Słowackiego” i deklamowano wiersze: Syrokomli, Pola, Lenartowicza, Mickiewicza, Słowackiego, Ujejskiego<sup>242</sup>. W sąsiednich Piekarach prężnie działające towarzystwa alojzjan i Kasyno wystawiało m.in. sztuki W.L. Anczyca *Błązek opętany* i *Łobzowanie* oraz utwory P. Kołodzieja i M. Jasionowskiego.

---

<sup>239</sup> K. Olszewski: *Kronika teatralna Górnego Śląska...*, s. 331; za: F. Koneczny: *Teatr krakowski*. „Przegląd Polski” 1903, luty.

<sup>240</sup> K. Olszewski: *Kronika teatralna Górnego Śląska...*, s. 321; zob. też: Cz. Mykita-Glensk: *Teatr polski na Śląsku w latach 1890—1921*. W: *Dzieje teatru polskiego...*, s. 410.

<sup>241</sup> K. Olszewski: *Kronika teatralna Górnego Śląska...*, s. 173.

<sup>242</sup> Z. Obrzud: *Polski teatr amatorski w Chorzowie...*; P.P. Barczyk: *Aktywność kulturalno-oświatowa...*, s. 81.

W Siemianowicach odgrywano przede wszystkim liczne komedie, wodewile i szopki miejscowego dramaturga Piotra Kołodzieja, ale również *Łobzowian* W.L. Anczyca i jego krotkowiłę *Błazek opętany*, A. Ładnowskiego *Wesele na Prądniku* oraz *Podęzraną osobę* S. Dobrzańskiego. Zespół organizował gościnne występy w licznych miejscowościach górnośląskich i na Dolnym Śląsku, a teatr amatorski Związku Chrześcijańsko-Ludowego zaprezentował sztukę *Zabobon, czyli Krakowiacy i górale* J.N. Kamińskiego (1884), „najpiękniejszą i najtrudniejszą z tych wszystkich, które dotąd na Górnym Śląsku odgrywano”<sup>243</sup>. Na warsztat brano coraz trudniejsze dramaty: w Zabrze i Zaborzu Kółko Teatralne „Słowacki”, Związek Śpiewaczy „Chopin” oraz Towarzystwo Górnośląskiej Młodzieży Ludowej „Fredro” odegrało „trudną dla amatorów i nieznaną dotychczas bywalcom amatorskich scenek Górnego Śląska III część *Dziadów*. Ze względu na cenzurę grali ją ze skrótami i pewnymi zmianami następstwa scen, jednak jej wartość była bardzo znacząca.”<sup>244</sup>

Amatorski ruch teatralny w Opolskiem, który rozwinął się dużo później, z inicjatywy Bronisława Koraszewskiego, wykorzystywał, oprócz sztuk Piotra Kołodzieja czy Karola Miarki, utwory „domorosłych dramaturgów śląskich”: Jana Szeji z Królewskiej Huty (*Bogaty wdowiec; Dwaj bracia, czyli Los dwóch sierot; Żywot i męczeństwo św. Barbary*) oraz Franciszka Teofila Borysa ze Świętochłowic (*Chorzowianie*). Wincenty Ogrodziński, charakteryzując dramaty Borysa, stwierdził, że był to „wiele obiecujący talent, który zmarnował się skutkiem nieprzyjaznych okoliczności”<sup>245</sup>. Do pisarzy „samorodnych” dołączyli również Maciej Simon z najbardziej popularną swoją sztuką *Taniec nade wszystko, czyli Jakie życie, taka śmierć* oraz Antoni Sieroń z Rudy Śląskiej z tragedią *Marysia, czyli Żywcem zamurowana* według powieści K. Miarki. W mieście Opolu realizowano przede wszystkim repertuar ogólnopolski: dramaty W.L. Anczyca, J.K. Gregorowicza, J. Galasiewicza oraz klasyków: B. Bogusławskiego, J.N. Kamińskiego, A. Fredry, J. Korzeniowskiego<sup>246</sup>. Analiza repertuaru górnośląskiego teatru amatorskiego pozwala określić właściwości różnych regionów Śląska: w okręgu Żor dominował teatr ludowy, najczęściej miejscowych twórców, który zapoczątkował Jan Gajda, natomiast w przygranicznych Mysłowicach — ogólnopolski. Dramat rodzimy przeważał również w Bogucicach, Siemianowicach, Lipinach, Raciborzu, częściowo także w Rudzie Śląskiej. O ile w Raciborzu wystawiano również wodewile, operetki i farsy popularnych w tym czasie autorów europejskich, o tyle w lipińskim

<sup>243</sup> „Gazeta Górnośląska” 1884, nr 51; za J. Kucianką: *Pieśni zakazane...*, s. 150.

<sup>244</sup> P.P. Barczyk: *Aktywność kulturalno-oświatowa...*, s. 86.

<sup>245</sup> W. Ogrodziński: *Dzieje piśmiennictwa...*, s. 244; specyfikę językową sztuki analizuje M. Siuciak.

<sup>246</sup> P.P. Barczyk: *Aktywność kulturalno-oświatowa...*, s. 94; zob. też J. Kania: *Moje wspomnienia*. Opole 1968.



teatrze realizowano przede wszystkim sztuki religijne: *Józef egipski i jego bracia*; *Powołanie św. Alojzego*, oraz sztuki miejscowych pisarzy: Franciszka Kowola (pseud. Kazimierz Wirecki) *Hutnicy*, Augustyna Świdra *Sokół w więzieniu*; *Na święty bój*. Repertuar ogólnopolski pojawił się dopiero w reżyserii Antoniego Strzody (po 1916).

Oprócz krakowskich utworów dramatycznych wystawiano również sztuki autorów wielkopolskich. W początkowym okresie bardzo popularne były komedie ludowe pisarza i współzałożyciela poznańskiego TCL Władysława Łebińskiego (pseud. Władysław Saława): *Amerykanie* (1869), *Oryl* (1869, na Śląsku wersja *Oryle*) oraz *Kamieniarz albo Piosnka swatem* (1884). Odgrywano także liczne sztuki Józefa Chociszewskiego (Tworzymira), niekiedy tłumaczenia utworów ks. K. Schmida *Koszyk kwiatów*; *Św. Genowefa*. Popularne również były dramaty „ojca galicyjskiej sceny polskiej” Jana Nepomucena Kamińskiego, zwłaszcza *Zabobon, czyli Krakowiacy i Górale* oraz komedioopera *Koniki zwierzyńskie* (właściwie *Skalmierzanki*), wystawiana pod różnymi tytułami (*Miłości wiejskie*; *Skalmierzanki, czyli Koniki zwierzyńskie*; *Skalmierzanki, czyli Kwiat prawdy*; *Szkalbmierzanki*). Nie zarejestrowano natomiast na Górnym Śląsku realizacji jego innych bardzo popularnych sztuk: dramatu *Helena, czyli Hajdamacy na Ukrainie*, „krotochwili czarodziejskiej” *Twardowski na Krzemionkach* oraz szkicu dramatycznego komiczno-krotochwilnego *Dziwak z uprzedzenia, czyli Staroświecczyzna i postęp czasu*. Wielokrotnie wznawiano za to dramat historyczny *Przeor paulinów, czyli Obrona Częstochowy* Elżbiety (Elizy) Bośniackiej z Rulikowskich Tuszowskiej (pseud. Julian z Poradowa), popularnej ówczesnie autorki dramatów z dziejów powszechnych oraz polskich. *Przeor paulinów* [...] przyniósł autorce największy sukces: nagrodzony na konkursie dramatycznym w Krakowie (1872), wystawiany był na scenach w Polsce i Ameryce ponad tysiąc razy. Wśród dzieł autorów warszawskich rozgłos zdobyły dramaty Jana Kantego Gregorowicza, zwłaszcza komedia *Janek spod Ojcowa, czyli Wesele w Ojcowie* (także *Janek spod Krakowa* [...]) z muzyką O. Kolberga, oraz sztuki Antoniego Wieniarskiego, prozaika, który „wystawił kilka błahych komedyjek”, wśród nich popularną na Górnym Śląsku krotuchwilę *Ulicznik warszawski*.

Duże znaczenie dla górnośląskiego życia teatralnego miała zatem krakowska inicjatywa z 1868 roku, dzięki której istniejący już przecież rodzimy teatr amatorski rozwinął się nie tylko w Mysłowicach. Inscenizacje dramatów krakowskich spełniły w dobre niewoli ważną funkcję — budziły ducha narodowego, także dzięki wprowadzonemu językowi ojczystemu. Styl gry aktorskiej prezentowany podczas gościnnych występów na Górnym Śląsku i w czasie przedstawień w Krakowie stał się wzorcem i źródłem inspiracji. Jak bowiem wspominało, w programach wycieczek Górnoślązaków do Krakowa rezerwowano czas na uczestnictwo w spektaklu teatralnym. Podczas zielonoświątkowej wyprawy mieszkańców Bytomia, Katowic, Gliwic, Laurahuty, Zaborza

i Zabrza „część z nich w Parku Krakowskim oglądała specjalnie dla gości wystawionych *Krakowiaków i górali* J.N. Kamińskiego, inna zaś grupa podziwiała w Teatrze Miejskim *Kościuszkę pod Raclawicami* W.L. Anczyca”<sup>247</sup>. Lektura „*Górnoślązaka*” (1906) pozwala zrozumieć rolę czasopisma w promowaniu wycieczek w celu obejrzenia także występów opery lwowskiej oraz spektakli znakomitych polskich dramatów: Mickiewiczowskich *Dziadów* i *Konfederatów barskich*, *Kordiana* Juliusza Słowackiego, *Wesela*, *Wyzwolenia* i *Warszawianki* Stanisława Wyspiańskiego oraz *Tamtego* Gabrieli Zapolskiej, a także *Zbójców* F. Schillera i *Buntu Napierskiego* Jana Kasprowicza. Można stąd wyciągnąć wniosek o ogromnym znaczeniu teatru krakowskiego w ukazywaniu wartości narodowych i patriotycznych oraz w kształtowaniu gustu literackiego przybywającego tam górnośląskiego odbiorcy.

Zarejestrować można, niestety nieliczne, ślady obecności górnośląskich sztuk w Krakowie, odgrywanych przez górnośląskie zespoły amatorskie. W latach 1902—1903 oraz w roku 1909 zaprezentowano na deskach krakowskiego Teatru im. J. Słowackiego sztuki „*Pietrka spod ogrodu*”, znanego dramaturgisty ludowego z Królewskiej Huty, Piotra Kołodzieja *10 000 marek*; *Wdowę* oraz *Sąsiadów* „jako dorobek polskiej kultury na Śląsku”<sup>248</sup>. W Teatrze Ludowym przy ul. Rajskiej wystąpił „gościnnie tylko raz jeden” zespół amatorski z Rożdżenia, prezentując *Sąsiadów* P. Kołodzieja<sup>249</sup>. W zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej zachowały się afisze z dwóch górnośląskich występów w Teatrze Miejskim<sup>250</sup>, świadczące o obecności w Krakowie również dramatów Karola Miarki. W poniedziałek 7 kwietnia 1902 roku odbyło się: „Przedstawienie popołudniowe — początek o godz. trzeciej, koniec o godzinie szóstej (ceny miejsc zwyczajne)”, z którego dochód przeznaczony był na budowę Domu Polskiego na Górnym Śląsku. W programie, oprócz śpiewu chóru, deklamacji utworu *Na Piastowskim Ślązku* M. Konopnickiej, anonsowano wystawienie *Kulturnika* Karola Miarki oraz *10 000 marek* Piotra Kołodzieja, a także żywy obraz *Apoteoza Polski* „pod kierownictwem artysty malarza p. Wolskiego, przy śpiewie chóru”. Chłopska natomiast 30-osobowa „drużyna teatralna” z Gliwic, występująca w strojach regionalnych 4 stycznia 1903 roku, w swoim programie zapowiadała „wykonanie własnymi siłami amatorskimi” sztuki Piotra Kołodzieja *Sąsiedzi. Obrazek z ludu [!] górnośląskiego ze śpiewem, w trzech aktach* oraz *Bogatą wdowę. Obrazek wiejski ze śpiewami w 2 aktach [...] muzyka Fr. Ks. Zaremby*. W antraktach „popisywała się orkiestra krakowskiej »Harmonii«, [znana także z powitalnych występów na dworcu kolejowym — A.T.], wykonując szereg utworów patriotycznych, przyjmowanych owacyj-

<sup>247</sup> K. Olszewski: *Kronika teatralna Górnego Śląska...*, s. 426.

<sup>248</sup> ŚSB, T. 3, s. 161.

<sup>249</sup> K. Olszewski: *Kronika teatralna Górnego Śląska...*, s. 428.

<sup>250</sup> Idem: *Z kronik teatralnych...*, s. 47, 53.

nie, zwłaszcza przez gości ze Śląska”. Występ zaszczylił przebywający wówczas w Krakowie razem z żoną Ignacy Paderewski<sup>251</sup>. Na krakowskich scenach nie wystawiano prawdopodobnie dramatu Jana N. Jaronia, choć o randze jego pisarstwa może świadczyć fakt, iż lwowska księgarnia Altenberga wydała jego *Dramat górnośląski — Wywłaszczenie* w serii „Biblioteki Utworów Dramatycznych” obok tekstów Ibsena, Maeterlincka, Przybyszewskiego i Zapolskiej. Dramat górnośląski w Krakowie reprezentowały zatem utwory Miarki i Kołodzieja. Gdy represje władz pruskich uniemożliwiały działalność amatorską oraz wykonanie przygotowanych już sztuk na miejscu (od 1904), rodzime sztuki prezentowano m.in. w oświęcimskim hotelu Herza, gdzie wystawiono *Wycuźnika* P. Kołodzieja (1904) oraz *Hutników* (sztuka polityczna w 3 aktach ze śpiewami i tańcami) Franciszka Kowola z Lipin (pseud. Kazimierz Wirecki) dwa lata później.

Kobiety — Górnoślązaczki — także uczestniczyły w zorganizowanych wycieczkach, jednak dużo rzadziej, o czym świadczy informacja na temat wyprawy bytomsko-raciborskiej (1898): „[...] 78 osób (w tym 16 kobiet)”<sup>252</sup>. W pierwszych latach XX wieku wyprawy „kobiece”, np. „święcone” (Wielkanoc 1902), inicjowała przede wszystkim krakowska Czytelnia dla Kobiet. Podczas zjazdu czytelniczek „Przodownicy” w Krakowie (1907) panie „dały też kilka amatorskich przedstawień teatralnych”<sup>253</sup>. Późniejsza prezentacja *Sąsiadów* w Teatrze Ludowym (przy ul. Rajskiej), wykonana przez kółko amatorskie z Roździeń (kwiecień 1909), zakończona odśpiewaniem *Jeszcze Polska nie zginęła* oraz *Z dymem pożarów*<sup>254</sup>, otrzymała ciepłą recenzję w krakowskim „Czasie” (19 kwietnia 1909): „[...] amatorowie włościanie i włościanki [...] przyjmowani byli nader serdecznie i z tą gorącą sympatią, jaką cała Polska jest przejęta dla tego dzielnego ludu”. Komentarze dotyczące występów Ślązaków w Krakowie były najczęściej bardzo życzliwe, a jeden z recenzentów, znakomity historyk Feliks Koneczny, przypomniał przy okazji krakowskim czytelnikom o historycznej polskości tych ziem: „U nas patrzono na nich ze stanowiska narodowego i ze stanowiska studium etnograficznego. Miejska publiczność miała sposobność oglądać narodowe zwyczaje i stroje górnośląskie i stylowe ubiory żeńskie, przypominające portrety z XVI wieku. Męskie sukmany granatowe, podobne do krakowskich z północnej części dawnego województwa krakowskiego, malowana skrzynia i sposób strzyżenia włosów podobnie jak pod Krakowem [...]”<sup>255</sup> Oprócz organizowania wyjaz-

<sup>251</sup> „Nowa Reforma” 1903, nr 4.

<sup>252</sup> K. Olszewski: *Z kronik teatralnych...*, s. 46.

<sup>253</sup> J. Kamińska-Kwak: *Polski ruch kobiecy...*, s. 26.

<sup>254</sup> K. Olszewski: *Z kronik teatralnych...*, s. 55; za: J. Reiss: *Wycieczki Górnoślązaków do Krakowa. „Zaranie Śląskie” 1935, z. 4, s. 288—290.*

<sup>255</sup> K. Olszewski: *Z kronik teatralnych...*, s. 54; za: F. Koneczny: *Teatr krakowski...*

dów do Krakowa górnośląskie towarzystwa kobiece prowadziły, zwłaszcza po 1905 roku, intensywną działalność narodową na miejscu. Inicjatorkami zrzeszania się kobiet górnośląskich były na ogół, częściej niż działaczki z Krakowa, Wielkopolanki, jednak interesujący jest prezentowany śląskiemu widzowi program teatralny, zawierający również utwory krakowian. Oprócz tekstów autorów rodzimych (K. Miarki, P. Kołodzieja) pojawiły się w teatrach górnośląskich inscenizacje *Hanusi Sewera*, a *Słowiczek (Czar pieśni)* „zgrupował nie tylko widzów z okolicznych miejscowości, lecz również gości z Królestwa i Galicji”<sup>256</sup>. W katowickim gmachu Reichshalle wystawiono dwa żywe obrazy: *Narodzenie Jezusa Chrystusa* oraz *Pan Tadeusz*, a także *Wieniec Ostoji Leona Ponieckiego*, o którym recenzent „Kuriera Śląskiego” napisał: „[...] koroną zabawy był *Wieniec*, sztuka p. Ponieckiego. Podobne dożynki zjawiają się nieraz po wsiach śląskich. *Wieniec* jednak przewyższył wszystkie dotychczasowe produkcje na tym polu.”<sup>257</sup> W bardzo bogatym w realizacje teatralne roku 1910 „oprócz odczytu, melodeklamacji, śpiewów i obrazów świetlnych odegrano I akt *Kordiana* Juliusza Słowackiego”. Wydarzeniem był również spektakl, podczas którego po raz pierwszy na Górnym Śląsku pokazano na scenie głośną baśń Lucjana Rydla *Zaczarowane koło* (4 czerwca 1910), oraz, zgodnie z tradycją w świąteczne dni Bożego Narodzenia, jego *Jaselka*. W rocznicę 10-lecia działalności Czytelni (1913) wystawiono żywy obraz *Wiara, nadzieja i miłość* Adama Staszczyka.

Przytoczone dane pozwalają wysnuć wniosek o intensywnej działalności organizacji kobiecych, wykorzystujących teksty literackie w pracy kulturalnej i edukacyjnej. Ogółem w latach 1902—1914 towarzystwa kobiece na Śląsku zorganizowały 42 przedstawienia teatralne, w latach 1919—1921 aż 52<sup>258</sup>. Zauważyć można, oprócz niewątpliwiej tendencji wzrostowej, iż program sceniczny obejmował przede wszystkim utwory o charakterze rozrywkowym: komedie i fraszki twórców ogólnopolskich oraz rodzimych. Był to zatem repertuar łatwiejszy w odbiorze i mniej ambitny literacko od tego, który prezentowały pozostałe organizacje i towarzystwa górnośląskie prowadzące teatr amatorski. Te spontanicznie tworzone kółka teatralne spełniały, według Stanisława Ligoń, potrójną funkcję: społeczną, narodową oraz towarzyską, propagując również piękno mowy ojczystej<sup>259</sup>. Właściwie we wszystkich powiatach rejencji opolskiej, oprócz zgermanizowanego powiatu niemodliń-

---

<sup>256</sup> Cz. Mykita-Glensk: *Rola kobiet w polskim życiu teatralnym Śląska w okresie niewoli narodowej*. W: *Udział kobiet w polskim ruchu narodowym...*, s. 112.

<sup>257</sup> P.P. Barczyk: *Aktywność kulturalno-oświatowa...*, s. 112.

<sup>258</sup> Cz. Mykita-Glensk: *Polskie życie teatralne na Śląsku Opolskim w okresie międzywojennym*. Opole 1990, s. 48.

<sup>259</sup> S. Ligoń: *Teatry ludowe*. „Ziemia” 1928, nr 15/16, za: P.P. Barczyk: *Aktywność kulturalno-oświatowa...*, s. 95.

skiego, rozwijał się polski teatr amatorski. Związki z teatrem krakowskim zacieśniły się w pierwszych latach XX wieku, ze względu na wzmożone represje pruskie, odmowy wynajmu sal na realizację polskich przedstawień teatralnych oraz równoczesną konkurencję niemieckiego Teatru Ludowego w Królewskiej Hucie. Wyjeżdżano zatem ze spektaklami do innych miejscowości, m.in. Oświęcimia, organizowano spotkania w Szczakowej, podczas których także „sokoli śląscy mogli zupełnie swobodnie uprawiać ćwiczenia w Wysokim Brzegu”<sup>260</sup>.

Badacze zagadnień zainteresowania kobiet spektaklami jako widzów i jako aktorek (K. Olszewski, Cz. Mykita-Glensk), analizując rolę kobiet aktorek „w siermiężnych raczej przybytkach śląskiej Melpomeny”<sup>261</sup>, przypominają, iż w czasie I wojny światowej ks. Jan Kudera oraz Piotr Kołodziej przygotowali dla kółek amatorskich inscenizacje nie wymagające udziału mężczyzn aktorów, bardzo wówczas popularne i często grane na scenach opolskich, w których uczestniczyły kobiety. Były to dramaty: *Bernadetta*, czyli *Pasterka z Lourdes*; *Św. Elżbieta* oraz krotoczwila *Wiec kobiet, czyli Babski comber w zapusty*. Tradycja babskiego combra sięga średniowiecza krakowskiego, co udowodniał na łamach „Pszczółki” już Majeranowski (1820), natomiast Z. Gloger komentował: „[...] a za nim poszli: Wójcicki, Gołębiowski, Łepkowski i inni. Ale Maciejowski (*Piśmiennictwo*) przytoczył podobny zwyczaj i wyraz niemiecki *zampern*, *zemporn*, a potwierdził to i Brückner.”<sup>262</sup> Znaczyłoby to, iż kobiety śląskie, urządzając babski comber — najczęściej chyba w okresie Barbórki — sięgały do tradycji galicyjskiej, choć zgodnie ze zwyczajem krakowskim zabawa odbywała się w tłusty czwartek, a w Radomskiem w środę popielcową.

Wspomnieć tutaj należy również o krakowiaku — ludowym tańcu ziemi krakowskiej, uważanym za narodowy<sup>263</sup> (*Albośmy to jacy tacy; Na Wawel, na Wawel!*), w balecie *Pan Twardowski Z. Noskowskiego*. Krakowiaki wykonywano bardzo często podczas przedstawień amatorskich zespołów teatralnych w salach i gospodach. O popularności krakowiaków na Górnym Śląsku wspominało już często, można tylko dodać, iż jedną z pierwszych publikacji mikołowskiego drukarza T. Nowackiego z 1855 roku były *Krakowiaki, czyli Wesolości zabawa*.

Na Górnym Śląsku w XIX i na początku XX wieku dominował dramat ludowy, rodzimy i wzorowany na najlepszych wzorcach gatunku, jednak w dużym stopniu obecny był także dramat narodowy ze szkoły krakowskiej.

---

<sup>260</sup> K. Olszewski: *Z kronik teatralnych...*, s. 49; za: „Dziennik dla Wszystkich” 1904, nr 154.

<sup>261</sup> Cz. Mykita-Glensk: *Rola kobiet...*, s. 111.

<sup>262</sup> Z. Gloger: *Encyklopedia staropolska*. Warszawa 1985 [przedr. 1900–1903], s. 252.

<sup>263</sup> W. Kopaliński: *Słownik mitów i tradycji kultury*. Warszawa 1985, s. 534.

Rodzime sztuki dramatyczne w repertuarze teatrów amatorskich prezentowały idee komedii ludowej, czasem popularyzowały ogólnopolskie utwory literackie w formie „obrazków w odsłonach”, np. *Zagłoba swatem* (*Swaty pana Zagłoby*), *Pan Wołodyjowski*, w przeróbce J.N. Popławskiego, czy *Manru* według powieści *Chata za wsią* J.I. Kraszewskiego z muzyką I. Paderewskiego. Wystawiano także skrócone wersje dramatów, np. *Mazepy* J. Słowackiego. Dzięki „importowi z Krakowa” lub zapoznawaniu się z dramatem historycznym i narodowym z autopsji podczas licznie organizowanych wycieczek do Krakowa górnośląski odbiorca otrzymywał bogatą ofertę polskich sztuk teatralnych: komedii, komediooper (wodewilów), nawet melodramatu czarodziejского (*Paproć* J. Starkela). Duże znaczenie w procesie kształtowania gustu dramatycznego miał amatorski ruch teatralny w ramach różnorodnych organizacji społecznych, także kobiecych. Przybrał on swoisty koloryt lokalny, podobnie jak na Warmii i Mazurach, Pomorzu i Rzeszowszczyźnie. Wystawiano sztuki najlepsze, m.in. F. Bohomolca *Nędza uszczęśliwiona*, dramaty W. Bogusławskiego i F.D. Książnika oraz bardzo popularną zabawkę dramatyczną ze śpiewami J.N. Kamińskiego *Zabobon, czyli Krakowiaczy i górale. Cz. 2. Smocza Jama*. Dokonano inscenizacji utworów W.L. Anczyca, A. Ładnowskiego, J.K. Gregorowicza, B. Dębickiego, A. Staszczyka, J.K. Galasiewicza oraz komedii z życia niższych warstw miejskich, przede wszystkim wodewili: *Ulica nad Wisłą* K. Kucza oraz *Ulicznik warszawski* A. Wieniarskiego, śpiewogry *Zaczarowane koło* L. Rydla. Podkreślić także należy obecność w górnośląskim repertuarze odniesień do arcydzieł literatury polskiej, np. do misterium *Historyja o Chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim* Mikołaja z Wilkowiecka. Dowody tego odnalazł K. Olszewski, analizując tytuły żywych obrazów widowiska pasyjnego wystawionego w Lipinach w 1894 roku<sup>264</sup>. W utworach dramatycznych krakowian nieczęsto pojawiały się sprawy i akcenty śląskie, choć można je odnaleźć m.in. w *Epilogu* [...] L. Rydla i S. Wyspiańskiego<sup>265</sup>. Ukazuje on dwie Ślązaczki i śląskiego nauczyciela obok Litwinów na tle krypty wawelskiej z sarkofagiem Mickiewicza. Postaci te dla twórców szkicu scenicznego były czytelnym motywem walki i wytrwałości Górnoślązaków.

---

<sup>264</sup> Według K. Olszewskiego świadczy to być może, że lipińscy alojzjanie znali wydaną przez Stanisława Windakiewicza w Krakowie rok wcześniej *Historyję* [...]; zob. K. Olszewski: *Kronika teatralna Górnośląska...*, s. 121, 155.

<sup>265</sup> *Epilog uroczystego przedstawienia w Teatrze Krakowskim w dniu 27 czerwca 1898 roku na cześć Adama Mickiewicza*. Oprac. L. Rydel, S. Wyspiański. W: S. Wyspiański: *Dziela*. T. 8. Warszawa 1924, s. 279; por. S. Kolbuszewski: *Śląskie impresje...*, s. 43–44.

## Krajobraz architektoniczny. Sztuka

Relacja z górnośląskiej wycieczki Wincentego Pola: „Wszędzie wznoszą się wieże piastowskich ratuszów, wiekiem ogorzale korony baszt starych, zamki i klasztory po miastach, a po wsiach odwieczne gotyckie i bizantyjskie kościółki, na pozór starsze niekiedy niż wszystkie kościoły krakowskie”<sup>266</sup>, pozwala na ostrożną próbę odtworzenia architektonicznego i artystycznego krajobrazu Górnego Śląska, zwłaszcza elementów pozwalających na identyfikację narodową.

W krajobrazie architektonicznym Górnego Śląska współistniały kanony ogólnonarodowe, w tym krakowskie, oraz niemieckie. Budownictwo, zwłaszcza sakralne, w miastach i powiatach o dawnych tradycjach polskich (Opole) miało cechy narodowe, natomiast w licznie powstających w ciągu XIX stulecia młodych ośrodkach przemysłowych budowniczo niemieccy realizowali odmienny — nowoczesny i przemysłowy — typ architektury. Katowice, według J. Lompy, odwiedzającego miasto w 1855 roku, było nowoczesne: „Wchodząc wieczorem do zajezdnego Welta lub obiadując u niego przy *table d'hotel* mniema się być w największym wrocławskim hotelu. Katowice będą wzrastać jako miasto amerykańskie.” Cytowane wielokrotnie relacje Oskara Klaussmanna również dotyczyły tego „niezwykłego miejsca w całym kraju”. Katowice opisane są jako „perła”, „duchowe centrum okręgu przemysłowego”, „miasto górnośląskiej inteligencji”, „stolica rozrywki” — do której codziennie przybywało około 5 tysięcy gości — miasto mające w sobie coś eleganckiego, podobnie jak w Stuttgarcie. Ulice Pocztowa, Dyrekcyjna, Grundmanna, plac Blüchera „mogą bez jakiegokolwiek retuszu ze swymi witrynami, życiem i rozgwarem znaleźć się w Berlinie czy Wrocławiu”<sup>267</sup>. Wyznacznikami nowoczesności Katowic był hotel Welta, kościół Mariacki, nowoczesne gmachy Łaźni Miejskiej, synagogi oraz gimnazjum (1871), a także wspaniałe prywatne rezydencje, m.in. założycieli miasta: Wilhelma Grundmana i jego zięcia — lekarza Richarda Holzego, architekta Ignatza Grunfelda, Ferdynanda Zipsa i Salomona Hammera. Ulice oświetlały już latarnie gazowe, od 1892 roku przemieszczano się dzięki tramwajom konnym, a sześć lat później nastąpiła elektryfikacja linii tramwajowej<sup>268</sup>. W krajobrazie miasta najistotniejsze jednak były szyby kopalni Ferdinand, założonej przez Stanisława Mieroszewskiego w 1823 roku (należącej później do Franza Winclera). Budowniczymi hoteli i domów bogatych Niemców (m.in. hotelu Lomnitz w Bytomiu)

---

<sup>266</sup> W. Pol: *Z wycieczki*. „Biblioteka Naukowego Zakładu im. Ossolińskich” 1847, nr 11; za: GŚiZ, s. 81.

<sup>267</sup> A.O. Klaussmann: *Górny Śląsk...*, s. 191—192.

<sup>268</sup> *Bogucice, Zależę et nova villa Katowice. Rozwój w czasie i przestrzeni*. Katowice 1993.

byli najczęściej Niemcy. Podobnie Niemcy byli budowniczymi kościołów, chociaż niekiedy wzorowano się na świątyniach z innych regionów Polski, wśród nich także krakowskich. Dopiero przed wybuchem I wojny światowej w wielu miastach Górnego Śląska powstawały komitety, których celem była budowa polskich domów narodowych, np. w Królewskiej Hucie, Opolu, Piekarach Śląskich, Łabędach, Pszowie, Rudzie, Siemianowicach i Zabrze<sup>269</sup>.

Budowę kościoła w Piekarach, którą zainicjował ks. A. Ficek, na wzór kościoła zamkowego pod Karniowem, kontynuowali następni proboszczowie. Prace nad Kalwarią, rozpoczęte na wzgórzu Cerekwica przez ks. proboszcza Bernarda Purkopa według projektu o. Władysława Schneidera OFM, prowadzili kolejni proboszczowie bazyliki: bracia Nerlichowie — ks. Leopold, wcześniej budowniczy kościołów w Wołczynie (1859—1863) i Kowalewiczach (1867—1870), oraz ks. Karol, dzięki któremu roboty zostały zakończone rok po śmierci brata (1896). Ksiądz Franciszek Gach rozpoczął w Chełmie Śląskim (od 1848) prace budowlane nad powiększeniem kościoła i „własnym sumptem ufundował witraże. Dbał o rozwój kultury polskiej w parafii. Był entuzjastą folkloru krakowskiego, który upowszechniał wśród parafian.”<sup>270</sup> Ksiądz Aleksander Skowroński w latach 1908—1909 wybudował w Ligocie (powiat Biała, Prudnik) nowy kościół pw. św. Stanisława Biskupa, „ozdobił go trzema witrażami wykonanymi według projektów specjalnie przygotowanych przez Włodzimierza Tetmajera”<sup>271</sup>. Zdobnictwo witrażowe związane było z tradycją krakowską, a „*fin de siecle* znalazł [w nim — A.T.] upodobanie, wracają do kościołów; powiązane jest to na pewno z falą neogotyku i bardzo powszechnych w Polsce regotycyzacji starych świątyń. Pojawiają się też w domach prywatnych — dostępne już nie tylko dla arystokracji, ale i dla mieszczaństwa.”<sup>272</sup> Witraże ozdabiały m.in. willę architekta w Katowicach przy ul. Poniatowskiego, natomiast witraże Adama Bunscha — kościół św. Augustyna w Lipinach Śląskich, św. Andrzeja Boboli w Wirku, św. Trójcy w Piekarach Szarleju<sup>273</sup>.

Podczas dekorowania kościołów często korzystano z prac artystów górnośląskich, np. tyski proboszcz ks. Karol Palica powierzył malowanie prezbiterium Janowi Gajdzie z Żor, znanemu malarzowi, bibliotekarzowi i działaczowi społecznemu. Na długo przed intensywną działalnością ks. E. Szramka w katowickiej parafii NMP, od 1922 roku, ks. Karol Mathea, katowicki

---

<sup>269</sup> K. Olszewski: *Kronika teatralna Górnego Śląska...*, s. 386.

<sup>270</sup> S, s. 108.

<sup>271</sup> Ibidem, s. 381; zob. też: E. Szramek: *Ks. A. Skowroński*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1936, T. 5; *ŚSB*, T. 2, s. 216.

<sup>272</sup> K. Kwaśniewicz: *Święci śląscy na witrażach Adama Bunscha*. W: *ŚM*. T. 11..., s. 111; zob. także K. Pawłowska: *Witraże w kamienicach krakowskich z przełomu wieków XIX i XX*. Kraków 1994.

<sup>273</sup> K. Kwaśniewicz: *Święci śląscy...*, 112—113.



proboszcz w parafii św. Piotra i Pawła, odmalował kościół według projektu Stanisława Ligonia, ucznia Józefa Mehoffera w krakowskiej ASP. Na Górnym Śląsku budowniczymi kościołów byli liczni księża polscy: ks. Jan Nepomucen Koziółek wybudował kościół w stylu barokowym w Goczalkowicach koło Pszczyny; ks. Karol Koziółek odnowił kościół w Grabinie (1897), a w Warszowicach zabytkowy kościół i ołtarze — ks. Franciszek Miczek (1899—1901). Niejednokrotnie sięgano do wzorów krakowskich, co potwierdzają liczne „cytaty z baroku”<sup>274</sup> w budownictwie sakralnym.

Projekty wielu kościołów górnośląskich, wybudowanych w latach osiemdziesiątych XIX wieku, przygotowali architekci i budowniczowie niemieccy. Kościoły w Bogucicach, Łagiewnikach, Bytomiu, Mysłowicach i Siemianowicach Śląskich zaprojektował budowniczy rejencyjny Paweł Jackisch z Bytomia, a budowy prowadziła m.in. firma Pawła Müllera z Chełma Wielkiego. Plan budowy kościoła w Brzezinach Śląskich sporządził architekt Ludwik Schneider z Reichensteinu, również część klasztoru jadvizanek i zakładu dla dzieci w Bogucicach, wykonanie zaś powierzono budowniczemu Franciszkowi Neumannowi z Bytomia. W latach późniejszych w brzezińskim kościele pojawiły się polichromie autorstwa Bernharda Schneidera oraz Zenona Lemaszewskiego z Michałkowic, organy wykonała firma Berschdorf z Nysy<sup>275</sup>. „Nasz katolicki lud instynktownie szuka piękna. Górnik i hutnik nasz, który sześć dni w tygodniu przebywa w ciemnej, ponurej kopalni, albo w zatęchłej hucie, chce się przynajmniej w niedzielę czuć naprawdę człowiekiem. Ma on wrodzony pęd do piękna [...] życzy sobie, aby kościół, do którego regularnie co niedzielę uczęszcza na mszę św., był miejscem naprawdę pięknym, jasno oświetlonym, gustownie przystrojonym, w którym rozbrzmiewają nasze piękne polskie pieśni religijne.”<sup>276</sup>

Wspomniany Ludwik Schneider był jednym z najwybitniejszych architektów kościołów na przełomie XIX i XX wieku, tworzącym „w konwencji neogotyku i neoromantyzmu, ale też, jeżeli trzeba było, sięgającym do repertuaru barokowego — przykładem kościołów w Pokoju”<sup>277</sup>. Jego dziełem są kościoły w Wirku oraz Brzezinach, wybudowane w latach 1905—1915. Projektantami byli również zakonnicy: kościoły i klasztory franciszkanów w Panewnikach i Nysie zbudowała firma F.E. Neumanna z Bytomia, a „najciekawszą architektonicznie w całym zespole bogucickim” kaplicę cmentarną

---

<sup>274</sup> D. Głazek: *Cytaty z baroku. Architektura sakralna diecezji śląskiej (katowickiej) w latach 1925—1945*. W: *Kolokwia polsko-włoskie*. T. 2: *Kultura baroku i jej tradycje*. Red. J. Malicki i P. Wilczek. Katowice [1997], s. 169—176.

<sup>275</sup> H. Bednorz: *Na trzydziestolecie poświęcenia kościoła parafialnego w Brzezinach Śląskich. Rzut oka na powstanie kościoła i rozwój parafii Brzeziny Śląskie*. Katowice 1945, s. 10, 14.

<sup>276</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>277</sup> D. Głazek: *Cytaty z baroku...*, s. 171.

zaprojektował Mansuetus Fromm OFM<sup>278</sup>. Na Górnym Śląsku współistniało zatem budownictwo sakralne typu niemieckiego i krakowskiego.

Artyści malarze oraz rzeźbiarze przybywający na Górny Śląsk lub zapraszani do wykonania pewnych prac bywali już dużo wcześniej, na pewno od końca XVII wieku. Świadczy o tym m.in. obraz św. Nepomucena w pszczyńskim kościele, który namalował ks. Antoni Briegerski, kapelan biskupa krakowskiego. Organy w tymże kościele wykonał mistrz Stanisław Stankiewicz z Zatora (Małopolska)<sup>279</sup>. Ustanawiano również fundację dzwonów, np. podczas remontu kościoła w Bielawie (ks. Jan Netter). W górnośląskim pejzażu „dzieła malarzy krakowskich przenikały na ziemię śląską na »głębokość« odpowiadającą w przybliżeniu zasięgowi diecezji krakowskiej, a czasem jej granicę przekraczały”<sup>280</sup>. Kraków był znakomitym i w miarę bliskim ośrodkiem artystycznym, zatem w wielu górnośląskich parafiach znaleźć można ślady prac malarskich i witrażowniczych pracowni krakowskich. Duża liczba wizerunków Matki Boskiej z Dzieciątkiem, nazwanej Piekarską, mogła być, według badaczy, efektem krakowskiej akcji kultowej. Pod koniec XIX i na początku XX wieku dekoratorstwem zajmować się będą także górnośląscy absolwenci krakowskiej ASP i Wyższej Szkoły Przemysłowej: m.in. Stanisław Ligoń, Jan Krzyża oraz Jan Wojciech Nyga, którzy kontynuowali kierunek krakowskiej sztuki zdobniczej.

W Pszczyńcu, na wzór krakowskiego w Zwierzyńcu (1820—1823), usypano w 1848 roku kopiec Kościuszki, zlikwidowany, gdy poprowadzono tamtędy linię kolejową Wrocław—Dziedzice. Inicjatorem przedsięwzięcia był dzierżawca strzelnicy bractwa kurkowego, a „kopiec górował nad całą okolicą. Na jego szczyt prowadziła wznosząca się spiralnie wokół kopca ścieżka. Na szczycie stała mała drewniana kapliczka z napisem informującym o czynach Kościuszki, obsadzona ozdobnymi roślinami.”<sup>281</sup>

Spośród licznych medalików przywożonych z Krakowa jeden, z uroczystości koronacji NMP Krakowskiej Królowej Polski na Piasku, na rewersie zawiera koronę MB projektu Jana Matejki z datą 8 września 1883 i napis: „Polska korona srodze utrapiona błagalne do Cię wyciąga ramiona”<sup>282</sup>. Z wycieczek przywożono reprodukcje płócien Matejki i Kossaka<sup>283</sup>. Obraz Madonny z Dzieciątkiem w głównym ołtarzu krakowskiego kościoła św. Jana

<sup>278</sup> Idem: *Obiekty sakralne w Bogucicach*. W: *Parafia bogucicka...*, s. 98, 102.

<sup>279</sup> L. Musioł: *Pszczyzna. Monografia historyczna...*, s. 335.

<sup>280</sup> J. Gadomski: *Związki Górnego Śląska z Małopolską w dziedzinie malarstwa tablicowego w XV i na początku XVI wieku. Z zagadnień artystycznego pogranicza*. W: *Między Wrocławiem a Krakowem. Sztuka gotycka na Górnym Śląsku*. Katowice 1995, s. 33.

<sup>281</sup> Zob. *Gawędy z przeszłości Górnego Śląska*. Oprac. W. K. Orzenio wska. Opole 1990, s. 138.

<sup>282</sup> J. Górecki: *Sanktuarium bogucickie...*, s. 271.

<sup>283</sup> M. Dya: *Kształtowanie się polskiego środowiska historycznego...*, s. 60.

Chrzciela i św. Jana Ewangelisty jest kopią Pani Piekarskiej (podobna kopia piekarskiego obrazu znajduje się w Alwerni) — „[...] świadomość, że w Krakowie można spotkać »namiastkę Piekar«, była powodem do nawiedzenia tegoż kościoła i Matki Boskiej Świętojańskiej, która z powodu wotów zawieszonych w postaci żelaznych kajdan jawiła się pątnikom jako Madonna Świętojańska »od wykupu niewolników«”<sup>284</sup>. Z kolei ks. Franciszek Ścigała, którego „cechował sentyment do Śląskiego Seminarium w Krakowie, [...] sprezentował [mu — A.T.] marmurowe tabernakulum, szaty liturgiczne i elektryczny zegar”<sup>285</sup>. W katowickim teatrze znajduje się litografia plakatu *Dziewczynka za szybą*, natomiast w Kurii Metropolitalnej witraż według projektu Wyspiańskiego, wykonany przez krakowską firmę witrażowniczą Stanisława Gabriela Żeleńskiego (1929). W 1907 roku „wyposażenie monumentalnej bożonarodzeniowej szopki, która okazała się najstarszą w dekanacie”, zakupił dla rybnickiego kościoła ks. Franciszek Miczek z Miedźnej koło Pszczyzny, absolwent Gimnazjum św. Anny<sup>286</sup>.

Na początku wieku XX ks. Emil Szramek, proboszcz kościoła NMP w Katowicach, sprowadzał budowniczych i malarzy z Krakowa; odnowienie kaplicy Serca Jezusowego powierzył Adamowi Bunschowi. Najstarsze stacje drogi krzyżowej na Górnym Śląsku, w parafiach: Radzionków, Ćwiklice, Łąka, Miedźna, Mokre, Miechowice, Tarnowice Stare i Brzeźce, założyli franciszkanie reformacji pochodzący z prowincji małopolskiej, m.in. z Krakowa, Kęt i Alwerni<sup>287</sup>. W kościele Niepokalanego Poczęcia NMP w Katowicach od chwili proboszczowania „Decorator et conservator Ecclesiae”<sup>288</sup>, ks. E. Szramka, czyli od 14 kwietnia 1926 roku, rozpoczęło się upiększanie tego gotyckiego kościoła, systematycznie relacjonowane w prasie. Komentowano m.in., że „cykl Maryjny” wnosi „do szarzyzny życia na Śląsku blask słońca”. „Cykl Maryjny” wykonał krakowski artysta, zięć Jana Matejki — Józef Unierzyski. Wojewoda Grażyński krytykował wybór artysty i nie dofinansował dzieł, radząc, aby wykonawstwo powierzyć warszawskiemu artyście Janowi Henrykowi Rozenowi. Jednak „w synkretycznym malarstwie Unierzyskiego jest prosta średniowieczna pobożność. Niebo wygwieżdżone, jakby żywcem zdjęte z tablic Haberschracka, znajdujących się niegdyś w kościele augustianów w Krakowie.”<sup>289</sup> Wojewoda Grażyński podarował parafii

<sup>284</sup> J. Górecki: *Sanktuarium bogucickie...*, s. 273.

<sup>285</sup> Ibidem, s. 276.

<sup>286</sup> K. Olszewski: *Kronika teatralna Górnego Śląska...*, s. 321—326; por. także S, s. 277.

<sup>287</sup> Zob. J. Myszor: *Duszpasterstwo parafialne...*, s. 111; por. M. Wilczyński: *Klasztor oo. reformatów w Kętach*. Kraków 1893, s. 75; A.B. Srok a: *Prawo i życie polskich reformatorów w 350 rocznicę powstania*. Kraków 1975.

<sup>288</sup> H. Pyka: *Mecenat artystyczny ks. dra E. Szramka w parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Katowicach*. W: *Ksiądz dr Emil Szramek...*, s. 16—19.

<sup>289</sup> Ibidem, s. 18.

srebrną neogotycką kadzielnicę wykonaną w pracowni Kopaczyńskiego w Krakowie, a drewniane figury w bożonarodzeniowej szopce oraz figurę Chrystusa w Wielkanocnym Grobie wyrzeźbiła krakowska pracownia Jastrzębiec-Grabowski. Urządzenie klimatyzacyjne, które zaprojektował Eliaż Zielski, profesor Politechniki Lwowskiej, „okazało się na wskroś nowoczesne”.

Górnoślązacy mieli częsty kontakt z polską sztuką narodową: 27 października 1901 roku „na katowickiej estradzie” wystąpił Ignacy Paderewski. Po odegraniu *Króla olch* Schuberta oraz *Poloneza op. 53* Fryderyka Chopina „zachwycona publiczność śląska i zagłębiowska wywoływała go aż 10 razy”<sup>290</sup>. Podczas uroczystości otwarcia hotelu Welta odbył się koncert Johanna Straussa. Wśród innych wirtuozów polskich, którzy „koncertując w większych miastach, propagowali wśród Ślązaków polską muzykę”<sup>291</sup>, byli również Raul Koczalski (Gliwice 1910), Bronisław Huberman (Bytom 1904 i Katowice 1910) oraz Stanisław Barcewicz (Katowice 1913).

Zanim Jan Kiepusa wykonał swe słynne arie z balkonu katowickiego hotelu Monopol, życie towarzyskie kwitło w kawiarniach w stylu wiedeńskim, m.in. w Bytomiu i Zabrzu. W zabrzańskiej „Wiener Cafe Silesia” przy głównej ulicy Dorotheenstrasse, zbudowanej w 1901 roku, oświetlonej wieczorem przez pierwsze w mieście lampy gazowe, podawano najlepsze desery — tort Sachera, znany w wiedeńskiej kuchni od 1830 roku, torcik z Linzu oraz tort Dobosza i kawę. Lokal kawiarni, wzorowany na wnętrzach wiedeńskich, miał także pomieszczenie z wyposażeniem do francuskiego bilarda. Nie tylko zatem w Krakowie widoczne były tradycje wiedeńskie — na europejskim Górnym Śląsku także.

Potwierdzić trzeba zatem spostrzeżenia W. Pola na temat rodzimości pejzażu architektonicznego Górnego Śląska, albowiem „słowiańskie” elementy budownictwa górnośląskiego należą do kultury narodowej: konstrukcja zrębowych obiektów drewnianych (Olbrachcice, Pielgrzymowice, Łaziska, Leszczyny, kościół św. Anny w Oleśnie), w budownictwie sakralnym baszty-dzwonnice, podcienia (soboty), sygnaturki dachowe oraz motywy zdobnicze wycinane techniką snycerską w drzewie i malowane polichromie, natomiast w budynkach murowanych attyki i krążanki podcieniowe<sup>292</sup>. Dwory i dworki podmiejskie, zabudowania gospodarcze (spichlerze, stodoły) wykazują również cechy architektury rodzimej, a nieliczne zamki i pałace budowano niekiedy na wzór Wawelu. Pomimo represji zaborcy i silnych wpływów kultury nowoczesnej Europy (Wiedeń, Berlin) w górnośląskim krajobrazie architektonicznym obecne było zawsze polskie życie artystyczne: muzyczne, teatralne i literackie.

---

<sup>290</sup> K. Olszewski: *Z kronik teatralnych...*, s. 52.

<sup>291</sup> Idem: *Kronika teatralna Górnego Śląska...*, s. 438.

<sup>292</sup> Cz. Thuillie: *Zabytki architektoniczne województw katowickiego i opolskiego*. Katowice 1969, s. 61—78.

## Zakończenie

Kontakty kulturalne Górnego Śląska i Krakowa trwały, z różną intensywnością, od wielu wieków. Dotyczyły one wspólnoty znakowej, szkolnictwa i religii, a także szeroko pojętej więzi społecznej. „Niedomkniętość” systemu komunikacyjnego obu wspólnot umożliwiła, pomimo usiłowań zaborcy, więzi interpersonalne oraz międzyzaborowy obieg książek i czasopism, przyczyniając się do obiegu idei kształtującej łączność intrapersonalną. Wśród krakowskich żaków od stuleci była górnośląska młodzież, nierzadko podejmująca później pracę w szkołach i różnorodnych krakowskich instytucjach. Wyjeżdżający do Krakowa młodzi ludzie, w większości mężczyźni, pochodzili najczęściej z rodzin górniczych i chłopskich obszaru całej rejencji opolskiej, także z ośrodków zgermanizowanych (Kozłe, Głubczyce). Owa potrzeba wyjazdów wynikała przede wszystkim z wielopokoleniowych polskich tradycji rodzinnych. Kraków odwiedzano indywidualnie i zbiorowo z inicjatywy górnośląskich „przywódców”: pisarzy, twórców, kapłanów, działaczy oświatowych i społecznych, należących do kształtującej się od lat siedemdziesiątych XIX wieku warstwy górnośląskiej inteligencji. Książka krakowska, rozchodząca się w dobie niewoli narodowej na terenie całego kraju, docierała także do górnośląskich domów i bibliotek, a wraz z nią rozpowszechniały się aktualne idee religijne, społeczne i narodowe. Krakowski ośrodek wydawniczy szczylił się w tym czasie bogatą ofertą dzieł naukowych, przede wszystkim historycznych i narodowych, niejednokrotnie autorstwa znakomitych autorów spoza Krakowa, drukujących tutaj z powodów politycznych — ostrej cenzury w innych regionach kraju. Kontakty międzyludzkie nawiązywały się podczas całego okresu niewoli narodowej: w kościele Mariackim przechowywana jest kronika piekarskiego kościoła (1678—1696) i jej cudownego obrazu z wizerunkiem

NMP<sup>1</sup>, w krakowskich instytucjach: Bibliotece Jagiellońskiej, Archiwum Miejskim, Bibliotece Akademii Umiejętności (obecnie PAN), Muzeum Etnograficznym, zgromadzono świadectwa związków krakowian z Górnślązakami, a Muzeum Przemysłowe wystawia cenną pruszkowską porcelanę<sup>2</sup>. Ślązacy spowiadali się, brali śluby i chrzcili swoje dzieci<sup>3</sup> w krakowskich kościołach, krakowscy księża wspomagali misje górnośląskie i organizowali życie klasztorne. Krakowianie przybywali do górnośląskich sanktuariów na długo przed koronacją rzeźby św. Anny Samotrzeciej (1910), na Górę Chełmską, do Bogucic oraz do Piekar. W krakowskim Muzeum Etnograficznym, który zorganizował Seweryn Udziela (1911), znajduje się korespondencja Józefa Lompy, w Bibliotece Czartoryskich są jego listy do Bandtkiego. Korespondencja i twórczość wybitnych krakowian: literatów, działaczy politycznych, profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego (Stanisław Wyspiański, Józef Mierosławski, Wincenty Lutosławski, Józef Łepkowski), zawiera wzmianki lub obszerne opracowania na temat Górnego Śląska. W dobie niewoli narodowej liczni krakowianie włączali się do pracy oświatowej i społecznej (Józef Łepkowski, Władysław Wężyk). Krakowscy architekci i malarze nadawali niekiedy kształt górnośląskim kościołom. W Krakowie kształcono się, zaznajamiano z pamiętkami narodowymi, polską sztuką, teatrem i filmem (od 1913 roku). Górnoślązacy byli fundatorami odnowy krakowskich zabytków. Przyczyniając się m.in. do odbudowy kościoła Na Piasku kontynuowali dawne wzory: fundatorami Uniwersytetu Krakowskiego w końcu XVII wieku były m.in. Jadwiga z Bierawy i Małgorzata z Pokrzywnicy, a przodek Józefa Brandysa „zebrał wśród chłopów śląskich pełen kapelusz talarów i ofiarował go w Krakowie Kościuszcze”<sup>4</sup>. Górnoślązacy odczuwali silną więź narodową i pomimo wielu represji zaborcy uczestniczyli w procesie zachowania tradycji i kultury w dużej mierze dzięki książkom, czasopismom, szkolnictwu i dramatowi krakowskiemu. Krakowskie towarzystwa naukowe wyróżniały Górnślązaków, m.in. Józefa Lompę, ks. Dzierżona; w latach późniejszych Srebrny Wawrzyn Polskiej Akademii Umiejętności otrzymał ks. Emil Szramek. „Uczono się też dziejów ojczystych podczas licznych wyjazdów do Krakowa, organizowanych przez miejscowe stowarzyszenia społeczno-religijne, a także przez prywatne osoby. Anonsowano takie wycieczki-pielgrzymki w polskiej i niemieckiej prasie lokal-

---

<sup>1</sup> *Katalog kościoła NM Panny w Krakowie*. Wydał E. Długopolski. W: *Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej*. T. 6. Kraków 1916, s. 150 (kart 265 nłb., fol., opr. w skórę, rękopis współcześnie pisany, bez karty tytułowej); zarejestrowany również przez E. Chwałewika: *Zbiory polskie*. T. 1. Kraków 1926, s. 188.

<sup>2</sup> E. Chwałewik: *Zbiory polskie...*, s. 243.

<sup>3</sup> Zob. J. Górecki: *Pielgrzymki na Górnym Śląsku w latach 1869—1914*. Katowice 1994, s. 167: „[...] małżeństwo Pyków z Zabrze [...] swoich trzynastu synów poleciło ochrzcić w Krakowie, nadając im imiona królów polskich [...]”.

<sup>4</sup> *ŚSB*, T. 3, s. 43.

nej. Poznawane na wzgórzu wawelskim dzieje narodu przekazywano później w rodzinach, czytano zakupione książki. Opowiadania zaś ilustrowano reprodukcjami płócien Matejki i Kossaka.”<sup>5</sup> J. Myszor uważa nawet, iż „obudzenie świadomości narodowej związane było z odkryciem faktu, iż Kościół katolicki na Śląsku swe korzenie ma w tradycji polskiej, ściślej mówiąc — krakowskiej”<sup>6</sup>.

Z Krakowa przysłano wiele, także konspiracyjnych, transportów książek i czasopism, mieszkańcy tego miasta organizowali pomoc podczas klęsk głodu i tyfusu, powstań śląskich, tworzyli uniwersytet ludowy. Efektem międzyzaborowych, również kulturalnych, kontaktów z Krakowem było zwiększone zainteresowanie losami tej dzielnicy i pomoc krakowian podczas powstań śląskich i po nich — w III powstaniu śląskim uczestniczyło wielu krakowskich ochotników, przede wszystkim studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Akademii Sztuk Pięknych<sup>7</sup>. Przygotowano również pomoc materialną dla powstańców i uchodźców, a kobiety i dzieci znajdowały schronienie w żeńskich klasztorach. Podczas akcji plebiscytowej na Śląsk przybyli krakowscy profesorowie: Kazimierz Nitsch i Waław Sobieski wygłaszali odczyty o polskości narzecza górnośląskiego oraz o *Powodach i skutkach wojny europejskiej*<sup>8</sup>, Włodzimierz Tetmajer przewodniczył sekcji organizacyjno-wojskowej Komitetu Obrony Górnego Śląska. Do akcji dołączyli także krakowscy aktorzy, urządzając w śląskich miastach wieczory polskiej poezji, a dochody z rewii i zabaw oraz z organizowanych kwest przeznaczano dla Śląska. „Przykład Krakowa wydaje się potwierdzić, że okres powstań i plebiscytu, który na Górnym Śląsku pogłębił poczucie świadomości narodowej, poczucie łączności z całym narodem polskim, po drugiej stronie dawnego kordonu spopularyzował i utwierdził przekonanie o integralnej, nierozzerwalnej więzi Śląska z resztą kraju.”<sup>9</sup>

---

<sup>5</sup> M. Dyba: *Kształtowanie się polskiego środowiska historycznego na Śląsku w latach 1918—1939*. Katowice 1993, s. 60; por. T. Twardoń: *Rola Krakowa w polskim życiu kulturalnym i politycznym na Górnym Śląsku w latach 1890—1914*. Praca magisterska. Wydział Filologiczny Uniwersytetu Śląskiego. Katowice 1979, maszynopis.

<sup>6</sup> J. Myszor: *Parafia pw. św. Szczepana w Bogucicach w XIX i na początku XX wieku*. W: *Parafia bogucicka. Tradycja i współczesność. Księga jubileuszowa*. Red. W. Świątkiewicz, ks. J. Wycisło. Katowice 1994, s. 80.

<sup>7</sup> J. Pachoński: *Kraków wobec powstań śląskich i plebiscytu*. Warszawa 1981, książka dedykowana 1200 walczyńcom, którzy wyszli w 1921 roku z Krakowa i województwa krakowskiego, by nieść pomoc zbrojną walczącym o wolność Śląska.

<sup>8</sup> M. Chrapek: *Pomoc Krakowa dla Górnego Śląska w latach 1919—1921*. (Artykuł materiałowy). „Sobótka” 1967, nr 4, s. 502.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 499, 510; zob. także: K. Heská-Kwaśniewicz: *O udziale Uniwersytetu Jagiellońskiego w akcji pomocy na rzecz Górnego Śląska w okresie powstań i plebiscytu*. W: „Studia Śląskie”. T. 38. Opole 1981, s. 433—443; *Kraków a powstania śląskie*. W: *Encyklopedia powstań śląskich*. Opole 1982, s. 251—253: „Możliwości pomocy Krakowa dla GŚl wynikały z położe-

Więź międzyzaborowa, umożliwiająca krakowianom pomoc dla Górnego Śląska, zabezpieczyła rozwój kultury i piśmiennictwa polskiego funkcjonującego jako kod w komunikacji międzykulturowej. Na Górnym Śląsku zaczęły powstawać organizacje typu naukowego, nierzadko dysponujące swoimi czasopismami, np. Towarzystwo Oświaty im. św. Jacka wydające „Głosy znad Odry” (1917), pojawili się mecenas kultury (ks. dr Emil Szramek). Kontynuatorem Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego zostało Śląskie Towarzystwo Literackie, powołano Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku (1920), zorganizowano Muzeum Śląskie (1924), dla którego zakupiono obrazy: Jacka Malczewskiego *Tobiasz i anioły*, Aleksandra Gierymskiego *Pejzaż włoski*, Henryka Rodakowskiego *Portret hr. Dzieduszyckiej*, rzeźbę Augusta Zamoyskiego *Ewa*<sup>10</sup>. Troskę o rozwój nauki i oświaty, także pielęgnowanie wartości religijnych dostrzec można w działalności wielu osób świeckich oraz duchownych, m.in. biskupa A. Hlonda, który założył m.in. Kółko Pisarzy, Towarzystwo Naukowe i powołał do życia katolicki tygodnik „Gość Niedzielny”<sup>11</sup>. W 1922 roku zorganizowano Bibliotekę Sejmu Śląskiego (obecnie Biblioteka Śląska), spełniającą od początku swego istnienia funkcję naukową, nieco później Instytut Pedagogiczny (1928), Seminarium i bibliotekę seminaryjną (1926). Zbudowano w tym okresie katedrę (1928), a także, ze względu na brak poparcia krakowskiej AGH dla projektu utworzenia Politechniki Śląskiej<sup>12</sup>, Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe (1931). Kulturotwórczą funkcję spełniło również Polskie Radio, początkowo retransmitujące programy historyczne z Krakowa lub przygotowywane przez krakowskich historyków<sup>13</sup>. Czas po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, w Krakowie i całej Polsce, sprzyjał rozwojowi nauki, kultury i oświaty, kształtowaniu się polityki społecznej, kulturalnej, oświatowej, zaowocował rozkwitem literatury i wielu eksperymentów literackich, ponieważ twórcy niejednolitego nurtu literatury międzywojennej mogli zająć się bardziej tworzywem literackim niż — jak dotąd — kreacją jej funkcji społecznej i kompensacyjnej. Był to także okres normowania organizacyjnego, m.in. w bibliotekarstwie. Dyskutowano nad projektami ustaw

---

nia geograficznego tego miasta. Ze wszystkich wielkich miast polskich Kraków leżał bowiem najbliżej [...]”

<sup>10</sup> L. Szaraniec: *Ks. dr Emil Szramek — przewodniczący Rady Muzealnej Muzeum Śląskiego w Katowicach*. W: *Książd dr Emil Szramek. Działalność i dzieła. Materiały posesyjne*. Katowice 1994, s. 47—49.

<sup>11</sup> G. Szewczyk: *Literacka twórczość Kardynała Augusta Józefa Hlonda*. W: *Książd kardynał dr August Hlond, prymas Polski. Działalność i dzieła. Materiały posesyjne*. Katowice 1998, s. 13—22.

<sup>12</sup> Zob. W. Musiałik: *Michał Grażyński (1890—1965). Biografia polityczna*. Opole 1989, s. 262; zob. też M.W. Wanatowicz: *Ludność napływowa na Górnym Śląsku w latach 1922—1933*. Katowice 1982, s. 306.

<sup>13</sup> M. Dyba: *Kształtowanie się...*, s. 84—85.



bibliotecznych, opracowywano kanony lektur dla dzieci i młodzieży. Na Górnym Śląsku sytuacja taka powstanie po 1922 roku. Widoczna i pogłębiająca się izolacja między Polakami i Niemcami w pewnych wypadkach przynosiła wspaniałe rezultaty — nowoczesny gmach Muzeum Śląskiego, wzniesiony w Katowicach przed samą wojną, był odpowiedzią na bytomskie Landesmuseum (1909). Fakt realizacji tego projektu dowodził również kontynuowania coraz ściślejszych związków z Krakowem. Dyrektorem muzeum został bowiem Tadeusz Dobrowolski, nowosądeckanin, ówczesny konserwator zabytków w katowickim Urzędzie Wojewódzkim, związany z Krakowem więzami rodzinnymi i naukowymi, jednocześnie habilitujący się na UJ na podstawie pracy *Śląskie malarstwo ścienne i sztalugowe od początku XV w.* Jego żona Agnieszka zajmowała się biblioteką muzealną, rozwijając również terenowe badania etnograficzne. Według zamierzeń Dobrowolskiego katowickie muzeum jako „regionalne centrum dokumentacyjne i naukowe” miało znaleźć się „wśród trzech najbardziej znaczących muzeów polskich, obok Muzeum Narodowego w Warszawie i Krakowie”<sup>14</sup>.

Po II wojnie światowej zacieśniły się kontakty kulturalne, zwłaszcza naukowe. Na Uniwersytecie Jagiellońskim, pod kierunkiem Stanisława Pigonia, powstała praca magisterska Jadwigi Kucianki na temat twórczości Juliusza Ligonia, rozpoczynając następną fazę intensywnych badań śląskoznawczych. Profesorowie górnośląskich szkół, a później Politechniki Gliwickiej i Uniwersytetu Śląskiego<sup>15</sup> — Jan K. Zaremba, Mieczysława Mitera-Dobrowolska, Jan Pachonński, Kazimierz Lepszy, Zbigniew Jerzy Nowak, Andrzej Kunisz — byli krakowianami bądź stamtąd wyruszyli na Górny Śląsk. Obecne wycieczki młodzieży do Krakowa, stanowiącego od wieków centrum nauki i kultury polskiej, kontynuują w pewnym stopniu dawne pielgrzymki. W sporze dotyczącym wpływów i znaczenia dla procesu zachowania polskości na Górnym Śląsku dwóch zwłaszcza ośrodków: Wielkopolski i Krakowa, opowiadam się za pierwszorzędną rolą Krakowa.

---

<sup>14</sup> Ibidem, s. 96—97; cyt. za: R. Lutman: *Życie kulturalne Śląska w latach 1926—1936*. „Zaranie Śląskie” 1936, nr 3, s. 150—153.

<sup>15</sup> Zagadnienia obecności i roli osób, które przybyły z Małopolski na Śląsk, podejmuje m.in. K. Hesk a-K waśniewicz, oprócz cytowanej pracy także: *Koniunktura literacka na Śląsku. Zarys problematyki*. W: ŚM. *Literatura — folklor*. Red. J. Malicki, K. Hesk a-K waśniewicz. Wrocław 1989, s. 115—135.

## Załącznik 1

# Wykaz Górnoślązaków kształcących się i pracujących w Krakowie

## Edukacja świecka i zakonna w szkolnictwie krakowskim

### Akademia Sztuk Pięknych

1903—1908 — Jan Krzyża, ur. Jasiona k. Krapkowic<sup>1</sup>

### Cesarsko-Królewskie III Gimnazjum im. Jana Sobieskiego

1902 — egz. dojrzałości Michał Kost, ur. Ławki k. Łędzin<sup>2</sup>

1912 — egz. dojrzałości ks. Filip Bednorz, ur. Zabrze

### Gimnazjum św. Anny

1885—1886 — ks. Franciszek Miczek, ur. Miedźna k. Pszczyny

1890—1894 — ks. Augustyn Kośny, ur. Chróścice k. Opola

1900 — egz. dojrzałości ks. Konstanty Józef Michalski CM, ur. Dąbrówka Mała  
k. Katowic

1900 — egz. dojrzałości ks. Wilhelm Wincenty Michalski CM, ur. Huta Laura

1901 — egz. dojrzałości ks. Jan Rzymelka CM, ur. Józefowiec k. Katowic

1905 — ks. Stanisław Kukła, ur. Suszec k. Pszczyny

ok. 1910 — Augustyn Kośny, ur. Chróścice<sup>3</sup>

---

<sup>1</sup> *Słownik biograficzny Ziemi Pszczyńskiej*. Red. A. Lysko. Pszczyna 1994, s. 143—144.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 133.

<sup>3</sup> Z. Zielonka: *Geografia życia literackiego polskiego kręgu kulturowego na Śląsku*. Słupsk 1994, s. 38; *ŚSBT* 2, s. 120.

## Gimnazjum św. Jacka

- 1891 — egz. dojrzałości Józef Karol Kryśka SJ, ur. Pawłowice<sup>4</sup>  
1914 — egz. dojrzałości Marcin Massalski SDB, ur. Bojszowy<sup>5</sup>  
1914 — egz. dojrzałości Józef Piernikarczyk, ur. Wieszowa<sup>6</sup>

## Gimnazjum Zgromadzenia Księża Misjonarzy

- 1891—1893 — ks. Jerzy Głogowski CM, ur. Zabrze  
1915 — Karol Rzychoń CM, ur. Siemianowice

## Instytut Teologiczny Księża Misjonarzy na Stradomiu

- 1899—1903 — ks. Konstanty Józef Michalski CM, nauczyciel j. polskiego, literatury,  
a filozofii i patrologii na kursie teologicznym  
1915 — śluby wieczyste ks. Józef Baron CM<sup>7</sup>  
1914—1919 — ks. Jan Franciszek Wagner SJ, ur. Piasek k. Pszczyny<sup>8</sup>  
1904—1921 — ks. Jan Rzymelka CM, ur. Józefowiec; nauczyciel historii Kościoła,  
zagadnień społecznych

## Klasyczne Gimnazjum Księża Misjonarzy

- ks. Wendelin Świerczek CM, ur. Pstrążna k. Rybnika  
ks. Leon Świerczek, ur. Pstrążna

## Małe Seminarium Księża Misjonarzy na Kleparzu

- 1864—1870 — ks. Adam Więcek CM, ur. Sośnicowice<sup>9</sup>  
ok. 1870—1875 — Zygmunt i Kazimierz Ligoniewie  
ok. 1880—1885 — Andrzej Masny, ur. Łąka k. Pszczyny<sup>10</sup>  
1887 — Walenty Ciopalski, ur. Michałkowice; Antoni Sieja, ur. Dąbrówka Wielka<sup>11</sup>  
1889 — Stanisław (Tyczka) Tyczkowski, ur. Kozłowa Góra; Franciszek Buchhorn,  
ur. Piekary; Jan Gwalbert Rossmann, ur. Żory<sup>12</sup>  
1891—1897 — ks. Jan Kominek CM, ur. Markłowice k. Rybnika

---

<sup>4</sup> *Słownik biograficzny...*, s. 142.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 177.

<sup>6</sup> Z. Zielonka: *Geografia...*, s. 289.

<sup>7</sup> *Słownik biograficzny...*, s. 24—25.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 302.

<sup>9</sup> J. Kwiątek: *Związki Górnego Śląska z Galicją na przełomie XIX i XX wieku*. Opole 1994, s. 114.

<sup>10</sup> Z. Zielonka: *Geografia...*, s. 163.

<sup>11</sup> J. Kwiątek: *Związki...*, s. 112.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 114.

- 1891—1898 — ks. Wojciech Grabowski CM, ur. Michałkowice  
 1891—1899 — ks. Jan Rzymelka CM, ur. Józefowice k. Katowic  
 1892—1898 — ks. Paweł Waszko (Waszke) CM, ur. Twardowa k. Koźła  
 1893 — ks. Wilhelm Szymbor CM (1908 r. dyr.)  
 1893—1895 — ks. Ferdynand Piotr Benigny Dziadek SDS, ur. Chorzów  
 1893—1898 — ks. Wilhelm Wincenty Michalski CM, ur. Huta Laura  
 1894—1901 — ks. Wiktor Bieniasz CM, ur. Biskupice k. Zabrze  
 1894—1898 — ks. Jan Sosnowski (Sosna; X.J.S) CM, ur. Miedzna k. Pszczyny  
 1896 — ks. Ludwik Bronny CM, ur. Jastrzębie Zdrój  
 1898 — ks. Konstanty Witaszek CM, ur. Walszewice k. Prudnika  
 ok. 1900 — Maksymilian Wrona, ur. Chorzów<sup>13</sup>  
 1902—1905 — Jan Kanty Rafał Lorek CM, ur. Błaziejowice k. Toszka  
 ok. 1905 — Stanisław Kalla, ur. Wirek<sup>14</sup>  
 1906 — ks. Paweł Dylla CM, ur. Siemianowice Śląskie  
 1906—1910 — Teodor Olszówka SJ, ur. Katowice<sup>15</sup>  
 1909 — Jan Franciszek Wagner SJ, ur. Piasek k. Pszczyny<sup>16</sup>  
 1909 — ks. Józef Baron CM, ur. Rudzica (obecnie Rudziczka)<sup>17</sup>  
 1914 — Leon Świerczek CM, ur. Żytna k. Rybnika

### Seminarium Nauczycielskie

- 1908 — Stanisław Kamski, ur. Trzebieńczyce k. Zatora<sup>18</sup>  
 1914 — Antoni Malejka, ur. Ostroźnica k. Koźła<sup>19</sup>

### Seminarium Wychowania Narodowego W. Lutosławskiego oraz Wszechnica Eleuzyńska Wychowania Narodowego im. A. Mickiewicza

- 1903—1907 — Jan Przybyła; Edward Rybarz  
 1906 — Maksymilian Basista

### Uniwersytet Jagielloński

Lata dwudzieste XIX wieku — Wincenty Kraiński; studiował na nim matematykę,  
 filozofię oraz prawo

<sup>13</sup> Z. Zielonka: *Geografia...*, s. 37.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 292.

<sup>15</sup> *Słownik biograficzny...*, s. 206.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 302.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 24.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 110.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 170—171.

- 1869 --- Jan Chraniecki, ur. Lipiny; filozofia<sup>20</sup>
- 1878—1881 --- Franciszek Ksawery Botzian (Bocian), ur. Baborów; medycyna (s. 390)
- 1880 --- Antoni Botzian (Bocian), ur. Baborów; prawo (s. 390)
- 1891—1895 --- ks. Józef Karol Kryśka SJ, ur. Pawłowice; filozofia, teologia, filologia klasyczna i polska<sup>21</sup>
- 1892 --- Jan Chrzęszcz, ur. Wierzik; teologia (s. 588—589)
- 1898 --- Jan Kazimierz Budkowski, ur. Agnes Amanda Grube; filozofia (s. 459)
- 1900—1906 --- ks. Konstanty Józef Michalski CM; slawistyka (wykłady m.in. Stanisława Windakiewicza, Jana Łosia, Jana Michała Rozwadowskiego i in.)
- 1900—1907 --- ks. Jan Rzymelka CM; historia Kościoła, geografia i historia prawa
- 1902—1906 --- ks. Jan Sosnowski (Sosna) CM; historia
- 1902—1906 --- Michał Kost, ur. Ławki k. Łędzin; germanistyka, filologia klasyczna<sup>22</sup>
- 1905 --- Franciszek Bączkowski, ur. Radzionków; prawo (s. 168)
- 1905—1907 --- ks. August Józef Hlond, ur. Brzęczkowice k. Mysłowic; wolny słuchacz polonistyki
- 1906 --- ks. Teodor Dembiński, ur. Huta Laura; teologia (s. 756)
- ok. 1910 --- Miłosz Michał Sołtys, syn Joachima, ur. Opole; filologia klasyczna<sup>23</sup>
- 1913 --- ks. Jan Duda-Dziewierz, ur. Piekary; teologia (s. 867)
- 1915 --- Paweł Wincenty Dyla (Dylla), ur. Huta Laura; teologia (s. 903)
- 1917 --- Edward Chudoba, ur. Michałkowice; prawo (s. 591)
- lata dwudzieste XX wieku --- ks. Józef Stanisław Matusik SDS, ur. Chorzów; teologia oraz filologia klasyczna

## Wyższa Szkoła Przemysłowa. Wydział Artystyczny

- 1896 --- Jan Wojciech Nyga „starszy”, ur. Bieruń Stary<sup>24</sup>

## Zakon dominikanów

- ks. Filip Marian Kruczek OP (Racibórz)
- 1875 --- o. Antonin Wallach i Manes Białas OP

## Zakon jezuitów

- 1809 --- ks. Paweł Skórka SJ, ur. Rozbark (Bytom)

---

<sup>20</sup> *Corpus studiosorum Universitatis Jagellonicae 1850—1918. A—D.* Red. J. Michałowicz. Kraków 1999, s. 576; dalej, po nazwiskach odnotowanych w tejże pracy, podano stronicę w nawiasie.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 142.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 133.

<sup>23</sup> Z. Zielonka: *Geografia...*, s. 212.

<sup>24</sup> *Słownik biograficzny...*, s. 202—203.

## Zakon franciszkanów

1852 — Walenty Leon Noras OFMConv., ur. Jaroszewice<sup>25</sup>

## Zakon reformatów

1814 — ks. Henryk Manswet Aulich, ur. Komorniki k. Opola

## Zakon zmartwychwstańców

ok. 1890 — Paweł Tudyka, ur. Królewska Huta<sup>26</sup>

## Zgromadzenie Księża Misjonarzy Wincentego à Paulo

1814–1817 — ks. Jan Alojzy Ficek, ur. Dobrzeń Wielki k. Opola  
od 1896 — Stanisław Kukła, ur. Suszec

## Górnoślązacy jako wykładowcy i nauczyciele krakowskich szkół i instytucji

### Dom Ubogich im. Antoniego Zygmunta Helcla

1898–1905 — ks. Jacek Bernard Mięsupust CM, ur. Bytom; kapelan  
1902–1906 — „Kapłan Górnoślązak” ks. Jan Rzymelka CM, ur. Józefowice; nauczyciel historii i geografii

### Gimnazjum św. Anny

1906–1914 (?) — Michał Kost, ur. Ławki k. Łędzin<sup>27</sup>

### Gimnazjum Prywatne Księża Misjonarzy

po 1898 — ks. Jan Rzymelka CM  
ks. Jacek Bernard Mięsupust; nauczyciel języków klasycznych

---

<sup>25</sup> Z. Zielonka: *Geografia...*, s. 100.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 140.

<sup>27</sup> *Słownik biograficzny...*, s. 133.

## Instytut Teologiczny Zgromadzenia Księża Misjonarzy na Stradomiu

- 1880—1893 — ks. Antoni Langer SJ, ur. Nysa  
1898—1905 — ks. Jacek Bernard Mięsopest CM, ur. Bytom; wykładowca nauk biblijnych i języka hebrajskiego  
1900 — ks. Euzebiusz Stateczny OFM Obs.  
od 1906 — ks. Jan (Sosna) Sosnowski CM, ur. Miedźna; wykładowca patrologii i historii kościoła  
do 1911 — ks. Wilhelm Wincenty Michalski CM, ur. Huta Laura; dyrektor kleryków  
1911—1921 — ks. Konstanty Józef Michalski CM; wykładowca historii filozofii oraz patrologii  
1912—1923 — ks. Franciszek (Bąk) Bączkiewicz, ur. Radzionków; wykładowca prawa kanonicznego<sup>28</sup>  
1919 — ks. Jan Rzymelka CM, ur. Józefowiec; wykładowca historii Kościoła

## Liceum Żeńskie Heleny Kaplińskiej

- 1905—1919 — ks. Jan Rzymelka CM; nauczyciel religii  
1906—1908 — ks. Konstanty Józef Michalski CM; nauczyciel katechezy, etyki i historii Kościoła

## Małe Seminarium Księża Misjonarzy na Kleparzu

- 1902—1906 — ks. Jan Rzymelka CM, ur. Józefowiec; nauczyciel historii i geografii  
od 1904 — ks. Konstanty Józef Michalski CM, ur. Dąbrówka Mała; nauczyciel języka polskiego i literatury powszechnej  
od 1906 — ks. Konstanty Witaszek CM, ur. Walszewice k. Prudnika; ekonom  
do 1908 — ks. Ludwik Bronny CM, ur. Jastrzębie Zdrój; nauczyciel religii i języka polskiego

## Schronisko dla młodzieży

- 1905—1907 — ks. August Hlond; kapelan

## Seminarium Duchowne Księża Misjonarzy na Stradomiu

- 1898—1903 — ks. Paweł Waszko (Waszke) CM, ur. Twardowa k. Koźła; nauczyciel języków klasycznych i języka niemieckiego  
1899 — ks. Józef Karol Kryśka SJ, ur. Pawłowice<sup>29</sup>  
1900—1903 — ks. Jerzy Głogowski CM, ur. Zabrze; prokurator  
1902—1906 — ks. Jan Rzymelka CM, ur. Józefowiec; nauczyciel historii Kościoła, zagadnień społecznych

---

<sup>28</sup> J. Kwiatek: *Związki...*, s. 116.

<sup>29</sup> *Słownik biograficzny...*, s. 142.

## Seminarium Duchowne w Nowej Wsi

1898—1900 — ks. Jerzy Głogowski CM, ur. Zabrze

1901—1909 — ks. Walenty Ciopalski CM, ur. Michałkowice; superior domu

## Szpital św. Łazarza

1905—1906 — ks. Jan Kominek CM; kapelan pomocniczy

## Uniwersytet Jagielloński. Wydział Teologiczny

od 1914 — ks. Konstanty Józef Michalski CM, ur. Dąbrówka Mała; dziekan, rektor  
UJ (1931—1932), członek PAU

## Zakład im. ks. Lubomirskiego

1905—1907 — ks. August Józef Hlond; kapelan

1912—1917 — Józef Heinzl SDB, ur. Załęże k. Katowic; katecheta

## Zakład im. ks. Kazimierza Siemaszki dla biednych i opuszczonych chłopców

1906—1919 — ks. Jan Rzymelka CM, ur. Józefowice; dyrektor

od 1912 — ks. Jan Kanty Rafał Lorek CM

inni misjonarze: Michalik, Kominek, Rzych, Baron, Olszówka<sup>30</sup>

## Zakon franciszkanów konwentualnych

ks. Wincenty Leon Noras OFM Conv., ur. Jaroszowice k. Pszczyny

## Zakon jezuitów

Klin, Mrozik, Wolnik<sup>31</sup>

## Zakon reformatów

1842 — ks. Henryk Manswet Aulich, ur. Komorniki k. Pszczyny; gwardian i generalny  
wizytator prowincji

---

<sup>30</sup> J. Górecki: *Pielgrzymki na Górnym Śląsku w latach 1869—1914*. Katowice 1994, s. 159.

<sup>31</sup> Ibidem.



## Załącznik 2

# Wykaz przewodników pieszych pielgrzymek („śpiewoków”) do Krakowa 1869—1914<sup>1</sup>

Barchański, Bytom	Mueller Jan, Nakło
Basista Maksymilian, Rybnik	Mueller Józef, Radzionków
Gacka, Piekary	Nowakowski Wiktor, Bytom
Gallus Józef, Bytom	Piecha Karol, Zaborze
Jasionek, Bytom	Polok Wiktor, Szarlej
Kaniut Antoni (podmistrz), Bytom	Rzepka Michał, Katowice
Konieczny Ludwik, Rybnik	Sega Walenty, Lipiny
Kremer K., Zaborze	Sewerin, Lipiny
Latos J., Zaborze	Skupień J., Wodzisław
Mainka J., Zaborze	Stasicki Jan, Piekary
Małek (księgarz), Świętochłowice	Werner (kolporter), Lipiny
Müller Józef, Piekary	Wilaszek Alojzy, Rydułtowy
Morys Amand, Gliwice	

---

<sup>1</sup> J. Górecki: *Pielgrzymki na Górnym Śląsku w latach 1869–1914*. Katowice 1994, s. 180–185.

# Bibliografia

## Źródła archiwalne

*Korespondencja Jana Kupca* [w Muzeum Prasy Śląskiej w Pszczynie], Teczki nr 31, 32.  
List nr 108 (karta korespondencyjna z 20 stycznia 1898 roku z Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie); List nr 109 (rachunek z 10 lutego 1898 roku z Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie).

## Źródła drukowane

Czasopisma krakowskie: „Czas”, „Diabeł”, „Kraj”, „Przegląd Polski”, „Przodownica”  
Czasopisma górnośląskie: „Gazeta Opolska”, „Głosy znad Odry”, „Górnoślązak”,  
„Iskra”, „Katolik”, „Nowa Reforma” „Nowiny Raciborskie”, „Światło”, „Tygodnik Katolicki”  
Bandtkie J.S.: *Wiadomości o języku polskim w Śląsku i o polskich Ślązakach* [1821].  
Z pierw. wyd. B. Olszewicz, W. Taszycki. Wrocław 1952.  
Klaussmann A.O.: *Górny Śląsk przed laty*. [Pierw. Berlin 1911]. Katowice 1996.

## Katalogi bibliotek

- Katalog Biblioteki, której sprzedaż rozpocznie się d. 1 czerwca 1845 r. w Krakowie przy Głównym Rynku w domu pod L. 454.* Kraków 1845.
- Katalog Biblioteki Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego.* Bytom 1902.
- Katalog Biblioteki Nauczycielskiej c.k. Gimnazjum św. Anny w Krakowie.* W: *Sprawozdanie dyrektora c.k. Gimnazjum Nowodworskiego, czyli św. Anny w Krakowie za rok szkolny 1898.* Kraków 1898, s. 1—50.
- Katalog Biblioteki Nauczycielskiej c.k. Gimnazjum św. Jacka w Krakowie.* W: *Sprawozdanie dyrektora c.k. Gimnazjum Św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1899.* Kraków 1899, s. 1—30.
- Katalog Biblioteki Stowarzyszenia Nauczycielek w Krakowie.* Kraków 1890.
- Katalog Biblioteki Stowarzyszenia Nauczycielek w Krakowie.* Kraków 1909.
- Katalog Biblioteki Towarzystwa Świętego Wincentego à Paulo w Poznaniu.* Poznań [1865]

## Teksty poetyckie i dramatyczne

- Bonczyk N.: *Góra Chełmska (Góra św. Anny — wspomnienia z roku 1875).* Wyd. 3. Opole 1985.
- Bonczyk N.: *Stary kościół miechowski.* Oprac. W. Szewczyk. Katowice 1987.
- Damrot K. [Cz. Lubiński]: *Wiersze wybrane.* Wstęp S. Kolbuszewski. Wrocław 1965.
- Jaroń J.N. [Nikodem Arios]: *Wywłaszczenie. Dramat górnośląski w 5 aktach.* Do druku przygotował S. Dąbrowski. Katowice 1958.
- Jaroń J.N.: *Z pamiętnika Górnoślązaka oraz inne wiersze liryczne.* Oprac. W. Ogrodziński. Katowice 1932.
- Świder A.: *Utwory wierszem i prozą (w wyborze).* Wybór, wstęp S. Wilczek. Wrocław 1970.

## Opracowania

- Aleksiewicz A.: *Drukarstwo w Rzeczypospolitej Krakowskiej i Galicji Zachodniej w latach 1815—1860.* Warszawa—Wrocław 1976.

- Antonów M.: *Działalność kulturalna polskich towarzystw na Górnym Śląsku w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku w świetle współczesnej prasy polskiej*. W: „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”. T. 2. Red. K. Popiołek. Wrocław 1958, s. 629–667.
- Barczyk P.P.: *Aktywność kulturalno-oświatowa polskich instytucji pozaszkolnych na Górnym Śląsku (1848–1939)*. Katowice 1992.
- Bednorz Z.: *Nad rocznikami dawnych gazet śląskich. Studium z polskiego życia literacko-kulturalnego przelomu XIX i XX wieku*. Wrocław 1971.
- Bieńkowski W.: *Anna Libera „Krakowianka” 1805–1886. Zarys życia i twórczości*. Kraków 1968.
- Biliński K.: *Literackie przejawy modernizmu katolickiego w Polsce*. Gdańsk 1994.
- Biliński K.: *Modernista w habicie*. Wrocław 1998.
- Bukowska-Floreńska I.: *Spoleczno-kulturowe funkcje tradycji w społecznościach industrialnych Górnego Śląska*. Katowice 1987.
- Chamot M.: *Polska myśl chrześcijańsko-społeczna w zaborze pruskim w latach 1890–1918*. Toruń 1991.
- Chrapek M.: *Pomoc Krakowa dla Górnego Śląska w latach 1919–1921. (Artykuł materiałowy)*. „Sobótka” 1967, nr 4, s. 492–510.
- Chwalba A.: *Sacrum i rewolucja. Socjaliści polscy wobec praktyk i symboli religijnych. (1870–1918)*. Kraków 1992.
- Duszą Śląska jest Ślązak. *Materiały konferencji zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci ks. Emila Szramka*. Red. S. Gajda. Opole 1993.
- Dyba M.: *Kształtowanie się polskiego środowiska historycznego na Śląsku w latach 1918–1939*. Katowice 1993.
- Działalność społeczno-narodowa i polityczna kobiet na Górnym Śląsku w XX wieku*. Red. H. Karczyńska. Opole 1997.
- Dziedzictwo duchowe i historyczne Góry św. Anny*. Red. W. Musialik. Opole 1997.
- Dzieje teatru polskiego*. Red. T. Sivert. T. 4: *Teatr polski w latach 1890–1918. Zabór austriacki i pruski*. Warszawa 1987.
- Estreicher S.: *Znaczenie Krakowa dla życia narodowego polskiego w ciągu XIX w.* Kraków 1931.
- Estreicherówna M.: *Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848–1863*. Kraków 1968.
- Fojcik J.: *Materiały do dziejów ruchu śpiewaczego na Śląsku*. Katowice 1961.
- Galicja w Powstaniu Styczniowym*. Wrocław [i in.] 1980.
- Gondek E.: *Polska książka literacka na Śląsku pod panowaniem pruskim 1795–1863*. Katowice 1995.
- Gondek E.: *Rynek książki na Śląsku pod panowaniem pruskim w XIX wieku: drukarnie, księgarnie, płatne wypożyczalnie publikacji*. Katowice 2001.
- Górecki J.: *Pielgrzymki na Górnym Śląsku w latach 1869–1914*. Katowice 1994.
- Górny Śląsk i Zagłębie w dawnych opisach. Wiek XIX*. Wybór A. Zieliński. Katowice 1984.
- Heska-Kwaśniewicz K.: *Koniunktura literacka na Śląsku. Zarys problematyki*. W: *Śląskie Miscellanea. Literatura – folklor*. Red. J. Malicki, K. Heska-Kwaśniewicz. Wrocław 1989, s. 115–135.

- Heska-Kwaśniewicz K.: *O udziale Uniwersytetu Jagiellońskiego w akcji pomocy na rzecz Górnego Śląska w okresie powstań i plebiscytu*. W: „*Studia Śląskie*”. T. 38. Opole 1981, s. 433–443.
- Heska-Kwaśniewicz K.: „*Wyznanie narodowe Śląska*”. *Teksty literackie i paraliterackie w drukach okresu powstań i plebiscytu na Górnym Śląsku*. Katowice 1999.
- Homola I.: „*Kwiat społeczeństwa...*” (*Struktura społeczna i zarys położenia inteligencji krakowskiej w latach 1860–1914*). Kraków 1984.
- Jarczyk A.: *Zabytkowy księgozbiór zachowany w bibliotece Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Bolesława Chrobrego w Pszczynie*. W: *Studia bibliologiczne*. T. 11: *Z dziejów książek, bibliotek i czytelnictwa na Górnym Śląsku*. *Varia*. Red. I. Socha. Katowice 1998, s. 63–77.
- Jarowiecki J.: *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*. Kraków 1997.
- Kalczyńska M.: *Drogi rozchodzenia się książki polskiej na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX wieku*. W: *Studia bibliologiczne*. T. 11: *Z dziejów książek, bibliotek i czytelnictwa na Górnym Śląsku*. *Varia*. Red. I. Socha. Katowice 1998, s. 18–30.
- Kamińska-Kwak J.: *Polski ruch kobiecy w województwie śląskim w latach 1922–1939*. Katowice 1998.
- Kamionkova J.: *Życie literackie w Polsce w pierwszej połowie XIX wieku*. Warszawa 1970.
- Kempa G.: *Aktywność wychowawcza polskiego ruchu śpiewaczego na Górnym Śląsku w latach 1848–1939*. Katowice 1997.
- Kempa G.: *Edukacja dziewcząt i kobiet śląskich (od końca XIX wieku do wybuchu II wojny światowej)*. Katowice 1996.
- Kincel R.: *U szląskich wód. Z dziejów śląskich uzdrowisk i ich tradycji polskich*. [Katowice 1994].
- Kolbuszewski S.: *Śląskie impresje Stanisława Wyspiańskiego*. Wrocław [i in.] 1962.
- Komunikacja międzykulturowa. Zbliżenia i impresje*. Red. A. Kapciak, L. Korporowicz, A. Tysza. Warszawa 1995.
- Komunikacja międzykulturowa. Zderzenia i spotkania. Antologia tekstów*. Red. A. Kapciak, L. Korporowicz, A. Tysza. Warszawa 1996.
- Kossakowska-Jarosz K.: *Śląsk znany. Śląsk nieznan. O kulturze literackiej na Górnym Śląsku przed pierwszym progiem umasowienia*. Opole 1999.
- Kraków—Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*. T. [1]—5. Red. J. Jarowiecki. Kraków 1989—2001.
- Kraków w Powstaniu Styczniowym*. Kraków 1968.
- Kras J.: *Życie umysłowe w Krakowie w latach 1848–1870*. Kraków 1977.
- Krupiński J.: *Na tropie Górnoszlązaków. Akcje policji pruskiej w latach 1902–1910*. Kraków 1981.
- Książd dr Emil Szramek. Działalność i dzieła. Materiały posesyjne*. Katowice 1994.
- Książd Jan A. Ficek i Piekary Śląskie w XIX wieku. Działalność religijno-społeczna ks. Jana A. Ficka i rola Piekar jako centrum katolicyzmu społecznego na Górnym Śląsku w XIX wieku*. Red. J. Wyciśło. Katowice 1992.

- Książd kardynał dr August Hlond, prymas Polski. Działalność i dzieła. Materiały posesyjne.* Katowice 1998.
- Książka polska na Śląsku w drugiej połowie XIX wieku. Zarys problematyki.* Red. M. Pawłowiczowa. Katowice 1992.
- Książka polska na Śląsku w latach 1900—1922. Zarys problematyki.* Red. M. Pawłowiczowa. Katowice 1994.
- Książka polska w okresie zaborów. Wybrane problemy metodologii i dydaktyki bibliologii, bibliotekoznawstwa i informatologii.* Red. M. Kocójowa. Kraków 1991.
- Księga pamiątkowa pracy społeczno-narodowej kobiet na Śląsku w latach 1880—1922.* [Katowice 1929], rękopis.
- Kucianka J.: *Pieśni zakazane na Górnym Śląsku w latach 1893—1912.* Katowice 1965.
- Kulka B.: *Młodzież i szkoła średnia wobec problemu czytelnictwa (lata 1870—1918).* W: *Młody czytelnik w świecie książki, biblioteki i informacji.* Red. K. Heskak-Kwaśniewicz i I. Socha. Katowice 1996, s. 51—67.
- Kultura książki w Krakowie doby autonomii galicyjskiej.* Red. M. Kocójowa. Wrocław 1991.
- Kwiątek A.: *Przywódca i przywództwo narodowe na Górnym Śląsku w polskiej tradycji (1848—1914).* Opole 1991.
- Kwiątek A.: *Spór o kierunek działań narodowych na Górnym Śląsku w latach 1918—1921.* Opole 1991.
- Kwiątek J.: *„Eleusis” na Górnym Śląsku w latach 1903—1914.* Opole 1991.
- Kwiątek J.: *Związki Górnego Śląska z Galicją na przełomie XIX i XX wieku.* Opole 1994.
- Lechicki Cz.: *Krakowski „Kraj” (1869—1874).* Wrocław 1975.
- Listy ze śląskich wód. Z czasopism i pamiętników XIX-wiecznych.* Wybrał i opracował A. Zieliński. Wrocław [i in.] 1983.
- Lubina-Cipińska D.: *Ziemia z uśmiechu Boga. Rozmowy o Górnym Śląsku.* Katowice 1999.
- Majkowska-Aleksiewicz A.: *Rola książki w kształtowaniu więzi międzyzaborowej w pierwszej połowie XIX w.* W: „Acta Universitatis Wratislaviensis. Bibliotekoznawstwo XIX”. Red. A. Żbikowska-Migoń. Wrocław 1995, s. 75—89.
- Małczyńska K.: *Książki i biblioteki w Polsce okresu zaborów.* Wrocław 1987.
- Mazurek S.: *Z dziejów polskiego ruchu kobiecego na Górnym Śląsku w latach 1900—1907.* Opole 1969.
- Mendykowa A.: *Dzieje książki polskiej na Śląsku.* Wrocław 1991.
- Między Wrocławiem a Krakowem. Sztuka gotycka na Górnym Śląsku.* Katowice 1995.
- Młoda Polska na Śląsku. 1898—1922. Antologia.* Do druku przygotował A. Gładysz. Wrocław 1969.
- Mroccka L.: *Krakowianie. Szkice do portretu zbiorowego w dobie industrialnej transformacji 1890—1939.* Kraków 1999.
- Mykita-Glensk Cz.: *Diariusz polskich przedstawień amatorskich w Katowicach w latach niewoli narodowej.* „Rocznik Katowicki” 1985, T. 13, s. 46—47.
- Mykita-Glensk Cz.: *Działalność teatralna zespołów śpiewaczych Górnego Śląska w okresie powstań i plebiscytu.* W: „Studia Śląskie. Seria Nowa”. T. 38. Opole 1981, s. 211—236.

- Mykita-Glensk Cz.: *Kalendarium polskiego życia teatralnego na Śląsku*. T. 2: *Śląsk Górny i Dolny (1855—1914)*. Opole 1995.
- Mykita-Glensk Cz.: *Polskie życie teatralne na Śląsku Opolskim w okresie międzywojennym*. Opole 1990.
- Myszor J.: *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821—1914*. Katowice 1991.
- O duszę polską. Wystawa historyczna o działalności duchowieństwa śląskiego w XIX i XX wieku*. Katowice 1991.
- Obieg książki i prasy na Śląsku a wielokulturowość regionu*. Red. K. Heska-Kwasniewicz. Katowice 1999.
- Obrzud Z.: *Polski ruch teatralny na Górnym Śląsku (1862—1918)*. Wrocław 1972.
- Ogrodziński W.: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*. Do druku przygotowali: L. Brożek i Z. Hierowski. Katowice 1965.
- Olszewska-Dyoniziak B.: *Spoleczeństwo i kultura. Szkice z antropologii kulturowej*. Kraków 1994.
- Olszewski D.: *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*. Warszawa 1996.
- Olszewski K.: *Kronika teatralna Górnego Śląska 1848—1914*. Kraków 1979.
- Olszewski K.: *Z kronik teatralnych Zagłębia i Śląska*. Kraków 1960.
- Pachoński J.: *Kraków wobec powstań śląskich i plebiscytu*. Warszawa 1981.
- Parafia bogucicka. Tradycja i współczesność. Księga jubileuszowa*. Red. W. Świątkiewicz, J. Wycisło. Katowice 1994.
- Paszkiwicz U.: *Bibliografia inwentarzy i katalogów księgozbiorów polskich i założonych w Polsce do 1939 r.* Cz. 1: *Księgozbiory instytucjonalne w układzie topograficznym*. Cz. 2: *Księgozbiory prywatne w układzie abecedowym nazwisk właścicieli*. Warszawa 1990.
- Pater M.: *Polskie postawy narodowe na Śląsku w XIX wieku*. Cz. 1—2. Wrocław—Warszawa [1997].
- Pater M.: *Ruch polski na Górnym Śląsku w latach 1879—1893*. Wrocław 1969.
- Perkowska U.: *Studia i kursy zawodowe na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1868/1869—1938/1939*. Kraków 1995.
- Piernikarczyk J.: *Ilustrowana księga pamiątkowa Górnego Śląska*. Przedruk wydania z 1923 r. z aneksem. Tarnowskie Góry 1992.
- Pogranicze jako problem kultury. Materiały konferencji naukowej, Opole 13—14 grudnia 1993*. Red. T. Smolińska. Opole 1994.
- Polska XIX wieku. Państwo. Spoleczeństwo. Kultura*. Red. S. Kieniewicz. Warszawa 1982.
- Polska krytyka teatralna w XIX wieku*. Red. E. Udalska. Warszawa 1994.
- Przemiany świadomości spoleczeństwa na Śląsku. Materiały z konferencji*. Red. M. Lis. Opole 1985.
- Religijne inspiracje kultury polskiej na Śląsku*. Red. J. Wycisło, W. Świątkiewicz. Katowice 1998.
- Rożek M.: *Wawel i Skalka. Panteony polskie*. Wrocław [i in.] 1995.
- Słomczyńska O.: *Książka polska w Opolu (1800—1890)*. Opole 1978.
- Słomczyńska O.: *Książki z kraju J. Lompy, K. Damrota, J. Ligonja*. Opole 1990.

- Socha I.: „Przykładne, użyteczne i zabawne”. *O polskich książkach dla młodego odbiorcy na Śląsku w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*. Katowice 2001.
- Stankiewicz M.: *Spis przedmiotów zawartych w stu tomach „PP” 1866—1891*. Kraków 1891.
- Symbolika regionów. Studia etnologiczno-folklorystyczne*. Red. D. Simonides. Opole 1988.
- Śląscy pisarze ludowi (1800—1914). Antologia poezji i prozy*. Oprac. J. Kucianka. Wrocław 1968.
- Treszel M.: *Związki Józefa Lompy z nauką i kulturą polską oraz jego podręczniki szkolne i książki rolnicze*. Opole 1979.
- Udział kobiet w polskim ruchu narodowym na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku*. Red. H. Karczyńska. Opole 1996.
- W stronę Odry i Bałtyku. Wybór źródeł (1795—1918)*. Red. W. Wrzesiński. T. 1: *O ziemię Piastów i polski lud*. Oprac. T. Kulak. Wrocław 1990.
- Wanatowicz M.W.: *Spoleczeństwo polskie wobec Górnego Śląska (1795—1914)*. Katowice 1992.
- Wrona G.: *Biblioteki i księgozbiory krakowskich towarzystw naukowych w latach 1918—1939*. W: *Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku*. Kraków 1993, s. 26—45.
- Wrona G.: *Krakowskie biblioteki naukowe w latach 1918—1939. Szkic informacyjny*. „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Bibliotekoznawcze” 1985, z. 3, s. 23—59.
- Wrona G.: *Towarzystwa naukowe w Krakowie w latach 1845—1939*. Kraków 1994.
- Wróblewski J.: *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843—1939*. Olsztyn 1975.
- Wychowanie w rodzinie polskiej od schyłku XVIII do połowy XX wieku. Zbiór studiów*. Red. K. Jakubiak, A. Winiarz. Bydgoszcz 2000.
- Z dziejów książki i prasy na Śląsku w XIX i XX wieku. Wybrane zagadnienia*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 1999.
- Z dziejów polskiej książki na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku. Rozeznania wstępne*. Red. A. Jarosz. Katowice 1988.
- Z dziejów udostępniania książki w Polsce w okresie zaborów. Studia i materiały*. Red. K. Małeczyńska. Wrocław 1985.
- Z problemów integracji społeczno-politycznej na Górnym Śląsku przed II wojną światową*. Red. W. Zieliński. Katowice 1980.
- Zieliński A.: *Listy ze śląskich wód*. Wrocław 1983.

## Słowniki i kompedia

- Chorzowski słownik biograficzny*. Chorzów 1997.
- Chwałba A.: *Historia Polski 1795—1918*. Kraków 2000.



- Chwałewik E.: *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w Ojczyźnie i na obczyźnie*. T. 1—2. Warszawa 1926—1927.
- Corpus studiosorum Universitatis Jagellonicae 1850—1918. A—D*. Red. J. Michałowicz. Kraków 1999.
- Feldman W.: *Współczesna literatura polska 1864—1918*. Wstęp T. Wałas. Kraków 1985.
- Historia Śląska*. M. Czapliński, E. Kaszuba, G. Wąs, R. Żerelik. Wrocław 2002.
- Polski słownik biograficzny*. Kraków 1932—
- Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*. Red. M. Pater. Katowice 1996.
- Słownik biograficzny Ziemi Pszczyńskiej*. Red. A. Lysko. Pszczyna 1995.
- Słownik polskich teologów katolickich*. Red. H.E. Wyczawski. T. 1—4. Warszawa 1982.
- Słownik pracowników książki polskiej*. Red. I. Treichel, H. Tadeusiewicz. Warszawa 1972.
- Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*. Red. I. Treichel. Warszawa 1986.
- Śląski słownik biograficzny*. Red. J. Kantyka i W. Zieliński. T. 1—3. Katowice 1981.
- Śląski słownik biograficzny. Seria Nowa*. Red. M. Fazan, P. Serafin. Katowice 1999.
- Witkowska A., Przybylski R.: *Romantyzm*. Warszawa 1998.
- Zielonka Z.: *Geografia życia literackiego polskiego kręgu kulturowego na Śląsku*. Słupsk 1994.

## Indeks osobowy\*

- Albertrandy Jan Chrzyciel 49  
Aleksiewicz Anna zob. też Majkowska-  
-Aleksiewicz Anna 16, 21, 65, 83, 98  
Altenberg Herman 99, 152  
Anczyc Wacław Zygmunt 68  
Anczyc Władysław Ludwik (pseud. Ka-  
zimierz Góralczyk) 31, 32, 68, 80,  
124, 132, 134, 137, 141—142, 143,  
147—149, 151, 155  
Andersen Hans Christian 34  
Anna Krakowianka zob. Libera Anna  
Anna Samotrzecia św. 27, 110, 163  
Anna św. 77, 102, 105  
Anna z Krakowa zob. Terlecka Anna  
Antoniewicz Boloz Karol SJ 32, 69, 74,  
75, 101, 102, 104  
Antonów Michał 59, 118  
Asnyk Adam 69, 112, 113, 129, 130, 138,  
142  
Aubineau Leon 32  
Augier Emile 144  
Augustyn Bernard 67  
Aulich Henryk Manswet OFMRef 73,  
74, 171, 173  
Avrillon Jan Baptysta Elie 29, 32  
Baczyński Teofil SJ 102  
Badeni Jan („Ksiądz z Krakowa”) 54,  
102  
Badura-Simonides Dorota zob. też Si-  
monides Dorota 105, 135  
Balicki Zygmunt 123  
Balsam K. 25  
Bałucki Michał (Elpidon; Jan Załęga)  
34, 35, 143, 144, 147, 148  
Bandtkie Jerzy Samuel 21, 39, 52, 54,  
61, 91, 96, 163  
Bandurski Władysław bp 111, 112, 115,  
124  
Baraniecki Adrian 86  
Barcewicz Stanisław 161  
Barchański 174  
Barczyk Piotr Paweł 18, 115, 122, 143,  
144, 147—149, 153  
Bareille Jan Franciszek ks. 32  
Baron Józef CM 168, 169, 173  
Bartkiewicz Władysław 133  
Bartoszewicz Julian 30, 62  
Bartoszewicz Kazimierz 31, 64  
Barycz Henryk 14, 30, 58, 63, 81, 120  
Basista Maksymilian 33, 70, 80, 169, 174  
Baumanówna Kazimiera 148  
Bayard Jean Francois Alfred 141, 147  
Bączkowicz (Bąk) Franciszek ks. 172

---

\* Indeks nie zawiera nazwisk z *Bibliografii*.

- Bączkowski Franciszek 170  
 Bąk S. 61  
 Bednarz Filip ks. 167  
 Bednorz Herbert 158  
 Bednorz Zbyszko 59, 69, 106, 113, 129, 136  
 Belica Antoni 65  
 Bellestrem Carl F. 146  
 Belcikowski Adam 34, 142, 143  
 Belza Stanisław (Piast) 33, 61, 63, 64  
 Belza Władysław 40, 99  
 Benedyktowicz Ludomir 112  
 Berbelicki Władysław 39, 41  
 Berent Waclaw 131  
 Białas Manes OP 170  
 Białecki Szymon Michał 76  
 Bieniasz Wiktor CM 74  
 Bieńkowska Barbara 20, 38  
 Bieńkowski Wiesław 19, 86, 92  
 Bierkowski-Szreniawa Ludwik J. 28, 30, 60  
 Biliński Krzysztof 18, 19  
 Bisztyga Kazimierz ks. 102  
 Bliziński Józef 143, 144  
 Błociszewski Kazimierz 87  
 Bobola Andrzej bł. 32, 157  
 Bobrowska-Nowak Wanda 80  
 Bogusławski Wojciech 141, 149, 155  
 Bohomolec Franciszek 155  
 Bonczyk Norbert ks. 10, 19, 26, 39, 40, 43, 54, 63, 64, 75, 117, 127, 128, 137, 146  
 Borys Franciszek Teofil 134, 139, 145, 148, 149  
 Bosak-Hauke J. gen. 88  
 Bośniacka Elżbieta (pseud. Julian z Paradowa) 150  
 Botzian (Bocian) Antoni 170  
 Botzian (Bocian) Franciszek Ksawery 170  
 Bourgeois Anicet August 148  
 Brandys Józef 69, 70, 73, 76, 163  
 Briegerski Antoni ks. 159  
 Brodziński Kazimierz 127, 128, 144  
 Bronisława bł. 73, 100, 105  
 Bronny Ludwik CM 169, 172  
 Brożek Andrzej 18, 89  
 Brożek Ludwik 18, 26, 58, 126  
 Brückner Aleksander 154  
 Brzeska Tomasz CR 75, 98, 115  
 Brzozowski Antoni Stefan OFMRef. 73, 74  
 Buchhorn Franciszek 168  
 Buczyński Bonawentura ks. 102  
 Budkowski Jan Kazimierz 170  
 Bugiel Franciszek Honoriusz SDS 74, 83  
 Bujar Józef SDB 74  
 Bukowska-Floreńska Irena 17, 100  
 Bukowski J. 66  
 Bukowski Julian ks. 27  
 Bunsch Adam 157, 160  
 Buszczyński Stefan 34, 132  
 Buśka, księgarz 67  
 Butrymowicz Bogusław 131  
 Bystron Jan S. 61, 97  
 Campe (Kampe) J. H. 46  
 Cepnik Henryk 90  
 Chamot Marek 13, 121  
 Chełmoński Józef 90  
 Chmielewski Jerzy 74  
 Chociszewski Józef (Tworzymir) 43, 70, 148, 150  
 Chodźka Ignacy 69  
 Chopin Fryderyk 98, 148, 161  
 Chotkowski W. ks. 111  
 Choynowski Piotr 31  
 Chraniecki Jan 170  
 Chrapek Maria 90, 164  
 Chrobry Bolesław 63  
 Chrószcz Wilhelm 106  
 Chrzyszcz Jan ks. 138, 170  
 Chudoba Edward 170  
 Chwalba Andrzej 17, 21, 91  
 Chwalewik Edward 36, 39, 40, 47, 51, 163  
 Ciemiński 110  
 Ciopalski Walenty CM 168, 173  
 Cipińska Danuta zob. Lubina-Cipińska Danuta  
 Crusius 49  
 Cybulski Wojciech 99  
 Czachowski Dionizy płk 88

- Czacki Tadeusz 34  
 Czajkowski Aleksander 40  
 Czajkowski Paweł 63  
 Czapliński Marek 9  
 Czarniecki Stefan 67  
 Czartoryska Izabela 54  
 Czaykowski Paweł 61  
 Czech Józef 28, 60  
 Czernecki J. 64  
 Czeżowski Iwo SJ 102, 104  
 Czeżowski J. ks. 75  
 Czubek Jan 48, 77  
  
 Damrosz Jerzy 13  
 Damrot Konstanty ks. (pseud. Czesław  
     Lubiński) 39, 43, 64, 131, 137  
 Danielewski Ignacy 43  
 Daszyński Ignacy 114  
 Dec Renata 123, 124  
 Delacour Alfred Ch. 147  
 Dembiński Teodor ks. 170  
 d'Ennery (Dennery) Adolphe 148  
 Dębicki Bronisław 144, 148, 155  
 Diepenbrock Melchior bp 75  
 Długolecki Władysław ks. 102  
 Długopolski Edmund 72, 163  
 Długosz Jan 34, 63, 113  
 Dobrowolska Agnieszka 166  
 Dobrowolska Mieczysława zob. Mitera-  
     -Dobrowolska Mieczysława  
 Dobrowolski Kazimierz 36  
 Dobrowolski Tadeusz 90, 166  
 Dobrzański Jan 113  
 Dobrzański Stanisław (pseud. Nowacki;  
     Stach) 145, 149  
 Dombkova Teodora 124  
 Dorowski Franciszek Gabriel (Franci-  
     szek Domnik) 142, 144  
 Drozd Anna 133  
 Drzażdżyński 64  
 Drzyzga Franciszek 88  
 Duda-Dziewierz Jan ks. 170  
 Dudek Tomasz ks. 74  
 Dumas Alexandre 141  
 Dunajewski Albin bp 111  
 Dunin-Horkawicz Janusz 21  
  
 Dużyk J. 124  
 Dyba Marian 18, 123, 137, 138, 159,  
     164, 165  
 Dyboski Roman 14, 77  
 Dygasiński Adolf 34, 69  
 Dylla (Dyla) Paweł Wincenty CM 169,  
     170  
 Dyoniziak Barbara zob. Olszewska-Dyo-  
     niziak Barbara  
 Dziadek Ferdynand Piotr Benigny SDS  
     74, 169  
 Dzierżon (Dzierżoń) Jan, ks. dr 19, 39,  
     44, 45, 62, 95, 97, 163  
 Dziurzyński M. ks. 68  
  
 Ehrenberg Gustaw 34, 132  
 Ekielski Napoleon 133  
 Ender Janina 58  
 Engel Robert Antoni ks. 70  
 Estreicher Karol 7, 25, 34, 68  
 Estreicher Stanisław 15, 17, 91, 115  
 Estreicherówna Maria 17, 91  
  
 Fabiani Karol 25  
 Falkenstein Karol 46, 51  
 Fazan Mirosław 7, 15, 20, 74  
 Fedorowicz ks. 111  
 Feistel Karol Beniamin 41, 50  
 Feldman Wilhelm 145  
 Feuillet Octave 141  
 Fiałkowski M. Marcin 49, 51  
 Ficek Jan Alojzy Nepomucen, ks. 25, 59,  
     71, 74, 79, 95, 103, 104, 115, 157,  
     171  
 Fiedler Robert 97, 103  
 Filippi P. 143  
 Fischer Józef 69  
 Floreńska Irena zob. Bukowska-Floreń-  
     ska Irena  
 Fojcik Jan 17  
 Franciszek św. 110  
 Fredro Andrzej Maksymilian 30  
 Fredro Jan Aleksander 142, 147—149  
 Friedlein Daniel Edward 32, 66  
 Friedlein Józef 66  
 Fromm Mansuetus 159

- Gabryelski Jerzy 90  
 Gach Franciszek ks. 157  
 Gacka 174  
 Gadomski J. 159  
 Gadziński 110  
 Gajda Jan 142, 149, 157  
 Gajda Stanisław 19, 134  
 Galasiewicz Jan Kanty 142, 143, 145,  
 148, 149, 155  
 Gallus Józef 36, 52, 97, 132, 140, 142,  
 174  
 Gałeczka Jan ks. 71  
 Garve Ch. 49  
 Gawroński Konstanty ks. 32  
 Gąsiorowski Ludwik 51  
 Gebethner Gustaw Adolf 65, 80  
 Gierymski Aleksander 165  
 Glensk Czesława zob. Mykita-Glensk  
 Czesława  
 Glensk Joachim 15, 16, 20, 52, 71, 129  
 Glogau G. 49  
 Gloger Zygmunt 154  
 Gładysz Antoni 18, 19, 84, 128, 130, 131  
 Głazek Dorota 158  
 Głębocki Józef Teodor 29, 34  
 Głogowski Jerzy CM 102, 168, 172, 173  
 Głowacki Bartosz 67  
 Godebski Franciszek Ksawery 89  
 Goerlich F. 43  
 Goethe Johann Wolfgang von 130  
 Gola Miron O.A. 27  
 Golde Estera 69  
 Gołąb Piotr 96  
 Gołębiowski Łukasz 154  
 Gondek Elżbieta 16, 18  
 Goslar Julian Maciej 132  
 Goszczyński Seweryn 52, 128  
 Gottschall Rudolf von 46, 47, 49  
 Górecki Jan ks. 13, 27, 70, 86, 104,  
 109—111, 159, 160, 163  
 Górnicki Łukasz 28  
 Grabowski Ambroży 61, 66  
 Grabowski Wojciech CM 169  
 Grabski Stanisław 114  
 Grażyński Michał 90, 138, 160  
 Grebel Antoni 65  
 Grebel Ignacy 65  
 Gregor Józef ks. 14, 39, 44, 60, 64, 96  
 Gregorowicz Jan Kanty 147, 149, 150,  
 155  
 Grimm Wilhelm i Jacob 135  
 Grodecki Roman 63  
 Grottiger Artur 67  
 Grund Józef ks. 120  
 Grundman Wilhelm 156  
 Grunfeld Ignatz 156  
 Grunhagen Colmar Ryszard 49  
 Grunwald Arnold D. 147  
 Grybowski 112  
 Grycz Józef 45  
 Grządziel Józef 88  
 Grzomba Kasper 106  
 Gutkowski T. 98  
 Gwioździk Jolanta 28  
 Hagerowa Karolina 125  
 Hahn Franciszek 92  
 Hajduk-Nijakowska Janina 117  
 Halor Antoni 88  
 Hammer Salomon 156  
 Handel N.H. 41  
 Hayer Alfons 45  
 Hechel Fryderyk B. 29, 120  
 Heinzel Józef SDB 83, 173  
 Helcel Antoni Zygmunt 68, 83  
 Helik Jan 111  
 Heneczek F. 26  
 Heneczek Teodor Wojciech 42, 44, 65  
 Heneczek Tomasz 41  
 Hernas Czesław 55, 144  
 Heska-Kwaśniewicz Krystyna 7, 15, 17,  
 18, 123, 125, 127, 130, 134, 136,  
 138, 164, 166  
 Hierowski Zbigniew 18, 26, 58, 126  
 Himmelblau Izaak Mendel 68  
 Hlond Antoni Wiktor SDB (Chlondow-  
 ski) 83  
 Hlond August Józef SDB bp 59, 76,  
 81—83, 165, 170, 172, 173  
 Hoffmanowa Klementyna z Tańskich  
 46, 69  
 Hofman Kazimierz 147

- Holze Richard 156  
 Hołowiński Ignacy ks. 32  
 Homola Irena 17  
 Horacy, Quintus Horatius Flaccus 49, 51  
 Huberman Bronisław 161  
 Hytrek Adolf ks. 58, 71, 84, 96, 97, 115
- Ibsen Henrik 152  
 Idzikowski Franz 48  
 Imiela Emanuel 137  
 Ingarden Roman 95  
 Izydor św. 32  
 Jabłonowski Jan Stanisław 30  
 Jacek św. 63, 77, 100, 105, 111  
 Jacek W. 60  
 Jacek, dominikanin (OP) 72  
 Jackisch Paweł 158  
 Jadwiga z Bierawy 73, 163  
 Jagiełło Władysław 113  
 Jagło Józef ks. 74, 96  
 Jakubiak Krzysztof 17  
 Jakubowski Adam ks. 62  
 Jan Chrzyciel św. 86  
 Jan Ewangelista św. 86  
 Jan z Koźła 72  
 Jan z Kruczborgu 40  
 Janeczek Zdzisław 105, 114  
 Janota Eugeniusz ks. 40  
 Janota Jan 72  
 Janowski Antoni 148  
 Jarczyk Aleksandra 31  
 Jaroń Jan Nikodem (pseud. Arios) 19, 43, 58, 64, 84, 126, 128, 130, 134, 135, 143, 152  
 Jaroński Feliks 63  
 Jarosz Adam 15, 37  
 Jarosz Krystyna zob. Kossakowska-Jarosz Krystyna  
 Jaroszewicz Florian 26  
 Jarowiecki Jerzy 7, 15, 16, 38  
 Jasik Emanuel 87  
 Jasionek 174  
 Jasionowski Maksymilian (Marek z Chin) 139, 148
- Jastrzębiec-Grabowski 161  
 Jaśkowski 88  
 Jatowt Maksymilian 55  
 Jelito Józef ks. 95  
 Jerzmanowski Jerzy 62  
 Jeż Teodor Tomasz 69  
 Jędrysik Seweryn OP (Jacentowicz) 71  
 Jordan 110  
 Jordan Jan ks. 147
- Kaczkowski Zygmunt 34  
 Kaden-Bandrowski Juliusz 115  
 Kajsiewicz Hieronim 25  
 Kalczyńska Maria 15, 16, 27, 33, 36, 65, 66, 68, 69, 89, 96, 98, 99, 114, 136, 137  
 Kalinka Kazimierz 28  
 Kalinka Walerian 29, 30, 34, 62  
 Kalla Stanisław 169  
 Kamińska B. 46  
 Kamińska-Kwak Jolanta 17, 33, 68, 84, 105, 112, 113, 125, 152  
 Kamiński (Kamieński) Paweł 103  
 Kamiński Jan Nepomucen 133, 136, 146, 149–151, 155  
 Kamperdy Jan 26  
 Kamski Stanisław 169  
 Kania Jakub 149  
 Kaniut Antoni 174  
 Kantyka Jan 7  
 Kapciak Alina 11, 94  
 Kapica (Kapitza) Jan ks. 103  
 Kaplińska Helena 81, 86  
 Karbowski Antoni 63  
 Karczyńska Helena 16, 66, 85, 105, 106  
 Karłowicz Jan 34  
 Karowski Józef ks. 75  
 Karpiński Franciszek 30  
 Karpowicz M. 25  
 Karwowski Stanisław 40, 63  
 Kasprowicz Jan 130, 151  
 Kasprzyk Felix 43  
 Kaszuba Elżbieta 9

- Katullus 49  
 Keller Jan 76  
 Kempa Grażyna 17, 86  
 Kiejnowski Franciszek SJ 102  
 Kielisiński Kajetan Wincenty 51  
 Kieniewicz Stefan 88  
 Kiepusa Jan 161  
 Kijonka Tadeusz 13  
 Kilar Wojciech 13  
 Kiliński Jan 67  
 Kincel Ryszard 57, 89  
 Kirchniawy Franciszek 44, 118, 120  
 Klause 146  
 Klausmann Oskar Anton 58, 71, 72, 88,  
 91, 146, 156  
 Kleinwachter Józef Anastazy OFM 102  
 Klin SJ 173  
 Klug Edward 92  
 Kluzik Jan 106  
 Kłosek Eugeniusz 13  
 Kłóskowska Antonina 11, 94  
 Knake-Zawadzki Stanisław 140  
 Kneza Tiburcy o. 75  
 Książnin Franciszek Dionizy 155  
 Knosała Józef ks. 120, 138  
 Koch Rudolf Bogumił 65  
 Kochanowski Jan 26, 31, 130, 138  
 Kochanowski Piotr 30  
 Kochowski Wespazjan 136  
 Kocójowa Maria 10, 15, 21, 24, 85  
 Kocurek Józef 101, 118  
 Koczalski Raul 161  
 Kolberg Oskar 61, 150  
 Kolbuszewski Jacek 55  
 Kolbuszewski Stanisław 55, 90, 105,  
 131, 155  
 Kollores 110  
 Kolumna Zygmunt (pseud.) 88  
 Kołłątaj Hugo 21, 63, 107  
 Kołodziej 56  
 Kołodziej Piotr 43, 134, 139, 143, 148,  
 149, 151—154  
 Kominek Jan CM 82, 168, 173  
 Koneczny Feliks 33, 40, 44, 50, 52, 59,  
 63, 111, 137, 147, 148, 152  
 Koniarkowa Zofia 85  
 Konieczny Ludwik 174  
 Konopczyński Władysław 7  
 Konopka K. 112  
 Konopka Stanisław 140  
 Konopnicka Maria 69, 105, 106, 112,  
 123, 128, 143, 148, 151  
 Kopaczyński, pracownia 161  
 Kopaliński Władysław 154  
 Kopeć Eugeniusz 136  
 Kopeć Feliks 88  
 Kopeć Teodor 88  
 Kopp Georg kard. 100, 102, 103, 109  
 Koraszewski Bronisław 69, 71, 149  
 Koraszewski Jacek 60, 124  
 Korb Karol 87  
 Korczok Antoni Nikodem ks. 74  
 Korfanty Wojciech 76, 82, 105, 114, 118  
 Korn Wilhelm Bogumił 25  
 Kornecki W. 25  
 Korporowicz Leszek 11, 94  
 Korzec Wojciech 87  
 Korzeniowska Wiesława 159  
 Korzeniowski Józef 149  
 Kosicki Karol 45, 58  
 Kossak Wojciech 31, 159, 164  
 Kossakowska-Jarosz Krystyna 16, 18, 28  
 Kost Michał 167, 170, 171  
 Kościuszko Tadeusz 29, 35, 46, 51, 52,  
 67, 73, 89, 90, 110, 112, 117, 141,  
 143, 145, 151, 159, 163  
 Kośny Augustyn ks. 77  
 Kośny Augustyn, lekarz 167  
 Kot Stanisław 63  
 Kotarbiński Józef 139  
 Kotschula Antoni 49  
 Kotschy Karol 103  
 Kowalczyk Tomasz 68  
 Kowalczykowa Pelagia 125  
 Kowalska Alina 18, 25, 27, 60, 130  
 Kowalski „krakowski obywatel” 62  
 Kowol Franciszek (pseud. Kazimierz Wi-  
 recki) 150, 152  
 Kozak Walenty SDB 83  
 Koziebrodzki Władysław 143, 147  
 Kozielek Alojzy ks. 115

- Koziółek Jan Nepomucen ks. 158  
 Koziółek Karol ks. 107, 158  
 Kozubowski dr 62  
 Koźmian Stanisław 139  
 Kraiński Wincenty ks. 102, 169  
 Kras Janina 17, 40, 77, 86  
 Krasicki Ignacy ks. 34  
 Krasieński Zygmunt 35  
 Krasoń Katarzyna 134, 135  
 Kraszewski Józef Ignacy 34, 36, 43, 63,  
 114, 145, 155  
 Krawczyk Marcin 88  
 Krawczyk Walenty 88  
 Kremer K. 174  
 Królik Wincenty 60  
 Kruczek Filip Marian OP 170  
 Kruger Daniel ks. 25  
 Krukowski Józef ks. 26, 40, 43  
 Krumłowski Konstanty 134, 143, 145  
 Krupiński Jerzy 107, 109, 112  
 Kryśka Józef Karol SJ 168, 170, 172  
 Krzysowic Franciszek z Brzegu 40  
 Krzyża Jan 159, 167  
 Krzyżanowski Julian 144  
 Krzyżanowski Stanisław 34  
 Kucianka Jadwiga 18, 35, 55, 57, 101,  
 108, 109, 112, 128, 132, 133, 140,  
 149, 166  
 Kucz K. 148, 155  
 Kuczka Paweł ks. 107, 120  
 Kudera Jan ks. 19, 43, 58, 97, 106, 137,  
 154  
 Kukiel Marian 46  
 Kukła Stanisław ks. 167, 171  
 Kulak Teresa 61  
 Kulawski Walenty 63  
 Kulczycki Tomasz 29, 113  
 Kulka Bronisława 16  
 Kunisz Andrzej 88, 166  
 Kupiec Jan 30, 42, 62, 69, 97, 128, 129,  
 134, 135  
 Kurlęta red. 59  
 Kurowski Antoni SJ 102  
 Kurowski Apolinary płk. 87  
 Kurowski ks. 75  
 Kuszański Aleksander 89  
 Kutrzeba Stanisław 63  
 Kutz Kazimierz 13  
 Kuzicki Jerzy 41  
 Kwak Jan 13, 57, 105  
 Kwak Jolanta zob. Kamińska-Kwak Jo-  
 lanta  
 Kwaśniewicz Krystyna zob. Heska-Kwa-  
 śniewicz Krystyna  
 Kwaśniewicz Krzysztof 157  
 Kwaśny Zbigniew 18  
 Kwiatek Aleksander 16, 20, 21  
 Kwiatek Jolanta 15—17, 20, 33, 73,  
 80—82, 101, 107, 124, 168, 172  
 Kwiatkowska Halina zob. Stęślicka-  
 -Kwiatkowska Halina  
 Langer Antoni SJ 82, 102, 115, 172  
 Langiewicz Marian gen. 88  
 Lotos J. 174  
 Laxy (Laxi) Jan ks. 97  
 Lechicki Czesław 116, 141  
 Leciejewski Jan 49  
 Leleweł Joachim 89  
 Lemaszewski Zenon 158  
 Lenartowicz Teofil 28, 29, 34, 60, 112,  
 113, 148  
 Lendenfeld Robert 48  
 Lepszy Kazimierz 7, 166  
 Lessenthin Bertholt 48  
 Lewicki Stanisław A. 31  
 Lex Paweł ks. 120  
 Libera Anna „Krakowianka” 24, 28, 29,  
 86, 91, 127  
 Ligęza Józef 90  
 Ligoń Adolf 57, 79, 146  
 Ligoń Jan 57, 78, 127, 146  
 Ligoń Juliusz 78, 133, 134, 137, 146, 166  
 Ligoń Kazimierz 79, 168  
 Ligoń Robert 57  
 Ligoń Stanisław (Karlik z Kocyndra)  
 78, 144, 148, 153, 158, 159  
 Ligoń Zygmunt 79, 168  
 Limanowski Bolesław 63, 115  
 Lindner Antoni ks. 120



- Lipiński Augustyn ks. 102  
 Lis Michał 9, 16  
 Lissowski Mikołaj 87  
 Lompa Józef 30, 36, 39, 40–44, 57, 61,  
     62, 64, 66, 67, 69, 73, 92, 96, 97,  
     109, 126, 129, 130, 135, 137, 138,  
     156, 163  
 Lorek Jan Kanty Rafał CM 75, 82, 169,  
     173  
 Losa Monika 125  
 Loss Wiktor 137  
 Lowenfeld Raphael 49  
 Lubecki Rudolf ks. 27, 44, 104, 118  
 Lubina-Cipińska Danuta 10, 13  
 Lubomirscy 83  
 Ludomir zob. Szramek Emil ks.  
 Lutman R. 166  
 Lutosławski Wincenty 60, 70, 73, 80,  
     105, 110, 123, 124, 163  
 Lysko Alojzy 7, 167  
 Lyszczyna Jacek 18, 19, 64, 127  
  
 Ładnowski Aleksander 147, 149, 144,  
     155  
 Ładnowski Bolesław 140, 148  
 Łańcucki Józef Wincenty ks. 29  
 Łapsiński Józef 24, 127  
 Łebiński Władysław (pseud. Władysław  
     Saława) 60, 147, 150  
 Łepkowski Józef 19, 28, 30, 34, 40–42,  
     48, 50, 52, 54, 57–60, 62, 63,  
     113, 154, 163  
 Łepkowski Karol 40  
 Łetkowski bp 62  
 Łoś Jan 81  
 Łuczko Stanisław 106, 112  
  
 Maciejowski 154  
 Maciejowski Ignacy (Sewer) 143, 144,  
     153  
 Maciurzyński Adam 48  
 Madeja Józef 17, 85  
 Maeterlinck Maurice 152  
 Mainka J. 174  
 Maj Jan Antoni 65  
 Majda Jan 136  
 Majeranowski Konstanty 154  
 Majerski Stanisław 64  
 Majkowska-Aleksiewicz Anna zob. też  
     Aleksiewicz Anna 15, 20, 68, 95, 98,  
     99, 126  
 Malczewski Antoni 128  
 Malczewski Jacek 165  
 Maleczyńska Kazimiera 16, 19, 20  
 Malejka Antoni 169  
 Malicki Jan 7, 10, 15, 18, 136, 158, 166  
 Malinowska Elżbieta 18, 55, 135  
 Malinowski Lucjan 48, 54, 58, 60, 96,  
     135  
 Maliszewski Antoni 29  
 Małek, księgarz 174  
 Małgorzata z Pokrzywnicy 73, 163  
 Maniura Feliks 123  
 Marchlewski Józef 63  
 Marchlewski Leon Paweł 138  
 Marek Franciszek Antoni 66, 72, 73,  
     105, 128  
 Maresz Barbara 20  
 Marinius F. 51  
 Markiefka Leopold ks. 25, 103, 120  
 Marweg Zygmunt 71  
 Marx Henryk ks. 103  
 Masłowski Ksawery 19, 51  
 Masny Andrzej 168  
 Masny M. ks. 66  
 Massalski Marcin SDB 168  
 Maślanka Julian 55  
 Matejko Jan 63, 67, 90, 99, 113, 159,  
     160, 164  
 Maternicki Jerzy 13, 138  
 Mathea Karol ks. 157  
 Matusiak Józef Stanisław SOS 170  
 Mazanowski Mikołaj 48  
 Mazurek Stefania 17, 86, 106, 112, 125  
 Mehl Jan 35, 127  
 Mehoffer Józef 78, 158  
 Meilhac Henri 141  
 Melcer Władysław 71  
 Melz Jan ks. 96  
 Melzer Jan ks. 120

- Mendykowa Aleksandra 16  
 Meyer dr 28, 60  
 Męciński Józef ks. 25, 102  
 Miarka Karol 39, 40, 42, 48, 64, 75,  
 98, 104, 114, 134, 139, 148, 149,  
 151–153  
 Michalewicz Jerzy 81, 170  
 Michalik Stefan Jan Antonin SDS 81, 83  
 Michalkiewicz Stanisław 9  
 Michalski Józef Karol ks. 118  
 Michalski Konstanty Józef CM 19, 58,  
 62, 74, 77, 80–82, 95, 167, 168,  
 170, 172, 173  
 Michalski Wilhelm Wincenty CM 77,  
 82, 95, 167, 169, 172  
 Mickiewicz Adam 33, 35, 52, 60, 80,  
 105, 123, 127, 128, 130, 138, 148,  
 151, 155  
 Miczek Franciszek ks. 32, 33, 119, 148,  
 158, 160, 167  
 Miczek Jan ks. 77  
 Mierosławski Józef 163  
 Mieroszewski Jan 92  
 Mieroszewski Jan Karol 36  
 Mieroszewski Krzysztof 40  
 Mieroszewski Stanisław 156  
 Mięsopest Jacek Bernard CM 83, 171,  
 172  
 Migoń Anna zob. Żbikowska-Migoń  
 Anna  
 Mikołaj z Wilkowiecka 37, 155  
 Mikulski Tadeusz 65  
 Miller Józef 174  
 Miłkowski Władysław 25, 36, 68  
 Mioduszewski Michał Marcin ks. 74  
 Mitera-Dobrowolska Mieczysława 166  
 Młodzianowski Tomasz 25  
 Mochnacki Maurycy 89  
 Moczygęba (Moczygęba) Leopold Bo-  
 nawentura Maria OFM 94, 117, 121  
 Modrzejewska Helena 140  
 Moliere Jean 141  
 Moller Anton 49  
 Moniuszko Stanisław 132  
 Morand Leon 147  
 Morawski Franciszek 30  
 Morcinek Gustaw 90  
 Morelowski Jan Kanty 29, 30  
 Morgałowa Franciszka 37, 84, 86, 125  
 Morsztyn Jan Andrzej 130  
 Morys Amand 174  
 Mosch Karol Fryderyk 89  
 Mrocza Ludwik 17, 91  
 Mrozik SJ 173  
 Muczkowski Józef 28, 30, 60  
 Mueller Jan 174  
 Mueller Józef 174  
 Mueller Karol 87  
 Muller Paweł 158  
 Mułkowski Adolf 63  
 Musialik Wanda 138, 165  
 Musioł Ludwik 25, 85, 89, 124, 159  
 Mykita-Glensk Czesława 16, 17, 142, 145  
 146, 148, 153, 154  
 Myszor Jerzy ks. 12, 13, 25, 72, 73, 75,  
 76, 101, 104, 108, 109, 111, 160, 164  
 Myśliwiec Karol ks. (pseud. Jan Pakuła)  
 84, 129, 137  
 Najac Emile de 147  
 Napieralski Adam 69, 114  
 Napieralski Alfons 110  
 Naruszewicz Adam 30  
 Nawrat Jan OMI 84  
 Nehring Władysław 64, 97, 99  
 Nepos Cornelius 49  
 Nerlich Karol ks. 157  
 Nerlich Leopold ks. 157  
 Netter Jan ks. 159  
 Neumann Franciszek 158  
 Newmann O. 32  
 Niedziela Józef ks. 124  
 Niemcewicz Julian Ursyn 30, 141  
 Niewiadomski W. o. 73  
 Nijakowska Janina zob. Hajduk-Nija-  
 kowska Janina  
 Nickel Jan Szymon ks. 81  
 Nitsch Kazimierz 57, 60, 96, 164  
 Noll F. C. 49  
 Noras Walenty Leon OFM Conv. 44,  
 52, 73, 81, 82, 171, 173

- Norwid Cyprian Kamil 55  
 Noskowski Zygmunt 144, 154  
 Nowacki Tomasz 154  
 Nowak Franciszek 118  
 Nowak Wanda zob. Bobrowska-Nowak  
 Wanda  
 Nowak Zbigniew Jerzy 166  
 Nowakowski Wiktor 174  
 Nyga Jan Wojciech 159, 170
- Obrzud Zdzisław 142, 148  
 Odorkiewicz Edmund 88  
 Ogrodziński Wincenty Stefan 14, 18, 21,  
 23, 26, 39, 58, 59, 61, 62, 64, 70, 81,  
 102, 122, 126, 128, 130, 132, 134,  
 145, 149  
 Ojczyński (pseud.) zob. Trentowski Bro-  
 nisław  
 Olszewicz Bolesław 61  
 Olszewska-Dyoniziak Barbara 94  
 Olszewski Daniel 13, 26  
 Olszewski Kazimierz 17, 111, 118, 125,  
 142, 144, 145, 147, 148, 151, 152,  
 154, 155, 157, 160, 161  
 Olszówka Teodor SJ 169, 173  
 Omańkowska Janina 86, 87  
 Orkan Władysław 115  
 Orłowicz Mieczysław 31  
 Orłowski J.K. 112  
 Orpiszewski Władysław ks. 121  
 Orsza-Radlińska Helena 107  
 Orzeszkowa Eliza 142  
 Ossoliński B. o. 73  
 Ossowski Stanisław 11  
 Ostrowski K.J. 144
- Pachoński Henryk 64  
 Pachoński Jan 65, 90, 164, 166  
 Pachowicz L. o. 73  
 Paderewski Ignacy 152, 161  
 Pałędzki Józef 107  
 Palica Karol ks. 36, 157  
 Pampuchówna Marta 58  
 Paruzel Bronisława zob. Woźniczka-Pa-  
 ruzel Bronisława
- Pater Mieczysław ks. 7, 10, 11, 13, 16,  
 18, 52, 60, 78, 102, 103, 107, 118,  
 122, 147  
 Paterok Franciszek ks. 97  
 Pawlikowski Tadeusz 139  
 Pawłowiczowa Maria 15, 20, 28, 60, 99,  
 134, 135  
 Pawłowska Krystyna 157  
 Pelczar J.S. ks. 111  
 Penderecki Ignacy 155  
 Perkowska Urszula 17, 81, 85  
 Peter Anton 48  
 Peterka (Peterek) Jędrzej (Andrzej) SJ  
 59, 75, 102  
 Petrarca Francesco 130  
 Pękalski ks. 32  
 Pfeiffer Juliusz 60, 147  
 Piecha Karol 67, 70, 108, 174  
 Piekoszewski Karol 39, 44, 52, 98  
 Piernikarczyk Józef 100, 109, 168  
 Pietrzekiewicz Iwona 26  
 Pigoń Stanisław 55, 60, 124, 166  
 Pillerowie 98  
 Piłatyk Walenty 67  
 Piłsudski Józef 115  
 Piotrowicz Ludwik 63  
 Pisz Wawrzyniec 32, 40, 41, 42  
 Plessner Juliusz 41  
 Pobudkiewicz Franciszek Ksawery 68  
 Pohl C. 49  
 Pol Wincenty 34, 54, 56, 62, 100, 113,  
 128, 132, 148, 156, 161  
 Polak Kazimierz 47  
 Polok Wiktor 174  
 Poniatowski Stanisław August 35, 105,  
 109  
 Poniecki Leon 118, 153  
 Ponsard François 144  
 Popiołek Kazimierz 59  
 Popławski Józef 142, 155  
 Pośpiech Jerzy 96, 97  
 Pośpiech Paweł ks. 98, 108  
 Potempa Józef Michał, ks. 24, 95  
 Potoccy 71, 84  
 Poturański Władysław 68

- Potyka August Stanisław OP 84  
 Praschil Tadeusz 31  
 Praszalowicz Kamil SJ 59, 75, 102  
 Prądzyński Ignacy 52  
 Proniewski Antoni ks. 102  
 Prus Konstanty 19, 129, 130, 137, 140  
 Prusinowski Aleksander ks. 29  
 Przeździecki 66  
 Przybyła Jan 73, 80, 169  
 Przybyszewski Stanisław 72, 114, 130, 131, 152  
 Przyjemsa Władysława 148  
 Przywara Michał ks. 84, 95, 96, 138  
 Purchla Jacek 91  
 Purkop Bernard ks. 157  
 Puzyna kard. 109  
 Pyka Henryk ks. 160  
 Pyka Jan 70
- Raabe Erdmann 41, 45  
 Racine Jean Batiste 141  
 Raczyński Edward 46, 49, 51, 52  
 Radek F. 41  
 Radlińska Helena zob. Orsza-Radlińska Helena  
 Radziejewska Ludwika 124, 125  
 Rasdorf, cieśla 87  
 Ratajewski Jerzy 16, 35, 67, 69, 71, 115, 116  
 Ratajska Krystyna 123  
 Redfield Robert 11  
 Reimann 45  
 Reismann Rajmund 50  
 Reiss Józef Władysław 152  
 Reizes-Dzieduszycki Jerzy 114  
 Rej Mikołaj 34, 130, 138  
 Robota Władysław ks. 108, 118, 120  
 Rodakowski Henryk 165  
 Roger Juliusz 97  
 Rogowski Paweł ks. 102, 108, 119  
 Romanowski Mieczysław 113  
 Ronikier Jerzy 21  
 Rossmann Jan Gwalbert 168  
 Rostawicki 66  
 Rostek Józef 70, 84
- Rostugowski K. 7  
 Rozen Jan Henryk 160  
 Rozmus Wincenty ks. 76  
 Rozwadowski Jan Michał 81  
 Rożek Michał 77, 112, 113  
 Ruda Franciszek 76  
 Rudczycki ks. 59  
 Rusinowski Anastazy 41, 42, 66  
 Rybarz Edward 73, 80, 107, 124, 169  
 Rychel (Rychjel) Roman ks. 119  
 Rychlewski R. 25  
 Rydel Lucjan 55, 93, 142, 145, 153, 155  
 Rydlowa Maria 55  
 Rydzewski W. 25  
 Rymel (Rimel) Walenty ks. 121  
 Rzepka Michał 174  
 Rzychoń Karol ks. 79, 168  
 Rzymelka Jan CM 59, 78, 81—83, 108, 115, 120, 167—173
- Sarbiewski Maciej Kazimierz 49  
 Sardou Victorien 144  
 Sarnecki Zygmunt 142  
 Sawicki Józef ks. 102  
 Schaffranek Paul 45  
 Scherner C. A. 48  
 Schiller Friedrich 151  
 Schiller Leon 143  
 Schmid (Szmid) Krzysztof ks. 40, 42, 150  
 Schneidemantel J. 50  
 Schneider Bernhard 158  
 Schneider Ludwik 158  
 Schneider Władysław OFM 157  
 Schulte Wilhelm 45  
 Schwarz Alojzy 92  
 Scott Paulina 85, 124  
 Scribe Eugene 141  
 Segal Walenty 174  
 Semkowicz Władysław 63  
 Serafin P. 7  
 Seredyński Hipolit 47  
 Seredyński Władysław 19  
 Sewerin 174  
 Seydlitz Ernst von 50

- Shakespeare William 141  
 Siedlecka Maria 33, 87, 113, 125  
 Siedlecki Jan ks. 66  
 Sieja Antoni 168  
 Siemaszko Kazimierz 82  
 Siemianowski Józef 114  
 Siemieński Lucjan 29, 34, 113  
 Sienkiewicz Henryk 31, 138, 142, 143,  
 145  
 Sieradzka Danuta 31  
 Sieroń Antoni 139, 147, 149  
 Sikora Piotr SDB 83  
 Sikorski Franciszek 66, 67  
 Sikorski Władysław 115  
 Simon Maciej 139, 147, 149  
 Simonides Dorota 13, 16, 18, 117  
 Siuciak Mirosława 18, 134  
 Sivert Tadeusz 140  
 Skałkowski Adam Mieczysław 47  
 Skarga Piotr 25, 26, 31  
 Skiba Franciszek 97  
 Skiba Kazimierz 85  
 Skorupa Ewa 10  
 Skorupka Adam 60, 147  
 Skowronek Ludwik ks. 27, 72, 104, 131  
 Skowroński Aleksander ks. 70, 157  
 Skórka Paweł SJ 170  
 Skulik Bernard ks. 76  
 Skupień J. 174  
 Słomczyńska Otylia 16, 50, 65, 67, 99  
 Słowacki Juliusz 34, 35, 127, 130, 142,  
 148, 151, 153, 155  
 Smoleński 46  
 Smolińska Teresa 16  
 Smolka Stanisław 63  
 Smoniewski Jan Wincenty 34  
 Snarski Karol SJ 102  
 Sobiech Szymon ks. 71  
 Sobieski Jan III 35, 67, 77, 124  
 Sobieski Waclaw 63, 164  
 Socha Irena 7, 15—17, 27, 35, 86, 96  
 Sochacka Stanisława 96  
 Sofokles 49  
 Sokół Zofia 29  
 Solger 146  
 Solski Józef 139, 140  
 Sołtys Bogdan 106  
 Sołtys Joachim 123, 128, 170  
 Sołtys Miłosz 106, 170  
 Sołtysowa Helena 37, 113, 125  
 Soński Wiktor (pseud.) zob. Karwowski  
 Stanisław 63  
 Sosnowski (Sosna) Jan ks. 82, 169, 170,  
 172  
 Sotzmann F. 51  
 Sroka Albin Bronisław 160  
 Stablewski F. abp 121  
 Staff Leopold 130  
 Stajerski Romuald 65  
 Stalmach Piotr 40, 126  
 Stanisław św. 110, 111  
 Stankiewicz Stanisław 159  
 Starkel (Sztarkel) Juliusz 155  
 Stasicki Jan 174  
 Staszczyk Adam (pseud. Ast) 142, 143,  
 145, 153, 155  
 Stateczny Euzebiusz Franciszek OFM-  
 Obs. (Staropolanin) 19, 36, 71, 80,  
 128, 129, 131, 172  
 Stąsiek Józef 16  
 Steczkowski Jan Kanty 28, 29, 60  
 Stefański Walenty Maciej 98  
 Stengel Miłosz 145  
 Steuer Antoni 101, 118  
 Stęczyński Bogusz Zygmunt 34, 55, 56,  
 91  
 Stęślicka-Kwiatkowska Halina 37  
 Stęślicki Jan Nepomucen 114  
 Stieber Zdzisław 96  
 Stoc-Jaraczewski Antoni (Stoss) 66  
 Stojalowski Stanisław ks. 75  
 Strauss Johann 161  
 Strokowa Jadwiga (pseud. Jadwiga  
 z Łobzowa) 124, 144  
 Strug Andrzej 31, 85  
 Strumieński Olbrycht 66  
 Strzalanka Anna 72  
 Strzoda Antoni 145, 150  
 Suchodolski Bogdan 95  
 Sulgostowski Dunin Marcin 25

- Suppe Franz von 147  
 Sybilla Dorota 66  
 Symior Antoni SDB 81  
 Syrokomla Władysław (Ludwik Kondra-  
 towicz) 69, 148  
 Szafranek Józef, ks. 19, 25, 71, 95  
 Szaraniec Lech 165  
 Szczyrba B. o. 73  
 Szeja Jan 139, 148, 149  
 Szelińska Wacława 46  
 Szewczyk Grażyna 12, 165  
 Szewczyk Wilhelm 19, 128, 146  
 Szędzielnor Daniel 36, 141  
 Szramek Emil, ks. dr 12-14, 19, 43, 60,  
 61, 70, 96, 97, 104, 130, 134, 137,  
 157, 160, 163, 165  
 Szreniawa zob. Bierkowski-Szreniawa J.L.  
 Sztumski Janusz 11  
 Szujski Józef 34  
 Szukiewicz Wojciech 63  
 Szyfman Arnold 140  
 Szymbor Wilhelm CM 169  
 Szymkowiakówna Bronisława 86  
 Szyndler Bartłomiej 98  
 Szyperska Aleksandra 125
- Ściborowski Władysław 56  
 Ścigała Franciszek ks. 100, 160  
 Śmiela Robert 58  
 Świątkiewicz Wojciech 10—12, 27, 57,  
 101, 164  
 Świder Augustyn (Sfinks; Kuba z Jagód)  
 10, 19, 35, 54, 70, 123, 127, 129,  
 136, 150  
 Świerczek Leon CM 79, 168, 169  
 Świerczek Wendelin ks. 168  
 Świerzyński M. 145  
 Świętochowski Aleksander 126
- Tańć Katarzyna 19, 55  
 Targ Alojzy 15, 20, 80  
 Tasso Torquatto 30  
 Taszycki Witold 61  
 Tauler Jan 32  
 Teresa św. 32
- Terlecka Anna z d. Schugt („Anna  
 z Krakowa”) 24, 127  
 Terlecki Ryszard 86  
 Tetmajer Kazimierz 130, 164  
 Tęczyński Andrzej 113  
 Thullie Czesław 161  
 Tobiasz Mieczysław 62, 70  
 Tokarska Anna 28, 35, 45  
 Tomasz a Kempis 26  
 Tomaszewicz Janina 46  
 Tondos Stanisław 31  
 Treichel Irena 65  
 Trembecki Stanisław 30  
 Trentowski Bronisław (pseud. Ojczyź-  
 niak) 28  
 Treszel Marian 16, 28, 30, 61, 62, 73,  
 109  
 Tretiak J. 31  
 Tucholski Józef 122  
 Tudyka Paweł 171  
 Turczyński Julian 69  
 Twardoń T. 164  
 Tyczkowski (Tyczka) Stanisław 168  
 Tylkowski Marcin ks. 27, 66  
 Tyrowicz Marian 59, 87  
 Tyssowski Józef Jan 87  
 Tyszka Andrzej 11, 94  
 Tytkowska Anna 141
- Udalska Eleonora 141  
 Udziela Seweryn 61, 138, 163  
 Ujejski Kornel 148  
 Ulanowski Bolesław 63  
 Unierzycki Józef 160
- Vailly Jules 147  
 Veith Heinrich 45
- Wagner Jan Franciszek SJ 168, 169  
 Wajda Józef ks. 108  
 Walas T. 145  
 Walicki Edmund Maria 63  
 Wallach Antonin OP 170  
 Wallis Łukasz 97  
 Waltoś Stanisław 19

- Wanatowicz Maria Wanda 10, 13, 17,  
 20, 59, 165  
 Wańdok Maria 72, 109, 111—113  
 Wasilewski Edmund 24, 28, 34, 60, 127,  
 132, 133  
 Wasilewski F. 28  
 Wasilewski Leon 48  
 Waszko (Waszke) CM 169, 172  
 Wawreczko Józef ks. 102  
 Wawrzynek Wojciech 122  
 Wąs Gabriela 9  
 Wdowiszewski Wincenty Juliusz 148  
 Weberowa Eufrozyna 125  
 Weigel F. 112  
 Weinhold 64  
 Werner, kolporter 174  
 Werner Oskar 65  
 Węzyk Franciszek 30, 58, 61  
 Węzyk Władysław 47, 54, 56—58, 69,  
 95, 120, 138, 163  
 Wieczorek Jakub 88  
 Wieczorkiewicz 44  
 Wielogłowski Walery Mikołaj 32, 37, 41,  
 61, 62, 65, 66  
 Wieniarski Antoni 148, 150, 155  
 Więcek Adam CM 168  
 Wilaszek Alojzy 174  
 Wilczek Józef 26  
 Wilczek Piotr 158  
 Wilczek Stanisław 10, 19, 35, 54, 70, 123  
 Wilczyński Maurycy 160  
 Wildt J. 29  
 Willimski Leopold SJ 80  
 Wimmer Friedrich 49  
 Wincler Franz 156  
 Windakiewicz Stanisław 37, 81, 155  
 Winiarz Adam 17  
 Winiarz Edward 98  
 Wisemann M. 32  
 Wiszkowski Stanisław 87  
 Witaszek Konstanty ks. CM 66, 169,  
 172  
 Witkiewicz Stanisław 115  
 Witkowska Alina 101, 127  
 Witowski H. 45  
 Wojciechowski Cezary SDS 83  
 Wojnar Kasper 33, 68, 69, 99  
 Wojnar Kazimierz 59  
 Wojtachowski SJ 102  
 Wolińska Olga 18  
 Wolnik SJ 173  
 Wolski Michał 118  
 Worbs Krystian ks. 131  
 Woronicz Jan Paweł bp 79, 136  
 Woytechowski J. ks. 75  
 Woźniczka-Paruzel Bronisława 137, 138  
 Wódz Jacek 11, 17  
 Wódz Kazimiera 17  
 Wójcicki 154  
 Wójcik Franciszek 112  
 Wrona Maksymilian 169  
 Wróblewski Jan 16  
 Wujek Jakub 51, 52  
 Wycisk Jan 123  
 Wycisk Krystyna 37  
 Wycisło Janusz ks. 10, 13, 25, 27, 57, 74,  
 101, 164  
 Wysłouch Bolesław 69  
 Wypiański Stanisław 24, 31, 55, 91—93,  
 99, 113, 127, 129, 145, 151, 155,  
 160, 163  
 Wywialkowski Jakub Żegota 98  
 Zabierowska Krystyna 109  
 Zabłocki Franciszek 141  
 Zacharasiewicz Jan 69  
 Zacharzowski Błażej Alfred SDS 83  
 Zaleski Bogdan 89, 128  
 Załęski S. ks. 75  
 Załęski Stefan SJ 102  
 Załuski Jan hr. 40, 41, 66  
 Zamoyski August 165  
 Zan Tomasz 124  
 Zapolska Gabriela 140, 151, 152  
 Zaremba Jan K. 18, 166  
 Zglenicki Franciszek Ksawery bp 73  
 Ziebura ks. 30, 62, 129  
 Zieliński Andrzej 7, 57  
 Zieliński Władysław 7, 138  
 Zielonka Zbigniew 18, 167—171

Zielski Ełiasz 161  
Zienkowiez 59  
Zimmermann Kazimierz 121  
Zimorowie Józef Bartłomiej 30  
Zips Ferdynand 156  
Zolondek Jan Nepomucen ks. 132  
Zyska Bronisław 45  
Zyta św. 32

Żarliński Roman 132  
Żbikowska-Migoń Anna 15, 16, 68, 95  
Żeleński Stanisław Gabriel 160  
Żerdziński Tadeusz 65  
Żerelik Rościsław 9  
Żeromski Stefan 31  
Żmudziński A. 44  
Żuławski W. 55  
Żupański Jan Konstanty 42

*Anna Tokarska*



Anna Tokarska

Books, people, ideas  
Cultural contacts of the Upper Silesia with Cracow in the times  
of national bondage

S u m m a r y

The subject matter of the paper is an attempt to establish a generally understood cultural relationships between two regional centres — the Upper Silesia region within the boundaries of Opole regency under the Prussian rule and Cracow — the autonomous Polish city. The research direction is established on the basis of communication from the recipient to the initiator of the message which in the majority of the period in question was the one from the Upper Silesia to Cracow, i.e. real “terra incognita” in consciousness of the majority of Poles while Cracow city being the Mecca of the Polish culture, the Rome of Poland so to say. These centres in the times of national bondage beside specificity of reinterpretation of tradition and the course of culture formation, historically conditioned, also differed regarding to society and economy creating easily recognisable but not hermetic local society communities. The political situation did not allow any to initiate any connections between Polish lands and each of the centres, establishing its own “left-ajar system” was not strongly isolated from the external influences, taking part in transcultural exchange of the values.

Cultural ties of the Upper Silesia with Cracow have been visible and could have been traced for many centuries. They deal with sign community, schooling and religion as well as widely understood social bonds. Among Cracovian students the Upper Silesian group of youth have always been present who after graduation used to start working in schools and other various Cracovian institutions. It is the fact that there exists and is still made a good use of certain codes of cultural understanding between the two in literature (songs, fairy tales, poetry, drama) and also in customary and religion despite the evident trend to preserve its own identity. Cracovian designs are present in the Upper Silesian architecture and art, such as painting, stain-glass window making. Cracow has been frequently visited individually and in organized groups since this need has been the result of multi generation Polish family tradition, initiative of the Upper Silesian “leaders” such as writers, artists, clergy, educational and social activists belonging to the developing group of the Upper Silesian intelligentsia of the time. Cracovian books which became so popular all over the country in the times of national

bondage quickly reached the Upper Silesian homes and libraries and along with them actual religious, social and national ideas were popularized. At that time the publishing houses of Cracow had a rich offer for their readers of scientific works, mostly of historical and national character written by the eminent writers not coming from Cracow but publishing their books here because of political reasons: strict censorship in other regions of the country.

Close links and contacts among people have been clearly seen during the whole long period of time under research: the Silesians used to come to confess, enter marriages and celebrate baptism sacraments of their children in many Cracovian churches being at the same time the sponsors of renovation works of the old Cracow sights while Cracow clergy helped the Upper Silesian missions and organized life in convents. The Cracovian people eagerly joined both educational and social work and they used to frequent in large number the Silesian sanctuaries. In the time of liberty oppression the inhabitants of Upper Silesia took active part in keeping Polish tradition and culture strengthening the national bonds and passing these traditions from generation to generation thanks to books, magazines and Cracovian theatre. "Left-ajar" system of communication in spite of efforts of the partition leaders, numerous interpersonal contacts along with inter-partitioned regions circulation of books and press also resulted in circulation of the ideas. Due to interpartitional bonds Cracovian help for the Upper Silesia region was possible and true foundation for development of culture and writing, for establishing the institutions dealing with culture, scientific organizations were created. The result of close ties with Cracow was also interest paid to this region during the Silesian uprisings. In the times of national bondage the people of Upper Silesia tried to keep in touch with other regions of the country, too, especially with Wielkopolska, but it seems that strong bonds with Cracow city where scientific, literary and artistic life was flourishing of the decisive character for further fate of the Upper Silesia region.

Anna Tokarska

Bücher, Menschen, Ideen  
Kulturelle Kontakte Oberschlesiens mit Krakau zur Zeit  
der nationalen Sklaverei

Zusammenfassung

Zum Gegenstand der vorliegenden Abhandlung werden allgemeine kulturelle Beziehungen zwischen der oberschlesischen Region innerhalb dem Opperlner Regierungsbezirk unter preußischer Herrschaft und der selbständigen polnischen Stadt Krakau. Man hat die Relationen in der Richtung von dem Empfänger zum Sender untersucht, also vom Oberschlesien, das für die meisten Polen „terra incognita“ war, zum Krakau, das polnisches Mekka oder polnisches Rom genannt war. Zur Zeit der nationalen Sklaverei unterschieden sich die beiden Zentren voneinander nicht nur durch verschiedene, historisch bedingte Kulturtradition, sondern auch durch soziale und wirtschaftliche Entwicklung. Sie bildeten deutliche, obwohl nicht geschlossene lokale Gemeinschaften. Die bestimmte politische Lage hat zwar gegenseitige Beziehungen zwischen den polnischen Gebieten nicht völlig unmöglich gemacht. Jedes besprochene Zentrum als ein gewisses „ungeschlossenes System“ war von den äußeren Einflüssen nicht isoliert geblieben und konnte an interkulturellem Austausch von Werten beteiligt werden.

Mehr oder weniger intensive kulturelle Kontakte Oberschlesiens mit Krakau waren schon seit vielen Jahrhunderten beobachtet. Sie betreffen die Zeichengemeinschaft, das Schulwesen, die Religion und weit verstandene gesellschaftliche Bindung. Unter den Krakauer Scholaren waren auch immer oberschlesische Jugendliche, die dann nicht selten in verschiedenen Schulen und Krakauer Institutionen angestellt waren. Es gab bestimmte Koden der Kulturvertändigung in der Literatur (Lieder, Märchen, Dichtung, Dramen), im Brauchtum und in der Religion, obwohl es auch nach Wahrung eigener Identität gestrebt wurde. Krakauer Muster sind in oberschlesischer Architektur und Kunst (Malerei, Glasmalerei) zu erkennen. Krakau wurde von individuellen Personen und von ganzen Gruppen immer besucht und diese Tradition wurde von vielen Generationen der, die damalige Intelligenzschicht bildenden, oberschlesischen „Anführer“: Schriftsteller, Künstler, Priester, Schulaktivisten gepflegt. Die in Krakau zur Zeit der nationalen Sklaverei herausgegebenen Bücher drangen samt darin enthaltenen religiösen, sozialen und nationalen Ideen auch in oberschlesische Häuser und Bibliotheken. Krakauer Verlagszentrum rühmte sich in jener Zeit des reichhaltigen

Angebots von wissenschaftlichen, (v.a. historischen und nationalen) Werken, deren Autoren häufig hervorragende Schriftsteller von außerhalb Krakau waren, die aus politischen Gründen, d.h. wegen strenger Zensur in anderen Landesregionen, ihre Bücher hier in Krakau drucken lassen mussten.

Im untersuchten Zeitraum lassen sich viele zwischenmenschliche Kontakte und Bindungen feststellen: in Krakauer Kirchen gingen die Schlesier zur Beichte, heirateten, ließen ihre Kinder taufen, und sie stifteten dabei mehrfach die Restaurierung von Krakauer Denkmälern. Die Krakauer Priester unterstützten dagegen die oberschlesischen Missionen und veranstalteten das Klosterleben. Die Krakauer beteiligten sich an der Bildungs- und Sozialarbeit und besuchten oft und zahlreich die schlesischen Sanktuarien. Zur Zeit der Sklaverei trugen die Oberschlesier viel zur Bewahrung der polnischen Tradition und Kultur bei; sie waren sich zwar der starken Nationalbindungen bewusst und überlieferten von Geschlecht zu Geschlecht ihre polnischen Sitten mit Hilfe von Büchern, Zeitschriften und Theaterstücken. „Undichtes“ Kommunikationssystem, zahlreiche zwischenmenschliche Kontakte und der Umlauf von Büchern und Zeitschriften zwischen den einzelnen Besatzungsgebieten ermöglichten, trotz aller Bemühungen der preussischen Regierung die Verbreitung der Idee. Dank den Bindungen zwischen den Teilungsgebieten, die den Krakauern ermöglicht hat dem Oberschlesien zu helfen, ist ein Hinterland für die Entwicklung von Kultur, Literatur, von kulturellen und wissenschaftlichen Einrichtungen entstanden. Zur Zeit der schlesischen Aufstände interessierten sich die Krakauer für das Leben der Oberschlesier. Die Oberschlesier dagegen erhielten intensive Beziehungen mit anderen Regionen des Landes, vor allem mit Großpolen aufrecht, aber die Beziehungen mit Krakau, wo das Wissenschafts-, Literatur- und Kunstleben in der Blütezeit waren, waren wohl für die Zukunft des Oberschlesiens ausschlaggebend.

Projekt okładki  
Jacek Sołowiej

Redaktor  
Wiesława Bulandra

Redaktor techniczny  
Barbara Arenhövel

Korektor  
Lidia Szumigala

Copyright © 2003 by  
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego  
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336  
ISBN 83-226-1271-1

Wydawca  
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego  
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice  
www.wydawnictwo.us.edu.pl  
e-mail: wydawus@us.edu.pl

---

Wydanie I. Nakład: 250 + 50 egz. Ark. druk. 12,75. Ark. wyd. 15,5.  
Przekazano do łamania w lipcu 2003 r. Podpisano do druku  
w październiku 2003 r. Papier offset. kl. III, 80 g

Cena 22 zł

---

Łamanie: Pracownia Składu Komputerowego  
Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego  
Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny. Marian Wioska  
ul. 75. Pułku Piechoty 1, 41-500 Chorzów



Cena 22 zł

ISSN 0208-6336  
ISBN 83-226-1271-1